

PRACE NAUKOWE
Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie

FILOLOGIA POLSKA

Językoznawstwo

V

Pod redakcją
Marii LESZ-DUK



Częstochowa 2004

Recenzent

Feliks Pluta

Redaktor naukowy

Maria Lesz-Duk

Redaktor

Przemysław Lasota

Korektor

Edyta Sadowska

Projekt okładki

Sławomir Sadowski

Redaktor techniczny

Jacek Kukułka

© Copyright by Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie
Częstochowa 2004

ISBN 83 – 7098 – 830 – X

ISSN 0860 – 083X

Wydawnictwo im. Jana Długosza w Częstochowie,
42 – 200 Częstochowa, ul. Waszyngtona 4/8,
tel. (034) 378 43 29, fax (034) 378 43 19,
e-mail: wydawnictwo@ajd.czyst.pl
www.ajd.czyst.pl
Wydanie I. Objętość 10,0 ark. druk. (B5)

Spis treści

Renata Bizior	
Akty dyrektywne w regulaminie studiów	5
Renata Bizior	
Struktura formacji rzeczownikowych a cechy stylowe prozy Jędrzeja Kitowicza..	15
Violetta Jaros	
O języku <i>Historji o chwalebnym Zmartwychwstaniu Pańskim</i> Mikołaja z Wilkowiecka (fonetyka i fleksja)	35
Violetta Jaros	
O języku <i>Historji o chwalebnym Zmartwychwstaniu Pańskim</i> Mikołaja z Wilkowiecka (słowotwórstwo, leksyka, nieodmienne części mowy)	61
Maria Lesz-Duk	
O pewnych synonimicznych wyrażeniach przyimkowych we współczesnym języku polskim	87
Aneta Majkowska	
Podstawowe zagadnienia emisji i higieny głosu	93
Aneta Majkowska	
Samogłoski ustne jako problem językoznawczy i logopedyczny	103
Grzegorz Majkowski	
Wpływ paraleli składniowych na kohezję kazań oświeceniowych	107
Grzegorz Majkowski	
Wpływ samogłosek nosowych na błędy w ich zapisie (z obserwacji polonisty-logopedy)	115
Ewa Policińska	
Archaizmy w powieściach historycznych Józefa Ignacego Kraszewskiego (<i>Dwie królowe</i> oraz <i>Powrót do gniazda</i>)	121
Edyta Skoczyła-Krotka	
Słownictwo religijne w <i>Przypalonej szarlotce</i> Ewy Stadtmuller	131
Dorota Suska	
O współczesnej grzeczności komputerowej	137
Dorota Suska	
Socjolingwistyczny opis idiolektów w dramacie Bohdana Drozdowskiego <i>Kondukt</i>	145
Jolanta Woś	
Zmiany w słownictwie gwarowym Kamienia Śląskiego w województwie opolskim	153

Renata Bizior

Akty dyrektywne w regulaminie studiów

Gatunek wypowiedzi, jakim jest regulamin, w perspektywie pragmalingwistycznej jest z reguły przedstawiony w postaci podstawowego wzorca gatunku, który może przybrać różnorodne warianty realizacyjne¹. Regulamin jest wypowiedzią funkcjonującą w określonej sferze komunikacyjnej, którą zazwyczaj określa się mianem administracyjno-urzędowej i pełni funkcję regulującą. Istota tej funkcji wyraża się w sterowaniu zachowaniami ludzkimi. Dlatego też celem regulaminu, jak podaje E. Malinowska², jest szczegółowe sterowanie zachowaniami człowieka w potencjalnych sytuacjach oraz równoczesne informowanie o prawach i obowiązkach, i grożących sankcjach w razie zachowania innego niż wskazane.

Założeniem podjętej tu analizy jest próba określenia efektywności procesu komunikowania się z użyciem regulaminu studiów w konkretnej sytuacji oraz odpowiedź na pytanie, czy został osiągnięty zamierzony cel komunikacyjny. Wiąże się to z analizą użytych w regulaminie środków językowych i ich zasadności. Dane na temat skuteczności, pochodzące z obserwacji obszarów, które podlegają unormowaniu przez wymieniony regulamin, wskazują, że w tym przypadku proces komunikacji językowej przebiega z pewnymi zakłóceniami, a największy kłopot sprawiają odbiorcom te sytuacje, które normalizują niektóre akty dyrektywne występujące w omawianym tekście.

Przyczyny zakłóceń komunikacyjnych, występujące w analizowanym procesie porozumiewania się, mogą mieć zróżnicowane podłoże. Można przypuszczać, że pozostają w związku z:

- doborem środków językowych, który nie został odpowiednio dostosowany do sytuacji,
- poziomem kompetencji pragmatycznej odbiorców regulaminu studiów,

¹ E. Malinowska, *Wypowiedzi administracyjne — struktura i pragmatyka*, Opole 2001, s. 77 – 89; E. Malinowska, *Język i styl regulaminów*, [w:] *Regulacyjna funkcja tekstów*, red. K. Michalewski, Łódź 2000; B. Witosz, *Lingwistyka a problem gatunków mowy*, „Socjolingwistyka” 14, Kraków 1994.

² E. Malinowska, *Wypowiedzi administracyjne...*, s. 77.

- uwarunkowaniami społeczno-kulturowymi, które nakładają obowiązek akceptowania i respektowania nakazów i norm, bądź też dopuszczają możliwość ich ignorowania.

Ażeby podjąć próbę wyjaśnienia powyższego zagadnienia, zdecydowano się przeanalizować strukturę aktów dyrektywnych, wchodzących w obręb regulaminu studiów Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie. Warto zaznaczyć, że w kontekście teorii aktów mowy zarówno wypowiedź będąca regulaminem, jak i wypowiedzi dyrektywne współtworzące go, można traktować jako akty mowy. Wydaje się, że przyjmowane często rozróżnienie na makroakty mowy, pod względem strukturalnym złożone z szeregu prostych aktów mowy, i mikroakty, czyli proste akty mowy, jest w tym miejscu przydatne i uzasadnione.

W ujęciu pragmatycznym przyjmuje się, że każda wypowiedź powstaje i funkcjonuje w pewnych warunkach, w których dochodzi do aktualizacji wyznaczników gatunkowych i które odgrywają zasadniczą rolę w jej uformowaniu. Uwarunkowania pragmatyczne badanego egzemplarza gatunku można opisać w sposób następujący. Relacja nadawczo-odbiorcza pomiędzy uczestnikami komunikacji ma charakter nadrzędno-podrzędny, co wpływa na postać wykładników językowych. Podobną rolę w sytuacji odgrywa fakt, że nadawca i odbiorcy są przedstawicielami różnych grup społecznych funkcjonujących w ramach jednej instytucji. Nadawcą, jak wynika z regulaminu, jest rektor uczelni, występujący w tekście jako osoba wprowadzająca go w życie i podpisująca, należy go jednak traktować jako reprezentanta uczelni i przedstawiciela władzy. Z racji swojej nadrzędnej pozycji w strukturze instytucji przysługuje mu prawo do wpływania na zachowanie członków społeczności i, tym samym, jest uprawniony do używania w kontaktach z innymi wypowiedzi o charakterze dyrektywnym. Analiza struktury dyrektyw zawartych w regulaminach studiów ujawnia, że następuje w nich pewna neutralizacja dominującej pozycji nadawcy poprzez zabieg obiektywizacji dyrektyw, gdyż z reguły nadawca nie ujawnia się jako ich twórca. Wpływa na to także odwołanie się w końcu regulaminu do aktów prawnych wyższej rangi: ustawy o szkolnictwie wyższym i rozporządzenia ministra Edukacji Narodowej. Adresat podjętych działań werbalnych zostaje również jasno określony dzięki sformułowaniu „Regulamin studiów obowiązuje studentów i pracowników”.

Gdy odwołamy się w tym miejscu do pracy autorstwa Krystyny Kleszczowej i Kamilli Termińskiej³ poświęconej rozkaznikom, rozumianym jako wypowiedzenia o charakterze dyrektywnym, to tę konkretną sytuację nadawcy i odbiorców uczestniczących w komunikacji można przedstawić następująco: nadawca ma wyższą rangę społeczną od odbiorcy, odbiorcy są w służbowej relacji podległości względem nadawcy, dzięki temu nadawca wywołuje sytuację obo-

³ K. Kleszczowa, K. Termińska, *Wypowiedzenia rozkaznikowe*, „Socjolingwistyka” 5, 1983, s. 123 – 124.

wiązku i nakłada konieczność określonego zachowania się, mając do dyspozycji sankcje, a adresat nie ma swobodnego wyboru. Właśnie taki typ sytuacji wpływa na konieczność podporządkowania się adresatów woli nadawcy regulaminu studiów. Jednocześnie determinuje on realizację konwencji gatunkowej oraz możliwości wykorzystania określonego zespołu środków językowych.

Istotnym wyznacznikiem komunikacji jest jej zamysł, dla którego została podjęta, a jego pragmatycznym odpowiednikiem staje się intencja komunikacyjna. Założony cel komunikacji nakłada konieczność użycia stosownej formy wypowiedzi, jaką jest w tym przypadku regulamin studiów, która cały czas się uaktualnia, ponieważ ma zastosowanie do powtarzających się sytuacji. Intencją komunikacyjną analizowanego regulaminu jest informowanie oraz w głównej mierze regulowanie zachowań odbiorców, znajdujących się w określonej sytuacji. Cel, który wpływa bezpośrednio na formę komunikacji, zakłada, że odbiorca podda się woli nadawcy, zaakceptuje pewne funkcjonujące rygory oraz zareaguje w sposób obowiązujący, nakazany czy przyjmie odpowiednie nastawienie, przyswoi pożądane postawy. Zdaniem E. Malinowskiej⁴ cel komunikacyjny powinien zostać ujęty w sposób jawny w przepisach wstępnych każdego regulaminu, ale w przypadku wymienionego regulaminu studiów ten warunek nie został spełniony.

Regulamin studiów pełni dwie funkcje, kolejno: opisowo-informacyjną i nakładającą, realizowaną poprzez akty dyrektywne⁵. Do partii tekstowych o funkcji informacyjnej należą rozdziały dotyczące zajęć dydaktycznych, organizacji roku akademickiego, urlopów, studiowania na innych kierunkach, praktyk, pracy magisterskiej i dyplomowej itp. Ze względu na temat interesujące dla nas są głównie te partie regulaminu studiów, które zostały ukierunkowane na sterowanie zachowaniami odbiorców. Trzeba przypomnieć, że możliwość wpływania na zachowania jest związana nie tylko z wyborem odpowiednich środków językowych, lecz jest również wypadkową wszystkich czynników tworzących sytuację komunikacyjną. Sterowanie zachowaniami odbywa się w regulaminie poprzez zespół środków werbalnych realizujących pragmatyczną funkcję działania czy dokładniej funkcję pobudzania do działania⁶, które wpisują się w różne schematy aktów dyrektywnych.

W klasyfikacji illokucyjnych aktów mowy J. Searle'a⁷ za dyrektywy uważa się wypowiedzenia, które mają przekonać adresata do zrobienia czegoś, poprzez wydawanie poleceń, rozkazywanie, proszenie, perswadowanie i pytanie. Podobną definicję przyjął K. Opalek⁸ opisując je jako skonwencjonalizowane akty

⁴ E. Malinowska, *Wypowiedzi administracyjne...*, s. 81.

⁵ R. Grzegorzczkowska, *Problem funkcji języka i tekstu w świetle teorii aktów mowy*, [w:] *Język a kultura*, t. 4, *Funkcje języka i wypowiedzi*, Wrocław 1991, s. 23 – 24.

⁶ A. Awdiejew, *Pragmatyczne podstawy interpretacji wypowiedzi*, Kraków 1987, s. 126.

⁷ Podaję za S. Blum-Kulka, *Pragmatyka dyskursu*, [w:] *Dyskurs jako struktura i proces*, red. T. van Dijk, przekład G. Grochowski, Warszawa 2001, s. 219 – 220.

⁸ K. Opalek, *Z teorii dyrektyw i norm*, Warszawa 1974, s. 46.

werbalne, zdolne do wpływania na zachowania ludzkie. Na gruncie polskiego językoznawstwa pojęcie komunikatu o charakterze dyrektywnym sprecyzowały nieco wężiej K. Kleszczowa i K. Termińska⁹, przyjmując miano rozkaźnika, rozumianego jako komunikat, którego zasadniczą funkcją jest pożądana, z punktu widzenia nadawcy, reakcja odbiorcy, i silnie zaakcentowaną koniecznością wystąpienia tej reakcji.

Zgodnie z założeniami pragmalingwistycznymi dyrektywy ocenia się jako efektywne narzędzia procesów komunikacyjnych, stąd też funkcjonują w wielu sferach komunikacji, i w zależności od nich mogą przybierać różne postacie. Klasyfikacja dyrektyw przebiega w oparciu o kryteria o różnej genezie. K. Opałek¹⁰ dzieli je na: akty stanowcze (normy, zasady, rozkazy, reguły) i niestanowcze (zachęta, życzenie, sugestia, prośba, wskazówka itp.). Inna wiązka kryteriów została przyjęta w podziale aktów pragmatycznych (dyrektywnych) A. Awdiejewa i Z. Nęckiego¹¹, którzy wyróżniają: propozycję, prośbę, radę, polecenie, odmowę, obietnicę i zgodę. Natomiast E. Malinowska¹² w swojej pracy wydziela: obowiązek, zakaz, nakaz, dozwoleństwo, pozwolenie, ostrzeżenie, propozycję, rekomendację, zobowiązanie, uprawnienie.

Wypowiedzi dyrektywne mogą przyjmować formę aktów mowy o różnej sile illokucyjnej, a ich efektywność zależy od zasadności ich doboru. Dyrektywy występujące w regulaminie studiów zostały zanalizowane w kontekście ich nacisku illokucyjnego oraz ze zwróceniem uwagi na ich formę językową. Podstawą ich podziału stała się klasyfikacja Ewy Malinowskiej¹³. W regulaminie studiów dość często dyrektywy mają siłę illokucyjną obowiązku. Jednym z wykładników językowych tego typu illokucji jest czasownik modalny **powinien**, który służy w tym samym regulaminie do sformułowania zalecenia. Tak skonstruowane akty mowy są kierowane do odbiorców, którymi są studenci i pracownicy uczelni. Dyrektywy z *powinien*, przybierające w części użyć postać aktów stanowczych, ocenianych jako szczególnie przydatne do wyznaczania postępowania obowiązującego wszystkich adresatów¹⁴, nakładają obowiązek zachowania się w określony sposób, a w pozostałych przypadkach wskazują na pewną drogę działania (dozwoleństwo). Zlekceważenie ich jest obwarowane określonymi sankcjami. Jednak w związku z ogólną wieloznacznością sensu wykładnika *powinien*, który może służyć do formułowania rady, obowiązku, zakazu lub ostrzeżenia, a także z jego występowaniem w regulaminie studiów w dwu różnych funkcjach, ponadto w kontekście doświadczeń komunikacyjnych odbiorców, dojść może do zakłóceń w odbiorze wypowiedzi wynikających z nie-

⁹ W artykule *Wypowiedzenia rozkaźnikowe...*, s. 115.

¹⁰ K. Opałek, *Z teorii...*, s. 152 – 153.

¹¹ Z. Nęcki, *Komunikowanie interpersonalne*, Wrocław 1992, s. 73.

¹² E. Malinowska, *Wypowiedzi administracyjne...*, s. 57.

¹³ Ibidem.

¹⁴ Z. Ziemiński, Z. Zieliński, *Dyrektywy i sposób ich wypowiedziania*, Warszawa 1992, s. 81.

właściwego zrozumienia illokucji dyrektyw. Moc illokucyjna obowiązku ujawnia się m.in. w wypowiedziach: „Zaliczenie przedmiotu powinno nastąpić w terminie zgodnie z organizacją roku”, „Sprawdzian komisyjny powinien odbyć się w terminie umożliwiającym studentowi przystąpienie do egzaminu...”, „Egzamin magisterski lub egzamin dyplomowy powinien odbywać się w terminie nie przekraczającym 4 tygodnie...”. Powyższe przytoczenia regulują dosyć istotną dla studentów kwestię, jaką są terminy egzaminów i zaliczeń. Natomiast jako zalecenia można rozumieć dyrektywy kierowane wyłącznie do studentów: „Student powinien ubiegać się o udzielenie mu urlopu bezpośrednio po zaistnieniu przyczyny, stanowiącej podstawę do jego udzielenia...”, „Odwołanie powinno być wniesione do Rektora w ciągu siedmiu dni”.

Problemy studentów z tymi unormowaniami, wynikające z nierespektowania określonych obowiązków, których odzwierciedleniem są składane podania z prośbami o wyznaczenie pozaregulaminowych terminów, zmuszają do wniosku, że akty dyrektywne z *powinien* wyrażające obowiązek odznaczają się brakiem precyzyjności, gdyż ich illokucja nie jest w pełni oczywista i czytelna. Taki stan powoduje sytuację, w której komunikacja nie jest w pełni udana i zarazem skuteczna. U podstawy skuteczności aktu mowy leży konieczność jednoznacznego zrozumienia¹⁵ go przez odbiorcę, który musi mieć świadomość czy wypowiedź jest obowiązkiem, czy zaleceniem. Co więcej, skuteczność aktów dyrektywnych komunikujących obowiązki ulega zakłóceniu z powodu zastosowania jednorodnego środka leksykalnego do sformułowania zaleceń, co zdecydowanie wpływa na osłabienie jego ostrości. Ponadto można się zastanawiać, czy czasownik *powinien* jest przez odbiorców odczytywany w wypowiedzi w sposób właściwy, wyrażający obowiązek czy może być rozumiany jako wykładnik czynności oczekiwanej, której nie jest przypisana obligatoryjność. W przypadku gdy zachodzi niezrozumienie wypowiedzi jako obowiązku można wysnuć wniosek, że regulamin studiów nie jest odczytywany w kontekście całej sytuacji komunikacyjnej. Nie zwraca się uwagi na okoliczności jego powstania, które wskazywać mogą na illokucję wypowiedzi, pomija się fakt, kto mówi, do kogo i w jakim celu. Odbiorcy być może nie uwzględniają relacji nadrzędno-podrzędnej między nadawcą i odbiorcą, która wskazuje, że dyrektywa z *powinien* musi być rozumiana jako obowiązek. Wobec powyższego powstaje pytanie o jakość kompetencji pragmatycznej odbiorców regulaminu studiów.

Nośnikiem pragmatycznego sensu nakazu są wypowiedzi z czasownikiem modalnym *należy*. Ten sposób werbalnego nałożenia obowiązku wpływa na obiektywizację dyrektywy¹⁶, ukazując ją jako niezależną od woli nadawcy, a tym samym obiektywną. Takich wyrazistych pod względem komunikacyjnym wypowiedzi używa się w regulaminie rzadko; są nimi dyrektywy: „Do obowiązków

¹⁵ O czym pisze E. Malinowska, *O kompetencji komunikacyjnej uczestników dyskursu urzędowego*, [w:] *Stylistyka a pragmatyka*, red. B. Witosz, Katowice 2001, s. 232.

¹⁶ Z. Ziemiński, Z. Zieliński, *Dyrektywy...*, s. 95.

studenta należy: 1. Zdobywanie wiedzy i umiejętności dla możliwie najlepszego przygotowania się do obowiązków zawodowych...”, „Sprawdzian komisyjny powinien odbyć się w terminie umożliwiającym studentowi przystąpienie do egzaminu, który należy traktować jako egzamin w pierwszym terminie.

Precyzyjnymi, stanowczymi dyrektywami są kolejne wypowiedzi, których celem jest wskazanie obowiązku postępowania w określony sposób. Nadawca używa w nich dyrektywnej formuły **jest zobowiązany**, która sprzyja jednoznaczному rozpoznaniu przez odbiorcę illokucyjnego charakteru wypowiedzi. Uwidoczniona została w przepisach: „Student zobowiązany jest złożyć pracę magisterską do 30 IX...”, „W okresie powtarzania roku student (...) zobowiązany jest do odpłatności za studia w zakresie przedmiotów powtarzanych (...)”, „Student, który uzyskał warunkowy wpis na następny rok, jest zobowiązany do uzupełnienia brakującego zaliczenia w terminie wyznaczonym przez Dziekana”. Podobną wartość komunikacyjną ma dyrektywny termin **obowiązek** — „Osoba studiująca na prawach wolnego słuchacza (...) ma obowiązek: a) przestrzegania regulaminu studiów w części dotyczącej obowiązków studenta, b) stosowania się do bieżących zarządzeń władz uczelni...”, „Praktyki studenckie stanowią część obowiązkowego planu studiów i podlegają obowiązkowi zaliczenia na studiach dziennych i zaocznych” czy przytoczone wyżej „Do obowiązków studenta należy...”. W innym miejscu illokucja zostaje wyrażona wprost także dzięki użyciu trybu oznajmującego czasownika **obowiązywać**, który pojawił się tylko w wypowiedzi: „Studenta realizującego studia według indywidualnej organizacji studiów obowiązuje zaliczenie wszystkich przedmiotów i zdanie wszystkich egzaminów przewidzianych planem studiów”. Wymienione tutaj dyrektywy mają największy nacisk illokucyjny, wskazują bezpośrednio i kategorycznie na konieczność podjęcia opisanego działania. Ich wzmocnieniu sprzyja także wyraźne oznaczenie adresata. Istotne jest, że ich referencja skupia się na takich dziedzinach, jak: kształcenie, egzaminy, zaliczenia, odpłatność za studia, praktyki, złożenie pracy magisterskiej. Tym samym dyrektywy te przekazują przekonania o randze tych spraw w procesie studiowania.

Dyrektywy zawierające sformułowanie **warunkiem jest** wyrażają warunek konieczny do uzyskania pewnego stanu i mają także wartość illokucyjną obowiązku. Zastosowane w regulaminie sformułowanie daje nadawcy możliwość wyrażenia dyrektywy pozytywnej i uniknięcia dyrektywy negatywnej. Nieprzesztyganie tychże dyrektyw kończy się sankcją, która nie jest tu wyrażona eksplicitnie. Sformułowania w zdaniach: „Warunkiem zaliczenia semestru, roku jest uzyskanie zaliczeń wszystkich przedmiotów”, „Warunkiem przystąpienia do egzaminu jest uzyskanie zaliczenia obowiązkowych zajęć z danego przedmiotu”, „Warunkiem dopuszczenia do egzaminu magisterskiego lub dyplomowego jest uzyskanie: 1. Zaliczenia wszystkich przedmiotów...”, „Warunkiem wydania dyplomu ukończenia studiów jest uregulowanie wszelkich zobowiązań wobec uczelni, potwierdzone w karcie obieguowej” przybierają postać dyrektyw celowości.

ciowych¹⁷, które wzmacniają illokucję, ukazując działanie pozwalające osiągnąć wyznaczony cel. Używane są w odniesieniu do sytuacji związanych z zaliczeniem semestru i roku, ukończeniem studiów i uzyskaniem dyplomu.

Zbliżone zakresy regulują dyrektywy w formie zdań oznajmujących, będące ostrzeżeniami. Zdaniem Z. Zielińskiego¹⁸ ich postać jest znamieną przede wszystkim dla tekstów prawnych, ponieważ z nimi wiąże się ich normatywny charakter. W innych przypadkach ich funkcja sterująca jest znacznie osłabiona i mniej czytelna. W regulaminie studiów funkcję tę czasami uwypukla negacja: „*Niezdanie egzaminu komisyjnego powoduje powtarzanie semestru (roku) lub skreślenie z listy studentów*”, „*W przypadku nieusprawiedliwionego nieprzystąpienia do egzaminu (...) student traci prawo do pierwszego terminu...*”. Natomiast strukturę warunku koniecznego ma ostrzeżenie sformułowane następująco: „*Student traci prawo do indywidualnego toku studiów, jeżeli nie wypełni zadań wynikających z uzgodnionego programu na dany rok akademicki*”. Przytoczone powyżej dyrektywy należy uznać za czytelne i precyzyjne pod względem komunikacyjnym.

Relatywnie często w analizowanym regulaminie studiów pojawiają się akty sterujące zachowaniem odbiorców w postaci pozwoleń, wskazujących na możliwość określonego sposobu postępowania. K. Opałek¹⁹ określa je jako akty niestanowcze o charakterze wolicjonalnym. W regulaminie są realizowane z użyciem czasownika modalnego **móc**, w wypowiedziach: „*W przypadku uzyskania oceny niedostatecznej na egzaminie poprawkowym student może ubiegać się o zdawanie egzaminu komisyjnego*”, „*Student, który nie zaliczył praktyki w obowiązującym terminie, może otrzymać zezwolenie Dziekana na jej odbycie w innym terminie...*”, „*O warunkowy wpis na następny rok studiów może ubiegać się student, który z ważnych przyczyn losowych nie uzyskał zaliczenia...*”, „*Studentowi może być również udzielony krótkoterminowy urlop w związku z grupowymi wyjazdami krajowymi...*”, „*Student może otrzymać urlop długoterminowy w przypadku...*”, „*W trakcie urlopu (...) student może za zgodą Dziekana, brać udział w niektórych zajęciach ...*”, „*Studentowi może być udzielony urlop...*”, „*W okresie studiów student może uzyskać urlop roczny tylko raz, chyba że przyczyną urlopu jest lub była długotrwała choroba*”, „*Studentowi pierwszego roku może być udzielony urlop jedynie w przypadku długotrwałej choroby...*”, „*Student może za zgodą właściwych Dziekanów studiować poza swoim kierunkiem podstawowym...*”, „*Student może przenieść się ze studiów dziennych na studia zaoczne*”, i inne.

Spora liczba dyrektyw o illokucyjnej sile pozwolenia, równoważąca dyrektywy o charakterze obowiązku, nadaje sytuacji komunikacyjnej specyficzny charakter. Wskazuje on, że nadawca traktuje odbiorcę przychylnie i jest świa-

¹⁷ Ibidem, s. 57 – 60.

¹⁸ Ibidem, s. 86.

¹⁹ K. O p a ł e k, *Z teorii...*, s. 153.

domy problemów, jakie są jego udziałem. Nadawca zezwala odbiorcom na podjęcie różnorodnych działań czy też ukazuje ich możliwość, jednocześnie o nich informując. Przyznaje odbiorcom pewne prawa, a ci mogą, ale nie muszą podjąć działania, na które gotowy jest przystać nadawca. Intencja działania językowego jest w tym przypadku również dość zrozumiała i precyzyjna.

Nośnikiem regulacji zachowań stają się także wypowiedzi, w których pojawia się, jak określa E. Malinowska²⁰, uprawnienie wyrażone zwrotami **ma prawo, przysługuje prawo**. Z tych dwu sformułowań dyrektywnych większy nacisk illokucyjny mają wypowiedzi o budowie: „*W sprawach dotyczących zaliczeń studentowi przysługuje prawo odwołania się w ciągu 3 dni do kierownika odpowiedniej jednostki...*”, „*W przypadku uzyskania na egzaminie oceny niedostatecznej, studentowi przysługuje prawo do zdawania jednego egzaminu poprawkowego z każdego niezdanego przedmiotu*”. O tej sile stanowi cała kon-sytuacja pragmatyczna, bowiem dyrektywa jest tu bliższa pozwoleniu (zalece-niu), studentowi daje się uprawnienie do proponowanego sposobu postępowania w sytuacjach trudnych. Mniejszą siłę illokucyjną mają wypowiedzi ze zwrotem **ma prawo**, głównie odnoszące to właśnie prawo do podjęcia pewnego rodzaju wyboru, np.: „*Student ma prawo wyboru (...) seminarium magisterskiego lub dyplomowego w ramach danego wydziału...*”, „*Studenci poprzez Samorząd Studencki mają prawo występować do Dziekana z wnioskiem zawierającym uzasadnienie o zmianę nauczyciela akademickiego*”, „*Student ma prawo: 1. wy-boru grupy w ramach limitu liczby grup dziekańskich...*”, „*Student ma prawo wyboru: 1. przedmiotu egzaminacyjnego spośród przedmiotów wskazanych przez Radę Wydziału...*”, „*Student ma prawo do: 1. wyboru przedmiotu i nau-czyciela w ramach możliwości Uczelni, 2. uczestnictwa w wybranym seminarium naukowym...*”. Pojawiają się też inne zakresy uprawnień w przepisach: „*Bez-pośrednio po zdany egzaminie student ma prawo otrzymać zaświadczenie o zdany egzaminie magisterskim...*”, „*Osoba studiująca na prawach wolnego słuchacza ma prawo: a) czynnie uczestniczyć we wszystkich zajęciach dydak-tycznych...*”, dające jednak niezbyt duże uprawnienia adresatom dyrektyw.

Mimo, jak się wydaje, w większości przypadków trafnego doboru dyrektyw i w miarę właściwego przekazania założonej illokucji przez nadawcę, analizo-wany komunikat nie realizuje w pełni funkcji sterowania zachowaniami jego odbiorców. Powody komunikacyjnej nieskuteczności mogą mieć różne podłoże. Z pewnością jednym z nich jest niewłaściwe interpretowanie przez odbiorców intencji nadawcy wypowiedzi. W przypadku aktów dyrektywnych, zwraca się również uwagę na to, że poziom ich skuteczności z reguły wzmaga perspektywa korzyści²¹ mającej przyspaść realizującemu ją odbiorcy, którą może być osiągnięcie czegoś lub uniknięcie sankcji. Ta perspektywa korzyści jest w regulaminie

²⁰ E. Malinowska, *Wypowiedzi administracyjne...*, s. 57.

²¹ E. Malinowska, *Dyrektywność tekstów urzędowych*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. Powstańców Śląskich w Opolu, Językoznawstwo” XV, 1994, s. 32.

mało wyraźna. Na osiągnięcie zamierzonego celu komunikacyjnego przez regulamin studiów oddziałuje ponadto sposób wpływania na adresata. W badanym przypadku efektywność komunikacji zostaje zmniejszona na skutek częstego stosowania dyrektyw niestanowczych, nakłaniających odbiorców do podjęcia określonego działania i sporadycznego posługiwania się przez nadawcę dyrektywami stanowczymi, które nakładają kategoriyczny wymóg postulowanego zachowania²². Na jego obniżoną efektywność ma wpływ także sytuacja, w której pozwala się na nieprzestrzeganie sformułowanych obowiązków i dopuszcza się w praktyce stosowanie innych unormowań. Istotne dla przebiegu tego procesu komunikacyjnego są także nikle odniesienia intertekstualne wśród studentów, gdyż być może, regulamin studiów jest dla tych odbiorców pierwszym ważnym przykładem tego gatunku wypowiedzi. Wiąże się to zatem z brakiem pełnej sprawności pragmatycznej potrzebnej dla odbioru komunikatów o określonej funkcji.

²² E. Malinowska, *Dyrektywność...*, s. 33.

Renata Bizior

Struktura formacji rzeczownikowych a cechy stylowe prozy Jędrzeja Kitowicza

Jędrzej Kitowicz (1728 – 1804) zasłużył się w historii literatury polskiej przede wszystkim autorstwem dwóch dzieł — *Pamiętników czyli Historii polskiej* oraz *Opisu obyczajów za panowania Augusta III*, które zostały poddane analizie w niniejszym omówieniu, a ponadto także zredagowaniem interesujących listów-gazetek adresowanych do Michała Lipskiego, które nadal pozostają w rękopisie w Bibliotece Polskiej w Paryżu. Mimo pewnej różnorodności językowej obydwu utwory, mieszczące się w nurcie pisarstwa historycznego, zostały spojone pewnymi cechami stylowymi, pozwalającymi na łączne traktowanie ich tekstów przy opracowywaniu zagadnienia ujętego w tytule.

Przy rozpatrywaniu pojęcia cechy stylowej, mając świadomość różnorodności koncepcji prezentowanych na gruncie polskiej stylistyki¹, odwołuję się do stanowiska proponowanego przez J. Bartmińskiego², który co prawda używa sformułowania *zasada stylistyczna*, oraz w pewnym sensie do zbieżnego z nim ujęcia S. Gajdy³. Cecha stylowa zwana też zasadą stylistyczną lub kategorią stylistyczną⁴ rozumiana jest jako kategoria pośrednia między nadrzędnymi wartościami stylu a eksponentami językowymi tychże wartości, zgodnie z założeniem, że styl to ponadtekstowa struktura znakowa, w której stroną znaczoną są uporządkowane w pewien sposób wartości, a stroną znaczącą czyli eksponentami tekstowymi tych wartości, są elementy językowe przynależne do różnych poziomów jego struktury⁵.

¹ Koncepcje te przedstawiają między innymi M.R. Mayenowa, *Poetyka teoretyczna. Zagadnienia języka*, Wrocław 2000, s. 319 – 343 oraz B. Wyderka, *Cechy składniowo-stylistyczne siedemnastowiecznej prozy publicystycznej. Piśmiennictwo śląskie na tle ogólnopolskim*, Opole 1990, s. 16 – 25.

² J. Bartmiński, *Derywacja stylu*, [w:] *Pojęcie derywacji w lingwistyce*, red. J. Bartmiński, Lublin 1981.

³ S. Gajda, *W poszukiwaniu teorii stylu*, [w:] *Z polskich studiów slawistycznych*, s. V, cz. 2, Warszawa 1978.

⁴ T. Skubalanka, *Styl poetycki Norwida ze stanowiska historycznego*, [w:] *Z zagadnień języka artystycznego*, red. J. Bubak, A. Wilkoń, Kraków 1977.

⁵ J. Bartmiński, *Derywacja stylu...*, s. 33.

Materiał wyekscerpowany z prozy Kitowicza pokazuje, że za wyróżnik stylu językowego pisarza można uznać upodobanie do korzystania z określonych rodzajów formacji słowotwórczych, a ponadto wykorzystywanie ich stylistycznego nacechowania, o czym świadczy sposób operowania nimi w tekście. Trzeba przyjąć zasadę, że skupienie w tekście utworu pewnego rodzaju formacji słowotwórczych wynika z dokonywanych wyborów i nawyków językowych autora oraz z wiadomej żywotności tychże derywatów w polszczyźnie XVIII stulecia. Jest ponadto, co najistotniejsze, wynikiem przyjętych przez nadawcę założeń światopoglądowych, których zbiór określa się mianem wartości stylu, realizowanych przez pryzmat cech stylowych. Struktura formacji rzeczownikowych, tak jak każdy inny element należący do określonych podsystemów języka, jest odbiciem określonych cech stylowych, będących pochodnymi wartości stylu.

W przedstawionym materiale zwrócono uwagę przede wszystkim na formacje słowotwórcze znamienne dla języka epoki, w której tworzył pisarz, natomiast zazwyczaj pominięto omawianie tych formacji, które występują w polszczyźnie do czasów dzisiejszych. W niniejszym opracowaniu za wyrazy pochodne słowotwórczo przyjęto uważać również te, które są derywatami od podstaw obcych, ale powstały w polszczyźnie z udziałem rodzimych formantów i modeli słowotwórczych⁶. Wyłączono z tej grupy jedynie te, w których morfem słowotwórczy pełni głównie funkcję fleksyjną (np. *-owy*, *-ować*) i włącza zapożyczenie w paradygmat odmiany⁷. W trakcie analizy, w celu określenia funkcji derywatów w tekście, porównywano formacje słowotwórcze z materiałem leksykalnym zestawionym w słownikach zawierających osiemnastowieczny zasób leksykalny, do których trzeba zaliczyć: *Słownik języka polskiego* B.S. Lindego, *Nowy dykjonarz* M.A. Trotza, *Słownik dokładny języka polskiego i niemieckiego* J.S. Bandtkiego, w przypadku ich braku, sięgano do *Słownika wileńskiego* i *Słownika warszawskiego*.

Po przeanalizowaniu zebranych form, pochodnych pod względem słowotwórczym, okazało się, że najbardziej produktywnymi formantami w prozie Jędrzeja Kitowicza są sufiksy tworzące rzeczowniki, do których należą *-anie* // *-enie*, *-ość*, *-ka* oraz formant zerowy. W przypadku pozostałych części mowy produktywnością wyróżniają się przede wszystkim sufiksy przymiotnikowe *-ny*, *-ski*, *-owy* i afiksy derywujące czasowniki, takie jak: *po-*, *wy-*, *z-//s-* oraz *-ować*. Małą produktywnością cechują się formanty rzeczownikowe: *-eń*, *-ba*, *-isko*, *-ę*, *-czyk*, *-ota*, czasownikowe: *u-*, *na-*, *nad-* i przymiotnikowe: *-isty*, *-asty*.

Zauważyć należy, że słowotwórstwo pism Kitowicza znamionują pewne cechy właściwe dla polszczyzny XVIII wieku, a także występowanie pewnych

⁶ Opieram się tu na opinii B. W a l c a k a, *Mały słownik etymologiczno-historyczny kacerstwa polskiego*, [w:] *Innowiercy, odszczepieńcy, herezje*, Poznańskie Studia Polonistyczne, Seria Literacka III, Poznań 1996, że nie należy ich traktować jako zapożyczenia.

⁷ Por. K. W a s z a k o w a, *Dynamika zmian w zasobie leksykalnym polszczyzny*, „Por. Jęz.” 1995, z. 3, s. 11.

właściwości osobniczych. Niewątpliwie do cech osiemnastowiecznego słowotwórstwa zaliczyć trzeba dużą produktywność formantu *-anie//enie* a także szerszy zasięg występowania formantu *-enie*, który łączy się jeszcze w tamtym okresie z podstawami czasownikowymi zakończonymi na *-nąć*, jak w formacjach *błysnienie* O147⁸, *zgaśnienie* O258, *wybuchnienie* P586. Formacje rzeczownikowe na *-anie//enie* stanowią w pismach Kitowicza najliczniejszą grupę rzeczowników pochodnych i można stwierdzić, że nie jest to zjawisko odosobnione, gdyż podobna sytuacja występuje u większości pisarzy tworzących w XVIII stuleciu. Co więcej, są to formacje, które dodatkowo wyróżniają się w prozie pisarza wysoką frekwencją. Liczba tych derywatów jest naprawdę imponująca, a ich bogactwo jest związane z szerokim zakresem opisu, jaki dokonuje się na kartach dzieł Kitowicza.

Ogromną produktywność tego formantu H. Safarewiczowa⁹ powiązała ze znikomą produktywnością innych przyrostków w zakresie tworzenia nazw czynności, w związku z tym należy sądzić, że formant *-anie, -enie* odznaczał się w XVIII wieku większymi możliwościami słowotwórczymi niż obecnie. Derywaty te ze względu na swoje nacechowanie stylistyczne funkcjonowały jako szczególnie przydatne w kształtowaniu pisarskiej wypowiedzi. Na temat ich przynależności stylistycznej można napotkać różne opinie, z których warto przytoczyć osąd S. Rosponda¹⁰, który zwrócił uwagę na ich podniosły, dostojny charakter, natomiast K. Siekierska¹¹ w swoich badaniach doszła do przekonania, że podniosłość, czy też potoczność zależy głównie od treści znaczeniowej czasownika podstawowego, a sama dostojność nie jest cechą immanentną tych formacji. Jest to ujęcie bliższe koncepcji J. Bartmińskiego, który wyraźnie zaznacza, że te same środki językowe mogą być eksponentami różnych wartości stylowych¹².

Przeanalizowany materiał wskazuje na stylistyczną przydatność tego typu słowotwórczego w kreowaniu prozy opisowej, a nawet naukowej, jak określiła pamiętniki Kitowicza T. Skubalanka¹³. Pamiętnikarski charakter prozy pisarza powoduje, że pojawiające się w niej formacje na *-anie, -enie* są właściwe dla języka literackiego a także dla odmiany potocznej polszczyzny. Stąd też niektóre z nich mogą mieć zabarwienie książkowe, znamienne dla tak zwanej prozy uczonej, jak: *akomodowanie się* 'przymilanie się' *wszystkę myśl swoją obrócił do akomodowania się dworowi* P544, *administrowanie* O128, *uformalizowanie się* P389, a także pospolite, dosadne, przynależne żywemu językowi mówionemu,

⁸ Symbole O, P oznaczają kolejno wydania: *Opis obyczajów za panowania Augusta III*, Warszawa 1985, *Pamiętniki czyli Historia polska*, Warszawa 1971.

⁹ H. Safarewiczowa, *Rzeczowniki „zwrotne” w języku polskim*, „Język Polski” 1954, s. 345.

¹⁰ S. Rospond, *Język i artyzm językowy Jana Kochanowskiego*, Wrocław 1961, s. 196.

¹¹ K. Siekierska, *Język W.S. Chrościńskiego. Studium mazowieckiej polszczyzny z przełomu XVII i XVIII wieku*, Wrocław 1974.

¹² J. Bartmiński, *Derywacja stylu...*, s. 33.

¹³ T. Skubalanka, *Historyczna stylistyka języka polskiego*, Wrocław 1984, s. 203.

np.: zabarwione regionalnie *chwarszczenie* 'szeleszczenie' *rozlegające się po sali chwarszczenie* O143, czy *opasanie się* 'przejadanie się' *karano (...) za złe opasanie się* O221, *deboszowanie* 'hulanie' *rotmistrzów lubiących deboszowanie* P264, *roztrząśnienie* 'rozważenie' *bez wszelkiego roztrząśnienia (...) wieszali* P197, *szafirkowanie* 'schlebianie' *przeziębienie z niewolniczego szafirkowania carowi* P669, *madrowanie* 'nieudolne szperanie' *kto poczuł takowe madrowanie w swojej kieszeni* O49, które zostało odnotowane tylko w *Słowniku warszawskim* w postaci *majdrować*.

Istotny wydaje się fakt, że występujące w pismach Kitowicza formacje na *-anie*, *-enie* reprezentują, obok słownictwa ogólnego, również słownictwo o wąskim zakresie występowania, pochodzące z odmian środowiskowych języka, m.in.: *szmelcowanie* 'przetapianie' *szmelcowanie ich ręką (...) więcej kosztowało* P437, *pobijanie* 'pokrywanie dachów' *do pobijania koszar (...) wezwala* P439, *rychtowanie* 'ustawianie' *z małą bardzo ich szkodą dla nieumiejętności w rychtowaniu* P207, *fraktowanie* 'akompaniowanie' *przy fraktowaniu kapeli (...) wybijał* P61, *rejterowanie się* 'wycofywanie się' *dających czas Moskałom porządnego rejterowania się* P270, *rokowanie* 'ustne pozywanie do sądu' *W niższych subseliach, gdy się zdarzy przyczyna kogo rokowania* O113, *sukursowanie* P271, *solwowanie* O307. Z powodu swojej przynależności zdecydowanie wyróżniają się w tekście, co potęguje ich wartość stylistyczną i zarazem przyczynia się do bogactwa opisu. Formacje tego rodzaju cechują się sugestywnością i wpływają dodatkowo na wzmocnienie autentyczności opisywanych wydarzeń.

Trzeba zaznaczyć, że wartość stylistyczna formacji na *-anie*, *-enie* wynika także z faktu, że u Kitowicza większość tych rzeczowników pochodzi od czasowników mających znaczenie konkretne. Ich funkcja polega zatem na intensyfikowaniu wrażenia obrazowości i sugestywności prozy, w której nie brakuje formacji o znaczeniu abstrakcyjnym. Przewaga formacji konkretnych szczególnie widoczna jest w grupie wyrazów starszych. Niewątpliwie zabarwienie archaiczne miały w tamtym okresie formacje podmiotowe, do których zaliczają się między innymi formy: *dzierzganie* 'ozdobne obszycie ubrania' *zarzucili hafty, dzierzgania* O259, *nawiązanie* 'wiązanie, pasek' *Nawiązanie do szabel i karabelów* O250, *odzienie* 'odzież, ubranie' *porozdzierały na sobie odzienie* O148, *siądzenie* 'siedzenie, siodło' *konie z bogatymi siądzieniami* P74, *zachowanie* 'zażyłość' *miał on tajemne zachowanie z oficerami* P281 czy też *stworzenie* P559. Odcień archaiczny właściwy jest również niektórym formacjom orzeczeniowym, wśród nich pojawiają się: *chędożenie* 'czyszczenie' *szczotką i grzeblem do konia chędożenia* O195, *odziewanie* 'ubieranie' *obchodzono się z dziećmi w karmieniu ich i odziewaniu* O55, *oblóczenie* 'ubieranie' *zapinanym, do oblóczenia i zdejmowania* O167, *wygładzenie* 'zglądzenie' *używać do wytępienie i wyglądzenia* P411.

Szczególnym przypadkiem derywatów nacechowanych stylistycznie w tej grupie okazują się formacje zwrotne na *-anie*, *-enie* z zaimkiem *się*, zwłaszcza te, które pochodzą od czasowników oznaczających wysoką intensywność lub

efektywność czynności. W związku z tym określa się je jako bardziej ekspresywne od innych rzeczowników orzeczeniowych, których desygnatem jest czynność mało sprecyzowana¹⁴. W tej podgrupie funkcjonują rzeczowniki pochodne w rodzaju: *przypatrzenie się* P129, *wyśliznienie się* 'wymknięcie się' *dali moment potrzebny Branickiemu do wyśliznienia się z ich rąk* P291, *wystrychnienie się* 'wykierowanie się, ośmieszenie' *nie mogąc ich golić bez wystrychnienia się na błazna* O248, *uganianie się*, *do wyrzucenia jej na powietrze i uganiania się za nią całymi partiami* O66 i wiele innych.

Do cech stylistycznych pisarstwa Jędrzeja Kitowicza dodać trzeba posługiwanie się formacjami wyrazistymi i pojemnymi pod względem semantycznym, których podstawami słotwórczymi są czasowniki prefiksowane o podobnej cesze. W utworach pisarza wyróżniają się rzeczowniki odsłowne w rodzaju: *popustoszenie* 'zniszczenie' *Z przyczyny (...) popustoszenia na wielu miejscach zbóż* P639, *przepolerowanie* 'wyszlifowanie' *pospolicie dla przepolerowania obyczajów* O29, *wykrzesanie* 'wydobycie' *w nadzieję promocji i wykrzesania od rodziców* O190, *zachwycenie* 'złapanie' *kalety zachwyceniem złodzieja odstraszył* O49, czy *wytepienie* P411, *uciemnienie* P323.

Formacje na *-anie*, *-enie*, pod względem stylistycznym bardzo zróżnicowane, z jednej strony służą pisarzowi w kreowaniu prozy opisowej, historycznej, gdyż, wywodząc się głównie od czasowników konkretnych, potęgują wrażenie obrazowości utworów. Z drugiej strony są wyznacznikami potoczności *Pamiętników* oraz *Opisu obyczajów* i jako formacje należące do różnych odmian środowiskowych polszczyzny (np. *szmelcowanie*, *fraktowanie*, *solwowanie*) wzbogacają środki wyrazu. Ponadto, staranny dobór niektórych derywatów, sięganie do starszego złoza językowego, tworzenie formacji indywidualnych (*granizowanie się* O292, *salariowanie* P389), wskazuje na dbałość o środki artystycznego wyrazu, właściwą stylowi artystycznemu.

Przegląd całego zgromadzonego materiału pod kątem znaczenia kategorialnego nazw czynności pokazuje, że licznie w utworach pamiętnikarza prezentują się derywaty z formantem zerowym. Co istotne, przez badaczy literatury Oświecenia są uznawane za formacje stylotwórcze¹⁵, często zawierające w swojej strukturze duży ładunek ekspresywności¹⁶. U Kitowicza znakomita większość wśród derywatów z formantem zerowym to nazwy czynności, np. *nacisk* P143, *wjazd* P55, dużo jest także nazw rezultatów i obiektów czynności, takich jak: *odwód* P411, *wyrzut* 'wymioty' *nie mogli (...) wyrzutami gęstymi kazić zapachu kozy* O201, *postrzał* P70, znacznie mniej odnajdujemy nazw działaczy: *wódz* O26, *zbieg* O179, *podstuch* 'straże obserwacyjne' *przybiegłszy do Chomińskiego pierwsze podsluchy* P326, nazw abstrakcyjnych: *postrach* O28, *mozół* P442 i nazw atrybutywnych: *natręt* O130, *niechluj* O57, *nieuk* O57, *olbrzym* P474.

¹⁴ H. Safarewiczowa, *Rzeczowniki „zwrotne”...*, s. 336 – 340.

¹⁵ S. Szober, *O języku. Stanisława Staszica*, [w:] Tenże, *Wybór pism*, Warszawa 1959, s. 46.

¹⁶ K. Siekierska, *Język...*, s. 112.

Bezsufiksalne formacje rzeczownikowe należą w prozie Kitowicza do grupy formacji nacechowanych stylistycznie, a ich liczebność wskazuje na skłonność pisarza do derywatów wyrazistych, nasyconych w określony sposób obrazowością. Wyróżniają się w tej grupie dynamizujące akcją terminy wojskowe w rodzaju: *odpór* 'odpieranie ataku' *nie dawszy żadnego odporu, kapitulował* P516, *wywrót* 'wywrócenie się' *z koni padających przez wywroty* P225, *przebój* 'przebijanie się siłą' *poszedł na przebój z szablą* P227, *przechód* 'przejście' *przez rozmaite obozy, stanowiska i przechody żołnierskie* P639, i inne, które należy traktować jako znamienne dla historycznej relacji pamiętnikarskiej. Służą również stworzeniu efektu dynamiczności, co widoczne jest w derywatach ukazujących akcję: *zajazd* 'najazd, egzekucja wyroku sądowego' *zniesienie zajazdów, na których działały się zabójstwa* P139, *zajem* 'zajęcie, zabranie' *unikano zajmu do gromady* P39, *zapęd* 'zapędzenie się, wtargnięcie' *harmatą od dalszego zapędu nieprzyjaciela wstrzymywano* P275, *rozruch* O54, *najazd* O206, *rozjazd* P647.

Inny charakter w utworach Kitowicza wykazują w zakresie nazw czynności formacje utworzone sufiksem *-ka*, który, jak pokazuje zebrany materiał, należy do grupy bardzo produktywnych formantów, gdyż ze względu na utworzoną liczbę derywatów znajduje się w prozie Kitowicza na trzecim miejscu po sufiksach *-anie* // *-enie* oraz *-ość*. W prozie Kitowicza dość dobrze została utrwalona wielofunkcyjność formantu *-ka*, odbijająca się w różnorodności i bogactwie tych formacji. Tworzy on derywaty mające różne znaczenia kategorialne, od nazw żeńskich, nazw czynności, wytworów, deminutywów po nazwy atrybutywne. W zakresie nazw czynności należy zasygnalizować ekspresywność tych formacji właściwą odmianie potocznej języka, która cechuje nazwy w rodzaju: *chętką*, *Tać to chętka obłowu* P426, *chapanka* 'porywanie, łapanie' *z natury nieśmiałe i do chapanki niesprawne* O227, *objazdka* // *objazdźka* 'objeżdżanie' *objazdki po wsiach i okolicach swoich czynią* P413, *poczynając od województw wielkopolskich tę objazdźkę* P145 i żartobliwe *marynarką* 'służba marynarska' *Po skończonej takowej marynarce każda z owych syren miała szczęście* P673. Tego rodzaju nazwy, dość przejrzyste strukturalnie są również składnikami nazewnictwa wojskowego, a wymienić tu można derywaty: *potyczka* P79, *utarczka* P227, *rozsyпка* P292.

Wartość stylistyczna derywatów ma źródło również w żywości, współczesności formacji tworzonych sufiksem *-ka*, gdyż w zebranych materiale odnajdujemy sporą warstwę słownictwa nowszego, notowanego dopiero w słowniku Lindego, co wpływało z pewnością na zwiększenie komunikatywności utworów. Częste stosowanie formacji żywych należących do słownictwa ogólnego oraz ograniczanie liczby archaicznych nazw oddziaływało na żywość, dynamiczność i bezpośredniość relacji pamiętnikarskiej. Znamiennym faktem, widocznym w prozie Kitowicza, jest łatwość tworzenia przez autora nowych formacji, niejednokrotnie zrozumiałych tylko w kontekście, okazjonalnych, nacechowanych ekspresywnością, czego przykładem są między innymi następujące nazwy czynności: *ogrzewka* 'ogrzanie się' *przystąpmy do ognia dla ogrzewki* O289,

żebranka 'żebranie' *trafiali na dziadów włóczęgów po żebrance* P197 czy cytowana powyżej *marynarka*.

W prozie Kitowicza pod względem liczebności formacjom dewerbalnym na *-anie*, *-enie* ustępuje miejsca grupa rzeczowników z formantem *-ość*. Duża liczba formacji na *-ość* była znamieną dla polszczyzny średniopolskiej, a szczególne nasilenie produktywności tego formantu przypadło na pierwszą połowę XVI w., po czym nastąpiło jej osłabienie¹⁷. Jednak derywaty na *-ość* cechują się żywotnością także w języku pisarzy oświeceniowych i dziewiętnastowiecznych (filomaci, filareci, Jeż, Bełza¹⁸), ponieważ należały do grupy formacji często wykorzystywanych w stylu artystycznym.

Wartość stylistyczna tych formacji wynika z ich przynależności do polszczyzny literackiej oraz odczuwalnego językowego nawyku pisarza do posługiwania się nimi. Większość z formacji występujących w prozie Kitowicza to derywaty orzecznikowe, takie jak: *cierpiętność* 'wytrzymałość' bito (...) według *cierpiętności* ciała O57, *ruchawość* 'ruchomość' jasełkom przydali *ruchawości* O52, *przytomność* 'obecność' jej *przytomność* przynajmniej to miasto (...) obroni P75, *szczodrobliwość* O179, *zuchawość* P632, *nabrzmiałość* P633, *zieloność* P423, *okazałość* O104, które z reguły potęgują wyrażaną cechę i niejednokrotnie dzięki swoim walorom służą wzmoczeniu obrazowości. Obok nich funkcjonuje niewielka grupa formacji podmiotowych w rodzaju: *poufałość* 'zaufanie' znalazł dobre przyjęcie i *poufałość* P183, *spokojność* 'spokój' sądy kapturowe (...) dla utrzymania *spokojności* P120, *osobistość* 'czynienie czegoś osobiście' używał do tego innych środków, *osobistością* nalegając P63.

Znamienne dla Kitowicza jest tworzenie i używanie derywatów na *-ość* o charakterze mutacyjnych nazw atrybutywnych, a nie tylko takich, które wyłącznie cechują się ogólnością abstrakcyjnych nazw transpozycyjnych. Attributiva zdarzeniowe¹⁹ (sytuacyjne) są nazwami nośnymi pod względem semantycznym oraz stylistycznym z powodu swojej obrazowości i konkretności, co znajduje odbicie w przykładach: splukując z gardzielów *tłustości* mięsopustne O283, Karwicki tą *surowością* na Szulerzyckim wykonaną P69, Nie mieli sobie komputowi oficerowie za *podłość* być na ordynansie P61. Swoiste nacechowanie stylistyczne mają też formacje rzadkie, miernikiem są tu oczywiście wskazania słowników, a należą do nich: *podługowatość* 'owalność, podłużność' były (...) spłaszczone do *podługowatości* O267, *wyciągłość* 'naprężenie' tylko się znajdowały w *wyciągłości* O134.

¹⁷ E. Mróz - Ostrowska, *Rzeczowniki z przyrostkiem -ość w języku XVI wieku*, [w:] *Odrodzenie w Polsce*, t. 3, *Historia języka*, cz. 2, Warszawa 1962, s. 400.

¹⁸ E. Skoczylas-Krotla, *Wybrane aspekty językowo-stylistyczne twórczości Władysława Bełzy*, Częstochowa 2001.

¹⁹ Zwracają na nie uwagę R. Grzegorzczkowska i J. Puzynina w *Gramatyce współczesnego języka polskiego. Morfologia*, red. R. Grzegorzczkowska, R. Laskowski, H. Wróbel, Warszawa 1998, s. 419.

Zasygnalizować należy, że Kitowicz wykorzystywał w swojej prozie również derywaty należące do starszej warstwy słownictwa, dość wyraziste pod względem słotwórczym oraz rzadkie, należą do nich między innymi: *bytność* 'obecność' *rzadko który opuścił bytność swoją* P118, *drogość* 'drożyzna' *mięsa drogość (...) nastąpiła* P470, *gorącość* 'żarliwość' *gorącość ducha (...) nie dała sejmującym pomyśleć* P359, *gwałtowność* 'akt gwałtu, przemoc' *o gwałtowność poniesioną na kryplu (...) pozywali* O24, *leniwość* 'opieszłość, lenistwo' *w operacjach wojennych jego leniwość za podejrzaną mieli* P282, *ogromność* 'wielkość' *pieczęci równe były sobie w ogromności* O140, *powolność* 'uleganie, pobłażliwość' *poddać się z jak największą powolnością* O70, *zbyttnia dla białej plci powolność* P478, *usilność* 'usilne działanie' *Po wszelkich usilnościach (...) odciągnął do Warszawy* P599. J. Węgier²⁰ wskazała, że formacje na *-ość* prawdopodobnie były właściwe także potocznej odmianie języka, co poświadcza ich liczebność w komediach oświeceniowych. Wnioskować można, że formacje tego typu cechowały się sporą różnorodnością stylistyczną i występowały w różnych odmianach języka. U Kitowicza widoczne jest operowanie derywatami obrazowymi, ukonkretniającymi przekaz, skondensowanymi semantycznie.

Znamienna dla prozy Kitowicza jest zarazem duża produktywność formantu *-stwo*. Z perspektywy stylistycznej istotne jest, że formacje z tym sufiksem mają w dużej części zabarwienie pejoratywne i są nośnikiem pisarskiego subiektywizmu w przedstawianiu rzeczywistości, który jako cecha stylowa nierozdzielnie złączony jest z przekazem pamiętnikarskim, silnie nasyconym mentalnością autora. W tekstach utworów odbija się emocjonalne zaangażowanie autora, który jest nie tylko obiektywnym obserwatorem, za którego pragnie uchodzić, ale nadawcą żywo reagującym na przedstawiane sytuacje, ujawniającym w sposób pośredni swój system aksjologiczny, którego pochodną bez wątpienia stały się jego koleje życiowe: służba publiczna, służba ojczyźnie w latach konfederacji wielkopolskiej i na końcu służba Bogu i ludziom na probostwie rzeczyckim. Pojęcie subiektywności jest interpretowane jako wyrażenie własnych poglądów i postaw uwarunkowanych osobistymi przeżyciami i doświadczeniami, w tym także swoistym systemem wartości. Subiektywność jest zatem uzewnętrznieniem indywidualnej, podmiotowej postawy nadawcy tekstu wobec przedstawianej rzeczywistości.

Biorąc pod uwagę tendencje epoki trzeba zaznaczyć, że formant *-stwo* zanotował odnowienie produktywności, kolejne po okresie Odrodzenia, w latach 1760 – 1830, ale derywaty powstałe w tym czasie z powodu swojej nietrwałości odeszły wraz z epoką²¹. Poświadczeniem tego procesu jest ich duża liczba funkcjonująca w utworach Bohomolca²², u komediopisarzy Oświecenia²³, czy

²⁰ J. Węgier, *Język komediopisarzy...*, s. 23.

²¹ J. Węgier, *Język komediopisarzy Oświecenia. Słotwórstwo, słownictwo, frazeologia*, Warszawa 1973, s. 31.

²² J. Węgier, *Język F. Bohomolca*, Poznań 1972, s. 48.

²³ J. Węgier, *Język komediopisarzy...*, s. 31.

Staszica²⁴. W przypadku prozy Kitowicza trzeba wspomnieć, że zakres użycia formantu *-stwo* mieści się w tradycji słotwórczej epok minionych. Wskazuje na to spora liczba regresywnych formacji ze znaczeniem nazw zbiorowości, takich jak: *towarzystwo* 'towarzysze z chorągwi pancernych lub husarskich' *składały się z towarzystwa* P180, *ubóstwo* 'biedactwo, ubodzy' *zganiali ubóstwo do owych miejsc* P39, *szamrajstwo* 'gawiedź, motłoch' *szamrajstwo kijami (...) pochwytywali* O70, *hultajstwo*, *hultajstwo uradziło sobie zacząć swoją rzeźbę od Wołynia* P409, które potęgują antropocentryczność jego prozy oraz częste nazwy urzędów, np: *chorągstwo* 'urząd i godność chorążego' *Patenta (...) na porucznikostwa i chorągstwa* O209, *komendarstwo* 'urząd komendarza' *wielu idą na (...) komendarstwa* O85, którym można przypisać w dziele Kitowicza funkcje poznawcze. Zaznaczyć można, że w utworach pisarza formant *-stwo* cechuje się największą derywacyjnością w zakresie nazw cech abstrakcyjnych i właściwości.

Funkcja analizowanych formacji słotwórczych polega także na wzmacnianiu, potęgowaniu cechy lub czynności zawartej w podstawie. Obok używanych przez pisarza nazw abstrakcyjnych o charakterze neutralnym w rodzaju *bogactwo* P96, *przyjacielstwo* P537, *krewnieństwo* 'pokrewieństwo' *pod pozorem krewnieństwa wolny przystęp mający* P455 przyciągają uwagę częste formacje ekspresywne, wyrażające indywidualny, subiektywny osąd autora. Cechują się one odczuwalnym zabarwieniem pejoratywnym, wynikającym ze znaczenia podstawy słotwórczej, a wśród takich formacji wymienić należy: *szacherstwo* 'szachrajstwo' *Szlachectwo (...) zrodzone, przez szacherstwo* P59, *bezeceństwo* 'niegodziwość' *tym podobnych frazdek i bezeceństw, w których się zanurzył* P338, *grubiaństwo* P580, *okrucieństwo* P214, *niechlujstwo* P38, *łakomstwo* P39, *marnotrawstwo* P202. Podobne nacechowanie emocjonalne jest właściwe także sporej grupie nazw czynności utworzonych przez ten formant, np.: *pieniactwo* 'prawowanie się, procesowanie się' *uśmierzył pieniactwo o kurs monety* P96, *przekląctwo* 'przeklinanie' *pełno było narzekania i przekląctwa* O217, *kosterstwo* 'szulerstwo' *zamilcząć (...) pijaństwa i kosterstwa* O130, *pijaństwo* P147, *cudzołóstwo* P478, *matactwo* P623, *zdzierstwo* P90, funkcjonujących obok formacji neutralnych.

Nasylenie prozy Kitowicza formacjami na *-stwo* o zabarwieniu pejoratywnym motywowane było ich szczególną przydatnością do wyrażania ocen i ujawniania wartościującej postawy, a tym samym stało się wyznacznikiem subiektywizmu jego pisarstwa. Subiektywność w kontekście struktury stylistycznej prozy Kitowicza należy traktować ponadto jako wyraz antropocentryczności²⁵ właściwej odmianie potocznej języka. W przypadku analizowanych formacji element wartościujący jest z reguły przypisany wyrazom fundującym formacje

²⁴ S. S z o b e r, *O języku. Stanisława Staszica*, [w:] Tenże, *Wybór pism*, Warszawa 1959, s. 117.

²⁵ J. B a r t m i ń s k i, *Styl potoczny jako centrum systemu stylowego języka*, „Poradnik Językowy” 1991, s. 18.

pochodne, ale w trakcie procesu słowotwórczego często dochodzi do kondensacji pejoratywnego nacechowania w całym derywacie.

W prozie w sposób szczególnie ujawnia się upodobanie pamiętnikarza do używania dużej liczby nazw agentywnych i atrybutywnych odnoszących się do człowieka, które można określić jako przejaw potoczności języka jego utworów, a dokładniej ich antropocentryczności. Bogactwo nazw działaczy ma swoją genezę w tradycji słowotwórczej epok minionych, co się tyczy określeń atrybutywnych, to trzeba wskazać, że mają one źródło w specyficznej optyce pisarskiej, nacechowanej sporą dozą subiektywizmu. Nośne pod względem stylistycznym są formacje na *-acz*, nasycone ekspresywnością i obrazowością, które są najczęściej używanymi przez pisarza nazwami agentywnymi. Badania wskazują, że duży stopień produktywności formantu *-acz* w okresie Oświecenia, spowodowany nagłym ożywieniem sufiksu w omawianym stuleciu tuż przed procesem wypierania go przez sufiks *-ca*²⁶, można traktować jako kolejną, specyficzną cechę słowotwórstwa tamtego czasu. Gwałtowny wzrost produktywności formantu *-acz*²⁷ potwierdza między innymi duża liczba derywatów utworzonych dzięki niemu w utworach Kniaźnina²⁸ i Karpińskiego²⁹.

Przeanalizowane użycia tych formacji w prozie Kitowicza wskazują na to, że jest to typ słowotwórczy o dużych walorach stylistycznych, uwydatniający pewną cechę stylu pisarza, jaką jest skłonność do używania derywatów wyrazistych semantycznie i mających przejrzystą budowę. Zwraca uwagę fakt, że formant ten tworzy grupę derywatów odznaczających się szczególną obrazowością, która jest pochodną silnego związku motywacyjnego z podstawami czasownikowymi a zarazem wynika z doraźnego, okazjonalnego charakteru tych nazw, dzięki któremu nasila się ich nacechowanie. Nazwy okazjonalne, z których część to formy rzadkie lub indywidualizmy, stanowią 4/5 użyć wszystkich formacji, pozostałe to nazwy profesjonalne. Nacechowanie stylistyczne można przypisać przykładowym formom: *brzękacz* 'brzękający' *dwóch brzękaczów (...)* *tęgi brzęk czyniących* O200, *chlipacz* 'zażywający tabakę' *chlipacze, którzy woleli obejść się bez chleba niż bez tabaki* O292, *doganiacz* 'ścigający kogo' *chcąc się pozbyć doganiacza* O176, *dźwigacz* 'dźwigający coś' *dźwigacz krzyża (...)* *pobiegł* O45, *głowacz* 'przywódca, myśliciel' *potakiwał wszystkim projektom głowaczów sejmowych* P549, *knowacz* 'knujący, układający coś' *urodzonych knowaczach prawa* P547, *łykacz* 'opój, pijanica' *dwóch tylko dobrych łykaczów wypróżnili beczkę* O245, *pilnowacz* 'stróż' *chodzeniem po zamku bez pilnowacza żołnierza udarowany* P296, *popieracz* 'popierający' *owi swobód dawnych popieracze* P166, *rozsiewacz* 'podżegacz' *wyśledzić owych rozsiewaczów rzeźby* P634, *ścigacz* 'poszukiwacz' *będąc (...)* *łakotek miłosnych, choć ma żonę, nienasyco-*

²⁶ F. Peplowski, *Odczasownikowe nazwy wykonawców czynności w polszczyźnie XVI w.*, Wrocław 1974, s. 76.

²⁷ F. Peplowski, *Odczasownikowe...*, s. 76.

²⁸ J. Brzeziński, *Język...*, s. 33.

²⁹ K. Kwaśniewska-Mżyk, *Język...*, s. 31.

nym *ścigaczem* P334, *wszczynacz* 'sprawca' *wszczynaczowi zwady zdejmowano głowę* O146, *wyśmiewacz* 'szyderca' *wyśmiewaczów religii katolickiej zasłaniała* O29, *wzruszacz* 'pobudziciel' *widzi (...) wzruszaczów daremnego hałasu* P577, *zarębacz* 'siepacz, zabójca' *zostać pierwszym w tej jatce publicznej zarębaczem* P107, *zrywacz* 'przerywający coś' *Jak liczba zrywaczów wielka* P86.

Mimo że F. Peplowski³⁰ wskazuje, iż formacje na *-acz* miały wybitnie literacki charakter i rzadko występowały w języku potocznym, to użycia u Kitowicza świadczą, że musiały stać się z czasem składnikami odmiany potocznej, gdyż taką przynależność mają z pewnością formy: *łykacz*, *wyjadacz* 'darmozjad' P649 i im podobne. Analiza materiału leksykalnego zawartego w słownikach pokazuje, że większość z przytoczonych powyżej nazw działaczy należy do słownictwa tradycyjnego, starszego, natomiast mniejszą część stanowią nazwy rzadkie, do których przynależą: *pilnowacz*, *poddymacz*, *knowacz*, *doganiacz* lub nowsze: *używacz*, *ścigacz*, *wyrabiacz*. W przytoczonym materiale pojawiają się formacje nacechowane ekspresywnie: żartobliwe *łykacz*, *ścigacz* oraz pejoratywne³¹ *poddymacz*, *zarębacz*, *knowacz*.

W grupie określeń agentywnych i atrybutywnych podobne znamię stylistyczne, co powyższe formacje, mają rzeczowniki z sufiksem *-nik*, zwłaszcza występujące wśród nich nazwy rzadkie, ale wyraziste i dobitne, m.in.: *hałaśnik*, *niewstydnik*, *charakternik*, *harmatnik*, *kartownik*, *tabacznik*. Poza tym trzeba nadmienić, że formant ten tworzy u pisarza duży procent nazw doraźnych, okazjonalnych, cechujących się literackością. Formant *-nik* był produktywny w epoce Oświecenia, a formacje tworzone z jego udziałem wchodziły do literatury bez ograniczeń³², stąd też obfitują w nie utwory Chrościńskiego³³, Książnina³⁴, Rzewuskiego³⁵, Karpińskiego³⁶ i komediopisarzy oświeceniowych³⁷.

Znamienną cechą formantu *-nik* (*-ownik*) jest jego wielofunkcyjność, co poświadcza już tradycja staropolska³⁸. Zgromadzony materiał ukazuje, że w prozie Kitowicza formant ten tworzy najczęściej derywaty będące nazwami wykonawców czynności, np.: *charakternik* 'czarownik, stosujący znaki magiczne, charaktery' *wielu się znajdowało charakterników, których się kule nie imaly* O182, *hałaśnik* 'krzykacz' *Jeżeli hałaśnik był godny człowiek* O302, *najezdnik* 'najeżdźca' *skupić się na swoich najezdników gotowymi byli* O180, *niewstydnik* 'bezwstydnik' *dokazać bez postrzeżenia niewstydnika łatwo było* O282, *kartownik* 'grający w karty' *Kartownicy także i szulerowie* O147, *tabacznik* 'han-

³⁰ F. Peplowski, *Odczasownikowe...*, s. 78 – 79.

³¹ J. Ramberg, *Dzieje przyrostków -ec, -ca w nazwach osobowych*, „Prace Filologiczne” 1927, s. 66.

³² F. Peplowski, *Odczasownikowe...*, s. 219.

³³ K. Siekierska, *Język...*, s. 136.

³⁴ J. Brzeziński, *Język...*, s. 35.

³⁵ R. Wójcik, *Język W. Rzewuskiego*, Szczecin 1977, s. 87.

³⁶ K. Kwaśniewska-Mżyk, *Język Franciszka Karpińskiego*, Warszawa 1979, s. 32 – 34.

³⁷ J. Węgier, *Język F. Bohomolca...*, s. 17.

³⁸ F. Peplowski, *Odczasownikowe...*, s. 182.

dłujący tabaką' *szczęście tabaczników odstąpiło* O293, *tanecznik* 'dobrze tańczący' *Oprócz zaś tych przypadkowych taneczników* O223, *zastawnik* 'biorący zastaw' *od zastawnika 100 złotych podatku* P491. W tym zakresie funkcjonuje sporo nazw zawodowych: *szkolnik* 'nauczyciel' *dominikanie byli zawsze i są dobrzy szkolnicy* O87, *cukiernik* O233, *pasiecznik* O313, *rolnik* O295. Mniej jest nazw znamionujących, do których należą m.in.: *czynszownik* 'chłop płacący czynsz' *najwięcej przedtem dokazywali czynszownikami* P491, *kapnik* 'biczownik ubrany w kapę' *Kapnicy od kap, którymi się przykrywali, tak nazwani* O42, *plemiennik* 'pochodzący z jednego plemienia' *oprócz takich plemienników (...) porywali też i chłopców* O180, *wiernik* 'powiernik, konfident' *wyprawuje (...) strzelca wiernika swego* P351. Analiza formacji wskazuje, że Kitowicz rzadko wykorzystuje ten typ formacji do wyrażania subiektywnych sądów.

W grupie derywatów z formantem *-nik* widoczne jest chronologiczne zróżnicowanie formacji; dużą część określeń z *-nik* stanowią wyrazy utrwalone w polszczyźnie od dawna, jak: *podwodnik* 'osoba dostarczająca podwoły' *włokąc bezpłatnie tych podwodników* O218, *najeźdnik*, *czynszownik*, *plemiennik* czy rzadkie *szkolnik*, ale trzeba też wskazać, że w prozie Kitowicza funkcjonuje pokaźna grupa nazw żywych, nowych, pojawiających się dopiero w języku i odnotowanych w osiemnastowiecznych słownikach, które można określić jako nacechowane stylistycznie, należą do nich m.in.: *awanturnik* 'szukający przygód, awantury' *wydany na widok publiczny przez awanturnika Dzierżanowskiego* P160, *redućnik* 'bywalec reduć' *karety (...) dla odwożenia i przywożenia redućników* O303, *niewstydnik* 'bezwstydnik' *czego pod wielkimi rogówkami dokazać bez postrzeżenia niewstydnika łatwo było* O282.

Przeгляд zebranych formacji pokazuje, że Kitowicz posługuje się w konkretnych sytuacjach opisu słownictwem o określonej wartości stylistycznej, żywotnym, precyzyjnym pod względem semantycznym i komunikatywnym, choć czasem odznaczającym się wąskim zakresem występowania, jak w przypadku derywatu *kołownik* 'bijący się w kole kijami' *kołownicy drugich podobnych nieraz zaczepiali* O115, który jest zrozumiały tylko w kontekście, czy *harmatnik* 'żołnierz obsługujący harmatę' *był jakoby obroną i strażą w czasie wojny harmatników* O183. Jednocześnie dobór derywatów wynika z wrażliwości językowej pisarza i możliwości wyrażenia autorskiej ekspresji, dlatego też pisarz wyszukuje formacje sugestywne i precyzyjne, do których zaliczyć trzeba *bicznika* 'posługujący się biczem' *ludzie z długimi biczami, od nich zwani bicznikami* P39 oraz *halaśnika*, występujące obok używanych wówczas *biczownika* i *halaśownika*.

Inaczej rzecz się przedstawia w grupie rzeczowników utworzonych przez sufiks *-ik*, z tej przyczyny że Kitowicz bardziej zdecydowanie wykorzystuje ekspresywność nazw osobowych z formantem *-ik*, czego przykładem są nacechowane żartobliwe formy: *łotrzyk* 'zalotnik' *podwiązki były zdobyczą dworskich łotrzyków* O265, *czerkiesik* 'modniś, fircyk' *Byszewski, czerkiesik przystojny* P337, *karlik*, *reprezentujące jakieś miasto karlików, z czego poznać można umysł*

autora P338 oraz nacechowane pejoratywnie formacje odprzymiotnikowe: *nie-wdzięcznik*, *żeby Stanisława, niewdzięcznika obmierzłego, zrucila z tronu* P163, *okrutnik* P463, *zazdrośnik* O63, *lubieżnik* P610, *nikczemnik* P611, będące eksponentami subiektywnych odczuć pisarza.

O ile wśród formacji z sufiksem *-nik* mamy do czynienia z pewnym zróżnicowaniem chronologicznym, to większość derywatów z sufiksami *-ciel* wybranych z prozy pisarza, podobnie jak u komediopisarzy oświeceniowych³⁹, ma długą tradycję w polszczyźnie, sięgającą czasów Średniowiecza lub Odrodzenia, do takich należą między innymi: *gardziciel*, *pobudziciel*, *poduszczyciel*, *tworzyciel*.

Formant *-ciel* tworzy niewielką grupę dewerbalnych nazw agentywnych, z których większość funkcjonuje ciągle w języku, jak *czciciel* O104 czy *karmiciel* P89. Wiek siedemnasty był okresem odnowienia produktywności tego formantu i jego wyjścia poza utwory religijne, od których zaczął swój żywot w literaturze⁴⁰. Następne stulecie zniosło pewne ograniczenia w specjalizacji formantu *-ciel*, który tworzył początkowo tylko nazwy działaczy czynności abstrakcyjnych⁴¹. O tym procesie świadczą nazwy wykonawców czynności fizycznych występujące w prozie Kitowicza w rodzaju: *gwałciciel* P84, *karmiciel* P89, *nosiciel* O258, *opatrzyciel* 'zaopatrujący w co' *swoich potrzeb był opatrzyicielem* O172, *tworzyciel* 'twórca' *Noc cała zeszła między tworzycielami trybunału* O117, funkcjonujące obok formacji o odmiennym charakterze: *gardziciel* 'gardzący czymś' *był każdemu bluźniercy lub gardzicielowi nauk straszny* O29, *nieuczyciel* 'nieszanujący kogo' *hultaj*, *rabuś*, *nieuczyciel osób* P246, *zwozdyciel* 'bałamucący, mamiący kogo' *zwozdycielem wszystkich był Adam Krasiński* P282, *czciciel* O104, *donosiciel* O294. Uwzględniając aspekt stylistyczny tych formacji warto nadmienić, że Kitowicz na kartach swej prozy wykorzystuje zabarwienie podniosłe i patetyczne niektórych derywatów, które jest wynikiem określonego nacechowania formantu.

Na uwagę zasługuje także nacechowane stylistycznie derywatów rzadko występujących w polszczyźnie, do których bez wątpienia należą: *pobudziciel* 'sprawca' *Pobudzicielem tego sporu najpierwszym był* O153, *poduszczyciel* 'podżegacz' *był poduszczyicielem tych rozruchów* P457, *pogromiciel* 'pogromca' *był synem (...) pogromiciela hajdamaków* P316.

Niewątpliwym słowotwórczym przejawem antropocentryczności prozy Kitowicza są występujące w niej nazwy agentywne zawierające w swojej strukturze sufiksy *-ca* oraz *-ec*. Formant *-ca* tworzył w polszczyźnie w głównej mierze nazwy działaczy czynności abstrakcyjnych, rzadko fizycznych⁴². Takie funkcje tego przyrostka potwierdzają również utwory Kitowicza, z tego względu

³⁹ J. Węgiel, *Język Franciszka Bohomolca...*, s. 12.

⁴⁰ F. Pełowski, *Odczasownikowe...*, s. 161.

⁴¹ Ibidem, s. 143.

⁴² F. Pełowski, *Odczasownikowe...*, s. 126.

że rzadziej spotyka się w nich *przedawcę* 'sprzedawca' *przedawca za kilka fur zboża przywiózł* P67, *mordercę* P136, *zabójcę* P45, częściej derywaty od czasowników abstrakcyjnych, takie jak: *bluźnierca* O28, *następcę* P76, *oszczercę* P58, *podchlebca* 'pochlebca' *nie zbywało mu na podchlebcach* P637, *przyczynca* 'sprawca' *skazano przyczynę zabójstwa* P140. Kitowicz często wykorzystywał formacje na *-ca* do nazwania wykonawców czynności o charakterze przestępczym, łamiących normy prawne czy moralne i tym sposobem wyrażał negatywną postawę wobec opisywanych wydarzeń, co potwierdza użycie derywatów: *odstępca* 'zaprzaniec' *znajdował się między wierutnymi zdrajcami, odstępcami ojczyzny* P610, *oszczercę*, *Oszczercy nie dość mieli, że psuli sejmy* P58, *prześladowca* P442, *morderca* P136, *bluźnierca* O28, *szyderca* O75, *zdrajca* P610, *zabójca* P45 itd. Warto podkreślić, że te formacje rzeczownikowe stają się w prozie pamiętnikarza nośnikami ekspresji, która powstaje w procesie słowotwórczym i jest wynikiem pejoratywnego nacechowania czasowników fundujących⁴³. Warto nadmienić, że wszystkie formacje mają charakter tradycyjny, są poświadczone przez słowniki, odmiennie niż w utworach Naruszewicza⁴⁴, u którego funkcjonuje spora grupa nowotworów. Podobną frekwencję formacji z tym sufiksem notuje się u wielu pisarzy XVIII wieku.

Z kolei inne formacje agentywne i atrybutywne opisujące człowieka można ocenić jako ekspresywizmy funkcjonujące w odmianie potocznej i artystycznej języka. Wyraziste semantycznie są formacje atrybutywne utworzone sufiksem *-ec*, np.: *szafraniec*, *żwawiec*, *brukowiec*, *zagorzalec*, *oblężeniec*, *przybylec*, w których dochodzi do intensyfikacji wyrażanej cechy. Część z nich staje się środkiem wyrazu autorskiego subiektywizmu i ekspresji, które trzeba w tym kontekście interpretować jako przejaw antropocentryzmu właściwego językowi potocznemu⁴⁵. Subiektywne ujęcie rzeczywistości realizowane m.in. poprzez określone środki słowotwórcze traktować trzeba ponadto jako właściwość stylową gatunku literackiego, jakim są pamiętniki⁴⁶.

Formacje odprzymiotnikowe na *-ec* traktuje się jako nacechowane stylistycznie z powodu możliwości potęgowania, intensyfikowania cechy zawartej w podstawie słowotwórczej⁴⁷. Takie nacechowanie, które jest właściwe nazwom atrybutywnym w rodzaju: *żwawiec* 'człowiek żwawy, zwinny' *nie znajdując drugiego takiego żwawca* P474, *golec* P65, *głupiec* P99, *szaleniec* P633, *zuchwalec* O13, *zagorzalec* P577 czy nawet *brukowiec* 'ten, kto spędza wiele czasu na ulicy' *Byli to zaś szlachta-brukowcy* O122, *szafraniec* 'żółtowołosy, rudzielec' *szafrancy, to jest ludzie żółtego włosa* O103 Kitowicz w pełni wykorzystuje w stylizacji

⁴³ S. Grabias, *O ekspresywności języka. Ekspresja a słowotwórstwo*, Lublin 1981, s. 8.

⁴⁴ F. Pełowski, *Odczasownikowe...*, s. 141.

⁴⁵ J. Bartmiński, *Styl potoczny jako centrum systemu stylowego języka*, „Poradnik Językowy” 1991, s. 18.

⁴⁶ J. Trzynadłowski, *Struktura relacji pamiętnikarskiej*, [w:] *Księga pamiątkowa ku czci Stanisława Pigońa*, Kraków 1961, s. 579.

⁴⁷ H. Kurkowska, S. Skorupka, *Stylistyka polska. Zarys*, Warszawa 2001, s. 61.

językowej swojej prozy. Augmentatywnym i zdecydowanie pogardliwym odcieniem cechuje się w tej grupie forma *szużalec* 'służący' *nęcila (...) wszystkich golców, szużalców dworskich* P205, *brat konwers (...)* i *drugi jaki szużalec świecki* O87 oraz *wygnaniec przyjmować lotra (...)* *wyгнаńca z kraju* P571.

Nacechowanie archaiczne znamienne jest dla niektórych formacji, zwłaszcza odimiesłowowych, takich jak: *braniec* 'wzięty w niewolę' *otaczali sobą brańca* O70, który pojawia się w tekście bardzo często, *obleżeniec* 'oblegający' *obleżęncy nie wiedzieli* P616, *oderwaniec* 'ten, kto oderwał się od grupy' *napadłszy podobnie na kilkunastu oderwańców* P221, *wybraniec* 'nowozaciężny nie-szlachcic' *spory między (...)* *wybrańcami, ostatecznie rozsądzić* P489. Natomiast znamię regionalne nosi nazwa *przybylec* 'przybysz' *zbraniać (...)* *zza dziesiątej granicy przybylcowi* O295, który w tej postaci został odnotowany jedynie w słowniku Bandtkiego.

W pismach Kitowicza wśród formacji na *-ec* przeważają nomina attributiva, co jest rezultatem wyparcia sufiksu *-ec* z kategorii nazw działaczy przez sufiks *-ca* na skutek specjalizacji niegdyś tożsamy formantów⁴⁸. Trzeba dodać, że spora część derywatów należących do tej kategorii słowotwórczej wykorzystywana jest do wyrażenia negatywnych emocji. Zdaniem T. Skubalanki⁴⁹ były to formacje sztucznie podtrzymywane w Oświeceniu, książkowe, niewystępujące w takim zakresie w języku potocznym, dlatego można traktować je jako środki językowe stylu artystycznego.

Określone nacechowanie stylistyczne wykazują w prozie pisarza również rzeczowniki pochodne z formantem *-arz*. U Kitowicza formant ten tworzy często nazwy wykonawców czynności, przykładowo: *blacharz* P439, *kotlarz* P439, *owczarz* O100 oraz warte przytoczenia w szerszym kontekście formacje: *kawiarz* 'ten, kto przygotowuje kawę' *nobilitowała: kucharzów, kawiarzów* P157, *gazeciarz* 'dziennikarz' *gazeciarz niemiecki nie chciał* P408, *solarz* 'kupiec handlujący solą' *porozcinała teczki z pruską solą i solarza zabiła* P585, *szynkarz* 'prowadzący szynk' *szynkarze, którzy mieli kregle* O297, z których większość ma podstawy obcego pochodzenia. Mniej odnajdujemy w prozie pisarza nazw trybutywnych, do których należą m.in.: *nędzarz* P38, *pieczeniarsz* 'żywiący się cudzym kosztem' *okryci są urągającym nazwiskiem pieczeniarszów* P399, *wykrętarz* 'człowiek wykretny, wykretnacz' *przez najmędrszych wykrętarzów ułożone* P60.

Formacje na *-arz* wzbogacają grupę nazw agentywnych występujących na kartach dzieł Kitowicza, dlatego warto w tym miejscu przypomnieć, że obfitość nazw wykonawców czynności, jaka jest znamienne dla prozy Kitowicza, uznać należy za jej cechę stylistyczną. Tak duża liczba nazw agentywnych, właściwa dla odmiany potocznej języka, w jego dziełach pełni określone funkcje poznawcze, które wynikają zapewne z założeń pisarstwa Kitowicza, stawiającego w centrum zainteresowania człowieka i społeczeństwo.

⁴⁸ J. R a m b e r g, *Dzieje...*, s. 30 – 32.

⁴⁹ T. S k u b a l a n k a, *Neologizmy w polskiej poezji romantycznej*, Toruń 1962, s. 91.

Zgromadzony materiał słowotwórczy poświadcza poza tym pewną skłonność Kitowicza do posługiwania się derywatami starszymi, czasem archaicznymi, co można potraktować jako dążność do naśladowania pewnej tradycji językowej. Dlatego też funkcjonują w tym typie słowotwórczym również formy dawne, do których zaliczyć należy: *arendarza* O181, *sektarza* 'zwolennik' *sektarz partii nigdyś saskiej* P176, występujące obok nowszych w rodzaju: *gazeciarz*, *kawiarz*, *olejkarz* 'sprzedający olejki' *ubrani po dziwacku za (...) olejkarzów* O48. Nasycenie formacji ekspresywnością nastąpiło w niewielu przykładach, wśród których można wymienić: *pieczeniarka* i *wykrętarza*, a jedyną formacją noszącą indywidualne, okazjonalne znamię jest *parczarz* 'tkacz złotogłowi, parczu' *parczarzom (...) należytości nie powyplacając* P88.

W obręb rozważanego zagadnienia wchodzi również silnie nacechowane stylistycznie derywaty z sufiksem *-ek*, mające w części użyć znaczenie kategoriale nazw agentywnych i atrybutywnych. Częste posługiwanie się przez pisarza derywatami z sufiksem *-ek* wynika zapewne z faktu wzmożenia stopnia produktywności tego formantu w XVIII wieku. Do kategorii nazw osobowych utworzonych w wyniku procesów derywacyjnych można zakwalifikować deminutywa pozorne, w których formant jest przede wszystkim nośnikiem ekspresywności, jak w przypadku nazwy *chłopek*, *chłopek (...) oberwał po grzbiecie* O163. Podłożem ekspresywności jest pejoratywna ocena, która przejawia się w nacechowaniu ironicznym, czasem pogardliwym, przypisanym nazwom osób oznaczającym przynależność stanową w rodzaju: *dworaczek*, *Ten z małego dworaczka, którym był niedawno* P136, *mieszczanek*, *ordynas przez mieszczańka z Czempina (...) nie doszedł* P242, *rzemieślniczek*, *nazdzierawszy z rzemieślniczków czapek* P272, *rzeźniczek* 'czeladnik rzeźnika' *był rzeźnikiem, a ten syn jego (...) rzeźniczkiem* P221, *Żydek*, *póki Żydek, obskoczony, gdzie w jaki kąt nie uskrobał* O71. Ironię, jak pisze M. Sarnowski⁵⁰, przyjmuje się za specyficzną formę ujemnego wartościowania, służącą narratorowi do wyrażenia swojego stosunku względem przedstawianego świata, a sposób przekazania własnej oceny poprzez derywację za pomocą określonego formantu słowotwórczego jest znamieny dla odmiany potocznej języka.

Formant *-ek* w powyższych przytoczeniach stał się słowotwórczym środkiem wskazującym odbiorcy na osobisty stosunek narratora do opisywanej rzeczywistości, a w innych derywatach, pochodnych od rzeczowników nacechowanych aksjologicznie, służy dodatkowo intensyfikacji znaczenia zawartego w podstawie słowotwórczej, co można odczytać w formach: *gaszek* 'od gach, elegancik' *nie chwyтали się kanonicy starzy, tylko młodzi gaszkowie* O103, *prostaczek*, *żołnierz dobry, ale w rzeczach politycznych wielki prostaczek* P289, *zauszniczek*, *Wybierali profesorowie na ten urząd (...) zazwyczaj zauszniczka* O65. Na podstawie przedstawionych przykładów można wysunąć wniosek, że niektóre for-

⁵⁰ M. Sarnowski, *Deminutiwum jako znak ironii*, „Język a kultura”, t. 3, *Wartości w języku i tekście*, red. J. Puzynina i J. Anusiewicz, Wrocław 1991, s. 41.

macje służą wyrażeniu autorskiej ekspresji, specyficznej dla odmiany potocznej języka lub też odmiany literackiej, w której mogą funkcjonować jako środek stylizacyjny, gdyż tradycyjnie formant *-ek* jest nośnikiem zabarwienia melioratywnego. Formacje tego rodzaju stały się słowotwórczymi eksponentami subiektywnego stosunku pisarza do przedstawianego na kartach utworów świata.

Zaledwie kilka formacji z *-ek* wydobytych z prozy Kitowicza należy do kategorii nazw atrybutywnych, wymienić tu należy następujące: *niestatek* 'człowiek niestały' *szalapat i niestatek miejsca u niego nie mieli* P61, *śmiałek* O187, *wyrostek* O115, *mędrek* P490, oraz do grupy nazw działaczy: *piszczyk* 'muzykant grający na instrumentach dętych' *Skladała się ona z sześciu (...) piszczyków* O200, *skrzypek* O284, *niedowiarek* P307. Małą liczbę nazw działaczy na *-ek* zanotowała również K. Kwaśniewska-Mżyk⁵¹ w utworach Karpińskiego.

Antropocentryzm rozumiany tu jako cecha stylu potocznego na płaszczyźnie leksykalno-słowotwórczej realizuje się poprzez bogate nazewnictwo opisujące człowieka z różnorodnej perspektywy⁵². Do wzbogacenia warstwy tego rodzaju środków językowych przyczyniają się także formacje feminatywne utworzone przez sufiks *-ka*. Prozę Kitowicza znamionuje generalnie dosyć duża produktywność formantu *-ka* w różnych kategoriach słowotwórczych, w tym także w zakresie nazw żeńskich, które są reprezentowane m.in. przez nazwy: *holdownicza* 'poddana, wasalka' *stawszy się (...) holdowniczką* P580, *wykonywaczka* 'wykonawczyni' *wykonywaczka jej ustaw* P469, *emulantka* 'konkurentka' *staje się ze wszystkim jego emulantką* P547, *fabrykantka* 'rękodzielniczka' *obfitującego w takie fabrykantki* O103, *piastunka* O37, *aliantka* P98, *obywatelka* P508, *komedianka* P375. Część z występujących u Kitowicza derywatów jest zabarwiona ironicznie, co jest wyrazem subiektywnego stosunku pisarza do świata. Warto nadmienić, że nazwy feminatywne tworzone są formantem podstawowym *-ka*: *burzycielka*, *szezakaczka* oraz rozszerzonymi *-anka*: *sędzianka* P319, *chorążanka* P250, *chłopianka* O54 oraz *-ówka*: *Żydówka*, co więcej, w tej kategorii odnotowano jedną nazwę agentywną *upinaczka* O262, która nie ma męskiej podstawy i utworzona została rozszerzonym sufiksem *-aczka*. Wydaje się, że taka mnogość nazw żeńskich jest odbiciem tendencji znamiennej dla okresu Oświecenia, co potwierdza liczebność tego typu słowotwórczego u innych pisarzy. Formacje te są reprezentatywne dla oświeceniowych komediopisarzy⁵³, którzy często posługiwali się nazwami żeńskimi i na domiar używali wielu określeń o charakterze neologizmów. Jak przystało na dzieła historyczne derywaty te były wykorzystywane u Kitowicza również w celu pogłębienia autentyczności przedstawianych faktów, przede wszystkim jako nazwy dookreślające, uzupełniające nazwy własne, np.: *sędzianka* (*Gruszczyńska*), *chorążanka* (*Grodzicka*) P250, obrazujące zarazem stosunki społeczne dawnej Polski i po-

⁵¹ K. Kwaśniewska-Mżyk, *Język...*, s. 28.

⁵² J. Bartmiński, *Styl potoczny*, [w:] *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Lublin 2001, s. 125.

⁵³ J. Węgiel, *Język komediopisarzy...*, s. 25.

tęgujące historiograficzny walor obu dzieł. Można dodać, że podobny charakter mają używane przez pisarza formacje na *-owa* (*kasztelanowa* P338, *województwicowa* P376), które warto uznać za wykładniki precyzyjności stylu.

W kreowaniu jakości stylistycznej uprawianego przez pisarza dziejopisarstwa mają swój udział także pochodne słowotwórczo nazwy męskie, derywowane w oparciu o sufiks *-icz*. Prymarna funkcja tego formantu polega na tworzeniu nazw synów od ojcowskich urzędów lub tytułów, stąd też w materiale zebrany u pisarza notuje się przewagę derywatów o takim znaczeniu, które są szczególnie funkcjonalne w prozie historycznej, ponieważ dookreślają z reguły wyrażenia onomastyczne w rodzaju *Kacper Lubomirski, wojewodzie krakowski* P79, *Karśnicki podkomorzyc wieluński* P212, nadając tym samym relacji historycznej walor dokumentacyjny dzięki spotęgowaniu autentyczności i precyzyjności opisu. Tego rodzaju nacechowane stylistycznie formacje w prozie Kitowicza odznaczają się dość wysoką frekwencją. Do formacji rzadszych i zarazem interesujących należy zaliczyć nacechowaną ironicznie nazwę *cywunowicz* 'syn cywuna, urzędnika ziemskiego' *cześnikiewiczów, cywunowiczów i tam dalej rozmaitych cyców* O140, natomiast inne funkcjonowały w tekście bez tego zabarwienia, należą do nich przykładowo: *cześnikiewicz* 'syn cześnika' *wyprawili tedy niezwłocznie Skorupskiego, cześnikiewicz* P308, *krajczyk* 'syn krajczego' *piękny kawaler, krajczyk koronny* P193, *starościc* 'syn starosty' *podniesiona była pod Andrzejem Cieleckim, starościcem zgierskim* P213.

Warto w tym miejscu umieścić uwagę o innym charakterze formacji, które odbiegają od przytoczonego znaczenia kategorialnego, ale są nośnikami silnego ładunku ekspresywności, tak jak w przypadku nazw: *Holotkiewicz* 'synonim biedaka' *ciż panowie Holotkiewiczowie uczynili* P149, *szarficz* 'oficer cudzoziemski, noszący szarfe' *Postawili przed tymi pocztami szarficza z dzidą* P323.

Analiza faktów językowych pokazuje, że dobór derywatów w prozie pisarza ma charakter przemyślany i celowy, gdyż posługuje się on formacjami o określonej żywotności i wartości stylistycznej, będącymi wykładnikami określonych cech stylowych znamienych dla jego pisarstwa. Słowotwórstwo prozy Kitowicza wyróżnia poza wspomnianymi średniej wielkości liczbą formacji deminutywnych na *-ko, -ek, -ik, -ka*, które tworzą specyficzną grupę nazw nacechowanych emocjonalnie. Szczególnie często pisarz tworzył formacje deminutywne posługując się sufiksem *-ek*, mimo że słowniki zbierające materiał leksykalny z tamtego okresu podają już nowsze formy z *-ik*, np. *galonek, kabatek* u pisarza a *galonik, kabacik* w słownikach. Ma to bez wątpienia związek z ożywieniem produktywności formantu *-ek* w XVIII stuleciu, a przyczyny tego zjawiska upatruje się we wpływie języka potocznego i gwar ludowych oraz w indywidualnej inwencji słowotwórczej autorów⁵⁴. W przypadku formantu *-ek* warto dodać uwagę, że niemal 3/4 derywatów, które wyprodukował w prozie

⁵⁴ F. Pełowski, *Odczasownikowe...*, s. 263.

pisarza, stanowią rzeczowniki deminutywne, notujące ponadto w tekście utworów wysoką frekwencję.

Wyrazem inwencji słowotwórczej Kitowicza, służącej podniesieniu pisarskiej ekspresji jest operowanie rzadkimi derywatami, z reguły nienotowanymi w słownikach, o charakterze potencjalnym, do których zaliczyć trzeba na przykład deminutywa: *kapniczek* 'od kapnik, biczownik' *dwaj kapniczkowie mali* O43, *łęczek* 'od łąk, kulista część siodła' *kulbaka na koniu, łęczek goły i wojłoczek* O176, *uzarek* 'chłopiec służebny' *przystal za węgrzynka czyli uzarka* P216, *wojłoczek* 'od wojłok, piłśn pod siodło' *kulbaka, na koniu, łęczek goły i wojłoczek* O176. W takim doborze derywatów ujawnia się dbałość autora o precyzyjność wypowiedzi oraz jej nacechowanie ekspresywne.

Jeśli wziąć pod uwagę derywaty z *-ik*, to trzeba podkreślić, że u Kitowicza nie zawsze odznaczają się nacechowaniem ekspresywnym, ponieważ często w użytym przez pisarza deminutiwum ujawnia się jedynie funkcja semantyczna oznaczająca małość czy mizerność przedmiotu, np. *alkierzyk* O269, *biszkokcik* O81, *kornecik* O263. Zabarwienie emocjonalne przeważa wówczas, gdy określenia odnoszą się do dzieci, ich ubioru i wyglądu, np.: *trzewiczki* O55, *pończoszki* O55 lub do kobiet: *kontusik* O264, *gorsecik* O264, *rękawiczki* O265, wówczas najczęściej zdrobnienia pojawiają się w utworze w formie szeregu wyliczeń lub zostają dookreślone deminutywizującym przymiotnikiem. Ich nacechowanie może być wykorzystane także do wyrażenia subiektywnej, ironicznej oceny pisarza, jak we fragmentach: *nie jadał wieczerzy, chyba bardzo rzadko, i to jaki lekki specjalik* P115, *obił należycie i zabrawszy do szczętu, co przy nich zastał, tylko w żupanikach zostawił* P251.

Deminutywa z *-ka* są równie często wykorzystywane w swej prymarnej, pomniejszającej funkcji, stąd nazwy typu: *harmatka*, *strzelano z moździerzów*, *z harmatek* O49, *komendka*, *W małych komendkach napadając* P196, *deszczka* 'od deska' *kawalek deszczki* O67, *łyżeczka* O231, *garszka* O203, *ładownicza* O199, wskazujące na relację w stosunku do innego obiektu. Funkcja stylistyczna tych formacji jest związana z ich przydatnością do realizacji cechy stylowej, jaką jest dokładność i precyzyjność w opisie, co jest szczególnie wyraźne w przedstawieniu wyposażenia wojska, formacji wojskowych czy kulinariów i odzieży. Dodatkowym zabiegiem pozwalającym uzyskać pisarzowi wyczerpujący i precyzyjny przekaz jest używanie wyrażen pleonastycznych, w skład których wchodzi deminutywa, np.: *uliczkę małą* P300, *gałeczka mała* O192. Nacechowane emocjonalnie są natomiast nazwy odnoszące się do dzieci, jak: *zastonka* O55, *pończoszka* O55, *potrawka* O54, itp. oraz formacje żartobliwe, wartościujące, np.: *najmilsze owieczki panów Rusinów* O26, *Zrobiwszy tę robótkę Moskale* P166, *poślubił jaką dożywotnią służbę jakiej ciepłej wdówce* O75, *poczęły zagęszczać między paniętami spodki, pierzynki i beciki puchowe* O268. Deminutywa z wymienionymi formantami służy głównie wyrażeniu dokładności w opisie i uszczegółowieniu relacji pamiętnikarskiej, poza tym od-

zwierciadlają emocje i subiektywne odczucia autora, a ich ekspresywność właściwa jest odmianie potocznej języka.

Zebrane i przeanalizowane formacje słowotwórcze, pochodzące z utworów Kitowicza, stały się językowymi wykładnikami istotnych cech stylowych jego pisarstwa, do których zaliczyć trzeba antropocentryzm w postrzeganiu świata, subiektywne wartościowanie opisywanej rzeczywistości, obrazowość i konkretność właściwe odmianie potocznej języka, ekspresywność, dynamizm i żywiołowość w ujmowaniu wydarzeń oraz precyzyjność stylu. Kitowicz dobiera często formacje pojemne semantycznie, sugestywne, mające żywy związek ze swoimi podstawami słowotwórczymi, w związku z powyższym niezleksykalizowane. W pismach spotyka się dość dużą grupę formacji rzadkich i indywidualnych (około 200 nazw)⁵⁵, nośnych pod względem poznawczym i komunikatywnym, którym zawsze przypisuje się dużą wartość semantyczną i stylistyczną.

⁵⁵ R. Bizior-Ociepa, *Osobliwości leksykalne w pismach Jędrzeja Kitowicza*, [w:] *Z polonistycznych warsztatów badawczych Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie*, red. M. Lesz-Duk, Częstochowa 1998.

Violetta Jaros

O języku *Historyi o chwalebnym Zmartwychwstaniu Pańskim* Mikołaja z Wilkowiecka (fonetyka i fleksja)

Historyja o chwalebnym Zmartwychwstaniu Pańskim autorstwa zakonnika częstochowskiego Mikołaja z Wilkowiecka należy bezsprzecznie do najlepszych i najbardziej chyba znanych staropolskich misteriów pasyjnych¹. Misterium składa się z sześciu części poprzedzonych mową Prologusa, stanowiącą niejako zapowiedź i „streszczenie” przedstawianych na scenie wydarzeń. A sama przedstawiana historia rozpoczyna się od sceny, w której arcykapłani żydowscy proszą Piłata o straż przy grobie Jezusa i ustawiają strażników na warcie (część pierwsza). Niewiasty naradzają się, by „pomazać” ciało Mistrza i w tym celu wybierają się najpierw do apteki Rubena, aby zakupić niezbędne olejki i maści (część druga). Tuż po tej scenie ma miejsce samo zmartwychwstanie Chrystusa: przerażeni strażnicy biegną do biskupów, opowiadają o wszystkim, co widzieli, a ci po radzie przekupują ich, by głosili wśród ludu fałszywą wersję wydarzeń — ciało Jezusa ukradli jego zwolennicy (część trzecia). Chrystus zstępuje do piekła, wyzwala dusze proroków i patriarchów, a samego Lucypera wiąże u słupa; chce też odwiedzić swą Matkę (część czwarta). Niewiasty odnajdują pusty grób, rozmawiają z dwoma Aniołami, zaś pozostającej w tyle Magdalenie ukazuje się Jezus w przebraniu ogrodnika, który następnie odwiedza Piotra (część piąta). Niewiasty opowiadają uczniom o pustym grobie, a wnet Jezus w „pielgrzymkiej osobie” ukazuje się Łukaszowi i Kleofasowi w drodze do Emaus — w gospodzie łamie chleb, je z nimi pieczoną rybę. Po ośmiu dniach odwiedza apostołów i każe Tomaszowi dotykać swoich ran (część szósta).

Każda ze scen obejmuje fragment ewangelii czytanej przez Prologa-Ewangelistę jako ilustrację wydarzeń prezentowanych na scenie. Często czytaniu towarzyszy śpiew chóru. Jak zauważa J. Okoń Mikołaj z Wilkowiecka nie „starął się o piękno języka czy też kształt wiersza. Nie dostrzegał jakby estetycznej

¹ Por. J. Mikołajtis, *Historia literatury Ziemi Częstochowskiej*, Częstochowa 1982, s. 41 – 45; S. Rospond, *Kościół w dziejach języka polskiego*, Wrocław 1985, s. 167 – 169; Z. Klemensiewicz, *Historia języka polskiego*, wyd. VIII, Warszawa 2002, s. 431.

funkcji wypowiedzi. Zadbał natomiast zdecydowanie o wyrazistość i kształt teatralny. Środki, które tu wprowadził, wiązały przede wszystkim tekst na scenie z językiem mówionym, podkreślały jego naturalność oraz konkretność². Warto więc bliżej przyjrzeć się językowi misterium, który rozpatrywany będzie od strony fonetycznej i fleksyjnej.

Fonetyka

Podstawę wokalizmu staropolskiego stanowiło przeciwstawienie samogłosek jasnych samogłoskom pochylonym.³ W tekście *Historji o chwalebny Zmartwychwstaniu Pańskim* w opracowaniu Jana Okonia⁴ w zasadzie samogłoski pochylone nie są zaznaczone, poza nielicznymi wyjątkami, do których należy zaliczyć, zgodne z pierwotną wymową, pochylone *o* w takich wyrazach, jak *stóla* IV s. 48⁵, *nóta* I s. 23, *fórta* IV s. 47, *Maryja Jakóbowa* II s. 27; pochylone *a* wymawiane jak *o* pojawiło się w formach zaimka *každy*⁶, np. *Na koždy rok o tej dobie* Prolog. 44, *Umykaj kożda w czas głowy* I 103, ... *koždy osobno* III s. 36.

Normą języka literackiego w XVI w. było także wielkopolskie rozgraniczenie nosówek *ę* i *ą*. Beznosówkowa wymowa, zwłaszcza dla mieszkańców Małopolski, nie należała do rzadkości. U Mikołaja z Wilkowiecka użycie nosówek *ę* *ą* zgodne jest z ówczesną normą literacką. W wyrazach *miedzy* (jest to prawidłowa forma tegoż przyimka, por. dzisiejsze *miedza*) i *paszczeka*, podobnie jak u Jana Kochanowskiego⁷, odnotowujemy pierwotną formę beznosówkową: *Miedzy wierszykami wszędzie* Prolog. 122, *Do tej twej szpetnej paszczeki* IV 139.

Z innych cech fonetycznych dotyczących systemu wokalicznego omawianego tekstu warto zwrócić uwagę na alternacje samogłoskowe *è // ò*, *è // à* oraz *ę // ą*. Obok form przegłoszonych typu *Piotr* V 93, *ziola* II s. 27, *siostry* V 33 znaleźć można przykłady, w których utrzymało się *e* nieprzegłoszone, np. *Pie-*

² Por. J. Okoń, *Twórca polskiego misterium — Mikołaj z Wilkowiecka*, [w:] *Pisarze staropolscy: Sylwetki*, t. 2, pod red. S. Grzeszczuka, Warszawa 1997, s. 236.

³ Por. S. Urbaniczyk, *Jaką polszczyzną mówił Jan Kochanowski i jego rówieśnicy*, [w:] *O języku poetyckim Jana Kochanowskiego. Wybór artykułów z „Języka Polskiego”*, Kraków 1984, s. 6–7.

⁴ *Historja o chwalebny Zmartwychwstaniu Pańskim*, oprac. Jan Okoń, BN seria I nr 201, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1971.

⁵ Bezpośrednie przytoczenia z tekstu oznaczane będą w sposób następujący: cyfra rzymska oznaczać będzie część (od I do VI), natomiast cyfra arabska wers; jeżeli cytaty dotyczyć będą didaskaliów lub fragmentów ewangelii czytanej przez Prologa-Ewangelistę: po cyfrze rzymskiej sygnalizującej część misterium, podawana będzie strona, z której pochodzi przytoczenie.

⁶ Według S. Rosponda forma *koždy* w XVI w. uznawana była za dialektyzm. Unikał jej stanowczo Jan Kochanowski, ale zdarzała się u niektórych pisarzy (Rej, Leopolda). Wystrzegano się też tej formy literatura psalterzowo-biblijna. Por. S. Rospond, *Język i artyzm Jana Kochanowskiego*, Wrocław 1961, s. 238.

⁷ Por. S. Rospond, *Język i artyzm...*, s. 246; S. Słowski, *O języku Jana Kochanowskiego*, Warszawa 1949, s. 15.

trze V 180, *siestrzyczki* V 9, *siestrzyce* I 1. Ich występowanie w podanych wyrazach tłumaczyć można miękkością spółgłoski *rz* znajdującej się w sąsiedztwie przedniojęzykowych twardych. Również co do oboczności *è // à* odnotować należy formy prawidłowo przegłoszone, np. *obiadu* VI 192, *miasta* II 57, *kwiatkami* Prolog. 42, *niewiasty* II 79, ale i takie, w których pomimo warunków fonetycznych do przegłosu nie doszło, np. *opowiadające* VI 1, *opowiadając* VI s. 96, *powiadają* VI s. 100; choć ten sam czasownik występuje również z *e* przegłoszonym: *powiadać* III 39, *powiadały* VI s. 100. Odnośnie do alternacji samogłosek nosowych w jednym tylko przypadku, a mianowicie czasowniku *sięda* III s. 36, proces przegłosu nie zaszedł.

Po spółgłoskach stwardniałych u Mikołaja z Wilkowiecka pojawia się wszędzie *y* w miejsce pierwotnego **i*, zgodnie z normą staropolską. A oto przykłady z tekstu: *rzeczy* Prolog.1, *uczniowie Pańscy* Wstęp s. 7, *drudzy* I 42, *odstraszy* I 87, *miłośnicy* IV 314, *starszy* IV 74, *nawwyższy kapłani* VI s.100, *inszy stanowie* IV 296.

Zasadniczo w tekście misterium nie odnotowujemy form z rozszerzoną wymową *el el*, poza liczebnikiem nieokreślonym *kielka* IV 297.

W zakresie grup *i,y + N // eN* pojawiają się wyrazy o rozszerzonej wymowie *iN yN*, np. *Powagi też zażywiemy* IV 191, *namówiemy go* III s. 43, *drzwiami zamknionemi* VI s. 112, *Miedzy drugimi zmarłemi* V 54, *Apostołowie z drugimi* Prolog. 30; ale są i takie, w których występuje *iN yN* a współcześnie *eN*, np. *na cmyntarzu* Wstęp s. 6, *Mnimali go być wielkiego* I 40, *Potym...* Prolog. 19.

Dawny sonant *r* jest kontynuowany jako grupa *erz* lub *er*, np. *dopierz* VI 143, *na wierzch* IV s. 72, *rozpierzchnąć* IV 169; *cierpiał* VI 109, *wierszykami* Prolog. 122, *pierwej* I 16, *śmiercią* I 39, *twierdzili* I 43, *zawierci* IV 418, *napierszy* IV 54. Jedynie w podtytule utworu spotykamy postać *wirszykami*, a więc grupę *ir*.

Na uwagę zasługują formy *plastr miodu* VI s. 109 i *bochnek chleba* VI 133, których brzmienie fonetyczne zgodne jest z zasadą zaniku jerów słabych, niemniej różni się od współczesnej postaci tych wyrazów.

W zakresie systemu konsonantycznego odnotować należy brak mazurzenia. Widoczne jest natomiast wahanie w użyciu grup *kr* i *chr*. Najwięcej wyrazów występuje ze starą grupą *kr*, np. *Zmartwychwstania Krystowego* Prolog. 10, *Gdy Pana Krysta widzieli* Prolog. 52, *O Krystowym Zmartwychwstaniu* Prolog. 61, *By Pana Krysta mazały* Prolog. 94, *Jacim Krystus* V140. Grupa *chr* pojawiła się tylko trzykrotnie: *By to wszystko Chrystus cierpiał* VI 108, *Iżby tych rzeczy nie miał cierpieć Chrystus* VI s. 103, *Jezu Chryste wszechmogący* IV 264. Co do występowania grup *krz//chrz* stwierdzić należy, że pojawiają się wyrazy tylko ze starą grupą *krz*, np. *A z Kreda krześcijańskiego* IV 7, *I z krześcijańskiego Kreda* IV 4, *człowieku krześcijańskiemu* II 106, *cnotliwy krześcijaninie* II 56, *Krześcijanie mili* Prolog. 3. Nagłosowe grupy *ra-*, *ja-* występują w misterium wyłącznie w takiej postaci, a więc: *radowały się* Prolog. 8, *radość* Prolog. 14,

radowali się Prolog. 20, „*rata*” III 13, *radzić* III s. 43, *racz* IV 119, *raju* IV 123, *rad* IV 407, *rano* VI 88; w *jaskini* V 194, *jabłka* IV 144, *jadł* VI 187. Grupa *chw* pojawia się tylko zgodnie z normą literacką: *chwalebnej* Prolog. 89, *chwała* II 4, *na chwałę* IV 400, *chwytajmy* V 158, *zuchwalcze* VI 245.

W jednym przypadku odnotować należy pierwotne prefiksalne *s-*, a mianowicie w rzeczowniku *smilowanie*: *Smilowania Twego czekam* V 173; poza tym zawsze w przedrostkach i przyimkach występuje *z(e)-*, np. *zbaczyć* V 57, *zgubić* V 89, *Ze Składu apostołskiego* IV 8, *ze sta* II 50, *z sobą* I 58, *z nieba* Prolog. 11, *z niego* IV s. 50, *z nim* III s. 36.

Polszczyzna literacka zachowała jeszcze do końca XVI w. miękkość spółgłosek wargowych. Tak też jest i u Mikołaja z Wilkowiecka, gdzie konsekwentnie miękkość wargowych zaznaczana jest w wygłosie takich wyrazów, jak *chorągiew* V s. 87, *krew* IV 305, a także w trybie rozkazującym przy czasowniku *nakućmy* II 33. Wargowa miękka *m* na skutek asynchronicznej wymowy występuje w postaci *mń*: *Ulecz, proszę, me sumnienie* V 174.

Imiona własne Adam i Ewa pojawiają się w tekście tylko z protezą spółgłoskową w postaci *j*, a więc *Jadam* IV 53, *Jewka* IV 161, co zgodne jest z normą staropolską. W wyrazach zapożyczonych następuje wymiana *g > j* przed *e*, np. *Ewanjelija, którą będzie czytał Ewanjelista* I s. 15.

Z innych cech fonetycznych odnoszących się do systemu konsonantycznego odnotować należy uproszczenie grupy *dl > ł*: *z garła* IV 306 (obocznie w tekście pojawia się forma *gardł* III 108, a zatem wariant *garła* tłumaczyć należy wymogami rymu do *starła*); twarde *n* w rzeczowniku *lancuch* IV 152; spółgłoskę *ł* w miejsce współcześnie występującego *l* w wyrazie *łśniący*: *Byli oblicza łśniącego* Prolog. 17; palatalne *z* przed spółgłoską miękką w czasowniku *roźlał*: *Boś ty roźlał krew swoją za nas sam* IV 280; podwojone *ł* w przymiotniku *biały* (forma gwarowa): *Odzienia jako śnieg białego* Prolog. 18; spółgłoskę *sz* przed sonorną *l* wymawianą jako *ś*: *Pilatowi ślachetnemu* I 3. Przymiotnik *uczciwy* występuje już to w postaci takiej jak współcześnie, a więc: *ludzie uczciwi* III 102, już to w postaci *ućciwy* (na skutek upodobnienia grupy spółgłoskowej *czć > ćć*): *Biskupi zacni, ućciwi* VI 46. Podobnie rzeczownik *miejsce* raz pojawia się w starym brzmieniu, a więc: *Późcie, mieście oglądajcie* V 64, *Masz wszak mieśca dosyć* IV 99, ale równolegle znajdujemy: *Ledwie mogą ruszyć z miejsca* V 22, ... *Jako stać na swoich miejscach* I s. 15. Rzeczownik *ojciec* występuje w staropolskiej formie *ociec*, np. *Jako mię posłał Bóg Ociec sam* VI 199, ale równolegle znaleźć można nowszą postać tego wyrazu z jotą, np. *Ojce święte z nich wybawił* Prolog. 88.

Stara grupa **sr* jest realizowana w tekście misterium przez *śrz*, np. *we śrzodku* VI s. 112, w *pośrzodku* VI 215; natomiast grupa **zr* przez *jrz* lub *jźrz*, np. *obejrzawszy się na Jezusa* V s. 89, *Magdalena obejźrzawszy się* V s. 89.

Osobne zagadnienie stanowią archaiczne postaci niektórych wyrazów. A zatem spotykamy w tekście odpowiednio: *z nieba anjołowie* Prolog. 11, *Toć by go*

nam **dyjabli** da! III 26, nabrawszy **słojków** II s. 35; zaś czasownik **zdyć** – zdejmować występuje w staropolskiej postaci **zyc** – zejmować: *Otóż go już z krzyża **zyc*** I 19, ***zyc**wszy czapkę z głowy* I s. 16; *Bo strach mię **zyc*** III 7. Trzeba zwrócić jeszcze uwagę na archaiczną postać fonetyczną czasownika **lutować**: *Nie **lutujmyż** swojej prace* II 2 oraz przymiotnika **smętny** i czasownika **smęcić się**: *Nie styskuj Adamie **smętny*** IV 303, *Nie **smęćcie się**, ni bójcie* wy V 47, choć pojawia się w misterium czasownik **smucić się**, w którym pierwotne ***męt** — zostało zastąpione przez ***mut**⁸: *To **się smucić**, to weselić* V 149. W staropolskiej formie występują w *Historii* czasowniki typu **szczęść**, **szczynić**, gdzie nastąpiło upodobnienie przedrostka **s-** do spółgłoski dźwiękowej znajdującej się w nagłosie czasownika podstawowego: *Dzień, jako baczysz, już **szczędł*** VI 122, *W Wielki Piątek na krzyżu **szczynione*** VI 220. Podobnie w staropolskiej postaci pojawił się rzeczownik odczasownikowy **przyszcie**: *Już cię **przyszcie** Pańskie zjadło!* IV 70. Warto jeszcze wspomnieć o dwojakiej formie czasownika **pójść** i pokrewnych. Otóż w tekście misterium występują obok siebie formy ściągnięte i nieściągnięte tychże czasowników. A oto przykłady form kontrahowanych: ***Przydźcie** k sobie* V 48, *Już Cię **przyszcie** Pańskie zjadło* IV 70, *Jedno **pódmży** co narychlej* V 31, ***Wnidzie** tam król wiecznej chwały* IV 92, *Nie **przydzieć** go nikt dobywać* I 90. Równolegle występują formy nieściągnięte: ***I pójdą** precz* II s. 35, *Niech **przyjdą** zwolennicy* I 85, ***Odejdą** do stróżów* I s. 20.

Osobno należy omówić formy ściągnięte i nieściągnięte zaimków dzierżawczych typu **mój**, **twój**, **swój**. Jak zauważa S. Rospond⁹ cechą języka literackiego było występowanie licznych form kontrahowanych, powstałych pod wpływem czeskim. Dominowały one zwłaszcza w literaturze psalterzowo-biblijnej. Jednak u Mikołaja z Wilkowiecka znajdziemy i jedno, i drugie w niemalże równych proporcjach, gdyż omawiane zaimki pojawiają się w tekście jako kontrahowane 67 razy, zaś jako niekontrahowane 63 razy. Zaimek **mój** w postaci ściągniętej występuje w misterium w następujących formach: Gen. sg. fem. — **mej** (1)¹⁰: ... *a nie włożę ręki **mej** w bok jego, nie uwierzę* VI s. 112, Gen. sg. masc.- neutr. — **mego** (8), np. *Nie tykaj się **mego** ciała* V 122, Acc. sg. fem. — **mą** (1): *Ufarbowaną przez **mą** krew?* IV 164, Acc. sg. neutr. — **me** (2), np. *Bo otrzymacie zbawienie //Przez **me** święte Zmartwychwstanie* IV 284, Voc. sg. fem. — **ma** (1): *Bądź pozdrowiona, **ma** Matko* IV 465, Acc. pl. męskoos. — **me** (2): *A to macie **me** żołnierze* I 49, Voc. pl. niemęskoos. — **me** (3), np. *Witajcież **me** miłe panie!* II 59; zaś w postaci nieściągniętej: Nom. sg. fem. — **moja** (5), np. *Awo też **moja** moneta* II 47, Gen. sg. masc.- neutr. — **mojego** (8), np. *Do Pana Boga **mojego*** V 130, Gen. sg. fem. — **mojej** (6), np. *Ujmijcież się **mojej** mocnej ręki* IV 326, Acc. sg. fem. — **moję** (3), np. *Wysłuchaj modlitwę **moję*** V 169, Instr. sg. masc.-

⁸ Z. Stieber uważa formę **smutek** za czechizm (Por. tenże, *Głos w dyskusji o pochodzeniu polskiego języka literackiego*, „Pamiętnik Literacki” XLIII 1952, z. 3 – 4, s. 917 – 932).

⁹ Por. S. Rospond, *Język i arcyzm...*, s. 69.

¹⁰ Cyfra w nawiasie oznacza liczbę użyczeń.

neutr. — *moim* (1): *Oglądajcie w **moim** ciele rany* VI 218, Nom. pl. niemęskoos. — *moje* (1): *Awo też **moje** talary* II 43, Gen. pl. — *moich* (1): *Awo też sto dukatów **moich*** II 41, Acc. pl. niemęskoos. — *moje* (3), np. *Oglądajcie ręce **moje** i nogi* VI s. 108, Voc. pl. niemęskoos. — *moje* (3), np. *Ba, moje **mile** siostrzyce!* II 1.

Zaimek *twój* w postaci ściągniętej występuje w tekście w następujących formach: Nom. sg. fem. — *twa* (1): *Gdzie **twa** łaska Krysta położyła?* V 139, Gen. sg. fem. — *twej* (5), np. *Niechaj idę do Matki **Twej*** IV 355, Gen. sg. masc.-neutr. — *twego* (3), np. *Nie lękaj się miłośniku miły, // Z **twego** zaprzecenia ...* V 197, Acc. sg. neutr. — *twe* (4), np. ***Twe**, nieboże, pokolenie* IV 310, Loc. sg. masc.-neutr. — *twym* (4), np. *Tak niechaj będę napierwszym // Sławić o Zmartwychwstaniu **Twym*** IV 358, Nom. pl. niemęskoos. — *twe* (1): *Mocniejszy Bóg niż **twe** wrota* IV 83, Instr. pl. — *twymi* (1): *Prosimy cię zostań z nami, // Z **twymi** rozmowami* VI 118; zaś formy nieściągnięte: Nom. sg. fem. — *twoja* (2), np. *Niech się dzieje wola **Twoja*** IV 501, Nom. sg. neutr. — *twoje* (1): *Gdzie jest, piekło, **twoje** źródło?* IV 69, Gen. sg. fem. — *twojej* (1): *Iżbych do Matki **Twojej** szedł* IV 379, Acc. sg. fem. — *twoję* (3), np. *Czynilem na nim ofiarę // Na cześć i na chwałę **Twoję*** IV 400, Instr. sg. masc.-neutr. — *twoim* (1): *A za tym **twoim** zaprzecim* V 188, Nom. pl. niemęskoos. — *twoje* (2), np. *Muszą puścić wrota **twoje*** IV 109, Acc. pl. niemęskoos. — *twoje* (1): *W których chowasz **twoje** łupy!* IV 111.

Zaimek *swój* w postaci ściągniętej występuje w tekście w następujących formach: Gen. sg. fem. — *swjej* (3), np. *Nie zapomniał **swjej** Matuchny milej* IV 504, Gen. sg. masc.-neutr. — *swego* (9), np. *Jesliś pan, idźże do państwa // Abo do **swego** królestwa* IV 98, Dat. sg. fem. — *swjej* (1): *A czyńmy dosyć myśli **swjej*** V 32, Dat. sg. masc.-neutr. — *swemu* (3), np. *Mistrzowi **swemu** posłużyć!* V 8, Acc. sg. fem. — *swą* (2), np. *Twego nie tknę — biorę trzodę // **Swą**, którąś uwiódł przez zdradę* IV 228, Acc. sg. neutr. — *swe* (4), np. *Dawam wam **swe** pozdrowienie!* V 155, Instr. sg. fem. — *swą* (1): *Stawię się jej **swą** osobą* IV 444, Instr. sg. masc.-neutr. — *swym* (1): *Potym o ukazowaniu // Pańskim, po **swym** Zmartwychwstaniu* Prolog. 96, Gen.pl. — *swych* (1) *Pan Jezus już powstał z martwych // Podług obietnic **swych*** VI 6, Dat. pl. — *swym* (1): ***Swym** wybranym raj wieczny da* IV 147, Acc. pl. niemęskoos. — *swe* (2), np. *Wziąwszy na kule **swe** nogi* IV 433, Instr. pl. — *swemi* (1): *Z **swemi** zawiąsami* IV 151; zaś w postaci nieściągniętej: Gen. sg. fem. — *swojej* (2), np. *Na znak **swojej** weselości* Prolog. 13, Dat. sg. fem. — *swojej* (2), np. *Nie lutyjmyż **swojej** prace* II 2, Acc. sg. fem. — *swoję* (6), np. *Wierz, a w mój bok rękę **swoję** włoży* VI 258, Acc. sg. neutr. — *swoje* (1): *Pokażmy kochanie **swoje*** II 12, Acc. sg. masc. — *swojego* (1): *Oglądaj syna **swojego*** IV 469, Instr. sg. fem. — *swoją* (2), np. *Iż mocą **swoją** zmartwychwstał* I 33, Gen. pl. — *swoich* (1): *Z grobów **swoich** powstając* Prolog. 27, Acc. pl. niemęskoos. — *swoje* (4), np. *odprawiwszy trzy części **swoje*** Wstęp s. 6, Instr. pl. — *swoimi* (1): *Drzewa **swoimi** pączkami* Prolog. 41, Loc. pl. — *swoich* (1): *...jako stoi na **swoich** miejscach* I s. 15.

Fleksja

Fleksja rzeczowników

Formy fleksyjne rzeczowników występujących w *Historii o chwalebnym Zmartwychwstaniu Pańskim* w zasadzie zgodne są z rozwojem polszczyzny w XVI w. W Nom. sg. rzeczowniki rodzaju męskiego przybierają końcówkę zerową po zaniku jerów, np. *Wszakże gdzie by nie był dostatek tak wiela person...* Wstęp s. 7, ... *tedy by był ostateczny bład gorszy niżli pierwszy* Prolog. 15, *Wnidzie tam król wiecznej chwały!* IV 14, *Jacim Krystus, Zbawiciel wybrany* VI 217. Podobnie zachowują się rzeczowniki żeńskie spółgłoskowe, np. *Trzecia część będzie o stróżach...* Prolog. 79. W deklinacji żeńskiej samogłoskowej występują w zasadzie dwie końcówki: *-a* (nie ma w tekście różnienia na *a* jasne i *a* pochylone) oraz *-yja* w wyrazach zapożyczonych. A oto przykłady z tekstu: *Zła by to nowina była...* III 63, *Nie na poselstwo ta szatka* IV 422, *Nowa by to historyja // co ty powiadasz, Maryja* VI 25, *I przyszła Maryja Magdalena...* VI 96. Rzeczowniki nijakie w Nom.-Acc.-Voc. sg. w odmianie twardej mają prawidłową końcówkę *-o*, np. *Gdzie jest, piekło, twoje żądło?* IV 69, *Aboć się to święto wściekło?* IV 174; zaś miękkotematowe w tych trzech przypadkach przybierają końcówkę *-e* (<*-e lub *-je*), np. *Wyrozumienie liter...* Wstęp s. 3, *Owa wciórnostko stworzenie // Czuje Pańskie Zmartwychwstanie* Prolog. 51, *Już teraz wasze wzdychanie // I żalosne narzekanie // Wesele się wam obróci* IV 260, *I słońce teraz inaksze* Prolog. 49. Na uwagę zasługują rzeczowniki *pokłona*, *stwora*, które współcześnie należą do paradigmatu męskiego, zaś w tekście *Historii* przybierają końcówki deklinacji żeńskiej, np. *Pokłona nasza staroście...* I 1, *Ani żadna inna stwora* VI 176. Rzeczownik zbiorowy *bracia* u Mikołaja z Wilkowiecka przybiera zakończenia deklinacji żeńskiej miękkotematowej, przy czym zgodnie z normą staropolską odmienia się tylko w liczbie pojedynczej. Końcówki odmiany żeńskiej występowały także przy rzeczownikach *starosta*, *zwadźca* i *zwodźca*.

W Gen. sg. rzeczowników rodzaju męskiego występują obok siebie dwie końcówki: *-u* // *-a*¹¹. Rzeczowniki żywotne przybierają najczęściej końcówkę *-a*, np. *I też człowieka każdego* IV 474, *z Filemona*, *z Pilata*, *z aptekarza mogą być Ojcowie święci...* Wstęp s. 6, *Tego rozbójnika mowie!* IV 216, *dla mistrza* II 95, *od kupca* II 94, *z Dawida* IV 3, *Który jest Filipa świętego* IV 10. Końcówka *-u* obejmuje zasadniczo rzeczowniki nieżywotne typu: *z wierzchu* Prolog. 29, *Czasu onego* Prolog. 9, *u stołu* VI s. 103, *Tego wieczoru świętego?* VI 66, *Podajcie naprzód balsamu* II 77, *Będziemy tam miały chodu // Do samego słońca wschodu* V12. Zaprezentowane tu przykłady zgodne są z normą współczesną co do repartycji końcówek *-a* // *-u*. Z form fleksyjnych odbiegających od

¹¹ Por. J. B o d n a r o w s k a, *Problematyka doboru końcówek -a // -u w dopełniaczu lp. rzeczowników męskich*, „Język Polski” XLII, s. 29 – 49.

normy współczesnej wymienić należy: z *lasa* IV 212, *doma* VI 246, *pokoja* IV 68 jako rym do *twoja* oraz wyrażenie *do szczęta* IV 83 wobec dzisiejszego *do szczętu* najprawdopodobniej uwarunkowane było względami wersyfikacyjnymi i rymem do *wrota*. Rzeczowniki nijakie bezwyjątkowo przybierają w Gen. sg. końcówkę *-a*, np. *Ochlodo serca* *mojego* IV 473, z *piekła* Prolog. 24, *Byli oblicza* *łśniącego* Prolog. 17, *Odzienia* *jako śnieg białego* Prolog. 18, *Do samego słońca* *wschodu* V 12, ... *nie znalazły ciała* *Pana Jezusowego* V s. 81, z *nieba* Prolog. 11, z *garła* IV 306. Rzeczowniki żeńskie spółgłoskowe mają w Gen. sg. prawidłową końcówkę *-i* (po stwardniałych *-y*), np. *Na znak* *swojej wesołości* // *I też wielkiej stąd radości* Prolog. 13-14, *dla bojaźni* VI s. 107. Rzeczowniki żeńskie na *-a-* kontynuują pierwotną końcówkę *-y* (*-i* po *k*, *g*), a więc: *Powagi* *też zażywiemy* IV 191, *Pociechy* *złemu nie dawaj* IV 118, *Przypłacisz wnet onej zdrady* // *Którąś mię domieścił szkody* IV 141-142, *Z pół garnca mu smoły* *podać* IV 56, *Wszak ci straty* *nie życzymy* II 110, z *apteki* II s. 35. Miękkotematowe zaś kończyły się na *-e* lub *-ej*. Najczęściej w Gen. sg. pojawia się dla żeńskich miękkotematowych końcówka *-e*, np. *Ołtarz z* *ziemie* *zbudowawszy* IV 398, *Dzisiejszej świętej niedziele* IV 442, z *czasze* IV 452, *Już was wezmę z* *tej ciemnice* IV 289, *Nie będziemy nędze* *klepać* IV 102. Przy rzeczownikach obcych występuje końcówka *-ej*, np. *W tej chwalebnej historyjej* Prolog. 99, *Nad tekst świętej Ewanjelijej* Prolog. 100, *do Maryjej* *Salome* V s. 83, *Iżby szli do Galilejej* V 265. Nie pojawia się natomiast dla tego typu rzeczowników końcówka *-i* (na wzór spółgłoskowych), która występuje już u Jana Kochanowskiego¹². Rzeczownik *bracia* w Gen. sg. kończy się na *-ej*: ... *idź do braciej* *mojej* V s. 87, zaś rzeczownik *starosta* wedle twarotematowych przybiera zakończenie *-y*: *do starosty* III s. 43.

W Dat. sg. rzeczowniki nijakie przybierają bezwyjątkowo końcówkę *-u*, np. *ku* *jedzeniu* VI s. 109, *ku pocieszeniu* Prolog. 62, *Daj pokój piekłu* *naszemu* IV 101. Natomiast rzeczowniki męskie występują w dwojakiej postaci: najczęściej zakończone są na *-owi*, np. *ku Jezusowi* II 7, *Pilatowi* *ślachetnemu* I 3, *Mistrzowi* *swemu posłużyć!* V 8; bądź *-u*, np. *Wszędy panu dyjabłu* *być* IV 208, *A was Bogu* *poruczamy* I 56. Odstępstwo od dzisiejszej repartycji końcówek *-owi* // *-u* stanowi forma *człowieku* II 106. Rzeczowniki żeńskie twarotematowe kończą się w Dat. sg. na *-e*, np. *Matce* *swojej ukazanie* IV 342, *Tego rozbójnika mowie!* IV 216; tu także: *staroście* I 1. Rzeczowniki spółgłoskowe zakończone są na *-i* (*-y*), np. *A czyńmy dosyć myśli* *swej* V 32.

W Acc. sg. rzeczowniki męskie nieżywotne od czasów najdawniejszych mają końcówkę zerową, np. *Potym ujmie Lucypra* *za lancuch* IV s. 57, *Na znak* *swojej wesołości* Prolog. 13, ... *obwarowali grób*, *pieczętując kamień* ... I s. 20, *Miej tam pokój* *dobry sobie* I 106. Rzeczowniki żywotne mają Acc = Gen., a zatem: *Oto, piekło, masz szatana*, // *Związanego jak barana* IV 247, *Częściej diabła* *spomnią przez dzień* IV 23. Rzeczowniki nijakie mają, jak to już zostało

¹² Por. S. R o s p o n d, *Język i artyzm...*, s. 81.

zasygnalizowane, Acc. równy Nom., np. *Pokażmy kochanie swoje* II 12, *Którymi ciało natrzemy* II 36, *Nad Pismo święte przyczyniać* Prolog. 108. Dla rzeczowników żeńskich spółgłoskowych również Acc. = Nom., np. *Zwłaszcza, gdy rzecz dobrą czuję* II 26, *A broń teraz pozbierajcie!* III 22, *Uczyńmy co takowego // Miłość pokazującego* II 6. Rzeczowniki żeńskie samogłoskowe przybierają zasadniczo końcówkę -ę, np. *Nowinę tę wiedzcie pewną* III 49, *A masz wyborną monetę* II 113, *Wziąwszy rusznicę abo dwie* I 88, *Ja już biore wartę moję* I 92; tu także *starostę* III 109. Dla rzeczowników obcych zakończonych w Nom. sg. na -yja pojawia się w Acc. końcówka -ą, np. *Którą świętą historyjkę ...* Prolog. 63.

W Instr. sg. dla rzeczowników męskich i nijakich występuje końcówka -em, np. *Jednym słowem nam powiedzcie* II 90, *Wałasasz się z niedowiarstwem* VI 249, *I kamieniem założono* I 22, *Tak mieszkam, jak posługami* II 30. Odstępstwo stanowią rzeczowniki nijakie z przyrostkiem -*ęje w Nom. sg., które w Instr. sg. kończą się na -im, np. z *śpiewaniem* Wstęp s. 7, *A za tym twoim zgrzeszeniem // mnie się po trzykroć zaprzem* V 188-189, *Z weselim zmartwychwstałego* IV 470. Rzeczowniki żeńskie przybierają bezwyjątkowo końcówkę -ą, np. *Przed śmiercią i męką jego* I 39, z *łysą głową* I 97, z *siwą brodą* I 98, *Byś nie wziął maczugą ową!* I 99, *Z chorągwią jakąś czerwoną* IV 31, *pod ziemią* Prolog. 88, z *Maryją pana Salomego* II 63.

W Loc. sg. dla rzeczowników męskich i nijakich występują obok siebie dwie końcówki: -`e lub -u. Repartycja tych końcówek odpowiada nie tylko normie staropolskiej, ale i współczesnej, a więc: w *szpitalu* IV 181, w *brzuchu* IV 165, w *worku* III s. 44, *na cmyntarzu* Wstęp s. 6, *na krzyżu* IV 476; *na drzewie* IV 417, *na dyjable* IV 212, w *piekle* IV s. 56, *na stole* III s. 44, w *grobie* III 23. Do form archaicznych zaliczyć trzeba: o *Bodze* VI 158, o *Panie* V 185. Rzeczowniki żeńskie w Loc. sg. przybierają w zasadzie dwie końcówki. Najliczniej reprezentowana jest końcówka -i (-y) właściwa dla miękko tematowych, np. *Stawić się im w Galilei // I upewnić je w nadziei* IV 493-494, *Narzekali w tej ciemnicy* IV 298, *Zwolennicy w nocy przyszli* III 90, w *miłości* II 15, w *rzeczy* III 42, *na wieży* I 95, *I w swej zwykłej nabożności* II 16. Wyjątkowo dla rzeczowników zapożyczonych pojawia się końcówka -ej, np. *po sentencyjej* I s. 15. Rzeczowniki twar dotematowe kontynuują nieprzerwanie końcówkę -`e, np. w *bitwie* IV s. 48, w *stodole* I 209, w *karczmie* IV 180, w *siermiędze* IV 420, w *głowie* IV 418. Na uwagę zasługuje forma w *ręku* IV s. 48, która jest właściwie dawnym Loc. dualis używanym w znaczeniu liczby pojedynczej.

Rzeczowniki rodzaju męskiego tworzą Voc. sg. na dwa sposoby, a mianowicie za pomocą końcówki -e (właściwej dla dawnych tematów na -o-), np. *O, Panie Jezu, proszę Cię* IV 349, *Aleś kosmaty, nieboże* IV 419, *panie Rubenie* II 55, *bracie Cerberze* IV 28, *Lucyprze* IV 27, *piekielny psie* IV 104; drugą końcówką wołacza dla rzeczowników męskich była, przejęta z dawnej drugiej deklinacji, końcówka -u, np. *Synu* IV 471, *zły duchu!* IV 166, *Ozeaszu* IV 73, *Rządzielu* I 8, *aptekarzu* II 57, *kramarzu* II 58. W zakresie rzeczowników

żeńskich twar-dotematowych od najdawniejszych czasów występuje końcówka *-o*, np. *ochłodo* IV 473, *Matko, Rodzicielko* IV 465-466, *głowo* IV 477, *poczwaro* IV 57, *maszkaro* IV 58. Zdarza się i Voc. = Nom.: *Maryja!* V 27. Zabieg ten można uznać za typowo stylizacyjny¹³; tu też *Łaskawy panie starosta* I 7. Rzeczowniki miękkotematowe występują z końcówką *-i (-y)*, np. *O śmierci, gdzie jest moc twoja* IV 67, *Niezbedna mocy szatańska* IV 61.

Dla rzeczowników nijakich od czasów najdawniejszych w Nom.-Acc.-Voc. pl. występuje prawidłowa końcówka *-a*, np. *Drzewa swoimi pączkami* Prolog. 41, *Stworzenia zaś nierozumne* Prolog. 37, *A słowa rozmaite broją* VI 174, *A w ziemi ciała umarłych* Prolog. 25, *I w miejsca ich palec włożył* V 237. Rzeczowniki żeńskie twar-dotematowe kończą się w Nom.-Acc.-Voc. pl. na *-y (-i po k, g)*, np. *I niewiasty też one* I 79, *A sąc to olejki, wódki* II 83, *W rękach jego one rany* VI 235. Miękkotematowe zaś przybierają w tych trzech przypadkach prawidłową końcówkę *-e* lub *-yje* w rzeczownikach zapożyczonych, np. *Próżneć to alterkacyje // A jedneć to facecycje* IV 437-438, *A to wnet, łaskawe panie* II 73, *Wszystko Maryje!* II 60, *Ba, moje mile siostrzyce* II 1, *Pójdźcież za mną mile dusze* IV 445. Rzeczowniki żeńskie spółgłoskowe w Nom.-Acc.-Voc. pl. zakończone są na *-i (-y)*, np. *Wciórnostkie rzeczy stworzone* Prolog. 1, ... *ciemności były* V s. 79. Rzeczowniki męskie w Nom.-Acc. pl. wykazują pewne zróżnicowanie w zakresie form fleksyjnych. Norma szesnastowieczna ustabilizowała opozycję twar-dotematowych nieżywotnych na *-y* (z pochodzenia jest to właściwie końcówka Acc. pl.) i żywotnych na *-i //-owie*. Miękkotematowe niezależnie od znaczenia mogły przybierać końcówkę *-e*¹⁴. Przegląd form fleksyjnych rzeczowników męskich w Nom.-Voc. pl. u Mikołaja z Wilkowiecka wykazuje obecność wszystkich wymienionych tu końcówek, a zatem na *-owie* pojawiły się formy typu: *apostolowie* Prolog. 30, *anjołowie* Prolog. 11, *postłowie* Prolog. 12, *królowie* IV 255, *Ojcowie* IV 253, *patryjarchowie* IV 254; końcówka *-i* wystąpiła przy rzeczownikach: *biskupi* III s. 42, *zwolennicy* I 85, *mołojcy* III s. 36; końcówka *-e*: *zwałdze, obzerce* IV 427-428, które to rzeczowniki wywodziły się z dawnej deklinacji na *-a-*. Odstępstwo od współczesnej normy stanowią formy: *biskupowie* (obocznie do *biskupi*), *Żydowie* IV 479, *stanowie* IV 26, *stróżowie* III s. 36, *faryzeuszowie* I s. 15, niemniej są to formy spotykane w XVI w.

W Gen. pl. rzeczowniki żeńskie przybierają zasadniczo końcówkę zerową, jedynie spółgłoskowe kończą się na *-i (-y)*, np. *person* Wstęp s. 6, *z rusznic* III s. 36, *baniak* II 86, *u pań* IV 193, *mąk* IV 148, *do Maryj* V s. 86, ale *rzeczy* VI s. 103, *maści* II 35. Również końcówka zerowa pojawia się przy odmianie rzeczowników nijakich, np. *ziół* II 85, *gardł* III 108, *dziatek* IV s. 74. Wśród rzeczowników męskich przeważają formy z końcówką *-ów*, np. *Patrów* Prolog. 104, *wrogów* IV 315, *rogów* IV 316, *hufców* IV 330. Wyrazistość końcówki *-ów*

¹³ Ibidem, s. 88.

¹⁴ Ibidem, s. 90.

powodowała jej występowanie także w deklinacji nijakiej, np. *do piekłów* IV s. 48 obok prawidłowego *piekiel* Prolog. 87. Końcówka Gen. pl. *-i* pojawia się tylko przy rzeczownikach należących do dawnej IV deklinacji, a więc: *Na śmierć, w ręce ludzi grzesznych* V 61, *Z lancuchem koło drzwi skaczesz* IV 156. Na uwagę zasługuje forma oczu, która jest z pochodzenia Gen. dualis używanym w znaczeniu liczby mnogiej: *on zniknął z oczu ich...* VI s. 103.

W Dat. pl. ustaliła się w XVI w. wspólna dla wszystkich rodzajów i typów deklinacyjnych, a zapożyczona z tematów na *-o-*, końcówka *-om*. W zasadzie wszystkie rzeczowniki występujące w *Historyi* w Dat. pl. przybierają zgodnie z tą normą końcówkę *-om*. Odstępstwo stanowią następujące formy fleksyjne: *Onym trzem Maryjam* IV 117, *Jużci ja Waszmościam przedam* II 95, w których pojawia się końcówka *-am*, wywodząca się z deklinacji żeńskiej na *-a-*. W ciągu XVI w. wychodzi ona z użycia, co potwierdza także tekst misterium.

W Acc. pl., podobnie jak w Acc. sg., dla rzeczowników męskich ustaliła się zasada, że rzeczowniki osobowe przybierają końcówki Gen. pl., zaś nieosobowe zachowują pierwotne końcówki Acc., którymi dla twardotematowych było *-y*, a dla miękkotematowych *-e*, np. *Pobrawszy ze sobą koszyki* II 54, *Olejki bańkami bierzcie* II 103; *A pieniądze zaraz liczcie* II 104. Stwierdzić należy, że dla rzeczowników męskich osobowych ani razu nie wystąpił Gen. w funkcji Acc. Pojawiają się natomiast pierwotne formy biernikowe: *Będziemy wodzić mnichy, popy* // *W karczmie niewiasty i chłopcy* IV 179-180, *W dworzecach pany z ministrami* IV 182, *Pobierz te święte proroki* IV 331, *O one się dziady boję* IV 35, *Ojce święte z nich wybawił* Prolog. 88, *A oto macie me żołnierze* // *Z których będziecie mieć stróże* I 49-50.

W Instr. pl., podobnie jak w Dat. pl., uwidacznia się tendencja do ujednolicenia końcówki. Wyłączność w XVI w. zdobywa końcówka *-ami*, pierwotnie należąca do deklinacji żeńskiej na *-a-*. A oto przykłady z tekstu: *Z tymi swemi zawiasami* // *Z zaporami, z lancuchami* V 151-152, *Co je zowią prorokami* // *A drugie patryjarchami* IV 37-38, *Zabawiając się jabłkami* // *Cytrynami i figami* IV 365-366. Pojawia się wyjątkowo — być może jest to celowy zabieg stylizacyjny — stara końcówka męska *-y* w dwóch tylko wyrazach: *Z takimi śmiałymi słowy* IV 18, *Nadarzymy was pieniądze* III 95. Rzeczownik ludzie przybiera w Instr. pl. właściwą końcówkę *-mi* (prawidłowy kontynuant psł. *-mi*): *Gdy między ludźmi będziemy* III 38. Na uwagę zasługuje forma fleksyjna *oczyma* będąca z pochodzenia Instr. dualis. Powstała ona przez dodanie do Nom. oczu końcówki liczby podwójnej *-ma*: *I oczyma sam obaczył* V 234, *Iżes mię oczyma widział* VI 272.

W Loc. pl. w większości form fleksyjnych występuje wspólna końcówka *-ach* przejęta z deklinacji na *-a-*, a więc: w *karczmach* IV 178, w *szpitalach* IV 178, *W trepelach, w szerokich tkankach* IV 183, *Znać to na łąkach, na polach* Prolog. 45. Jedyne w kilku rzeczownikach wystąpiła właściwa dla męskiej deklinacji końcówka *-ech*, np. w *ogrodziech* Prolog.46, *...od Mojżesza po wszystkich prorocach* ... VI s. 103, w *klasztorzach* IV 178, w *dworzecach* IV 179.

Fleksja przymiotników

Formy przymiotnikowe pojawiające się w tekście misterium występują zasadniczo w odmianie złożonej¹⁵, poza trzema przypadkami: *gotów* — *Już do grobu przystęp gotów* V 29; *rad* — *Rad bych słyszał* VI 65; *żyw* — ... *będąc jeszcze żyw* I s. 15. Także formy przynależnościowe (dziejawcze) występują w odmianie złożonej, np. *Zmartwychwstania Krystowego* Prolog. 10, *Ze psalmu Dawidowego* IV 5, ...*nie znalazły ciała Pana Jezusowego* V s. 81, *O Pilatowych żołnierzach* Prolog. 80.

Zasadniczo przymiotniki przybierają końcówki zgodne nie tylko z normą szesnastowieczną, ale nawet współczesną. Jedynie w Nom.-Acc.-Voc. sg. w odmianie twar-dotematowej przymiotników rodzaju nijakiego należy stwierdzić występowanie zakończenia *-o*, np. *Co nimi pomazać miały // Pana Jezusowo ciało* Prolog. 77, niemniej przymiotniki rodzaju nijakiego w omawianych przypadkach przybierają końcówkę *-e*, np. *Nad Pismo święte przyczyniać* Prolog. 108, *I żalosne narzekanie* IV 260, *Nawiedzileś swe wierne stworzenie* IV 276, *I na wszystko ludzkie plemię* IV 308.

Na uwagę zasługuje także Nom.-Voc. pl. Wśród form Nom.-Voc. pl. przymiotników, które składniowo łączą się z rzeczownikiem rodzaju męskiego, spotykamy dwa typy: formy z końcówką *-i* (*-y*) oraz z końcówką *-e* (rzadkie, w zasadzie ograniczone tylko do rzeczownika *książę*), np. *Krześcijanie mili, wierni* Prolog. 3, *Służba, księża miłościwi // Biskupi zacni, ućciwi!* III 102, *Ach moi mili panowie, // Święci, Boży Anjołowie!* V 91-92, *Boć to tu sławni hajducy, // Śmieli i duży junacy* I 65-66, *Więc znamienici panowie* IV 43; ale *Ehej piekielne księżeta!* IV 1. Przymiotniki rodzaju niemęskoosobowego w Nom.-Voc. pl. mają końcówkę *-e*, np. ... *otwórzcie się brany wieczne* IV s. 47, *Ba, moje mile siostrzyce!* II 1, *Widząc was też białe głowy* I 101, *Stworzenia zaś nierozumne, // Wciórnostkie te rzeczy ziemne* Prolog. 37-38, *Wciórnostkie rzeczy stworzone, // Tak niebieskie jako ziemne* Prolog. 1-2.

W Acc. pl. dla przymiotników wszystkich trzech rodzajów występuje wspólna końcówka *-e*: *Będziecie mieć stróże dobre, // Dacie li pieniądze szczodre* I 63-64, *By nas za niesławne nie miał* (o stróżach) III 107, *Pobierz te święte proroki* IV 331, ...*nagotowały ziola i wonne maści* II s. 27. Przymiotniki rodzaju żeńskiego w odmianie twar-dotematowej w Nom. – Acc. pl. mogą przybierać starą końcówkę *-y*: *Widząc was też, białe głowy, // Coście na kradzież gotowy* I 102.

Fleksja zaimków

Zaimek osobowy i zwrotny ma w Acc. sg. postać nosówkową *mię cię się* nie tylko po czasowniku, ale także po przyimku, np. *Takem cię chciał mieć* V 200, *Iż*

¹⁵ Por. A. Obrębska, *O podstawach rozróżniania formy prostej i złożonej przymiotników*, „Język Polski” XVII 1932, z. 4, s. 109 – 115.

Cię zasię w krótkiej chwili // Ujrzę w osobie niniejszej IV 496, *Iż ja i przez mię* wszytek świat ... IV 143, *Nierychło by, Noe, była* // U Matki przez *Cię* nowina IV 406, *Będzie pokazywał na się* I s. 16.

Rozmieszczenie zaimka zwrotnego, który jak już zasygnalizowano występuje wyłącznie w formie nosówkowej, przedstawia się w następujący sposób: kolejność *się* + czasownik powtarza się w tekście 116 razy, a typ czasownik + *się* 68 razy, np. *W sukniach się nosić będziemy* IV 192, *Wciórniastcy się radowali* Prolog. 31; *Nie smęć się już, Pietrze, więcej* V 180, *Nie lękaj się* V 195.

Enklityki *mię cię* w połączeniu z czasownikiem mają następujący szyk: *mię* + czasownik pojawia się w *Historii* 21 razy, np. ... *aż mię oglądają* IV 167, *Otóż mię masz, gdy mię pilno szukasz* V 141; zaś typ czasownik + *mię* nie został odnotowany. Szyk *cię* + czasownik wystąpił 12 razy, np. *Gdy cię na krzyżu wieszano* IV 436, *Kiedym Cię już oglądała* IV 562; a czasownik + *cię* — 8 razy, np. *Po dwunastu lat wezmę Cię za sobą* IV 510, *Prosimy Cię* VI 117. Jak widać z przytoczonych cytatów oba człony syntaktyczne mogą być od siebie oderwane i przedzielone innymi wyrazami.

Obok biernikowych form zaimka osobowego i zwrotnego interesujące jest także u Mikołaja z Wilkowiecka rozmieszczenie enklitycznego *mi, ci* oraz nie-enklitycznego *mnie, tobie, sobie* w Dativie. Tak więc typ *mi* + czasownik powtarza się 14 razy, np. *Cóż mi się dzieje?* // *Serce mi jakoś truchleje!* III 3-4; zaś czasownik + *mi* 8 razy, np. *Powiedz mi ...* V 111; szyk *ci* + czasownik powtarza się 4 razy, np. *Nie do pustek ci to tu wniść* IV 79; a układ odwrotny, tj. czasownik + *ci* pojawił się w tekście misterium tylko raz: *Ochynąć ci się, zły duchu* IV 135. Repartycja form nieenklitycznych z czasownikiem przedstawia się następująco: zaimek *mnie* pojawia się tylko dwukrotnie i to w połączeniu z wykrzyknikiem: *Biadaż mnie!* IV 235; typ *sobie* + verbum odnotowano w 14 przypadkach, np. *Jużciem ja sobie spomniała* IV 68, a verbum + *sobie* wystąpiło 8 razy, np. *Usnąłby podpiwszy sobie* IV 409; wreszcie kolejność czasownik + *tobie* — tylko jeden raz: *Dawam tobie pozdrowienie* V 188. Jak widać z zestawień liczbowych naturalny podczasownikowy szyk enklityki¹⁶ jest na ogół rzadziej stosowany w misterium. Przyczynę tego stanu rzeczy należy chyba tłumaczyć względami artystycznymi, a przede wszystkim prozodycznymi utworu.

Zaimek rodzajowy *on, ona, ono* ma zasadniczo formy fleksyjne takie jak współcześnie. Zaimek *on* w Acc. sg. obok enklitycznego *go* zapożyczonego z Gen., ma także postać *ji* (pojawia się ona dwukrotnie): *gdy ji nama łamał* VI 150, *Gdy ji złamię i pożegnam* VI 136 lub *-ń* (3 użycia) po przyimku: *I inszy weń wierzący* I 28, *Pieczęci nań przykładając* I 74, *Godziłoby się śpiewać weń* IV 272. Poza przytoczonymi zdaniami wszędzie w Acc. sg. występuje *go*, np. *I ukradli go w nocy* I 78, *Bo go barzo miłowały* I 82. W przypadkach za-

¹⁶ Por. F. Sławiński, *Kilka uwag o miejscu enklityki w języku polskim*, „Język Polski” LXXVI 1996, z. 4 – 5, s. 242 – 247.

leżnych zaimków *on, ona, ono* obok odmiany *jego – jej, jemu – jej* itp., ma także postać *onego – onej, onemu – onej*, np. *Przyplacisz wnet **onej** zdrady* IV 141, *W **on** czas, gdy ji nama łamał* VI 150, *O **onym** proroku wielkim* VI 70 —w prezentowanych przykładach zaimek *on* ma znaczenie *ten, ów*. Kolejne zagadnienie to występowanie w odmianie zaimka *on ona ono* epentetycznego *-n-* po przyimku, np. *do **njej*** V s. 79, *ku **niemu*** II 17, *za **nim*** II 18, *z **niego*** IV s. 50, *dla **niego*** II 22, *z **nimi*** III s. 36. Z innych form fleksyjnych tego zaimka na uwagę zasługuje Acc. pl. rodzaju męskoosobowego z końcówką *-e*, np. *I upewnić **je** w nadziei* IV 494 — dziś *ich*, czyli Acc. = Gen., *...tchnął na **nie*** (na nich) VI s. 110 oraz Nom. pl. rodzaju żeńskiego, gdzie występuje jeszcze stara końcówka *-y*, np. *A **ony** przystąpiły...* VI s. 91.

Osobno omówić należy pojawienie się form liczby podwójnej od zaimka osobowego *my*, a mianowicie w Dat.: *nama* — *gdy ji **nama** łamał* VI 150; w Loc.: *naju* — *Azać w **naju** nie pałało* VI 146.

Zaimki dzierżawcze typu *mój, twój, wasz, nasz* odmieniają się w zasadzie tak samo jak współcześnie. Zaimki *drugi, inszy//inakszy, jaki, każdy//kożdy, który, nasz, ów, sam, taki, takowy, ten, wasz, wciornastek / /wciórniastek, wszelaki, wszystkim / /wszytek* mają odmianę przymiotnikową.

Zaimek od rdzenia *wsz-*, tego samego, który występuje w postaci *wszystek / /wszytek* (podobnie jak u innych pisarzy XVI w.) pojawia się w misterium w Gen. sg.: *Jako i stworzenia **wszego*** IV 318, *Wnidzie przez was król **wszej** chwały* IV 153; w Dat. sg.: *Ku waszemu **wszemu** złemu* I 46; w Dat. pl.: *Przez grzech **wszem** ludziom upadkiem* IV 356.

W Acc. sg. rodzaju żeńskiego omawianych zaimków występuje stara końcówka *-ę*, np. *Ja już biorę wartę **swoję*** I 92, *Na cześć i chwałę **Twoję*** IV 400, *Do tego, który by sprawował **tę** historyją ...Wstęp s. 6, Już nie dba o smołę **naszę*** IV 131, *A **tę** jej nowinę przeczytał* IV 380 z wyjątkiem zaimka *ją*, gdzie spotykamy formy: *Wypijesz **ją** sam* IV 57, *Utknęć **ją** w tym tłustym brzuchu* IV 165. W Nom. pl. rodzaju niemęskoosobowego w odmianie twardej występuje stara końcówka *-y*, np. *Jako my **samy** rozmiemy* II 70, *...a dzieci **samy** tylko będą śpiewać* IV s. 74. Natomiast w Acc. pl. rodzaju męskoosobowego pojawia się końcówka *-e*, np. *A to macie **me** żołnierze* I 49, *Ukaże na **drugie*** I s. 21, *Pobierz **te** święte proroki* IV 331, *Co je zową prorokami // A **drugie** patryjarchami* IV 37-38.

Fleksja liczebników

Liczebnik jeden odmieniał się według deklinacji zaimkowej i został już omówiony. Liczebnik *dwa* < **dъva* w Nom. dla rodzaju męskiego zachowuje starą postać: *Przy grobie ich **dwa** będący* Prolog. 15, *Anjołowie **dwa*** V s. 79, *Alić **dwa** mężowie stanęli przy nich* V s. 81. W XVI w. dla rodzaju męskoosobowego pojawia się w omawianym przypadku forma *dwaj*, ale u Mikołaja z Wilkowiecka jej nie odnotowujemy. Dla rodzaju żeńskiego w Nom. pojawiła się

prawidłowa forma *dwie* <* *dъvѣ*: ... i drugie *dwie* *Maryje* V s. 92. W Acc. dla rodzaju męskiego wystąpiła przejęta z Gen. forma *dwu*: ... i ujrzała *dwu* *aniołów w bieli* V s. 87, *Iż dwu aniołów widziały* VI 92. W Dat. i Instr. dla wszystkich rodzajów liczebnik *dwa* pojawia się w postaci *dwie* <* *dъvѣma*. A oto przykłady z tekstu: *Potym zasię dwie* z *nich* VI s. 98, *Ukazał się dwie* *idąc w drodze* VI 157, *I też dwie* *aniołami* III 58. Liczebnik *trzy* w Acc. dla rodzaju żeńskiego użyty został w starej formie: ...*odprawiwszy trzy* *części swoje* ... Wstęp s. 6. W Dat. pojawia się prawidłowa postać *trzem* <**trѣmъ*: *Owym trzem* *Maryjam świętym* VI 47. W Loc. dla wszystkich rodzajów od czasów najdawniejszych występuje forma *trzech* <**trѣxъ*: *Po trzech* *dniach z martwych powstanę* I 17, *O onych trzech* *świętych paniach* Prolog. 92. Ta sama forma występuje także w Gen. w miejsce pierwotnego *trzy*, a więc: *Ze trzech* *stróżów* Wstęp s. 6. Liczebnik *cztery* użyty został w tekście misterium w Gen. w postaci *czterech* — jest to, tak jak w przypadku liczebnika *trzech*, postać Locativu w funkcji Genetivu: *Nie będzie nas tych czterech* *żeń* V 18. Liczebniki od *pięć* do *dziesięć* odmieniają się u Mikołaja z Wilkowiecka zgodnie z normą staropolską, a nawet prasłowiańską, czyli tak jak rzeczowniki żeńskie z dawnym tematem *-*i*. W tekście misterium użyte zostały liczebniki *sześć* i *osiem*. Jest to Instr.: *Odprawim częściami sześcią* Prolog. 64, a także Loc.: *Mirrę po osmi* *talarach* II 102, *a po osmi* *dniach* ... V s. 112. Liczebnik *dwanaście* pojawił się w Gen.-Loc. w formie *dwunaści*. *Dwunaści* jest to nowotwór powstały w XVI w. pod wpływem Gen. liczebników *5-10*. A oto przykłady z tekstu — Gen.: *A Tomasz, jeden ze dwunaści* VI s. 111, Loc.: *Po dwunaści* *lat wezmę cię za sobą* IV 510. Liczebnik *dwadzieścia* ma w Gen. prawidłową postać *dwudziestu* <* *dъvoju desętu*: *Nie trzeba dwudziestu* *chłopów* V 29. W Nom. nieprzerwanie występuje forma *dwadzieścia*: ... *którego mężów* *dwadzieścia* V 21. Liczebnik *czterdzieści* w Gen. przybiera końcówkę *-i*: *Jeden abo ze czterdzieści* IV 196, zaś liczebnik *pięćdziesiąt* w Nom. wystąpił w starej postaci: *Pięćdziesiąt*, *a każdy stary* II 44.

Liczebnik *sto* odmieniał się jak rzeczowniki nijakie twar-dotematowe. Tekst misterium potwierdza taki stan rzeczy. W Gen.-Loc. wystąpiła stara forma *sta*: *A bodaj ze sta* *nie było?* II 50, *Dam wam balsam po sta* *złoty* II 101. W Nom. — *sto*: *Awo sto* *dukatów moich* II 41. Liczebnik *tysiąc* odmieniał się jak rzeczowniki męskie miękotematowe. W tekście misterium pojawia się ten liczebnik w Gen. pl.: *I przez kielka lat* *tysięcy* // *Narzekali w tej ciemnicy* IV 297. Na uwagę zasługuje także liczebnik ułamkowy *pół*. Z pochodzenia jest to rzeczownik należący do dawnej deklinacji na *-*u-*: *Z pół* *garnca mu smoły podać* IV 56, *I w pół* *drogi prawie były* VI 14.

Z innych liczebników, które pojawiły się w *Historyi*, wymienić należy liczebnik zbiorowy *troje* w postaci właściwej dla rodzaju nijakiego: *Wnet napełnią tyle* *troje* IV 184. Wspomnieć należy także o liczebnikach nieokreślonych typu *wiele*, *kielka*, *trochę*, *tyle*. Liczebnik nieokreślony *wiele* w takiej właśnie postaci pojawia się w Nom.- Acc.: *Ale* *wiele* *Tomków takich* VI 275, *A* *nie* *wieleż*

to, *Lucyprze* IV 103. W Gen. przybiera końcówkę *-a* (forma pierwotna): **Wiele** ludzi dobrych, świętych Prolog. 26. W Loc. od czasów najdawniejszych występuje postać *wielu*: *Utwierdzi wiarę w wielu* VI 285. Liczebnik *kielka* będący kontynuatem psł. **kolbko* występuje w staropolszczyźnie od drugiej ćwierci XVI w.¹⁷: *I przez kielka lat tysięcy* IV 297. Liczebnik nieokreślony *tyle*, pierwotnie nieodmienny, ustalił się w takiej formie dla niemęskoosobowych w Nom.- Acc. A oto przykłady z tekstu: *Kto by to tyle wyliczał!* V 76, *Wnet napelnią tyle troje* IV 184. Z innych liczebników nieokreślonych na uwagę zasługuje liczebnik *trocha*, mający u Mikołaja z Wilkowiecka postać *troche*, która to forma jest z pochodzenia Acc. w funkcji Nom.: *I ustąpią troche stróże* III s. 43, *Przestanie troche* Wstęp s. 9.

Warto jeszcze wspomnieć o liczebnikach porządkowych dość licznie poświadczonych w tekście misterium. Odmieniały się one jak przymiotniki deklinacji złożonej. A oto przykłady z tekstu: *Ze psalmu Dawidowego // Dwudziestego i trzeciego* IV 6, *Część wtóra* II s. 26, *Wtórej części summa* Prolog. s. 12, ... *trzeci dzień jest dzisiaj* VI s. 100, *dnia czterdziestego* IV 319, *piąta część* Prolog. 89, *Piątej i szóstej części summa* Prolog. s. 13, ... *a pocznie siódmy wiersz* Prolog. s. 14, *W liczbie artykułu piątego* IV 9, ... *już to dziś dzień trzeci* VI 81, ...*odprawiwszy czwartą część swoją* Wstęp s. 7, *Z których pierwsza o tym będzie* Prolog. 65, *Trzecia część będzie o stróżach* Prolog. 79, *Część czwarta według Dawida* Prolog. 83, *Trzeciej części summa* Prolog. s. 12, *Czartej części summa* Prolog. s. 12, *Przy tej tu już części czwartej* IV 1, *Trzeciego dnia zmartwychwstał* IV 455.

Osobno wydzielić należy liczebniki złożone typu *stokroć* I 36, *trzykroć* V 189, w których drugi człon stanowi leksem *-kroć* = razy¹⁸.

Fleksja czasowników

Warto zwrócić uwagę na archaiczne formy fleksyjne niektórych czasowników. Czasownik *żyć* odmieniał się w staropolszczyźnie na trzy sposoby: najstarsza odmiana *żywę żywą*, nowsze *żywię żywią* i najnowsze *żyję żyją*. U Mikołaja z Wilkowiecka odnajdziemy tylko starszą odmianę tego czasownika, a mianowicie: *Powiadających prawdziwie // O tym proroku, iż żywie* VI 94. Czasowniki *wyznawać*, *dawać* odmieniały się według typu *-am*, *-asz*, a więc: *Ciebiem się zaprzal, wyznawam* V 172, *Dawam tobie pozdrowienie* V 182. Od bezokolicznika *zyść* urabiał częstochowski zakonnik formy *zydę zydiesz*. W tekście misterium pojawia się on w 3 os. sg. praesentis: **Zydziec** się ziół ze sto funtów II 85. Czasownik *czyść* odmieniał się kiedyś *czte*, *czciesz*, *czetł*. W misterium znajdujemy tylko bezokolicznik: *Będziem czyść po sentencyjej* Prolog. 111 oraz 3 os. praeteriti: *A tę jej nowinę przeczetł* IV 380.

¹⁷ Por. Z. Klemensiewicz, T. Lehr-Spławiński, S. Urbanczyk, *Gramatyka historyczna języka polskiego*, wyd. 1, Warszawa 1955, s. 355.

¹⁸ Por. A. Bańkowski, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, t. 1, Warszawa 2000, s. 819.

1 osoba praesentis pluralis

Mikołaj z Wilkowiecka równorzędnie posługuje się końcówkami *-m* // *-my*, a stosunek form z odnośnymi końcówkami przedstawia się 20:75. Jak widać z zestawienia liczbowego, przeważają formy z końcówką *-my*. U Kochanowskiego te relacje prezentują się nieco inaczej, np. w *Psalterzu Dawidowym* 13:14, w *Trenach* 6:9, w *Odprawie posłów greckich* 6:2, *Wrózkach* 11:4, w *Monomachii* tylko *-m*¹⁹. Kończówka *-m* używana była od czasów najdawniejszych w polszczyźnie w tych czasownikach, które w 1os. lp. miały końcówkę *-ę* i możliwa była tylko w trybie oznajmującym. Współcześnie znają tę końcówkę gwary Polski północnej²⁰. W *Historii o chwalebnym Zmartwychwstaniu Pańskim* z końcówką *-m* pojawiły się następujące czasowniki: *będziem* II 91, *każem* II 88, *nagrodzimy* IV 176, *odchodzimy* II 116, *odprawimy* Prolog. 64, *pomścimy* IV 177, *pójdziemy* II 53, *prosimy* I 75, *stargujemy* II 87, *uczynimy* Prolog. 109, *zapieczętujemy* I 60, *zostaniemy* IV 203.

Kończówka *-my* w rozkazniku wystąpiła w następujących czasownikach: *biegajmy* V 151, *bójmy* V 13, *chwalmy* IV 475, *chwytajmy* V 158, *czyńmy* V 32, *klękajmy* V 159, *(nie) mieszkajmy* II 40, *nagotujmy* II 52, *nakupmy* II 33, *pochowajmy* II 51, *pokażmy* II 12, *powiedzmy* III 44, *późdzmy* III 43, *rozsadzmy* II 91, *uciekajmy* V 150, *uczynmy* II 5, *udziałajmy* II 39, *(nie) ustawajmy* II 15; zaś w trybie oznajmującym z końcówką *-my* pojawiły się czasowniki: *będziemy* I 24, *bierzemy* I 71, *blaznujemy* III 73, *boimy* IV 146, *chcemy* II 110, *czekamy* IV 277, *czynimy* V 3, *działamy* III 11, *idziemy* V 4, *mylimy się* VI 12, *nabędziemy* IV 46, *naczynimy* II 35, *nadarzemy* III 95, *namówimy* III 109, *napelnimy* IV 205, *natrzemy* II 36, *obiecujemy* III 114, *poczniemy* III 37, *poprawiamy* VI 288, *poruczamy* I 56, *powiadamy* VI 3, *pójdziemy* I 55, *prosimy* I 23, *puścimy* VI 126, *rozmiemy* II 70, *schylimy* III 81, *stracimy* IV 45, *twierdzimy* VI 287, *weselimy* V 147, *widzimy* VI 195, *wiemy* V 10, *wierzemy* VI 30, *wołamy* III 12, *zawołamy* III 82, *zdołamy* V 23, *zostawiamy* I 72, *żartujemy* III 74.

Imperativus

Mikołaj z Wilkowiecka aż 222 razy użył czasownika w trybie rozkazującym. W przeważającej większości są to formy bez przyrostka *-i*, kończące się na spółgłoskę miękką lub funkcjonalnie miękką, np. *każ* I 25, *patrzcież* I 71, *rozsadzmy się* I 91, *podnieście* IV s. 47, *zostań* VI s. 104, *umykaj* I 103, *czuwaj* I 93, *zamykajcie* IV 133, *chciej* IV 467, *styskuj* IV 303, *witajże* V 156, *dziwuj* VI 279.

Wyjątkowo w dwunastu formach pojawił się imperativus zakończony na *-i(y)*. Takie formy rozkaznika mogły się utrzymać przy czasownikach, których rdzeń stanowiła grupa spółgłosek. W tekście misterium są to następujące czasowniki:

¹⁹ Por. S. Rospond, *Język i artyzm...*, s. 116.

²⁰ Por. Z. Klemensiewicz, T. Lehr-Spławiński, S. Urbanczyk, *Gramatyka historyczna...*, s. 359.

kłopotczyż IV 508, *leży* I 93, *obejrzy* VI 252, *obejrzycie* VI 179, *otrzy* V 186, *spomni* IV 241, *strzeży* I 94, *ściągni* VI 251, *włoży* VI 258, *wyciągni* VI 253, *wyjrzy* IV 25. Wśród przytoczonych tu imperatiwów są i takie, jak widać, które mają końcowe *-i(y)* po pojedynczej spółgłosce: *kłopotczyż*, *leży*, *strzeży*, *włoży*. Z podobną sytuacją spotykamy się u Kochanowskiego, gdzie występowanie tego typu form zarówno S. Rospond, jak i S. Słoński tłumaczą wymogami wiersza²¹.

Conditionalis

Formacje *-bych*, *-bychmy* // *-bym*, *-bysmy* + imiesłów czasu przeszłego używane były w XVI w. równolegle²². Mikołaj z Wilkowiecka używa tylko *-bych*, *-bychmy* (10 razy): *Tożbych już dopiero wierzył* VI 241, *Chybabych tego doświadczył* VI 233, *Rad bych słyszał* VI 65, *Iżbych zarazem bieżała* V 115, *Bobyh go sama schowała* V 98, *Iżbych do Matki Twojej szedł* IV 379, *Nie chciałbych mieć w nich żadnego* IV 312, *Dałbych to Bóg, bych wiedziała* V 97, *Iżbych się im ukazał* IV 497. Raz tylko pojawił się tryb warunkowy w 1 os. lmn.: *Iżbychmy wam pokazali* Prolog. 57. Czterokrotnie występuje forma trybu warunkowego w 2 os. lp.: *Chcesz li, byś nie był na wieży!* I 95, *Byś nie wziął maczugą ową!* I 99, *Byś nie wziął bartą po głowie!* I 107, *Byś którego nie utracił* IV 335. W 2 os. lmn. występuje conditionalis tylko trzykrotnie: *Byście szli do Galilei* VI 21, *...którym byście zatrzymali ...* VI s. 110, *Iżbyście do mnie kupować // Potym częściej przychadzały* II 98. W przeważającej większości form tryb warunkowy występuje w 3 os. lp. lub w 3 os. lmn., gdzie w miejsce pierwotnego *bychą* występuje *by*, np. *Usnąłby podpiwszy sobie* IV 409, *I zamieszkałby znowiną* IV 385, *Mógłby się z nim potkać w drodze* IV 383, *Iżby szli do Galilejej* V 165, *Iżby się mną pocieszyli* IV 340, *A ludziom by powiadali* I 31, *... a potym by powiedzieli pospółstwu ...* I s. 15.

Perfectum (praeteritum)

W miejsce ginących form aorystu i imperfektum wchodzi w staropolszczyźnie w użycie formy czasu przeszłego złożonego z form osobowych słowa posiłkowego *jeśm*, *jeś*, *jest*, *jesmy*, *jeście są* oraz imiesłowu czynnego drugiego²³. Słowo posiłkowe przeobraża się w końcówki, które mogą zajmować różne miejsca w zdaniu i łączyć się z różnymi jego wyrazami. Z taką sytuacją spotykamy się również w tekście *Historyi*, np. *Coś je po te czasy włóczył* IV 13, *Cóżci-em uczynił* IV 239, *Gdyś na onym świecie plużył* IV 242, *Jużem on cyrograf zdrapał* IV 307, *Któregoście tu czekali* IV 287, *Bomci im już utarł rogów* IV 316, *Kiedym Cię już oglądała* IV 502, *Czemuście się polekały* V 45, *Jakoście od nas słyszały* V 86. W 3 os. lp. i lmn. zachowało się słowo posiłkowe, które normalnie w tym okresie rozwoju języka polskiego było pomijane²⁴,

²¹ Por. S. Rospond, *Język i arcyzm...*, s. 117; S. Słoński, *O języku Jana Kochanowskiego...*, s. 45.

²² Por. Z. Klemensiewicz, T. Lehr-Spławiński, S. Urbańczyk, *Gramatyka historyczna...*, s. 379.

²³ Por. ibidem, s. 370.

²⁴ Por. ibidem, s. 371 – 373.

a mianowicie: *A oto ziemie trzęsienie stało się jest wielkie* III s. 36, *Uweselili się są tedy zwolennicy* VI s. 110. Na uwagę zasługują także formy 1 os. lmn. Słowo posiłkowe skraca się w *-smy* i taką końcówkę spotykamy u Mikołaja z Wilkowiecka czterokrotnie, a mianowicie: *Panie, wspomnielismy, że on zwodziciel* I s. 15, *Którēsmy właśnie widzieli* III 59, *Widzielismy Pana!* VI s. 112, ... *a my-smy się spodziewali, że on miał odkupić lud izraelski* VI s. 100. Obok końcówki *-smy* w 1 os. lmn. pojawia się w misterium końcówka *-chmy* (aż 20 użyć w stosunku do 4 form z *-smy*). Kończówka *-chmy* powstała pod wpływem form trybu warunkowego na przełomie XV i XVI w. i miała charakter gwarowy — związana była z Małopolską i Śląskiem²⁵. A oto przykłady z tekstu: *Tochmy sobie umyślili* Prolog. 55, *Cochmy przedtym słuchawali* I 12, *Którąchmy ku niemu miały* II 18, *Żechmy jako drwa martwieli* III 77, *Dawnochmy Cię tu czekali* IV 267, *Cochmy tu widziały, słyszały* V 153. Wyjątkowo końcówka *-chmy* pojawia się w praesentis: *Radzichmy, iż Cię widzimy* VI 195. Dla porównania — Jan Kochanowski końcówkę *-chmy* uznawał za Nieliteracką i wystrzegał się jej, zaś Mikołaj Rej często używał tychże form czasownikowych²⁶.

Plusquamperfectum

W tekście misterium dziewięciokrotnie posłużył się autor formami czasu zaprzeczonego. W czytaniach z ewangelii pojawiły się następujące czasowniki: *były nagotowały* V s. 79, *położono było* V s. 87, *były struchlały* V s. 81, *sšli byli* VI s. 100; zaś w partiach dialogowych: *było być* V 7, *był dał* IV 308, *było położono* V 65, *był postał* IV 171, *był skazil* IV 360.

Participia activi

Participia praesentis activi występowały w XVI w. w postaci nieodmiennej na *-qc* oraz odmiennej na *-qcy*. I tak też jest u Mikołaja z Wilkowiecka. Imiesłów na *-qc* pojawił się w tekście *Historii* 63 razy, np. *Wosk na kamień przyklepiając* I 73, *Pieczęci nań przykładając* I 74, *A ty, zwodzca, leżąc w grobie* I 105, *Jezus tłukąc do piekła* IV s. 54, *I wzdychając narzekają* IV 114, *Zawždy wzdychając wołali* IV 268, *Zabawiając się jabłkami* IV 365, *Idąc do Matuchny swojej* IV 369, *Kogo szukasz narzekając* V 101. Imiesłowy na *-qc* mają już w dobie staropolskiej najczęściej funkcję przysłówkową, ale zdarzyć się może, że imiesłów nieodmienny pełni funkcję różnych przypadków deklinacji imiesłowu odmiennego²⁷. W misterium można wskazać formę imiesłowu na *-qc* użytego wedle powyższych reguł, a mianowicie: *Ukazał się dwiema idąc w drodze* = dwu idącym VI 157. Był jeszcze w języku staropolskim imiesłów nieodmienny na *-ęcy*. U Kochanowskiego pojawia się 2 razy²⁸, zaś u Mikołaja z Wilkowiecka można doszukać się jednej takiej formy: *Iż to spomniał będący* V 69. Stara forma

²⁵ Por. ibidem, s. 372.

²⁶ Por. S. Rospond, *Język i arcyzm...*, s. 117–118.

²⁷ Por. Z. Klemensiewicz, T. Lehr-Spławiński, S. Urbanczyk, *Gramatyka historyczna...*, s. 431.

²⁸ Por. S. Słoński, *O języku Jana Kochanowskiego...*, s. 45.

imiesłowu na *-ęcy* wychodzi z użycia w pierwszej połowie XVI w., a zatem formę *będęcy* należy potraktować jako archaizm.

Imiesłów odmienny na *-ący* wystąpił w tekście 27 razy, np. *Powiadających prawdziwie* VI 93, *I olejków woniących* II 68, *I inszy też weń wierzący* I 38, *A ciała jego strzegący* Prolog. 82, *Uczynimy co takowego // Miłość pokazującego* II 6, *Persony rozmawiające* Wstęp s. 4.

Participia perfecti activi tworzone były za pomocą przyrostków *-t* i *-wszy/-szy*. Imiesłowy na *-wszy/-szy* występujące w tekście misterium nie budzą zastrzeżeń. Przyrostek *-wszy* występuje przy czasownikach z tematem bezokolicznika zakończonym na samogłoskę, np. *A powstawszy zaraz idźcie* V 163, *Przywitawszy jako ślachetnika* V 137, *Magdalena obejrawszy się na Jezusa* V s. 89, *Jezus stanąwszy za Maryją* V s. 88, *Wziąwszy na kule swe nogi* IV 431. Takich form jest w tekście 44. Czasowniki z tematem bezokolicznika na spółgłoskę przybierały w staropolszczyźnie przyrostek *-szy* i tak też jest u Mikołaja z Wilkowiecka, np. *Tomasz upadszy u nóg Jezusowi* VI s. 115, *Jezus przyszedszy do zwolenników...* VI s. 108, *A to rzekszy wynidzie od nich* VI s. 105, *...i nie nalazszy ciała jego ...* VI s. 100, *Ruben nakładszy słojków ...* II s. 33. Tego typu form jest w tekście 22.

Participium praeteriti activi na *-t* występuje w tekście misterium w odmianie złożonej: *Ale i w grobie umarłym* II 14, *By zmarłym na ziemi leżeć!* III 20, *Jako zmarli na ziemię padli* III 124, *Oglądaj syna mojego z weselim zmartwychwstałego* IV 470, *Co szukacie żywiącego z umarłymi?* V s. 82, *Miedzy drugimi zmarłymi?* V 54.

Participia passivi

Imiesłowy biernie tworzone były albo za pomocą przyrostka *-n-*, albo *-t-*. Większość stanowią imiesłowy z przyrostkiem *-n-*, które mogą występować w odmianie prostej (8 razy), np. *O, bądźże pochwalon, Panie* VI 193, *...który rzeczon Niedowiarek* VI s. 111, *... by Syn Człowieczy był wydan w ręce ludzi grzesznych, i był ukrzyżowan* V s. 82 lub złożonej (45 razy), np. *W Panu Bogu zgromadzeni* Prolog. 4, *Krzyżem napieczętowaną* IV 32, *Swym wybranym raj wieczny da* IV 147, *Ufarbowaną przez mą krew?* IV 164, *Jam ci jest on obiecany* IV 285, *Wam od Boga naznaczony* IV 286, *Bądźcie pozdrowione* V s. 91. Znajdziemy w tekście imiesłowy na *-n-*, które współcześnie tworzone są przyrostkiem *-t-*, a mianowicie: *Przyszedł tedy Jezus drzwiami zamknionemi ...* VI s. 112, *...a drzwi były zamknięte* VI s. 107. Z przyrostkiem *-t-* pojawiły się w tekście tylko 2 imiesłowy biernie w odmianie złożonej: *Kiedy z piekła byli więzi* Prolog. 24, *...gdzie ma być stolik przykryty obruskiem* VI s. 105.

Z imiesłowem biernym pozostają w związku formy nieosobowe czasu przeszłego zakończone na *-no*, *-to*. Ze stanowiska historycznego są to formy Nom. sg. rodzaju nijakiego — dziś funkcjonalnie związane z 3 os. lmn.²⁹ A oto

²⁹ Por. Z. Klemensiewicz, T. Lehr-Spławiński, S. Urbanczyk, *Gramatyka historyczna...*, s. 387.

przykłady z tekstu: ...aby **strzeżono** grobu I s. 15, *W ogrodzie w grobie włożono* // *I kamieniem założono* I 21-22, *Którego nam umęczono* // *I do grobu pochowano* II 9-10, *Kości w tobie podruzgano*, // *Gdy cię na krzyżu wieszano* IV 435-436, *Który do drzwi przywalono* V 19, *Gdzie go położono*, // *Kiedy go z krzyża złożono* V 65-66, ...co **rzeczono** jest ... V s. 87. Takich form jest w tekście 18, zaś form zakończonych na *-to* tylko 4, np. ...iż **wzięto** Pana mego V s. 87, *Awo wzięto Pana mego* V 95, *Otóż go już z krzyża zjęto* I 19.

Dualis

W tekście znaleźć można formy dualne czasowników z końcówką 1 os. liczby podwójnej. Dualis pojawia się czterokrotnie w formach trybu oznajmującego, np. *Atoli sobie gadawa*, // *Jeden drugiego pyta* VI 67-68, *Awo mawa bochnek chleba* VI 133; tylko dwukrotnie występuje końcówka *-wa* w trybie rozkazującym: *A cóż mawa czynić? Wstańwa* // *Do Jeruzalem się wróćwa* VI 151-152. Formy dualne są tu uzasadnione semantycznie, gdyż dotyczą dwóch rozmówców: Łukasza i Kleofasa. Formy liczby podwójnej w XVI w. uznać należy za archaiczne, a z pewnością za nieliterackie³⁰.

Wnioski i uwagi końcowe

System fonetyczny Mikołaja z Wilkowiecka mieści się w całości w normach języka literackiego XVI w.³¹. Z cech fonetycznych wymienić należy przede wszystkim brak mazurzenia, wielkopolskie rozgraniczenie nosówek *ę* i *ą* — beznosówkowa wymowa pojawia się tylko dwukrotnie, w wyrazach *miedzy* i *paszczeka*, które występują w misterium w postaci pierwotnej, mimo że w XVI w. pojawiają się już warianty tych wyrazów z nosówką.

W zakresie alternacji samogłoskowych *è : ò*, *è : à*, *è : à* stwierdzić należy występowanie form przegłoszonych, jak i takich, w których do przegłosu nie doszło, np. *Piotr//Pietrze*, *siostry//siestrzyce*, *siestrzyczki*, *opowiadać//opowiedać*.

Pśl. **i* po spółgłoskach stwardniałych bezwyjątkowo przeszło w *y*, np. *rzeczy*, *drudzy*. W zakresie grup *el*, *eł* odnotować należy tylko jedną formę o rozszerzonej wymowie, a mianowicie liczebnik nieokreślony *kielka*, poza tym zawsze *il*, *ił*; grupy *i,y + N // eN* występują w misterium w obocznych wariantach, np. *drugimi // drugiem*, *uczynimy // namówiemy*, co wskazywałoby na stosowanie się zarówno do norm literackich, jak i lokalnych, małopolsko-mazowieckich³². Grupy *kr // chr*, *krz // chrz* również realizowane są zgodnie z normą staropolską. Mikołaj z Wilkowiecka częściej posługuje się starszym *kr*: *Krystus* (trzykrotnie tylko użył nowszego *chr*) i wyłącznie starszym *krz*: *krześcijanie*.

³⁰ Por. ibidem, s. 366.

³¹ Por. S. R o s p o n d, *Studia nad językiem polskim XVI wieku*, Wrocław 1949.

³² Por. S. R o s p o n d, *Język i artyzm...*, s. 67.

Wymienić należy także zaznaczanie miękkości spółgłosek wargowych w wyrazach *kręw*, *chorągiew*, *nakupmy*, co zgodne jest z normą polszczyzny szesnastowiecznej. Psł grupa **sr* realizowana jest w misterium jako *śrz*, zaś grupa **zr* jako *jrz* // *jźrz*, a więc zgodnie z normami starszymi znajdziemy odpowiednio *śrzodek*, *obejźrzawszy*, ale i nowsze *obejrzawszy*.

Z innych cech fonetycznych, które wystąpiły w *Historii o chwalebny Zmartwychwstaniu Pańskim*, wymienić należy wymianę *g > j* przed *e*: *Ewangelija*, przejście grupy *dl > ł*: *garło*, twarde *n* w rzeczowniku *lancuch* (pożyczka z języka niemieckiego), *ł* w wyrazie *łśniący*, podwojone gwarowe *ł* w przymiotniku *biały*, palatalne *z* w czasowniku *roźlać*, prefiksalne i przyimkowe *s(e)*-pojawia się tylko w wyrazie *smiłowanie*, poza tym zawsze występuje nowsze *z(e)*-. Warto jeszcze wspomnieć o archaicznych postaciach fonetycznych niektórych wyrazów, do których zaliczyć należy: *zjąć* – *zejmować*, *lutować*, *smętny* – *smęcić się* // *smucić się*, *mieśce* – *mieśca* // *miejsca*, *ocieć* // *ojce*, *uczciwi* // *ućciwi*, *szczedł*, *przczetł*, *przyscie*. Czasownik *pójść* i pokrewne występuje w formie kontrahowanej i niekontrahowanej, a więc *pódźmy*, *wnidzie*, *przydzie*, *przyscie* // *odejda*, *przyjda*. Jak widać autor często wymiennie stosuje starsze i nowsze formy, co świadczyłoby, że system fonetyczny języka polskiego nie był jeszcze w XVI w. ściśle znormalizowany.

System deklinacyjny i koniugacyjny Mikołaja z Wilkowiecka mieści się w normach języka literackiego XVI w.

W zakresie fleksji rzeczowników warto zwrócić uwagę na kilka zagadnień. W Gen. sg. rzeczowników żeńskich samogłoskowych nie pojawiła się końcówka *-i* przejęta na wzór żeńskich spółgłoskowych, a używana przez Jana Kochanowskiego. Występują tu natomiast zakończenia *-y* dla twar-dotematowych, *-e* // *-ej* dla odmiany miękkiej. Rzeczowniki męskie przybierają odpowiednio końcówki *-a* // *-u*. Repartycja tych końcówek zgodna jest w zasadzie z normami współczesnej polszczyzny, poza formami *z lasa*, *doma*, *pokoja*, *do szczęta*. W Dat. sg. rzeczowniki męskie przybierają obocznie zakończenia *-u* // *-owi* zgodne z normą staropolską i współczesną, jedynie rzeczownik *człowiek* ma pierwotną końcówkę *-u*: *człowieku*. W Instr. sg. przy rzeczownikach nijakich zakończonych w Nom. sg. na *-bje* pojawia się starsza końcówka *-im*. W Loc. sg. w odmianie rzeczowników męskich występują archaiczne formy typu *o Bodze*, *o Panie*, niemniej jednak repartycja końcówek *-e* // *-u* w pozostałych rzeczownikach jest nowoczesna i nie odbiega od norm współczesnej polszczyzny literackiej. Poza tym doszukać się można w tekście misterium przy rzeczownikach żeńskich form Voc. sg. = Nom. sg., a mianowicie *Maryja!*, *panie starosta!*. W Nom. pl. rzeczowników męskich żywotnych występują obocznie końcówki *-i* // *-owie* // *-e*, dla nieżywotnych pojawia się zakończenie *-y* (z Acc. pl.). Odstępstwo od współczesnej normy stanowią formy *biskupowie*, *Żydowie*, *stanowie* (dziś *-i* lub *-y*) oraz *stróżowie*, *faryżuszowie* (dziś *-e*), które jednak zgodne są ze stanem polszczyzny szesnastowiecznej. Gen. pl. dla rzeczowników męskich kończy się najczęściej na *-ów*. Wyrazistość tej końcówki fleksyjnej spowodowała, że po-

jawiała się ona nawet w odmianie nijakiej: *pieklów*. W Dat. pl. ustaliła się dla wszystkich rodzajów końcówka *-om*, ale odnotować należy dwie formy ze starą końcówką żeńską *-am*: *Maryjam*, *Waszmościam*, poza tym zawsze *-om*. W Acc. pl. rzeczowników męskoosobowych występują tylko końcówki dawnego biernika, a nie dopełniacza, a więc formy typu *mnichy*, *popy*, *pany*, *chłopy*, *Proroki*, *ojce*, *żołnierze*. W Instr. pl. zasadniczo panuje upowszechniona końcówka *-ami*, choć wskazać można formy starsze z zakończeniem *-y*: *słowy*, *pieniędzy*. W Loc. pl. ustaliła się w XVI w. dla wszystkich rodzajów wspólna końcówka *-ach*, niemniej odnajdziemy w tekście rzeczowniki męskie z końcówką pierwotną *-ech*: *ogrodziech*, *prorocech*, *klasztorzecch*, *dworzecch*. Nie wystąpiła natomiast ani razu końcówka-nowotwór *-och*.

Odmiana przymiotników zgodna jest z normami polszczyzny XVI w. i współczesnej. Na uwagę zasługuje kilka form. W Nom.-Acc.-Voc. sg. przymiotniki nijakie przybierają zasadniczo końcówkę *-e*, raz tylko (w Acc.) pojawiła się końcówka dawnej odmiany twaridotematowej *-o*: *Jeżusowo*. W Acc. pl. przymiotniki wszystkich trzech rodzajów zakończone są na *-e*, a zatem brak jest form, w których przymiotniki odnoszące się do rzeczowników męskoosobowych przyjmują zakończenia dopełniacza; w tekście występują tylko formy typu *niesławne żołnierze*, *stróże dobre*, *święte proroki*. Na uwagę zasługuje też stara końcówka Nom. pl. odmiany żeńskiej twaridotematowej *-y*: *gotowy*.

W zakresie fleksji zaimków stwierdzić należy, że zaimki osobowe i zwrotny występują tylko w postaci nosówkowej, zarówno po czasowniku, jak i po przyimku. Enklityki zaimkowe *mię cię* znajdują się najczęściej przed czasownikiem. Zaimek *on* w Acc. sg. pojawia się w archaicznej postaci *ji* lub *-ń* po przyimku, zaś zaimki żeńskie przybierają w omawianym przypadku końcówkę *-ę* z wyjątkiem zaimka *ją*. W Acc. pl. dla zaimków łączących się składniowo z rzeczownikiem męskoosobowym, tak jak przy odmianie przymiotników, pojawia się końcówka starego biernika *-e*, zaś dla odmiany żeńskiej twaridotematowej pierwotne *-y*. Warto wspomnieć jeszcze o formach dualnych zaimków typu *nama*, *naju*.

Spośród form fleksyjnych czasowników odnotować należy występowanie w 1 os. pl. obocznych końcówek *-m* // *-my*, z przewagą tej ostatniej. Tryb rozkazujący Mikołaj z Wilkowiecka tworzy zasadniczo bez użycia przyrostka *-i*, niemniej jednak w 12 formach pojawiła się stara postać rozkaźnika typu *strzeży*, *włóży*, *leży*, *wyjrzy*, *spomni*. Conditionalis występuje z końcówką *-bych*, *-bychmy*. W 3 pl. w miejsce pierwotnego *bychą* występuje nowsze *by*. Perfectum powstaje z imiesłowu przeszłego czynnego drugiego i słowa posiłkowego, które przekształca się w odpowiednie końcówki fleksyjne. W tekście misterium odnajdziemy archaiczne formy typu *stało się jest*, *uweselili się są*, a więc w 3 os. sg. i pl. występuje słowo posiłkowe, które w tych formach osobowych w języku literackim XVI w. zanikło. W 1 os. pl. pojawiają się oboczne końcówki *-smy* // *-chmy*. Ta ostania ma charakter gwarowy. W tekście *Historji* występują też formy plusquamperfectum typu *położono było*, *szli byli*. Imiesłowu tworzone są zasad-

niczo tak jak we współczesnym języku literackim. Na uwagę zasługuje tylko imiesłów nieodmienny z archaiczną końcówką *-ęcy: będący*. Archaiczne są także formy liczby podwójnej typu *gadawa, pytawa, wstańwa, wróćwa się*.

Analizując język *Historyi o chwalebnym Zmartwychwstaniu Pańskim* nasuwa się pytanie: jak to się dzieje, że autor obok form nowszych, a nawet nowocześniejszych w XVI w. używa tak wielu archaizmów fonetycznych czy fleksyjnych, np. *plusquamperfectum*, słowo posiłkowe w 3 osobie liczby pojedynczej i mnogiej czasu przeszłego złożonego, formy liczby podwójnej. Jedyną rozsądną odpowiedzią jest ta, iż wprowadzenie archaizmów było świadomym zabiegiem stylizacyjnym, mającym służyć uwzniośleniu przedstawianych na scenie wydarzeń — zmartwychwstanie Chrystusa to w Kościele katolickim bardzo ważne wydarzenie — bo trudno chyba posądzać częstochowskiego zakonnika o nieznaną jomość norm języka literackiego swych czasów.

Bibliografia

- Bańkowski A., *Słownik etymologiczny języka polskiego*, t. I: A – K, Warszawa 2000.
- Bodnarowska J., *Problematyka doboru końcówek –a //–u w dopełniaczu lp. rzeczowników męskich*, „*Język Polski*” XLII, s. 29 – 49.
- Jędrzejewska M. i Szober Z., *Przedrostki stopnia najwyższego na- i naj- w dawnej polszczyźnie i dzisiejszych gwarach*, „*Język Polski*” XXXI, z. 4, s. 155 – 158.
- Klemensiewicz Z., Lehr-Splawiński T., Urbańczyk S., *Gramatyka historyczna języka polskiego*, wyd. 1, Warszawa 1955.
- Klemensiewicz Z., *Historia języka polskiego*, wyd. VIII, Warszawa 2002.
- Mayenowa R., *O języku poezji Jana Kochanowskiego*, Kraków 1983.
- Mikołaj z Wilkowiecka, *Historyja o chwalebnym Zmartwychwstaniu Pańskim*, opracował Jan Okoń, BN seria I nr 201, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1971.
- Mikołajtis J., *Historia literatury Ziemi Częstochowskiej*, Częstochowa 1982.
- Obrębska A., *O podstawach rozróżniania formy prostej i złożonej przymiotników*, „*Język Polski*” XVII 1932, z. 4, s. 109 – 115.
- Okoń J., *Twórca polskiego misterium – Mikołaj z Wilkowiecka*, [w:] *Pisarze staropolscy: Sylwetki*, t. 2, pod red. S. Grzeszczuka, Warszawa 1997.
- Rospond S., *Studia nad językiem polskim XVI wieku*, Wrocław 1949.
- Rospond S., *Język i artyzm Jana Kochanowskiego*, Wrocław 1961.
- Rospond S., *Kościół w dziejach języka polskiego*, Wrocław 1985.
- Sławski F., *Kilka uwag o miejscu enklityki w języku polskim*, „*Język Polski*” LXXVI 1996, z. 4 – 5, s. 242 – 247.
- Słoński S., *O języku Jana Kochanowskiego*, Warszawa 1949.
- Stieber Z., *Głos w dyskusji o pochodzeniu polskiego języka literackiego*, „*Pa-miętnik Literacki*” XLIII 1952, z. 3 – 4, s. 917 – 932.

Urbańczyk S., *Jaką polszczyzną mówił Jan Kochanowski i jego rówieśnicy*, [w:] *O języku poetyckim Jana Kochanowskiego. Wybór artykułów z „Języka Polskiego”*, Kraków 1984, s. 5 – 15.

Wykaz skrótów

Acc.	Accusativus
Dat.	Dativus
fem.	femininum
Gen.	Genetivus
Istr.	Instrumentalis
Loc.	Locativus
masc.	masculinum
męskoos.	męskoosobowy
neutr.	neutrum
Nom.	Nominativus
p.	porównaj
pl.	pluralis
psł.	prasłowiańskie
sg.	singularis
stp.	staropolskie
Voc.	Vocativus

Violetta Jaros

O języku *Historyi o chwalebnym Zmartwychwstaniu Pańskim* Mikołaja z Wilkowiecka (słowotwórstwo, leksyka, nieodmienne części mowy)

Historyja o chwalebnym Zmartwychwstaniu Pańskim autorstwa zakonnika częstochowskiego Mikołaja z Wilkowiecka należy do najbardziej znanych staropolskich misteriów pasyjnych. Niemniej utwór ten wymaga szczegółowego opracowania językowego, którego to zadania chciałabym się podjąć. Osobno omawiam warstwę fonetyczną i fleksyjną języka misterium; tu zajmę się analizą słowotwórczą i leksykalną. Chciałabym również zwrócić uwagę na nieodmienne części mowy, które pojawiają się w tekście. Ze względu na charakter publikacji wnioski z analizy ograniczam do niezbędnego minimum.

Słowotwórstwo

Słowotwórstwo rzeczowników

Wśród formacji rzeczownikowych wykorzystanych w tekście misterium dominują nomina actionis utworzone za pomocą formantów, *-anie*, *-(an)ina*, *-(a)wica*, *-ba*, *-cie*, *-enie*, *-ek*, *-ka*, *-nica*, *-ot*, *-stwo*, *-ø*.

Najliczniejszą grupę spośród nich stanowią kategoriale nazwy czynności powstałe z użyciem sufiksów: *-anie*: *bojanie* VI 30¹, *gadanie* VI 34, *kochanie* VI 12, *mazanie* V 26, *mordowanie* IV 87, *narzekanie* IV 260, *pieczętowanie* III 34, *rozkazanie* II 74, *sluchanie* Prolog. 118, *smilowanie* V 173, *spanie* Prolog. 119, *śpiewanie* Wstęp s. 7, *świtanie* V 2, *ukazowanie* Prolog. 95, *wzdychanie* IV 88, *zamykanie* III 33, *Zmartwychwstanie* Prolog. 10; *-cie*: *przebiecie* VI s. 112, *przyszcie* IV 70; *-enie*: *drżenie* III 75, *grzeszenie* IV 295, *odprawienie* Wstęp s. 7, *pocieszenie* IV 344, *pozdrowienie* V 155, *prze-*

¹ Bezpośrednie przytoczenia z tekstu oznaczane będą w sposób następujący: cyfra rzymska oznaczać będzie część (od I do VI), natomiast cyfra arabska wers; jeżeli cytaty dotyczyć będą didaskaliów lub fragmentów ewangelii czytanej przez Prologa-Ewangelistę; po cyfrze rzymskiej sygnalizującej część misterium, podawana będzie strona, z której pochodzi przytoczenie.

puszczenie V 185, *siedzenie* I s. 16, *stracenie* II 74, *tchnienie* VI 202, *trzęsienie* III s. 36, *upadnienie* V 203, *uspokojenie* Prolog. s. 8, *widzenie* VI s. 100, *wierzenie* VI 105, *wyrozumienie* Wstęp s. 3, *zaprzeczenie* V 189, *zbawienie* IV 283. Formacje te właściwe są polszczyźnie XVI w., a w większości przykładów także i współczesnemu językowi polskiemu, z wyjątkiem form: *bojanie* — dziś zastępowane przez rzeczownik *strach* lub *bojaźń*, *upadnienie* — dziś już tylko *upadek*, *rozkazanie* — współcześnie raczej *rozkaz*. Mimo wykorzystania kategoriałnego suf. *-enie* formacje rzeczownikowe *odzienie* Prolog. 18 i *stworzenie* Prolog. 37 nie mają znaczenia nazwy czynności, lecz stanowią derywaty o wartości kategoriałnej ‘to, co służy do odziania’ i ‘to, co zostało stworzone’. Omawiany formant wyodrębnić można jeszcze w rzeczowniku *pokolenie* III 120, który właściwie uznać należy za zleksykalizowany.

Pozostałe z wymienionych sufiksów tworzą nazwy czynności niekategoriałne, które w wielu przypadkach przybierają wiele znaczeń wtórnych, najczęściej nazw wytworów. W misterium znaleźć można następujące rzeczowniki motywowane czasownikami, a utworzone za pomocą przyrostków: *-(an)ina*²: *matani-na* IV 386 — współcześnie rzeczownik ten przybiera suf. *-ctwo* lub *-enie*; *-(a)wica*: *łyskawica* III s. 36; *-ba*: *służba* III 45 — rzeczownik w tekście występuje w znaczeniu nazwy wytworu, a nie nazwy zbiorowej wykonawców czynności; *-ek*: *początek* IV 355, *uczynek* VI s. 100, *upadek* IV 356; *-ka*: *plotka* VI 31; *-nica*: *obietnica* IV 121; *-ot*: *grzmot* III s. 44, *życie* I 15; *-stwo*: *jeństwo* IV 329, *niewolstwo* IV 270 — dziś oba te rzeczowniki zastępowane są formacją *niewola*, *poselstwo* VI 3; *-twa*: *bitwa* IV 22, *modlitwa* V 169; $-\emptyset$ + męski paradygmat fleksyjny: *błąd* III 66, *chód* V 11, *łup* IV 111, *placz* V 184, *potop* IV 396, *powieść* VI 96, *przystęp* V 30, *wschód* V 12, *żart* III 70. $-\emptyset$ + żeński paradygmat fleksyjny: *chwała* V s. 91, *mowa* IV 216, *ochłoda* IV 265, *pociecha* IV 118, *pokłona* I 1 — dziś *pokłon*, *posługa* IV 402, *postawa* VI 160, *rada* III s. 42, *strata* VI 110, *szkoda* IV 142, *zdrada* IV 228, *zwada* IV 384. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na rzeczowniki utworzone za pomocą formantów *-eż*: *kradzież* V 102 i *-źń*: *bojaźń* V s. 91, które to formanty Z. Klemensiewicz, T. Lehr-Spławiński i S. Urbańczyk³ zaliczają do zleksykalizowanych.

W odrębną grupę wydzielić należy rzeczowniki stanowiące nomina agentis, czyli nazwy wykonawców czynności, które powstały z wykorzystaniem sufiksów⁴: *-arz*, *-ca*, *-ec*, *-ciel*. Są to formacje zarówno odczasownikowe⁵, jak i od-

² Według K. Długosz-Kurczabowej i S. Dubisza tego typu formacje tworzone były od zadiektywizowanego imiesłowu za pomocą formantu *-ina* (por. *Gramatyka historyczna języka polskiego*, Warszawa 2001, s. 361 – 362).

³ Por. Z. Klemensiewicz, T. Lehr-Spławiński, S. Urbańczyk, *Gramatyka historyczna języka polskiego*, wyd. 1, Warszawa 1955, s. 184 – 188.

⁴ Wszystkie wymienione tu sufiksy należą do produktywnych typów słowotwórczych w staropolszczyźnie (por. Z. Klemensiewicz, *Historia języka polskiego*, wyd. VIII, Warszawa 2002, s. 116).

⁵ Por. F. Pełowski, *Odczasownikowe nazwy wykonawców czynności w polszczyźnie XVI wieku*, Wrocław-Warszawa – Kraków – Gdańsk 1974.

rzeczownikowe. Omawiana kategoria poświadczona jest w tekście misterium w następujących rzeczownikach — z suf. *-arz*: *aptekarz* II 57, *kramarz* II 58; *-ca*: *obżerca* IV 428 — dziś raczej *żarłok*, *obżarciuch*, *zwadźca* IV 427, *zwodźca* I 105 — te dwie ostatnie formacje wyszły współcześnie z użycia; *-ec*: *kupiec* II 94; *-ciel*: *rzędziciel* I 8, *Zbawiciel* III 117, *zwodziciel* I s.15 — z wymienionych tu formacji rzeczownikowych we współczesnej polszczyźnie znajdziemy dziś tylko *zbawiciel*; *-nik*: *miłośnik* IV 314, *ogrodnik* V 103, *pomocnik* V 24, *rozbójnik* IV 216, *zakonnik* tytuł, *zwolennik* I 37.

Nazwy nosicieli cech obejmują rzeczowniki odprzymiotnikowe i odimiesłowowe utworzone przyrostkami *-ec*: *bywalec* VI 246, *mołojec* III s. 36, *zuchwalec* VI 245, *-eniec*: *młodzieniec* I s. 26; *-ik*: *ślachetnik* V 137.

W misterium pojawiły się także nazwy cech abstrakcyjnych. Wyróżnić należy nomina essendi urobione kategorialnym sufiksem *-ość*⁶, a więc: *ciemność* V s. 79, *miłość* II 15, *nabożność* II 16, *radość* Prolog. 14, *wesołość* Prolog. 13, *wonność* II s. 33 oraz niekategorialnymi sufiksami *-stwo*: *bóstwo* IV 302, *królestwo* IV 98, *męstwo* VI 80, *państwo* I 15, *zuchwalstwo* VI 283; *-ina*: *nowina* III 48; *-ka*: *pustka* IV 79; *-ø* + żeński paradygmat fleksyjny spółgłoskowy: *biel* V s.87, *czerwień* V 118; a także *-ø* + żeński paradygmat fleksyjny samogłoskowy: *powaga* IV 191.

Rzeczowniki kolektywne reprezentują derywaty *bractwo* VI 87, *pospólstwo* I s. 15, *towarzystwo* VI 250, w których wyodrębnić można formant *-stwo* // *-ctwo*.

Nieliczną grupę stanowią także nazwy żeńskie urobione sufiksem *-ka*: *Rodzicielka* IV 466, *szynkarka* IV 195 oraz nazwy miejsc poświadczane tylko jednym rzeczownikiem z przyrostkiem *-ica*: *ciemnica* IV 122.

Odrębną kategorię słowotwórczą tworzą nazwy deminutywne, ekspresywne i hipokorystyczne. A oto przegląd formantów i derywatów utworzonych dzięki ich wykorzystaniu, które pojawiły się u Mikołaja z Wilkowiecka: *-ek*: *bochnek* VI 133, *funtek* IV 190, *kwiatek* Prolog. 42, *listek* Prolog. 42, *łokietek* IV 189, *mieszek* II 30, *obrusek* VI s. 105, *olejek* IV 86, *panek* IV 54, *pączek* Prolog. 41, *pacholeczek* IV 200; *-iczka*: *siestrzyczka* V 9; *-ica*: *siestrzyca* II 1 — jest to stary formant tworzący formacje o charakterze deminutywnym⁷; *-ik*: *stolik* VI s. 105, *wierszyk* Prolog. 122, *pacholik* I 96; *-iszek*: *braciszek* IV 215; *-ka*: *bańka* II 86, *chorągiewka* IV s. 48, *częstka* VI s.105, *koszulka* IV s. 68, *miarka* IV 190, *niewiastka* VI 86, *nóżka* IV 477, *panienka* IV 186, *szatka* IV 422, *tkanka* IV 188, *wódka* V 34 (w znaczeniu pachnąca woda), *zatarzka* IV 382; *-ko*: *miaszeczek* IV s. 98, *pióreczek* IV 199; *-uchna*: *Matuchna* IV 338. Wśród hipokorystyków szczególne miejsce zajmują hipokorystyka imienne. W tekście misterium pojawiają się określenia odimienne powstałe od pełnych imion metrykalnych, a utworzone na drodze derywacji postępowej za pomocą suf. *-ek*: *Jada-*

⁶ Por. E. Mróz-Ostrowska, *Formacje z przyrostkiem -ość w strukturze języka XVI w.*, [w:] *Odrodzenie w Polsce*, t. III, cz. 2, Warszawa 1962, s. 303 – 504.

⁷ Por. Z. Klemensiewicz, *Historia języka...*, s. 115.

mek IV 53 i *-ka*: *Jewka* IV 161; bądź od początkowej części imienia metrykalnego i dodanie przyrostków *-ek*: *Tomek* VI 275 lub *-a*: *Toma* VI 226; wreszcie wspomnieć należy o określeniu odimiennym, które powstało na skutek dezintegracji imienia metrykalnego — mutylacja zachowująca początkową i końcową jego część bez dodatkowych zabiegów słowotwórczych: *Madlena* II 61.

W *Historii o chwalebny Zmartwychwstaniu Pańskim* znaleźć można także rzeczowniki złożone. Composita⁸ obejmują zrosty, takie jak: *przebóg* III 5, *Waszmość* II 74, *Wielkanoc* IV 468, *Zmartwychwstanie* Prolog. 10; złożenie właściwe składające się z liczebnika i rzeczownika: *półbótek* IV 197 oraz formacje utworzone od wyrażenia syntaktycznego z suf. *-ek*: *Niedowiarek* VI s. 111 i *-stwo*: *niedowiarstwo* VI 249; zestawienie *biała głowa* I 101. Wśród de-rywatów rzeczownikowych występuje tylko jedna formacja utworzona prefiksalnym *nie-*: *niebycie* VI 224.

Słowotwórstwo przymiotników

Przymiotniki podzielne słowotwórczo nazywają cechy przedmiotów wyodrębnione na podstawie stosunku tych przedmiotów do czynności (skłonność do wykonywania czynności, umiejętności, możliwości), na relacji do innego przedmiotu (posiadanie, podobieństwo) lub też informują o modyfikacji cechy, którą nazywa przymiotnik podstawowy⁹.

Przymiotniki czynnościowe lub stanowe nazywają stałe wykonywanie lub podleganie przez podmiot czynności oznaczonej podstawą. Takich przymiotników jest w misterium niewiele. Mają one przede wszystkim postać imiesłów na *-ły*, a więc *umarły* III s. 36, *zmarły* III 20, *zmartwychwstały* IV 470, *zuchwały* IV 76; mogą także przybierać sufiks *-ny*: *chwalebny* Prolog. 89, *groźny* IV 325, *grzeszny* V 61, *pocieszny* V 178, *ślawny* III 112, *smętny* IV 303, *straszny* III 76, *szalony* VI 103, *szpetny* IV 139, *uporny* VI 255, *wdzięczny* IV 102.

Przymiotniki skłonnościowe oznaczają cechę polegającą na skłonności do wykonywania czynności lub bycia w stanie oznaczonym przez podstawę. W misterium stanowią one nieliczną grupę utworzoną przyrostkami *-iwy*: *leniwy* VI s. 103, *łzywy* II 82, *miłościwy* III 45, *prawdziwy* VI 163, *uściwy* III 46; *-liwy*: *chętny* IV 390 — dziś *chętny*, *cnotliwy* II 56, *placzkliwy* IV 88, *szczęśliwy* VI 273.

Inną grupę obejmują przymiotniki przynależnościowe (dzierżawcze), które są nazwami własności przedmiotów wynikających z ich przynależności do posiadacza bądź sprawcy, jak również miejsca pobytu lub pochodzenia. Jest to grupa najliczniej poświadczona w misterium. A oto przegląd formantów i przymiotników, które wykorzystał Mikołaj z Wilkowiecka: *-i//y*: *barani* IV s. 72, *Boży*

⁸ Por. E. Rudnicka-Fira, *Złożenia rzeczownikowe w staropolszczyźnie*, „Język Polski” LXXIII 1993, z. 1–2, s. 30–40.

⁹ Por. R. Grzegorzycowa, *Zarys słowotwórstwa polskiego. Słowotwórstwo opisowe*, wyd. 6, Warszawa 1984, s. 63.

IV 290, *bydłęcy* IV 429, *człowieczy* V s. 82, *niewieści* VI 96, *ogrodniczy* V s. 87; -ny: *leśny* IV 416, *piekielny* IV 11, *polny* IV 144, *północny* III 92, *spólny* IV 485, *wielkanocny* IV 64, *ziemny* Prolog. 2; -owski: *żydowski* VI s.107; -owy: *Dawidowy* IV 5, *grobowy* V s.79, *Jezusowy* Prolog. 77, *Krystowy* Prolog. 10, *krzyżowy* Wstęp s. 5, *wielbłądowy* IV 420; -ski: *anjelski* VI s. 100, *apostolski* IV 8, *izraelski* VI s. 100, *jerozolimski* VI 43, *kapłański* III s. 40, *krześcijański* II 106, *ludzki* II 120, *Nazarański* V 51, *niebieski* IV 457, *pański* IV 62, *pielgrzymy* VI 142, *rzymski* I 5, *szatański* IV 61, *ziemski* IV 318.

Przymiotniki materiałowe wskazują na materiał, z którego zrobiony jest desygnat określanego rzeczownika. W misterium tworzą je następujące sufiksy: -any: *siarczany* IV 76, *smolany* IV 75; -ny: *kamienny* V 106; -owy: *gwoździowy* VI s. 112, *jałowcowy* II 79, *spikonardowy* II 80.

Przymiotniki własnościowe są nazwami własności przedmiotów. I w tym przypadku nie jest to liczna grupa, reprezentowana przez derywaty powstałe dzięki przyrostkom: -aty: *kosmaty* IV 419; -awy: *laskawy* I 4; -ity: *znamienity* II 84; -ny: *biedny* IV 433, *dostateczny* II 58, *miłosny* IV 486, *mocny* IV 21, *możny* IV 21, *nędzny* IV 553, *ostateczny* Prolog. 89, *potężny* IV 22, *sądny* IV 252, *wieczny* IV s. 47, *wierny* IV 276, *wonny* II s. 27. Na uwagę zasługuje przymiotnik *chudoby* z suf. -y: *chudoby* IV 402, a nie -ny¹⁰.

Przymiotniki stopnia natężenia należą do derywatów modyfikacyjnych oznaczających intensywność lub osłabienie cechy nazwanej podstawowym przymiotnikiem. Przede wszystkim zaliczyć tu należy przymiotniki utworzone formantem stopnia wyższego -ejszy, a więc: *cieplejszy* Prolog. 50, *czujniejszy* Prolog. 117, *dostojniejszy* I 35, *jaśniejszy* Prolog. 50 lub -szy: *gorszy* I s.15, *lepszy* IV 498, *prętszy* Wstęp s. 7, *starszy* IV 74, *więtszy* VI 73, *wyższy* IV 497, jak również prefiksem *na-* // *naj-* tworzącym formacje odprzymiotnikowe w stopniu najwyższym, a więc: *najjaśniejszy* III 60, *namilszy* II 21, *najwyższy* I 2, *naświętszy* IV 417 (*naj-* pojawiło się w tekście tylko raz). Za pomocą przyrostka -uczki powstała formacja *bieluczki* III 2. Wreszcie jeden derywat pochodzi od wyrażenia syntaktycznego, a mianowicie przymiotnik *poobiedni* Prolog. 119.

W osobną grupę wydzielić należy negatwa przymiotnikowe, które w misterium reprezentują formacje następujące: *niecnotliwy* IV 81, *nieczęsty* VI 246, *nieprawdziwy* IV 186, *niepośledniejszy* IV 388, *nierad* III 73, *niewdzięczny* IV 29, *niewinny* IV 305, *niesławny* III 107, *niesprawiedliwy* IV 185.

Słowotwórstwo czasowników

Śród czasowników występujących w misterium największą grupę stanowią czasowniki utworzone dzięki różnym formantom przedrostkowym. Formant przedrostkowy w derywacji czasownika spełniać może dwojaką funkcję, a mianowicie aspektu i rodzaju (modyfikacji semantycznej). Aspektowa funkcja for-

¹⁰ Por. A. Bańkowski, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, t. I: A-K, Warszawa 2000, s. 160.

mantu przedrostkowego objawia się w tym, że nadaje on czasownikowi znaczenie dokonaności, np. czekać – doczekać. Funkcja rodzajowa zaś polega na różnorodnych modyfikacjach semantycznych przebiegu czynności (stanu), które nazywa czasownik podstawowy, np. od czasownika kopać można utworzyć derywaty prefiksalne wkopać, rozkopać, zakopać, odkopać; formanty: *w-*, *roz-*, *za-*, *od-* wykorzystane do ich utworzenia oprócz dokonaności wskazują na różne ukierunkowania czynności. Prefiksy w derywatach niedokonanych nie są formantami, ale stanowią część tematu. Liczną grupę stanowią też w misterium czasowniki niedokonane (iterativa), utworzone za pomocą formantów *-a-*, *-ja-*, *-owa-*, *-wa-*, *-ywa-*. A oto przegląd derywatów czasownikowych występujących w *Historii o chwalebny Zmartwychwstaniu Pańskim*:

1. Formanty przedrostkowe:

- do-**: *doczekać* V 171, *dojść* I 84, *domieścić* IV 142, *dostać* II 46, *doświadczyć* VI 233, *dotknąć* V 121, *dowiedzieć się* III 18;
- na-**: *nabrać* I 58, *nabyć* IV 46, *naczynić* II 35, *nadarzyć* III 95, *nagotować* II s. 27, *nagrodzić* IV 176, *nakarmić* IV 451, *nakłaść* II s. 33, *nakupić* II 33, *należć* IV 424, *namilować się* IV 482, *namówić* III 109, *napęlić* IV 205, *napieczętować* IV 32, *naprawić* IV 359, *narzekać* IV 233, *nastać* IV 453, *natrzeć* II 36, *nauczyć* III 100, *nawiedzić* IV 276, *naznaczyć* IV 286;
- o-**: *obaczyć* VI 234, *obawiać się* I 89, *obiecać* IV 285, *opowiedzieć* IV 247, *opuścić* Wstęp s. 7, *osadzić* Prolog. 70, *osądzić* Prolog. 105, *ostawić* III 67, *otrzymać* I 47, *otworzyć* IV s. 57;
- ob-**: *obejrzyć* IV 179, *obrócić* IV 64, *obwarować* I s.20, *obwieścić* VI 20;
- od-**: *odejść* III 32, *odemknąć* VI 143, *odestać* IV 317, *odkryć* III s. 36, *odkupić* VI s. 100, *odliczyć* II 115, *odpowiedzieć* VI s. 115, *odprawić* IV 431, *odpuścić* V 170, *odstraszyć* I 87, *odwalić* III s. 36, *odysć* IV s. 74;
- po-**: *pobrać* IV 331, *pocatować* IV 481, *pochować* II 10, *pocieszyć* Prolog. 22, *począć* III 37, *poczestować* IV 55, *poczytać* Prolog. 102, *podać* IV 77, *podumać* VI 172, *poglądnać* V s. 79, *pojrzyć* V s. 87, *pokleknąć* V 120, *polękać się* III s. 36, *połamać* IV 434, *położyć* V s. 82, *pomazać* Prolog. 76, *pomyśleć* I 81, *ponakrawać* VI s. 105, *poobalać* IV 154, *popchnąć* IV s. 63, *popłasać* IV 252, *poprowadzić* IV s. 74, *poprzebijać* VI 136, *poruczyć* I 56, *posiedzieć* IV 77, *postać* VI 199, *posłużyć* V 8, *posnać* III 89, *postać* IV 171, *postawić* IV 290, *potruchleć* V 46, *potrwać* III 79, *potrwożyć się* VI 171, *potrząsnąć* II s. 28, *powiedzieć* III 44, *powstać* V 163, *pozamykać* VI 167, *pozierać* II 22, *pozdrowić* VI 197, *poznać* VI 188, *pożegnać* VI 136, *pójść* I 57;
- pod-**: *poddać* V 203, *podnieść* I s.22, *podpić* IV 409, *podsluchać* III 48;
- prze-**: *przebaczyć* IV 500, *przecześć* IV 380, *przedać* II 67, *przekwintować* IV 127, *przeminać* II s. 27, *przemówić* Prolog. 48, *przepowiedzieć* V s.

- 86, *przeprawić* IV 234, *prześcić* II 29, *prześcić* Prolog. s. 14, *przestraszyć* V 185, *przewodzić* IV 59, *przeżegnać* III s. 44;
- przy-: *przybiec* VI 102, *przybyć* IV 231, *przyczynić* Prolog. 103, *przydać* IV 148, *przyjść* I 83, *przykryć* VI s.105, *przyklepić* I 73, *przyłożyć* II 42, *przynukać* VI s. 103, *przypaść* I 29, *przyplacić* IV 162, *przystąpić* III s.36, *przyść* V 48, *przywalić* V 19, *przywitać* IV 115;
- roz-: *rozejść się* VI s.117, *rozkazać* I s. 15, *rozłamać* VI s. 105, *rozmawiać* IV 486, *roznieść* II 70, *rozpierzchnąć się* IV 169, *rozsiąć* III 66, *rozstłoczyć* IV 137, *rozwiązać* VI 204, *rozlać* IV 260;
- u-: *uczynić* Prolog. 109, *udbać się* IV 377, *uderzyć* II s. 27, *udzielać* II 39, *ufarbować* IV 164, *ująć* V s. 92, *ujrzeć* IV 497, *ukazać* I s. 16, *ukłonić się* I s.20, *ukraść* I 30, *ukrzyżować* V 52, *uleczyć* V 174, *umęczyć* II 9, *umrzeć* Prolog. 25, *umyślić* Prolog. 55, *upaść* V s. 90, *upewnić* IV 494, *uprzedzić* V s. 86, *uradzić* II 27, *usłyszeć* VI 97, *usnąć* IV 409, *ustać* V 184, *ustąpić* III 80, *utknąć* IV 165, *utracić* IV 335, *utrzeć* IV 316, *utwierdzić* VI 285, *uważyć* Prolog. 53, *uweselić* III 120, *uwieść* IV 228;
- w-: *wdziać* V s. 87, *wejrzeć* IV 85, *włożyć* I 21, *wniść* IV 4, *wstać* III s. 38, *wstąpić* V 128;
- wy-: *wybawić* IV 458, *wybić* IV 80, *wybrać* VI 217, *wyciągnąć* VI s. 112, *wydać* IV s. 50, *wygnać* IV 209, *wyjrzyć* IV 25, *wyjsć* IV 397, *wyніść* II 24, *wypełnić* VI 83, *wypić* IV 57, *wyprowadzić* IV 122, *wyrozumieć* V 191, *wyrwać* IV 306, *wyskoczyć* IV s. 73, *wysłuchać* V 169, *wysypać* II s. 30, *wytechnąć* VI s. 110;
- wz-: *wspamiętać* V s. 82, *wziąć* Prolog. 24, *wznieść* V 48;
- z-: *schować* V 98, *schylić* V s. 82, *spatrzeć* IV 28, *stracić* IV 45, *strętwieć* V s. 81, *struchleć* V s. 81, *styskować* IV 303, *szczęść* VI 122, *szczynić* VI 220, *ściągnąć* VI 251, *śpiewać* Wstęp s. 8, *zbaczyć* V 57, *zbaść się* IV 129, *zbudować* IV 298, *zdolać* V 23, *zdrapać* IV 307, *zdumieć* V 29, *zgotować* IV 220, *zgromadzić* Prolog. 4, *zgubić* V 89, *ziścić* IV 345, *zjąć* VI 132, *zlecić* IV 345, *złęknąć się* IV 421, *złamać* VI 137, *złożyć* V 66, *zmazać* IV 311, *zmieszkać* IV 370, *zmieścić* IV 195, *zmlócić* IV 108, *zniknąć* VI s. 103, *zniszczyć* III 68, *związać* IV 248, *zwieź* IV 212;
- za-: *zabaczyć* IV 59, *zabawić* IV 368, *zacząć* IV s.67, *zadzierzyć* VI 209, *zajrzeć* III s. 38, *zajść* V s. 91, *zakwitnąć* IV 275, *założyć* I 22, *zamieszkać* IV 385, *zamknąć* IV 140, *zapięczętować* I 63, *zapłacić* IV 336, *zapomnieć* IV 504, *zaprowadzić* IV 449, *zasłużyć* IV 241, *zasmucić* VI s.108, *zaśpiewać* IV 116, *zatrzymać* VI s.98, *zawiercić* IV 480, *zawieźć* IV 211, *zawitać* IV 253, *zawołać* III 82, *zażywić* IV 191;
- ze-: *zebrać* IV 112, *zejść* I 16, *zemdleć* III 123, *zepsuć* IV 218, *zetrzeć* IV 294;
- zo-: *zostać* IV 203, *zostawić* I 72.

2. Iterativa:

- a-: *biegać* V 151, *brzękać* IV s. 56, *chadzać* II 18, *gdakać* IV 155, *klękać* V 159, *mawiać* IV 66, *odpowiadać* IV 236, *odwalać* V 25, *ogłądać* V 143, *ogradzać* II 87, *otwierać* IV 12, *pocieszać* IV 119, *poglądać* IV 278, *pokładać* IV 288, *poprawiać* VI 288, *poruczać* I 56, *posyłać* VI 200, *powiadać* V 75, *przechadzać* IV 264, *przepominać* V 80, *przepuszczać* V 192, *przychadzać* II 99, *przyczyniać* Prolog. 108, *przykładać* I 74, *przylepiać* I 73, *rozmawiać* VI 98, *rozstawiać* I 32, *rozstawiać* II s. 34, *ruszać* III 35, *skakać* IV 156, *spominać* Prolog. 108, *strzelać* III s. 34, *uciekać* V 150, *ugadzać* V 202, *umykać* I 103, *wyliczać* V 76, *wymyślać* VI 131, *wypuszczać* Prolog. 43, *wyrządzać* V 160, *wysysać* IV 416, *wzdychać* V 205, *zakładać* IV 134, *zamykać* III 33, *zbierać* II 31, *zdradzać* IV 244, *zmawiać* I 68, *zostawiać* I 72;
- ja-: *podpijać* IV 408;
- o-: *dowodzić* III 55, *odchodzić* II 116, *przywodzić* Prolog. 101, *włóczyć* IV 138, *wozić* IV 187, *wywodzić* IV s.68, *zachodzić* I 20, *zwodzić* IV 238;
- owa-: *dziwować się* VI s. 109, *handrykować* II 108, *kupować* Prolog. 75, *obiecować* IV 492, *odługować* I 24, *pokazować* VI s.109, *posługować* II 20, *przyjmować* IV 375, *rozpamiętować* Prolog. 86, *sprawować* IV 26, *styskować* IV 303, *ukazować* I s. 16, *wstępować* V s. 87, *zejmować* III 7;
- wa-: *bywać* V 58, *dawać* IV 118, *dobywać* I 90, *dostawać* IV 74, *naśmiewać się* VI 232, *omieszkawać* IV 117, *podawać* VI s.103, *powstawać* Prolog. 27, *słychawać* I 74, *spodziewać się* III 98, *ustawać* II 15, *używać* Prolog. 120, *wyznawać* V 172;
- ywa-: *obiecywać* III 114, *pokazywać* VI 58.

Słowotwórstwo przysłówków

Przysłówki u Mikołaja z Wilkowiecka tworzone są za pomocą sufiksów *-o // -e*. Repartycja tych sufiksów w zasadzie zgodna jest ze stanem dzisiejszej polszczyzny, choć można wskazać formy odmiennie brzmiące od współczesnych, a mianowicie od przymiotników *łatwy* i *śmiały* powstały przysłówki z użyciem przyrostka *-e*, a więc *łatwie*, *śmieie* – dziś: *łatwo*, *śmiało*. Od przymiotnika *miły* występują w tekście misterium obocznie formy na *-o* i *-e*: *miło // mile*. Obok formacji tworzonych regularnie wyżej wymienionymi afiksami znajdują się także derywaty o charakterze prefiksально-sufiksальnym, jak również różnego typu złożenia. Są to przysłówki powstałe z form przypadkowych rzeczowników w połączeniu z przyimkami typu: *do szczęta*, *na urząd*, *po ranu*, *w czas*, *w pośrodku // w pośrodku*, *we środku*, złożenia typu: *naonczas*, *naprzód*, *nazajutrz*, *teraz*, *wespolek*, *wewnątrz*, *wniwecz*, *wrzeczy // w rzeczy*, *wzgórze*, *zewnątrz*; przysłówki powstałe z form przypadkowych przymiotników w połączeniu z przyimkami: *po pielgrzymску*, *z osobna*, *naprętce*; przysłówki odliczebnikowe

będące zrostami liczebników głównych z Gen. pl. rzeczownika *kroć*: *stokroć*, *trzykroć*; zrosty przysłówków zaimkowych: *skądinąd*, *stamtąd*; wreszcie przysłówki odzaimkowe powstałe ze skostniałych form przypadkowych: *nadto*, *nieco*, *potym*, *przedtym* oraz złożzeń składających się ze skostniałych form zaimka i rzeczownika: *tymczasem*, pisane też *tym czasem* lub *tymi czasy*. Poza tym wskazać można wiele przysłówków, które we współczesnym języku polskim już nie funkcjonują, a więc *lepak*, *ninie*, *naonczas*, *ondzie*, *ono*, *owa*, *placi*, *snadź*, *wiera*, *wrzeczy*, *wszędę*, *wzgórę*, *wždy*, *zasię*, *zawždy*; jak i takie, które współcześnie występują w innej formie: *barzo*, *dopierz*, *dzisia*, *nidziej*, *owszeją*, *wespolek*, *tedy*.

Stopień wyższy przysłówków powstaje regularnie przez dodanie do tematu przymiotnika sufiksu *-ej*, który w polszczyźnie pojawia się już w XIV w., zaś stopień najwyższy tworzono przez dodanie do formy comparativu prefiksów *na-* // *naj-* (przedrostek do XVII w. rzadko bywa używany) lub *nad-*¹¹. Ten ostatni występuje w polszczyźnie do XVI w. Tekst misterium w pełni potwierdza stan polszczyzny szesnastowiecznej, a więc w comparativie występuje afiks *-ej*, natomiast w superlatiwie spotykamy prefiks *na-* dodany do formy stopnia wyższego.

Leksyka

Inwentarz słownikowy *Historii o chwalebnym Zmartwychwstaniu Pańskim* wykazuje obecność leksyki starszej i nowszej. Należy zatem przedstawić leksy i ich znaczenie właściwe polszczyźnie szesnastowiecznej. Wiele z nich współcześnie już nie występuje w języku literackim albo występuje w innym znaczeniu. A oto przegląd słownictwa, które pojawiło się w misterium: rzeczowniki: *alterkacyja* IV 437 <spór, zwada, sprzeczka, nieporozumienie Sp I 147>, *arma* I s. 22 <broń, oręż Sp I 217>, *baczmag* IV 197 <rodzaj obuwia Sp I 265>, *barta* I 106 <topór, rodzaj halabardy Sp II 15>, *brana* IV 13 <wejście do otoczonego murami miasta lub innych miejsc obronnych Sp II 440>, *chych* IV 27 <chichot, śmiech Sp III 386>, *czasza* IV 452 <naczynie do płynów Sp IV 104-105>, *dostatek* Wstęp s. 6 <1. obfitość, wielka lub wystarczająca ilość 2. dobytek, majątek, mienie; bogactwa Sp V 438-442>, *dukat* II 41 <złota jednostka monetarna wagi 3,53 g rozpowszechniona w Europie pod koniec XIII w. W Polsce wprowadzona na większą skalę od 1528 r. Sp VI 172>, *fabuła* VI 37 <1. bajka fantastyczna, opowiadanie zmyślane 2. przedmiot obmowy, pośmiewisko Sp VII 1-2>, *funt* II 85 <1. jednostka wagi odpowiadająca przeważnie 12 uncjom (funt aptekarski) lub 16 uncjom (funt kupiecki) 2. określona waga złota lub srebra, służąca jako środek płatniczy Sp VII 153>, *kasztel* VI 111 <miejsce obronne, warownia Sp X 165>, *kobyłka* IV 414 <pasikonik albo owad z rzędu szarańczaków Sp X 438>, *kruszki* IV 195 <mała

¹¹ Por. W. C y r a n, *Przysłówki polskie. Budowa słowotwórcza*, Łódź 1967, s. 145 – 152.

kreza i ozdobnie marszczone obszycie brzegu rękawów wokół dłoni przy koszulach Sp XI 275>, **liczman** II s. 30 <metalowa blaszka lub kółko używane do liczenia Sp XII 241-242>, **labaj** IV 162 <wielki pies, wyzwisko Sp XII 424>, **loktusza** IV 446 <chusta, płachta z płótna Sp XII 563>, **mieszek** II 30 <worek, torba, sakwa do noszenia pieniędzy Sp XIV 96-98>, **miłośnik** IV 314 <wyznawca, czciciel Boga Sp XIV 237-240>, **molojec** III s. 36 <młody, dzielny człowiek płci męskiej Sp XIV 616>, **oblicze** III s. 36 <twarz, czasem metonimicznie wyraz twarzy Sp XIX 213-219>, **ordynek** Prolog. 110 <porządek, kolejność Sp XXII 152-153>, **ostatek** Prolog. 105 <zakończenie, koniec Sp XXII 199-204>, **pacholik** I 96 <1. dziecko płci męskiej, chłopiec, wyrostek, młodzieniec 2. sługa Sp XXIII 5-6>, **rusznica** I 88 <ręczna broń palna, muszkiet, arkabuz KKN V 776>, **sajan** IV 193 <1. krótka suknia żołnierska u starożytnych, przewiązywana w pasie 2. ubranie odświętne KKN VI 7>, **siermięga** IV 420 <1. proste chłopskie sukniisko 2. gruba suknia chłopska, sukmana, gunia KKN VI 107>, **sklep** IV 206 <piwnica w potocznym znaczeniu KKN VI 144>, **sprawa** Prolog. 90 <stp.1. porządek, ład 2. skutek, wynik 3. wiadomość, relacja 4. działanie, rzecz 5. czyn, uczynek KKN VI 343-344>, **sromota** III 17 <wstyd, wstydlivość; konfuzja, hańba KKN VI 374>, **staja** VI s. 98 <mia- ra długości pola KKN VI 383>, **stróża** I 46 <1. powinność stróża, stróżowanie 2. stp. straż, warta KKN VI 462>, **sycera** IV 415 <stp. trunek upajający KKN VI 532>, **talár** II 43 <moneta pruska = 3 markom niemieckim; w Polsce = 6 złotych KKN VII 13>, **tkanka** IV 188 <delikatna tkanina, siatka, koronka KKN VII 62>, **tram** II 111 <belka główna inne podpierająca, podciąg, bierzmo KKN VII 96>, **trepela** IV 188 <stp. kreza, wielki kołnierz marszczony KKN VII 108>, **wacek** II 25 <torba, mieszek, woreczek na szyi zawieszony KKN VII 439>, **wódka** II 34 <pachnidło KKN VII 703>, **zatarżka** IV 380 <stp. nieporozumienie czynne, poróżnienie, spór, waśń, zwada KKN VIII 311>, **zwardźca** IV 427 <stp. kłótnik, człowiek zwadliwy KKN VIII 633>, **zwodźciel** I 13 <stp. oszust, oszu- kaniec, szalbierz KKN VIII 659>, **zwardźca** I 105 <stp. oszust KKN VIII 659>, **zwolennik** I 27 <naśladowca, wielbiciel, uczeń KKN VIII 660>; czasowniki: **baczyć** VI 122 <1. widzieć, patrzeć 2. zauważać, zwracać uwagę 3. sądzić, mniemać, przypuszczać 4. uwzględniać, brać pod uwagę 5. starać się, prze- strzegać Sp I 269>, **domieścić czego** IV 149 <1. umieścić, przyjąć 2. do- prowadzić do czegoś; obdarzyć – w sensie dodatnim, w sensie ujemnym — nabawić Sp V 326>, **dudkować** IV 72 <1. kłaniać się, czapkować, pochlebiać 2. stroić żarty, błaznować Sp VI 164-165>, **gdakać** IV 155 <dużo mówić, paplać, pleść, zrędzić Sp VII 228>, **głasac** I 96 <wołać, krzyceć, rozgłaszać Sp VII 364>, **godzić się** IV 272 <1. nadawać się, być przydatnym 2. mieć wartość 3. być za kogo 4. schodzić się, łączyć 5. należy, wolno (bezpodmiotowo) Sp VII 500-505>, **handrykować się** II 108 <kłócić się, spierać się Sp VIII 296>, **kinąc** III s. 44 <rzucić Sp X 327>, **kłopotac się** IV 467 <1. martwić się, troskać się, smucić się 2. kłócić się, spierać się Sp X 415>, **kłócić** IV 107 <hałasować Sp

X 405>, **kotować** IV 71 <wyśmiewać, przedrzeźniać, błagować Sp XI 81>, **lamentować** V 88 <płakać, narzekać, zawodzić Sp XII 11-12>, **legać//legać** I 86 <przybierać pozycję leżącą Sp XII 101-102>, **łajać** IV 48 <uragać, karcic, ostro strofować Sp XII 446-448>, **łaskować** IV 246 <1. pokazywać sztuczki, kuglować 2. pleść głupstwa, mówić w sposób nieprzyzwoity Sp XII 563>, **markotać** IV 104 <wydawać mrukliwe dźwięki; cicho lub niewyraźnie mówić, mamrotać, mruzczyć z gniewu Sp XIII 157>, **martwić** III 16 <dretnąć, tracić czucie, obumierać Sp XIII 179>, **mieszkać** II 40 <1. być, trwać, znajdować się 2. opóźniać, odwlekać coś Sp XIV 98-111>, **miłować** I 82 <1. pragnąć, by komuś było dobrze, odczuwać przychylność, przywiązanie do kogoś 2. czcić, wielbić Boga i świętych Sp XIV 240-248>, **mnimać** I 40 <1. przypuszczać, domyslać się, sądzić, myśleć, być zdania 2. być pewnym siebie Sp XIV 386-391>, **naczyńić** II 35 <sporządzić, wytworzyć Sp XV 416-417>, **nadarzyć** III 95 <obdarzyć Sp XV 450-451>, **nagotować się** II 52 <przygotować się, być gotowym Sp XV 530>, **ochynąć się** IV 135 <1. zanurzyć się, wpaść do wody 2. być ogarniętym czym Sp XIX 567>, **odejść//odyść czego** III 32 <opuścić jakieś miejsce, oddalić się Sp XX 187-193>, **ogradzać** III 87 <mówić nie wprost, ukrywać istotę rzeczy Sp XX 104-105>, **omieszkawać** IV 117 <1. opóźniać, zwlekać; także wahać się 2. zaniedbywać, pomijać 3. przeszkadzać, zawadzać Sp XXI 352-353>, **ostawić się** III 67 <1. zdobyć, zyskać dobre imię 2. stać się znanym, uzyskać rozgłos 3. zniesławić się Sp XXII 152-153>, **pasować się** VI 127 <mocować się, walczyć z przeciwnikiem Sp XIII 279-280>, **pątować** VI 59 <wędrować, podróżować Sp XXIII 360>, **plużyć** IV 242 <1. mieć się dobrze 2. szczęścić się 3. znaczyć, ważyć, być w cenie 4. sprzyjać Sp XXV 441-442>, **podrugać** IV 435 <rozbić, połamać w kawałki Sp XXVI 61>, **poruczać** I 56 <1. oddawać z zaufaniem, powierzać 2. zlecać, oddawać pod sąd 3. wydawać polecenie, nakazywać Sp XXVI 376-378>, **potrwać** III 79 <stp. 1. wytrwać, utrzymać się cierpliwie 2. być, poczekać KKN IV 815>, **pożegnać** VI 136 <stp. pobłogosławić KKN IV 926>, **przebaczyć** IV 500 <stp. zapomnieć, przepomnieć, pominąć KKN V 18-19>, **przekwintować** IV 127 <stp. wybredzać, zbytecznie przebierać w czym, grymasić KKN V 119>, **przepuścić komu** V 189 <odpuścić, przebaczyć, darować KKN V 175-176>, **przestać na czym** II 29 <rzad. poprzestać, zadowolić się czym KKN V 198>, **przestąpić** Prolog. 108 <stp. ominąć, opuścić KKN V 199-200>, **przydać się** VI 63 <zdać się, nadać się KKN V 279>, **przynukać** VI s. 103 <stp. 1. przymusić, ponaglić 2. zapraszać gwałtownie, przygnać 3. przybiec KKN V 332>, **przypaść na co** I 29 <paść, rzucić się na kogo, na co KKN V 337>, **przyprawić się** Prolog. 56 <stp. 1. przygotować się, przysposobić się 2. przebrać się KKN 351>, **rokować** IV 51 <stp. radzić, rozprawiać, rozmawiać, zastanawiać się KKN V 557>, **rozsadzić się** I 9 <pousiadać w pewnych odległościach, rozsiać się KKN V 692-693>, **rozslawić** I 32 <1. zrobić sławnym rozgłosivszy 2. rzad. rozgłosić, rozkrzyzczyć KKN V 696-697>, **rozwiązać od czego** VI 204 <odwiązać, rozdzieźgnąć, roz-

puścić z węzła KKN 726-727>, **siępać się** IV 386 <1. szarpać się, targać się, miotać się 2. strzepić się KKN VI 7>, **ślawić** III 85 <1. rozślawiać 2. głosić, opisywać 3. mówić, opowiadać, rozgłaszać KKN VI 227-228>, **spatrzeć** III 28 <stp. 1. patrząc znaleźć, wypatrzeć 2. zobaczyć, obejrzyć KKN VI 284-285>, **spomnieć** IV 241 <1. wspomnieć, wzmiankować 2. przypomnieć KKN VI 316>, **sprawić się** IV 484 <1. uwinąć się 2. dowiedzieć się 3. sprawić się komu = zdać sprawę KKN VI 347-348>, **sprawować** Wstęp s. 6 <1. rzad. spowodować 2. wpłynąć, poskutkować 3. skłonić 4. stp. przygotować KKN 345-348>, **stać za co** VI 31 <stp. ręczyć, odpowiadać, zaręczać KKN VI 380>, **stargować się** II 87 <zgodzić się co do ceny KKN VI 395>, **stręczyć** II 100 <nastęczać, polecać, rać KKN VI 454>, **styskować** IV 303 <stp. utyskiwać, uskarżać się, narzekać KKN VI 495>, **tarkać** VI 49 <stp. szepnąć, napomknąć, bąknąć KKN VII 28>, **twierdzić się** VI 287 <utwierdzać się, wzmacniać się KKN VII 180>, **udbać się** IV 377 <1. uwidzieć 2. ukochać, polubić KKN VII 232>, **udziałać** V 202 <1. rzad. uczynić, zrobić 2. zrobić, dokazać, wskórać KKN VII 239>, **ugadzać** V 202 <1. utrafić, trafić, uderzyć 2. ugadzać w co = nawinać się 3. ugadzać komu = zadowolić kogo KKN VII 247-248>, **ukazować** I 8 <rzad. wskazać, pokazać KKN VII 260>, **uważać** Prolog. 53 <wziąć pod uwagę KKN VII 411>, **wierzyć o czym** VI 267 <wierzyć w co KKN VII 591-592>, **wspychać** V 204 <stp. w pychę się wzbijać, wynosić się KKN VII 752>, **zabaczyć** IV 59 <stp. 1. zapomnieć 2. nie chcieć pamiętać, przebaczyć KKN VIII 14>, **zachować się komu** II 97 <zyskać czyją łaskę, przychylność KKN VIII 38-39>, **zachować sobie kogo** III 94 <przychylnie usposobić, zjednać, ująć KKN VIII 38-39>, **zadzierżyć** VI 207 <rzad. 1. zatrzymać, wstrzymać 2. utrzymać 3. zadzierżyć grzechy komu = nie odpuścić KKN VIII 75>, **zażywić** IV 191 <1. ożywić 2. pożywić KKN VIII 371>, **zezwoić się** II 58 <zgodzić się, zmówić się KKN VIII 463>, **zmawiać się** I 68 <1. zaprosić 2. zgodzić się KKN VIII 566>, **zmieszkać** IV 370 <bawiać spóźnić się, zwlec KKN VIII 568>, **zzuchwalić się na kogo** IV 240 <rozzuchwalić się KKN VIII 674>, **żartować z kim** III 62 <stroić żarty, błaznować KKN VIII 694>; przymiotniki: **bezecny** IV 304 <wyzuty z czci, osławiony, godny potępienia; zły; bezczelny, bezwstydnny Sp II 62-63>, **chudoby** IV 402 <biedny, ubogi, mierny KKN I 306>, **cny** VI 53 <1. cnotliwy, uczciwy, dobry 2. godzien czci, szanowany Sp III 551-553> **dostateczny** II 58 <bogaty, dostatni Sp V 434-442>, **duży** I 66 <stp. silny, mocny KKN I 590>, **inakszy** Prolog. 53 <nie taki, inny Sp VIII 530-572>, **inszy** I 28 <nie ten, nie taki Sp VIII 556-572>, **isty** Prolog. 59 <1. pewny, niewątpliwy 2. prawdziwy, rzeczywisty, niesfałszowany KKN IX 11-13>, **łżywy** IV 82 <świadomie mówiący nieprawdę, kłamliwy Sp XII 643-644>, **nadobny** V 35 <powabny, wdzięczny, miły, ładny KKN III 44>, **naprawny na co** III s. 36 <przysposobiony Sp XVI 139>, **nieprawdziwy** IV 186 <fałszywy Sp XVII 544-545>, **niezbudny** IV 166 <budzący niechęć, odrazę; plugawy, nikczemny, paskudny Sp XVIII 312>, **ostateczny** Prolog. 89 <który jest na końcu Sp XXII 195-199>.

próżny IV 437 <stp. 1. nic w sobie nie zawierający 2. wolny, niezajęty 3. daremny, bezcelowy KKN V 7>, *szczodry* I 64 <hojny w czynieniu dobrze KKN VI 590>, *wdzięczny* IV 102 <miły, pożądany, upragniony KKN VII 497>, *znamienity* IV 370 <wiele znaczący, wybitny, wielki KKN VIII 579>; związki frazeologiczne: *dojść rządu* I 84 <dojść ładu, sprawy>, *na tram* II 111 <na kredyt>, *po harabie* III 29 <harab — zawołanie poskramiające psy myśliwskie; po harabie = po czasie, nie w porę Sp VIII 322-323>, *twardy na sercu* VI 104 <nieczuły, nieubłagany, nieludzki KKN VII 176-177>, *utrzyć rogów* IV 316 <zmusić do posłuszeństwa>, *wara wąsa* I 98 <wyrażenie przysłowiowe: strzeż się, wyrwę ci brodę! KKN VII 458>, *we złej toni* IV 50 <w niebezpieczeństwie, w ciężkim położeniu>.

Słownictwo obce

Najwięcej jest w misterium wtrąceń łacińskich i to zarówno w didaskaliach, np. *Ma mówić distincte* (dobitnie, wyraźnie) VI s. 108, *cum cantoribus* (ze śpiewaniem) IV s. 68, *Mutabit vocem* (odmienić głos) IV s. 58, *Aciori voce* (właś. altiori voce = wyższym głosem) IV s. 59, *Clamabit* (będzie wołał) IV s. 51, *Mutata voce* (zmienionym głosem) IV s. 48, *Śpiewanie „Sepulto Domino” etc., vide „Agendam”* I s. 26; jak i w tekście zasadniczym, mówionym, np. *Pax vobis* (Pokój wam), *uczniowie moi!* VI 161, *Ad idem, bracia, ad idem* (na niego) IV 125, *Salve, sancta Parens, // Jam jest entium ens!* (Witaj święta Rodzicielko, // Jam jest bytów byt!) IV 463-464, *„Regina caeli laetare // Dzisiejszej świętej niedziele”* IV 441-442. Również we wstępie znajdziemy wtrącenia łacińskie typu: ... *per totam historiam in suis locis* (poprzez całą historię na swoich miejscach) Wstęp s. 7, ... *inter festa Paschae et Ascensionis Domini* (między świętami Wielkanocy i Wniebowstąpienia) Wstęp s. 6, *Maryja mater Jesu* Wstęp s. 4.

Obok wtrąceń łacińskich znaleźć można wtrącenia niemieckie: *Tobieć jeszcze, czaracie, nie frei!* (wolny) // *Nie ladać kto przeprawi glejt!* (list żelazny) IV 233-234, *A sąć te olejki, wódki // Znamienite, prawie fryszyki* (świeże) II 94, *Wos ist dos, mayn herr Pilaksie?* (właś. Was ist das, mein Herr = Cóż to, mój panie?) III 23; włoskie: *Bona vita* (Dzień dobry), *cni kompani!* VI 53, *Bon fradello!* (właś. Buon fratello = dobry braciszku) VI 59; węgierskie: *Uram gazda!* (Mój panie!) III 5, *Hej beszcie* (O, bestio; przekleństwo węg.) III 8; ukraińskie: *Pro Boha!* (na Boga!) III 11; aramejskie: *Witajże, miły Rabboni!* (Mistrzu, Panie) VI 117.

Przeglądając inwentarz leksykalny misterium należy wspomnieć o słownictwie obcym, które na stałe weszło do zasobu leksyki polskiej. I znów najliczniejszą grupę stanowią latynizmy i greczyzmy: *akt* <łac. actus = czyn SJP Dor. I 142>, *alterkacyja* <łac. altercatio SJP Dor. I 195>, *anioł* <gr. ángelos = posłaniec SJP Dor. I 142> *apostoł* <gr. ápostolos = wysłaniec SJP Dor. I 176>, *apteka* <gr. apothēkē = skład, magazyn SJP Dor. I 181>, *arka* <łac. arca SJP

Dor. I 202>, **artykuł** <łac. articulus SJP Dor. I 211-212>, **balsam** <gr. bálsamon = pachnąca żywica SJP Dor. I 319>, **bean** <łac. beanus SJP Dor. I 388>, **biskup** <gr. episkopos = dozorca przez czes. biskup SJP Dor. I 530>, **cementarz** <łac. coementarium z gr. koimētērion SJP Dor. I 1083>, **cyrograf** <gr. cheirógraphon SJP Dor. I 1079>, **cytryna** <łac. citrus SJP Dor. I 1083>, **dyjabeł** <gr. diábolos SJP Dor. II 179-181, **ewngelija** <łac. euangélium z gr. euangelion = dobra nowina SJP Dor. II 773>, **fabuła** <łac. fabula = bajka SJP Dor. II 781-783>, **faryzeusz** <z łac. pharisaeus z gr. pharisaios, hebr. parūsh = rozdzielony SJP Dor. II 823>, **facecya** <łac. facetia = żart SJP Dor. II 782>, **historyja** <gr. historia = badanie, wiedza SJP Dor. III 84>, **kapa** <łac. cappa SJP Dor. III 526>, **kasztel** <łac. castellum SJP Dor. III 608>, **lamentować** <łac. lamentum SJP Dor. IV 16>, **minister** <łac. minister = służa SJP Dor. IV 720>, **mirra** <gr. mýrrha SJP Dor. IV 732>, **moneta** <łac. moneta SJP Dor. IV 813-814>, **nóta** <łac. nota = znak SJP Dor. V 398-399>, **oltarz** <łac. altare z czes. oltář SJP Dor. V 979>, **pater** <łac. pater = ojciec SJP Dor. VI 185>, **patryjarcha** <gr. patriárchē SJP Dor. VI 187-188>, **persona** <łac. persona SJP Dor. VI 253-254>, **pielgrzym** <łac. peregrinus = cudzoziemski SJP Dor. VI 317>, **psalm** <łac. psalmus SJP Dor. VII 681>, **sentencyja** <łac. sententia = mniemanie, sąd SJP Dor. VIII 140>, **stóła** <łac. stola = długa szata z gr. stolé SJP Dor. VIII 867>, **summa** <łac. summa SJP Dor. VIII 911-912>, **tekst** <łac. textum = związek wyrazów SJP Dor. IX 84>; germanizmy: **barta** <niem. Barte SJP Dor. I 356>, **browar** <niem. Brauerei SJP Dor. I 668>, **falsz** <niem. Falsch z łac. falsus SJP Dor. II 803-804>, **fórta** <niem. Pforte SJP Dor. II 1002>, **funt** <niem. Pfund SJP Dor. II 996>, **glejt** <niem. Geleit (brief) = list żelazny SJP Dor. II 1138>, **graca** <niem. Kratze SJP Dor. II 1270>, **herab** <niem. herab = tu, tutaj; okrzyk myśliwski SJP Dor. III 24-25>, **hetman** <niem. Höftmann SJP Dor. III 66>, **kompan** <niem. Kumpan SJP Dor. III 874>, **lancuch** <niem. Lannzung SJP Dor. IV 262>, **loktusza** <niem. Lakentuch, Locktuch SJP Dor. IV 446>, **ordynek** <niem. Ordnung SJP Dor. V 1077>, **plastr** <niem. Pflaster z łac. (em) plastrum SJP Dor. VI 446>, **szpital** <niem. Spital SJP Dor. VIII 1162>, **szynkarka** <niem. Schenke od schenken = nalewać SJP Dor. VIII 1228>, **talar** <niem. Taler SJP Dor. IX 26>, **traf** <niem. treffen = trafić SJP Dor. IX 211>, **tram** <niem. Tram SJP Dor. IX 224>, **trunek** <niem. Trunk SJP Dor. IX 288>, **warstat** <niem. Werkstatt SJP Dor. IX 852>, **warta** <niem. Warte SJP Dor. IX 853>; bohemizmy: **kapłan** <czes. kaplan z łac. capellanus SJP Dor. III 539>, **klasztor** <czes. klaster, niem. kloster z łac. claustrum SJP Dor. III 708-709>, **kościół** <czes. kostel z łac. castellum = miejsce warowne SJP Dor. III 1059-1060>, **mnich** <czes. mnich z gr. monachos = samotnie żyjący SJP Dor. IV 773>, **rusznica** <czes. ručnice SJP Dor. VII 1407>; z języka węgierskiego: **hajduk** <węg. hajduk SJP Dor. III 8>, **hejnał** <węg. hejnał = zorza, świt SJP Dor. III 44-45>; z języka włoskiego: **dukat** <wł. ducato = księstwo SJP Dor. II 423-424>, **maszkara** <wł. mascara SJP Dor. IV 496>, **sajan** <wł. saione z łac. sagum = odzież żołnierska SJP Dor. VIII 13>; z języka

rumuńskiego: *maczuga* <rum. mǎčiuča SJP Dor. IV 361>; z języka francuskiego: *figa* <fr. figue z łac. ficus SJP Dor. II 858-859>; z języka rosyjskiego: *pop* <ros. pop z gr. papos = ojciec SJP Dor. VI 995>; z języka tureckiego: *baczmag* <tur. baszmag, paszmag = sandał, trzewik KKN I 80>; z języka hebrajskiego: *szatan* <hebr. satan = przeciwnik SJP Dor. VIII 1035>.

Nieodmienne części mowy

Przysłówki

a) proste

barzo (22)¹² <stp. wielce, mocno KKN I 102> *Iż mi się tak barzo sprawiasz?* VI 262;

dosyć (5) <tyle, ile trzeba, w sam raz KKN I 529-530> *Będzie dosyć jako mniam* VI 135;

dotąd (2) *Dotąd niżli słońce zajdzie* VI 114;

dzisiaj (3) *Dzisiaj już zmartwychwstałego* VI 288;

dziś (14) *Ślusznie się dziś weselicie* IV 281;

gdzie (22) *Gdzie jest, piekło, twoje żądło?* IV 69;

gdzież (3) *Gdzieżeś dostał tej czerwieni?* V 118;

glosem (1) <na głos, głośno> *ma wołać glosem w piekle* IV s. 49;

inaczej (2) *Nie inaczej, tak się rzecz ma* III 72;

jutro (1) *Iż jutro zachodzi święto* I 20;

lepak (2) <stp. zaś, lecz, znowu KKN II 717> *Tu lepak z wierzchu na ziemi* Prolog. 29;

c) utworzone formantem -o //-e

blisko (1) *Potym byli blisko onego miasteczka ...* VI s. 103;

ciemno (1) *Choć ciemno, wszak drogę wiemy* VI 10;

dawno (4) *Już to tam było dawno być* V 7;

długo (1) *Iż się nie będziesz targować, // Z nami długo handrykować* II 108;

dobrze (5) *Dobrze, pieniądze bierzemy* III 113;

ledwie (1) *Ledwie mogę ruszyć z miejsca* V 22;

łaskawie (1) *Ażeś ty ziścił łaskawie* IV 299;

łatwie (2) *Łatwie im grzechy przepuszczać* V 192;

mało (2) *Aza o tym w Piśmie mało* VI 107;

mile (1) *Zostań, mile cię prosimy* VI 125;

nabożnie (1) *I tak nabożnie śpiewacie* IV 282;

obyczajnie (1) *Tu mogą mójcy (...) obyczajnie strzelać z rusznicy* III s. 36;

osobno (1) ... i siedzą w nim każdy osobno III s. 36;

¹² Cyfra w nawiasie oznacza liczbę użyc.

pięknie (1) *Bo tu z nimi **pięknie** wszędzie* IV 40;
pilno (4) *Otóż mię masz, gdy mię **pilno** szukasz* V 141;
placzkliwie (1) *Poglądając **placzkliwie** wołamy* IV 278;
prawdziwie (2) *Powiadających **prawdziwie*** VI 93;
prawie (6) *Toć było **prawie**, // Ukazał się im w pielgrzymkiej postawie* VI 159;
prętko (2) *Ale nam kazał **prętko** iść* VI 19;
próżno (2) *Ba, i **próżno** o tym gadać* VI 35;
rychło (3) <prędko, zaraz, wnet KKN V 785> *Będzieć to **rychło** świtanie!* V 2;
skromnie (1) *Wszak **skromnie** stoję* VI 254;
skoro (1) <prędko, zaraz, szybko KKN VI 163> *Jak to **skoro** usłyszeli* VI 97;
sluszknie (1) ***Sluszknie** się dziś weselicie* IV 281;
smutno (1) *Tak **smutno** się pokazując?* IV 58;
srogo (1) *Tak **srogo** mi odpowiadasz* IV 236;
szeroko (1) ... *iz się **szeroko** rozciągnęła ...* Wstęp s. 6;
śmieie (3) *Która się go chciała dotknąć **śmieie*** V 133;
trudno (1) ***Trudno** nasze wrota wybić!* IV 80;
wesoło (1) *I **wesoło** zaśpiewają* IV 116;
wiernie (1) *Toć **wiernie** nie kłam* VI 259;
źle (2) *Jużci **źle**, bracie Cerberze* IV 33;
żywnie (1) <zgoła, jak tylko, absolutnie KKN VIII 739> *Jako **żywnie** sami chcemy* III 120;

d) w stopniu wyższym

częściej (2) ***Częściej** diabła spomnią przez dzień* IV 213;
dalej (3) *Nie zostanie, pójde **dalej**, // Aż do samej Galilejej* VI 123;
lepiej (1) *Zaż nie **lepiej** z towarzystwem?* VI 250;
łatwiej (1) *O kamień **łatwiej**, Maryja* V 27;
prędezej (1) *Idź ty co **prędezej**, Anjele* IV 439;
rychlej (1) *Co **rychlej**, przebóg wstawajcie* III 21;
więceej (14) *Będzie **więceej**, jeśli trzeba* VI 134;

e) w stopniu najwyższym

nalepiej (1) *Jak **nalepiej** wiecie, strzeżcie* I 54;
najpierwej (1) ***Najpierwej** dla uspokojenia ludzi, może śpiewać ...* Prolog. s. 8;
napierwej (1) *Ukazał się **napierwej** Maryjej* IV 503;
napręcej (2) *A powiedz im co **napręcej*** V 127;
narychlej (1) *Jedno pódźmy co **narychlej*** V 31;
nawięcej (2) *A **nawięcej** pan Jadamek* IV 53;

f) negatwa

niemało (1) *Uczynić to **niemało*** II 49;
nierychło (1) ***Nierychło** by, Noe, była // U Matki przez cię nowina* IV 405;
niewczas (1) ***Niewczas** takich nabędziemy!* IV 46;

nieznacznie (1) *A to rzekszysz wynidzie od nich **nieznacznie*** VI s. 105;

g) wyrażenia przysłówkowe

do szczęta (1) <doszczętnie> *Któreć wnet złamie **do szczęta*** IV 84;

i tam, i sam (1) <i tu, i tam> *I będą patrzeć **i tam, i sam*** VI s. 106;

na urząd (2) <upřednio, umyślnie> *A ten chleb ma być **na urząd** ponakrawany na kielka częstek* VI s. 105;

po pielgrzymku (2) <jak pielgrzym> *Kleofas stojąc z Łukaszem **po pielgrzymku*** VI s. 99;

po ranu (1) <z rana, rankiem> ***Po ranu** z listków na drzewie* IV 417;

w czas (2) <we właściwym czasie KKN VII 489> *Umykaj każda **w czas** głowy!* I 103;

w pośrodku (1) *Przyszedł Jezus i stanął **w pośrodku*** VI s. 107;

w pośrodku (1) *Stał **w pośrodku** sam* VI 215;

w stojączki (1) <na stojąco> *Macie tu co takowego // Zjeść **w stojączki** gotowego?* VI 186;

we śrózdku (1) ... *i stanął **we śrózdku*** VI s. 112;

z osobna (1) *I będą śpiewać każdy z **osobna*** I s. 23.

Spójniki i partykuły

a (196) *A ludziom by powiadali* I 31, *A was Bogu poruczamy* I 56, *A bodaj ze sta nie było?* II 50;

abo (11) *Wziąwszy rusznicę **abo** dwie* I 88, ***Abo** ognia siarczanego?* IV 76, ***Abo** gardł naszych nie pobrał* III 108;

aboć (2) ***Aboć** nie dostaje kwasu* IV 74, ***Aboć** się to święto wściekło?* IV 174;

abowiem (2) ***Abowiem** anioł Boży stąpił z nieba* III s. 36, ... ***abowiem** ducha ciała nie ma ...* VI s. 108;

aby (8) ... ***aby** przyszedłszy pomazały Jezusa* II s. 27, ... ***aby** Syn Człowieczy był wydan w ręce ludzi grzesznych* V s. 82;

albo (3) *Mogło to być **albo** nie być!* VI 52, *Ewanjeliſta **albo** Prolog Wstęp* s. 4;

ale (26) ***Ale** wara, leżąc wszyscy!* I 86, ***Ale** grobu pilno strzeży* I 89, ***Ale** się pierwszej stargujem* II 87;

ali (1) <1. gdy, aż, oto 2. stp. chyba 3. stp. jednak, lecz KKN I 24> ***Ali**byście byli w zwadzie* IV 384;

alić (2) ***Alić** dwa mężowie stanęli przy nich ...* V s. 81;

ani (9) ***Ani** się z nami zmaſwiającie* I 68, ***Ani** z ludźmi żartujemy* III 74;

ano (1) <1. stp. a to, aż to 2. tak, tak jest 3. stp. że, iż, jako KKN I 40> ***Ano** wzięto Pana mego* V 95;

atoli (1) <rzad. jednak, jednakże mimo to KKN I 68-69> ***Atoli** sobie gadawa* VI 67;

awo (6) <stp. owo, owóz, oto KKN I 75> ***Awo** część ryby pieczonej* VI 189;

aza (2) <stp. czy, czyż, czyli KKN I 75> ***Aza** o tym w Piśmie mało* VI 106;

- azać** (1) *Azać w naju nie pałało* VI 146;
- aż** (4) *Aż ujrzą co pociesznego* V 173; *Aż do samej Galilejej* VI 124;
- aże** (2) <1. stp. nim, póki 2. gdy już, aż oto KKN I 76> *Aże do dnia do trzeciego* I 26;
- bale** (1) <stp. ba! ale! KKN I 87> *Bale, księża miłościwi* III 101;
- bo** (30) *Bo go barzo miłowały* I 81, *Bo, bo, bo, panowie, poszedł* III 31;
- boć** (7) *Boć to tu sławni hajdacy* I 65, *Boć się ma ku wieczorowi* VI s.103;
- bodaj** (3) <Bog + daj = niechby SEjp I 64> *A bodaj ze sta nie było* II 50, *A bodaj stokroć zawitał* IV 291;
- by** (27) <aby, ażeby KKN I 242> *By zmarłym na ziemi leżeć?* III 20, *Byście jedno chcieli wierzyć* III 56;
- chocia** (1) <stp. 1. przynajmniej 2. aczkolwiek KKN I 288> *Chocia tu są we zlej toni* IV 50;
- choć** (2) *Choć ciemno, wszak drogę wiemy* V 10, *Choć mię nigdy nie widzieli* VI 278;
- ci** (29) *Bomci już utarł rogów* IV 316, *Wieczórci a gdzieżby zaszedł?* VI 121, *Tenci, ale od nas zniknął* VI 144;
- ć**¹³ (52) *Boć naonczas jego siły ...* VI 281, *Toć wiernie nie kłam* VI 209, *A samegoć nie naleźli* VI 101, *Dziwnać jakaś Boża stwora* VI 170;
- czy** (2) *Czy żalujesz umarłego?* V 90;
- czyli** (4) *Czyli prawda, czyli bają?* VI 50, *Czyli trunku smolanego?* IV 75;
- dlatego** (1) *I szczęśliwym-eś dlatego, iżeś widział Pana swego* VI 273;
- dopiero** (4) <tylko co, ledwo co, przed chwilą KKN I 512> *Tożbych już dopiero wierzył* VI 241;
- dopierz** (1) *Jam dopierz oczy odemknął* VI 135;
- gdym** (36) *W on czas, gdym arkę budował* IV 391;
- i** (310) *I kamieniem założono* I 22, *I zapieczętujem zaraz* I 60, *I tak wszędy rozślawiali* I 32;
- ile** (1) *Każcież ważyć, ile chcecie* II 82;
- izaż** (1) <stp. że, jakoby KKN II 119> *Izaż tych rzeczy nie miał cierpieć Chrystus* VI s.103;
- iż(e)** (52) *Powiedzcie, iż będę wiedział* III 66, *Iż więc on zwodziciel mówił* I 13;

¹³ Por. F. P e p ł o w s k i, *O funkcjach partykuły -ć w utworach Reja*, „Pamiętnik Literacki” LX 1969, z. 4, s. 137 – 167; R. M a y e n o w a, *O języku poezji Jana Kochanowskiego*, Kraków 1983, s. 20 – 23. Według R. Mayenowej partykuła -ć, -ci „wskazuje na dialogiczny (...) charakter tekstów. Partykuła wprowadza obecność słuchacza, zwraca wypowiedź bezpośrednio ku słuchaczowi (...). Jest to forma charakterystyczna dla ustnej wypowiedzi potocznej”. Jak wynika ze spostrzeżeń autorki dla M. Reja jest to swoista forma stylizowana służąca budowie wspólnego języka między pisarzem a odbiorcą. U Kochanowskiego czy Górnickiego występuje zasadniczo tylko w rzeczywistych dialogach. Autorka wymienia także zasady występowania partykuły -ć, -ci: 1. nie może wystąpić po rozkazniku i wołaczku 2. ma tendencję do występowania w tematycznej części zdania 3. może się wiązać z dowolną częścią mowy. Tekst mistrium w pełni to potwierdza.

- iżby** (11) <stp. aby, ażeby, żeby, by KKN II 119> *Iżbychmy wam pokazali* Prolog. 57;
- jak** (16) *Tak mieszkam, jak i posługami* II 30, *Jak się wszystkie weseliły* Prolog. 7;
- jako** (49) *Jako i stworzenia wszego* IV 394, *Jako Pan do piekieł stąpił* Prolog. 87;
- jakoby** (3) *Jakoby śnieg bieluczkiego!* III 2;
- jedno** (8) <stp. tylko KKN II 170> *Jedno nie chcecie być skapi* I 62;
- jeszcze** (19) *Ba, jeszcze nas przestraszyły* VI 85;
- jeśli(ż)** (14) *Jeśli to do niego przydzie* III 106, *Jesliż tego więcej ma być* V 148;
- jesliby** (3) *Jesliby się tak ziściła* III 64, *A jesliby się to doniosło do starosty* III s. 43;
- już** (55) *Gdy Cię już widzę żywego* VI 266;
- jużci** (7) <stp. oto już, aż oto, aliści KKN II 191> *Jużci ja Waszmościom przedam* II 93;
- kiedy** (16) *Kiedy z piekła byli wzięci* Prolog. 24, *Kiedym Cię już oglądała* IV 502;
- li** (3) *Nie ujręli w jego rękę przebiccia gwoździowego (...) nie uwierzę* VI s. 112;
- nawet** (2) <stp. w końcu, na ostatku 2. wreszcie, nareszcie 3. nadto, również KKN III 202> *A nawet cię nie puścimy* VI 126;
- ni** (6) <ani, nawet, choćby KKN III 247-248> *Ni tu, ni w niebie* VI 210, *Nie pomogło zamykanie grobu ni pieczętowanie* III 34;
- nie** (182) *Wieczórki już, nie mieszkajmy!* II 40, *Iżby w grobie nie cuchnęło* III 37;
- niech** (4) *Niech się z was żaden nie boi* VI 162, *Niech się dzieje wola Twoja* IV 501;
- niechaj** (9) *Niechaj już twój płacz ustanie* VI 184, *Niechaj będzie trzoda cała* IV 448;
- niechżeć** (2) *Niechżeć się i teraz udbam* IV 377;
- niż** (6) *Niż puszcza Jezusa k tobie* IV 78, *Pierwej, niż zszedł z tego świata* I 16;
- niżli** (3) *Dotąd, niżli słońce zajdzie* VI 114;
- ono** (1) <stp. 1. tylko, jedynie 2. jak tylko 3. dopiero 4. właśnie KKN III 170> *I zaś ono drugim razem, // Gdy szedł do Jeruzalem!* V 73;
- oto** (6) *Oto, piekło, masz szatana* IV 24;
- otóż** (7) *Otożem ja złamał* VI 137, *Otoż mię masz, gdy mię pilno szukasz* V 141;
- pewnie** (2) *My mu pewnie nie zdołamy* V 23;
- pewnieć** (1) *Pewnieć się nam rozpierzchnąć stąd!* IV 169;
- ponieważ** (2) *Ponieważ spominasz, Panie* IV 34, *Ponieważ, Panie łaskawy, // Nie najduje się takowy* IV 423-424;
- przećsię** (1) <stp. jednak, jednakże, atoli KKN V 36> *Przećsię dziś nie będziesz w Rzymie* VI 116;

- przeto** (2) <przez to , dlatego , stąd , więc KKN V 221> **Przeto** was barzo prosimy I 23 ;
- też** (54) *Awo też moja moneta* II 47, *Awo też moje talary* II 43;
- tylko** (9) *I to tylko* powiadały VI 91;
- więc** (13) *Dobrze więc, tak udziałajmy* II 39, **Więc** znamienici panowie IV 43;
- wszak** (17) <przecie, przecież KKN VII 765> *Choć ciemno, wszak drogę wiemy* V 10, *Masz wszak mieśca dosyć w niebie* IV 99;
- wszakże** (1) **Wszakże** gdzie by nie był dostatek tak wiela person ... Wstęp s. 6;
- zać** (1) <czyż, azaż, cóż, znowu KKN VIII 57> *O, zać o tym raz powiadał* V 75;
- zali** (1) <czy? czyli? KKN VIII 153> **Zali** serce nasze nie było gorące w nas VI 106;
- zaty** (2) <więc, tedy, przeto KKN VIII 328> *Ja zaraz odchodzę zaty* IV 488;
- zaż** (1) <p. izaż> **Zaż** nie lepiej z towarzystwem? VI 250;
- zażci** (1) <p. izaż> **Zażci** się nam te pokoje // *Wnet napelnia tyle troje* IV 183;
- ż(e)** (70) *Jesliś pan, idźże do państwa* IV 97, *Przyjmijcież Ducha Świętego* VI 201, *Bądźże wesola* V 142, *Dajże mi u nóg pokleknać* V 120;
- że** (8) **Żechmy** jako drwa martwieli III 77, *Wierz mi, że by rządu doszedł!* I 84.

Przymyki

- dla** (9) z Gen.: *Zwłaszcza dla* mistrza waszego II 95, **Dla** jabłka wiadł jako polny kwiat IV 144, ... *zwoleńnicy zgromadzeni dla* bojaźni żydowskiej ... VI s. 107;
- do** (143) z Gen.: *Pójdziemy do* grobu teraz I 59, *I do* grobu pochowano II 10, *Zaraz do* biskupów pódźmy III 43, *Nie do* pustek ci to tu wniść IV 79;
- k** (7) z Dat.: *I k* temu się przykładając Prolog. 15, *Niż* puszczą Jezusa **k** tobie IV 78, **K** wielkiemu jej pocieszeniu IV 344, *I* zmieszkałby poselstwo **k** niej IV 370;
- koło** (1) z Gen.: *Z lancuchem koło* drzwi skaczesz IV 156;
- ku** (12) z Dat.: **Ku** naszemu wszemu złemu I 116, *A mirry świeżej ku* temu II 78, *Ku* wierzeniu wszystkich rzeczy VI 105, *Ozeasz ku* czartom IV s. 52;
- miedzy** (11) z Instr.: *Gdy miedzy* ludźmi będziemy? III 38, *I też miedzy* ludźmi sławić III 116, *Jedni miedzy* sobą zwadźce IV 427;
- między** (1) z Instr.: *Wyrozumienie liter T. R. L. I. między* Ewanjeliją Wstęp s. 3;
- na** (123) z Acc.: **Na** znak swojej wesołości Prolog. 46, **Na** stronę trochę ustąpcie III 80, *Jak glina na* ziemię lecieli III 78, *Wosk na* kamień przylepiając I 73; z Loc.: *Znać to na* łakach, **na** polach // *Na* górach, w ogrodziech, **na** rolach Prolog. 45-46;
- nad** (5) z Acc.: **Nad** tekst świętej Ewanjelijej Prolog. 100, **Nad** Pismo Święte przyczyniać Prolog. 46; z Instr.: **Nad** nami w tej tu piwnicy IV 60;
- o** (40) z Acc.: *Gdy nas będą o* to pytać? III 40, *Ale o* starostę idzie! III 105, **O** to wy się nie starajcie I 67; z Loc.: *Jaciem* Krystus, **o** którym się

- pytasz? V 140, *Prawie o północnej dobie* III 92, *O Pańskim Zmartwychwstaniu // I o waszym z nim gadaniu* VI 33-34;
- od** (25) z Gen.: *Ani od ziemi próchniało* II 38, *Od starego do młodego* IV 334, *Iż nas wybawił od piekła gorącego* IV 458, *Od waszego mordowania* IV 87;
- ode** (1) z Gen.: *Któreś ode mnie przyjmował* IV 375;
- po** (35) z Acc.: *I po dziś dzień ludzie wierni (...)* // *Wesela się i radują* Prolog. 33; z Loc.: *Po wszystkim świecie sławili* I 44, *Byś nie wziął bartą po głowie!* I 107, *Jam ci go po chlebie poznał* VI 149;
- pod** (2) z Instr.: *Pod ziemią, w ziemi, na ziemi* Prolog. 21, *Pod ziemią Ojcowie święci ...* Prolog. 23;
- podług** (2) z Gen.: *Podług mocy bóstwa swego* IV 302, *Podług onych obietnic swych* VI 6;
- przeciw** (1) z Dat.: *Już przeciw wam żaden wróg nie stoi* IV 322;
- przed** (8) z Instr.: *A przed ludźmi powiadajcie* III 88, *I będą stać przed piekłem* IV s. 68, *Postawię przed Boże lice* IV 290;
- przede** (1) z Instr.: ... *które przede dniem były u grobu* VI s. 100;
- przez** (21) z Acc.: *Przez Twe święte Zmartwychwstanie* IV 120, *Wnidzie przez was król wszej chwały* IV 153, *O Boże, przez mękę Twoją // Wysłuchaj modlitwę moją* V 168; raz tylko przyimek został użyty w znaczeniu 'bez': *Nie poczną ludzie przez was nic* IV 207;
- przeze** (1) z Acc.: *Przeze drzwi pozamykane* VI 167;
- przy** (8) z Instr.: *I drugimi, co tam przy nich są* VI 144, ... *dwa mężowie stanęli przy nich* V s. 81, *Zostawił je przy dobrej nadziei* VI 144, *Przy Ewanjelijej wszędzie* Prolog. 66;
- u** (28) z Gen.: *Wszystko u mnie otrzymacie* I 47, *Co to tam ktoś u drzwi plecie* IV 26, *Iż u drzwi Jezusa czuje!* IV 128, *U nas tu napierszy panek* IV 54;
- w** (157) z Acc.: ... *pojrzała w grób* V s. 87, *Umykaj każda w czas głowy* I 103; z Loc.: *Nie będziecie nigdy w nędzy* III 96, *A ty, zwadźca, leżąc w grobie* I 105, *I nie ukradli go w nocy* I 78;
- we** (6) z Acc.: *Godziłoby się śpiewać weń* IV 272, *I inni też weń wierzący* I 38; z Loc.: *Chocia tu są we złej toni* IV 50, *I ukazawszy się we drzwiach* IV s. 50, *Stanął we środku ...* VI s.112;
- według** (3) z Gen.: *I według Twej obietnice* IV 121, *Według powieści niewieścich* VI 96, *Część czwarta według Dawida* Prolog. 83;
- z** (185) z Gen.: *Wstał z martwych ninie* III 119, *Danemu z państwa rzymskiego* I 5, *Tedy z starych Patrów mamy* Prolog. 104; z Instr.: *Bo masz zatarżkę z Kaimem* IV 382, *Oreża z sobą nabierzcie* I 58;
- za** (36) z Acc.: *Za służbę pieniądze dajcie* III 47; z Instr.: *Kiedychmy za nimi chadzały* II 18, *Pójdźcież za mną* IV 321;

ze (10) z Gen.: **Ze** psalmu Dawidowego V 5, **Ze** Składu apostołskiego IV 8,
A bodaj ze sta nie było? II 50.

Wykrzykniki

ach! (2) *Ach dla zgrzeszeniać to mojego* IV 295;

ba! (18) <1. zaiste, tak 2. jużci! o tak! no tak! 3. nawet, owszem 4. otóż, właśnie
 KKN I 77> **Ba**, *nie tylko my słyszeli* VI 225, **Ba**, *i owszem miłe moje*
 II 11;

biada! (6) <niestety, nieszczęście, źle KKN I 141> **Biadaż** *mnie!* IV 235, **Biada**,
jeśli je stracimy IV 45;

e! (1) *E, z rydlem i z gracją wielką!* V 104;

ehej! (1) *Ehej, piekielne książęta* IV 11;

hej! (1) *Hej beszcie! Cóż się wždy dzieje?* III 8;

gorze! (1) <stp. nieszczęście, biada, bieda z czes. hore KKN I 879> *Biada*,
biada, biada gorze! IV 167;

niestety (1) <biada, nieszczęście!, gorze! KKN III 226> **Niestetyż** *nam na taki*
błąd! III 170;

nuże! (3) *Nużeż piekielne książęta* IV 89, **Ba**, *nuże, me miłe panie!* V 1;

o! (17) *O głasajże, głasaj, pacholiku miły* I 96, **O** *Dio!* III 3;

przebóg! (3) <dla Boga! na Boga! KKN IV 25> **Przebóg**, *panowie hajducy* III
 83;

rata! (2) <wyraz oznaczający rozkaz niezbliżania się KKN VII 458> **Rata!**
Przebóg! III 5;

wara! (4) *O wara, wara* I 108, **Wara** *wąsa z siwą brodą* I 98;

wej! (1) <patrz! oto! ot! KKN VII 500> **Wej**, *a widzisz tę chorągiew!* IV 163.

Wnioski i uwagi końcowe

Pod względem słowotwórczym język Mikołaja z Wilkowiecka mieści się w normach języka literackiego epoki¹⁴. Autor misterium wykorzystuje formanty właściwe polszczyźnie szesnastowiecznej.

Wśród formacji rzeczownikowych pojawiły się w misterium wszystkie w zasadzie kategorie słowotwórcze rzeczownika¹⁵. Najliczniejszą grupę stanowią kategoriale (-anie, -cie, -enie) i niekategoriale (-(an)ina, -(a)wica, -ba, -ek, -ka, -nica, -ot, -stwo, -ø) nazwy czynności, które to formy właściwe są nie tylko polszczyźnie XVI-wiecznej, ale także i współczesnemu językowi polskiemu, poza kilkoma wyjątkami. A mianowicie formacje *bojanie*, *upadnienie*, *rozkażanie* dziś zastąpione są derywatami *bojaźń*, *upadek*, *rozkaz*; forma *pokłona*

¹⁴ Por. S. R o s p o n d, *Studia nad językiem polskim XVI wieku*, Wrocław 1949.

¹⁵ Por. K. K l e s z c z o w a, *Słowotwórstwo języka doby staropolskiej. Przegląd formacji rzeczownikowych*, Katowice 1996, z wyjątkiem derywatów *matanina*, *pokłona*, *zatarzka*, *półbutek*.

współcześnie należy do paradygmatu męskiego; szesnastowieczne leksemy *jeństwo*, *niewolstwo* wyszły z użycia, zastąpił je rzeczownik *niewola*; zaś od czasownika *matać* współczesna polszczyzna używa formacji *mactwo* // *mataczenie* w miejsce staropolskiego *matanina*.

Mniej licznie reprezentowane są nomina actionis, utworzone sufiksami *-arz*, *-ca*, *-ec*, *-ciel*. Na uwagę zasługują tu wyszłe z użycia formy *zwadźca*, *zwodźca*, *rzadźciel*, *zwodźciel*. Pozostałe kategorie słowotwórcze rzeczownika, do których należą nazwy nosicieli cech (*-ec*, *-eniec*, *-ik*), nazwy cech abstrakcyjnych (kategorialne: *-ość* i niekategorialne: *-ina*, *-ka*, *-stwo*, $-\emptyset$), nazwy zbiorowe (*-ctwo* // *-stwo*), nazwy żeńskie (*-ka*), nazwy miejsc (*-ica*), zdrobnienia i spieszczenia (*-eczko*, *-ek*, *-ica*, *-iczka*, *-ik*, *-iszek*, *-ka*, *-uchna*), wreszcie nazwy komponowane mieszczą się w obrębie słowotwórstwa polszczyzny szesnastowiecznej, a nawet współczesnej.

Słowotwórstwo przymiotników obejmuje formacje stanowiące przymiotniki czynnościowe lub stanowe (*-ły*, *-ny*), skłonnościowe (*-iwy*, *-liwy*), dzierżawcze (*-i //y*, *-ny*, *-owski*, *-owy*, *-ski*), materiałowe (*-any*, *-ny*, *-owy*) i własnościowe (*-aty*, *-awy*, *-ity*, *-ny*, *-y*). Ich brzmienie zgodne jest ze stanem polszczyzny szesnastowiecznej i współczesnej, poza przymiotnikiem *chętliwy* — dziś *chętny*. Podobnie modyfikacyjna kategoria stopnia natężenia cechy wyrażonej w podstawie przymiotnika mieści się w normach XVI wieku — w stopniu wyższym występuje sufiks *-ejszy*, w stopniu najwyższym prefiks *na-* // *naj-* dodany do formy comparativu oraz okazjonalnie sufiksu *-uczki*: *bieluczki*. Jeden derywat pochodzi od wyrażenia syntaktycznego: *poobiedni*. Osobno wydzielone zostały przymiotnikowe negatwa.

Wśród derywatów czasownikowych najliczniejszą grupę stanowią formacje przedrostkowe (*do-*, *na-*, *o-*, *ob-*, *od-*, *po-*, *pod-*, *prze-*, *przy-*, *roz-*, *u-*, *w-*, *wy-*, *wz-*, *z-*, *za-*, *ze-*, *zo-*). Dość liczne są także iterativa, utworzone za pomocą formantów *-a-*, *-ja-*, *-o-*, *-owa-*, *-wa-*, *-ywa-*.

Mikołaj z Wilkowiecka wykorzystał w tekście misterium różne typy słowotwórcze przysłówków. Są to przede wszystkim formacje utworzone za pomocą przyrostków *-o* // *-e*. Repartycja tych sufiksów jest w zasadzie zgodna z normami językowymi polszczyzny XVI w., a nawet współczesnej, poza formami *łatwie*, *śmieie*. Od przymiotnika *miły* występują obocznie postaci *miło* // *mile*. Wskazać należy także na występowanie derywatów prefiksально-sufiksalnych, a wśród nich przysłówków powstałych z połączenia form przypadkowych rzeczownika z przyimkiem: *do szczęta*, *na urząd*, *po ranu*, *w czas*, *w pośrodku* // *w pośrodku*, *we środku*; przymiotnika i przyimka: *po pielgrzymску*, *z osobna*; jak również różnego typu złożenia typu: *naonczas*, *naprzód*, *nazajutrz*, *teraz*, *wespolek*, *wewnątrz*, *wniwecz*, *wrzeczy* // *w rzeczy*, *wzgóre*, *zewnątrz*; zrosty przysłówków zaimkowych: *skądinąd*, *stamtąd*; złożenia składające się ze skostniałych form zaimka i rzeczownika: *tymczasem* // *tym czasem* // *tymi czasy*; przysłówki odliczebnikowe będące zrostami liczebników głównych i Genetivu pluralis rzeczownika *kroć*: *stokroć*, *trzykroć*. Stopień wyższy i najwyższy przy-

słówków powstaje regularnie przez dodanie do tematu przymiotnika odpowiednio sufiksu *-ej* (comparativus), prefiksu *na-* // *naj-* do stopnia wyższego (superlativus).

Spośród nieodmiennych części mowy dużą częstotliwość występowania w tekście wykazują wyrazy *-ci* // *-ć* w charakterze partykuł deiktycznych i emfaticznych. Ich obecność znamionuje język żywy, mówiony i wskazuje na dialogiczność tekstu. Nadużywanie partykuł *-ci* // *-ć*, według Z. Klemensiewicza, właściwe było nie tylko językowi mówionemu, ale i literackiej polszczyźnie doby staropolskiej¹⁶.

W zakresie leksyki uderza bogactwo wtrąceń obcojęzycznych. Obok wszechobecnej łaciny znaleźć można wtrącenia z języka niemieckiego, włoskiego, a nawet ukraińskiego i węgierskiego. Posługuje się też autor słownictwem starszym — nie brak wyrazów, ich znaczeń, form fonetycznych o charakterze archaicznym, ale równolegle wprowadza słownictwo aktualnie używane w Rzeczypospolitej w drugiej połowie XVI w., takie jak *służba* (w znaczeniu pozdrowienie), *hajduk*, *sajan* itp.

Bibliografia

- Bańkowski A., *Słownik etymologiczny języka polskiego*, t. I: A – K, Warszawa 2000.
- Cyran W., *Przysłowki polskie. Budowa słowotwórcza*, Łódź 1967.
- Grzegorzczkowska R., *Zarys słowotwórstwa polskiego. Słowotwórstwo opisowe*, wyd. 6, Warszawa 1984.
- Jędrzejewska M. i Szober Z., *Przedrostki stopnia najwyższego na- i naj- w dawnej polszczyźnie i dzisiejszych gwarach*, „Język Polski” XXXI, z. 4, s. 155 – 158.
- Klemensiewicz Z., Lehr-Splawiński T., Urbańczyk S., *Gramatyka historyczna języka polskiego*, wyd. 1, Warszawa 1955.
- Klemensiewicz Z., *Historia języka polskiego*, wyd. VIII, Warszawa 2002.
- Kleszczowa K., *Słowotwórstwo języka doby staropolskiej. Przegląd formacji rzeczownikowych*, Katowice 1996.
- Mayenowa R., *O języku poezji Jana Kochanowskiego*, Kraków 1983.
- Mikołaj z Wilkowiecka, *Historyja o chwalebny Zmartwychwstaniu Pańskim*, oprac. Jan Okoń, BN seria I nr 201, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1971.
- Mróz-Ostrowska E., *Rzeczowniki z przyrostkiem -ość w języku XVI wieku*, [w:] *Odrodzenie w Polsce*, t. III, cz. 2, Warszawa 1962, s. 303 – 504.
- Peplowski F., *O funkcjach partykuły -ć w utworach Reja*, „Pamiętnik Literacki” LX 1969, z. 4, s. 137 – 167.

¹⁶ Por. Z. Klemensiewicz, *Historia języka...*, s. 141 oraz przypis 13.

- Pepłowski F., *Odczasownikowe nazwy wykonawców czynności w polszczyźnie XVI wieku*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1974.
- Rospond S., *Studia nad językiem polskim XVI wieku*, Wrocław 1949.
- Rudnicka-Fira E., *Złożenia rzeczownikowe w staropolszczyźnie*, „Język Polski” LXXIII 1993, z. 1 – 2, s. 30 – 40.
- Słownik języka polskiego*, pod red. W. Doroszewskiego, t. I – XI, Warszawa 1958.
- Słownik języka polskiego*, pod red. A. Kryńskiego, J. Karłowicza, W. Niedźwieckiego, t. I – VIII, Warszawa 1900 – 1927.
- Słownik polszczyzny XVI wieku*, t. I – XXVI, Wrocław – Warszawa – Kraków 1966.

Wykaz skrótów

czes.	czeskie
fr.	francuskie
gr.	greckie
hebr.	hebrajskie
KKN	<i>Słownik języka polskiego</i> , pod red. A. Kryńskiego, J. Karłowicza, W. Niedźwieckiego
łac.	łacińskie
niem.	niemieckie
p.	porównaj
psł.	prasłowiańskie
ros.	rosyjskie
rum.	rumuńskie
rzad.	rzadkie
SJP Dor.	<i>Słownik języka polskiego</i> , pod red. W. Doroszewskiego
Sp	<i>Słownik polszczyzny XVI wieku</i>
stp.	staropolskie
suf.	sufiks
tj.	to jest
tur.	tureckie
węg.	węgierskie
właś.	właściwie
wł.	włoskie

Maria Lesz-Duk

O pewnych synonimicznych wyrażeniach przyimkowych we współczesnym języku polskim

W artykule tym zajęliśmy się zagadnieniami synonimii w zakresie konstrukcji zawierających wtórne przyimki oraz związanymi z tym problemami kultury i poprawności. Rozpatrywane przez nas wyrażenia przyimkowe są w większości przypadków całkowicie wymienne i synonimiczne. Ich obecność w tekstach współczesnej polszczyzny jest jakby poszukiwaniem najlepszego sposobu wyrażania relacji semantyczno-syntaktycznych. Analizowany materiał pochodzi z prasy, książek naukowych i popularno-naukowych oraz poradników. Ponadto przeprowadziliśmy ankietę wśród studentów filologii polskiej¹, którzy wypowiedzieli się na temat synonimiczności i poprawności konstrukcji z wyrażeniami przyimkowymi.

Bliskoznaczne i całkowicie wymienne w tekstach (także zdaniem ankietowanych studentów) są konstrukcje z wtórnymi przyimkami przyczynowymi o odcieniu znaczeniowym wynikowym i rezultatywnym², typu: *w następstwie +D*, *w wyniku + D*, *w efekcie + D*, *w rezultacie + D*. Co do ostatniego wyrażenia *w rezultacie + D* SPP (S. v. rezultat) notuje, że lepiej używać *wskutek + D*, *na skutek +D*. Są to wyrażenia nie zleksykalizowane; w formie dopełniacza pojawiają się wyłącznie rzeczowniki abstrakcyjne, najczęściej wśród nich nazwy czynności. Oto przykłady: *W następstwie ukąszeń* jadowitych węży umierają setki ludzi. *Angora* 22, nr 4 (1993 r.), na niebezpieczeństwo narażają się kobiety *w wyniku* pewnych *kuracji*. *Kobieta* 9, nr 50 (1992 r.), *W efekcie przekształceń* stoczni przynosi zyski *Angora* 14, nr 20 (1993 r.), *W rezultacie* wieloletniej *praktyki* zbierackiej, sprawę widział następująco: *Dzieje* 116.

Rzadziej występują w zebranych materiale oboczne konstrukcje z wyrażeniami przyimkowymi *z racji + D* i *z tytułu + D*. Należą one do książkowych

¹ W ankiecie wzięło udział 50 studentów filologii polskiej. Mieli za zadanie uzupełnić 40 zdań podanymi wyrażeniami przyimkowymi i wypowiedzieć się na temat synonimiczności i poprawności uzupełnionych przez siebie zdań. Ponadto w 20 zdaniach z wyrażeniami przyimkowymi uznawanymi przez SPP za błędne mieli orzec, które z form są ich zdaniem niepoprawne, a które poprawne.

² Na temat rozwoju konstrukcji z wtórnymi przyimkami przyczynowymi pisze A. P a s o ń, *Syntaktyczne sposoby wyrażania przyczyny w historii języka polskiego*, Wrocław 1976, s. 30 – 60.

sposobów wyrażania stosunków przyczynowych. W formie dopełniacza występują rzeczowniki abstrakcyjne, np.: Jest to struktura marginalna, ale godna uwagi z *racji* swej *starodawności*. Pisark 48, Camel wystąpi o militarne odszkodowanie z *tytułu* utraconych *zysków*. Gazeta 2, nr 43 (1993 r.).

Znaleźliśmy jeden przykład użycia w formie dopełniacza rzeczownika konkretnego, np.: Joan Crawford miała też kompleksy z *racji* szerokich *ramion* Pani 51, nr 2 (1993 r.) — tutaj, zdaniem ankietowanych studentów, właściwszy jest przyimek z *powodu* z dopełniaczem.

Bliskoznaczne są również konstrukcje z wtórnymi przyimkami przyczynowymi ze *względu na* +B i z *uwagi na* +B. to drugie wyrażenie przyimkowe jest zaledwie tolerowane przez SPP, który pod hasłem „uwaga” zaleca używać ze *względu na* +B zamiast z *uwagi na* +B. W formie biernika występują rzeczowniki zarówno abstrakcyjne, jak i konkretne. Ankietowani studenci nie odczuwali wypowiedzeń z wyrażeniem z *uwagi na* +B jako niepoprawnych.

Oto przykłady: Podmiot zbiorowy wymagał orzeczenia w liczbie mnogiej ze *względu na* *znaczenie* mnogości. Pisark 20, handel zagraniczny odgrywa coraz większą rolę zarówno z *uwagi na* *zmiany* w technice, jak i z *uwagi na* zwiększenie się popytu Klawe 99. Z *uwagi na* *dziecko* musiała zrezygnować z pracy. Kobieta 15, nr 49 (1992 r.). Rozpatrywane konstrukcje są nacechowane semantycznie wobec alternującego z *powodu* +D, oznaczają oprócz przyczyny także dodatkowe treści ‘licząc się z kimś, czymś, biorąc pod uwagę kogo, coś’.

Dużą synonimicznością cechują się także konstrukcje z wyrażeniami przyimkowymi na oznaczenie relacji względu. Najczęstszymi w badanym materiale są wyrażenia w *stosunku do* +D synonimiczne do *wobec* + D i *względem* +D oraz w *odniesieniu do* +D. Zaledwie tolerowane przez SPP jest *odnośnie do* +D i niepoprawne *odnośnie* + D (s.v. *odnośnie*). Słownik zaleca używać w tym przypadku wyrażenia przyimkowego w *stosunku do* +D. W formie dopełniacza występują tutaj rzeczownik bez ograniczeń. Oto przykłady: dieta powinna zawierać nadmiar kalorii w *stosunku do* *zapotrzebowania* energetycznego. Ziolo 405, Dlaczego Zachód jest zawsze tak stanowczy *wobec* *Arabów*, Gazeta 7, nr 7 (1993 r.), w przepisach nie ma nic o powinnościach Kolei *względem* *pasażera* Angora 16, nr 11 (1993 r.). W *odniesieniu do* *innych towarów* sprzedawca jest obowiązany przyjąć reklamacje. Łętow 58.

Nie zalecane jest wyrażenie *odnośnie do* +D i niepoprawne *odnośnie* +D, np.: Czy mąż jest równie wymagający *odnośnie do* *swojej żony*? Pani 17, nr 4 (1993 r.), snuje techniczne paralele *odnośnie* *desek*, Angora 21, nr 6 (1993 r.). Ankietowani studenci w większości określili te wyrażenia przyimkowe jako nieodpowiednie pod względem stylistycznym, natomiast za niepoprawne uznało je 15 osób spośród 50.

Bliskoznacznymi i całkowicie wymiennymi (potwierdzają to także wyniki ankiety) są konstrukcje z wyrażeniami przyimkowymi *co do* +D i *pod względem* +D w znaczeniu w sprawie czegoś, odnośnie do czegoś. W formie dopełniacza występują najczęściej rzeczowniki abstrakcyjne, ale także i konkretne. Przykła-

dy: Malina nieco przewyższa jeżynę *pod względem zawartości błonnika*, Zawist 14, Drugi *co do ważności* czynnik to stan opon Klim 53.

Również bliskoznaczne i w większości wzajemnie podstawialne są wyrażenia *w sprawie+D*, *na temat +D* oraz *w kwestii +D*. W formie dopełniacza używane są rzeczowniki bez ograniczeń, najczęściej jednak są to rzeczowniki abstrakcyjne: Przykłady: zorganizowane spotkanie *w sprawie pracy* dla szwaczek, Gazeta 10, nr 31 (1993 r.), Wypowiadali się *w kwestii aborcji* impulsywnie. Pani 4, nr 7 (1993 r.). *Na temat* danej osoby dużo można się dowiedzieć z pracy mięśni ust. Angora 9, nr 5 (1993 r.). Bardzo często występuje w testach wyrażenie przyimkowe *na temat +D*, które według SPP (s.v. *temat*) jest nadużywane, najrzadziej pojawia się *w kwestii+D*, mające charakter książkowy.

Także synonimiczne są konstrukcje z wyrażeniami przyimkowymi *w zakresie+D*, *w dziedzinie+D*, *w sferze+D*, *na polu+D*, *na gruncie+D*, *na obszarze+D* oznaczające relację względu. Zalecanym przez SPP jest wyrażenie *w zakresie+D*, natomiast *w dziedzinie+D* jest nadużywane, zwłaszcza w stylu publicystyczno-dziennikarskim (SPP s.v. *dziedzina*). Oto przykłady: medycyna wkroczyła na nieznaną grunty — *w zakresie eksperymentów* medycznych. Angora 9, nr 50 (1992 r.), wolność *w dziedzinie myśli* stała się naprawdę realną możliwością, Angora 2, nr 2 (1993 r.). Wszystko, co *w sferze seksu* odbywa się wbrew woli kobiety jest gwałtem, Angora 17, nr 6 (1993 r.), działał *na polu ludoznawstwa* ponad pół wieku. Dzieje 189, pozostawił *na gruncie* naszej folklorystyki trwały ślad, Dzieje 335, zjawisko to trwa nadal, choćby *na obszarze zdań* zaprzeczonych. Pisark 96.

Synonimiczne są również konstrukcje z wyrażeniami przyimkowymi *na podstawie+D*, *na zasadzie+D* oraz uznanymi za niepoprawne przez SPP *na bazie+D* i *w oparciu o +B*. Przykłady: wyodrębniania się poszczególne grupy krajów *na podstawie różnych kryteriów* Klawe 24. Jest to apel o zaszeregowanie tej nazwy *na zasadzie konwencji* sponad języka naturalnego. Pisark 131, tylko *na bazie szerokiej dokumentacji* będzie można przejść do analizy faktów Angora 5, nr 40 (1993 r.), *W oparciu o zeznanie* świadków sporządzono akt oskarżenia Gazeta 6, nr 38 (1993 r.). Wyrażenie *w oparciu o+B* zostało uznane w większości przez ankietowanych studentów za poprawne (z wyjątkiem 5 osób), natomiast wyrażenie *na bazie+D* za niepoprawne (z wyjątkiem 9 osób).

Częste w funkcji okolicznika warunku są konstrukcje wyrażeniem przyimkowym *w razie+D*, które współwystępują z nie zaleconymi przez SPP (s.v. *wypadek*) *w wypadku+D*, *na wypadek+D* i niepoprawnym (s.v. *przypadek*) *w przypadku+D*. W formie dopełniacza używane są rzeczowniki abstrakcyjne, głównie nazwy czynności. Przykłady: *w razie braku* butelek soki można przechowywać w małych słoikach. Zawist 206, *w wypadku zmiany* sprzedawcy klient powinien zgłosić reklamację Łętow 34, prezydent zostawił podobno marszałkowi Sejmu, *na wypadek nieuchwalenia* budżetu, list Gazet 1, nr 37 (1993 r.). Niepoprawne *w przypadku+D* zamiast *w razie+D* jest zebrany materiał niezwykle częste, także ankietowani studenci nie dostrzegają błędu w wy-

powiedzeniach zawierających to wyrażenie przyimkowe, np. *W przypadku pęknięcia paska klinowego należy dojechać do najbliższego warsztatu*. Klim 108.

Również synonimiczne są konstrukcje zawierające wyrażenia przyimkowe *w kierunku+D* i *w stronę+D* określające, że czynność zdąża ku jakiemuś miejscu, przedmiotowi czy osobie. W formie dopełniacza występują tutaj rzeczowniki konkretne. Przykłady: tłum ruszył *w kierunku domu* Haniego. Polit 14, nr 17 (1993 r.), posłanka rzuca się *w stronę Stefana Niesiołowskiego*. Gazeta 4, nr 49 (1993 r.). Zdarzają się w materiale niepoprawne zastosowania omawianych wyrażen przyimkowych na oznaczenie okoliczności celu i względu (SPP s.v. *kierunek*), wtedy to w formie dopełniacza występują rzeczowniki abstrakcyjne, najczęściej nazwy czynności. Oto przykłady: Wysiłki *w kierunku opracowania komentarza* folklorystycznego nie mogą zahamować zbieractwa pieśni. Dzieje 159 (powinno być: *w celu opracowania komentarza*), Sekcja miała dawać inicjatywę *w kierunku świadomej i celowej pracy* nad etnografią polską, Dzieje 144 (powinno być: *co do świadomej i celowej pracy*). Zmiana w kodeksie rodzinnym jest ukłonem prawa *w stronę światopoglądu katolickiego*. Angora 10, nr 48 (1992 r.), (powinno być: *wobec światopoglądu katolickiego*), uwaga naukowców skierowana jest więc *w stronę praktycznego przetestowania* teoretycznych założeń Angora 18, nr 5 (1993 r.), (powinno być: *w celu przetestowania założeń*).

Studenci w ankiecie potraktowali te wypowiedzenia jako niepoprawne. Te błędne konstrukcje świadczą o tym, że wyrażenia przyimkowe *w stronę+D* i *w kierunku+D* leksykalizują się, pozbywając się znaczeń konkretnych lokatywnych na rzecz bardziej abstrakcyjnych celu i względu.

Bliskoznaczne są również konstrukcje z wyrażeniami przyimkowymi *za pomocą+D* i *przy pomocy+D*. SPP (s.v. *pomoc*) notuje, że poprawne są wyłącznie warianty: *za pomocą czegoś* ale *przy pomocy kogoś*. Jednak w tekstach spotyka się bardzo często użycia niepoprawne: *za pomocą kogoś* i *przy pomocy czegoś*, np.: kolonizowanie peryferiów *za pomocą Jawajczyków* jest sposobem na utrzymanie jedności państwa. Polit 22, nr 15 (1993 r.), próbowano *przy pomocy etymologii* dociec znaczenia owych najdawniejszych podań. Dzieje 236. Tylko 9 studentów na 50 uważało, że zacytowane zdania są niepoprawne.

Przyczyny szerzenia się konstrukcji analitycznych z wtórnymi przyimkami są różnorodne. Nadmiarowość struktur przyimkowych i ich synonimiczności wiąże się przede wszystkim z nominalizacją³ współczesnego języka. Z jednej strony stosowane są szeroko transformacje nominalizujące, które stają się osią konstrukcyjną rozbudowanego zdania pojedynczego, np.: *Jan nie poszedł do szkoły z powodu przeziębienia — Jan nie poszedł do szkoły, ponieważ się przeziębił*. Z drugiej strony teksty współczesne nasycone są przede wszystkim rzeczownikami⁴,

³ Na temat nominalizacji współczesnego języka polskiego pisze A. Wierzbicka, *Hipotaksa i konstrukcje nominalne*, „Pamiętnik Literacki” 1962, z. 1, s. 195 – 216.

⁴ W słownictwie prasowym występuje 62% rzeczowników, pozostałe 38% przypada na inne części mowy, por. M. Kniaginina, W. Pisarek, *Język wiadomości prasowych*, Kraków 1966, s. 49.

szczególnie rzeczownikami odczasownikowymi i odprzymiotnikowymi, co czyni wypowiedź bardziej abstrakcyjną w porównaniu z wypowiedziami konkretnymi, opartymi na większym udziale czasowników.

Ponadto, nadmiarowość struktur przyimkowych wiąże się z tendencją do semantyzacji⁵, czyli do wyrazistego różnicowania znaczeń. Takie konstrukcje analityczne nazywają najbardziej skomplikowane i różnorodne treści o wysokim stopniu abstrakcji, uwypuklają subtelne odcienie znaczeniowe, co nie jest w pełni możliwe wśród okoliczników wyrażanych przyimkami pierwotnymi. Przyimki wtórne jako precyzyjniejsze wypierają przyimki pierwotne, np.: *droga na zamek* — *droga w kierunku zamku*, *powiedzieć coś o profesorze* — *powiedzieć coś na temat profesora*.

Na zakończenie próbujemy sformułować ocenę normatywną tego procesu. Nie jest to sprawa prosta. Z jednej strony wiele z przytoczonych alternacji składniowych SPP traktuje jako niepoprawne lub nie zalecane i również ankietowani studenci wyrażają się negatywnie w sprawie użycia niektórych wyrażen przyimkowych, choć nie są pod tym względem tak rygorystyczni jak słownik. Z drugiej jednak strony tendencja do szerzenia się rozbudowanych struktur analitycznych jest procesem ogólnoeuropejskim, obserwowanym w wielu nowożytnych językach. Z tego względu, zdaniem D. Butter⁶, proces ten należy uznać za progresywny, prowadzący do precyzacji funkcji semantyczno-składniowych w strukturze zdania. Dlatego też konstrukcje tego typu, jeśli są dostatecznie ustabilizowane i rozpowszechnione, powinny stopniowo uzyskiwać aprobatę normatywną.

Kwestią dyskusyjną, wymagającą oceny normatywnej, jest również duża synonimiczność i niemal nie ograniczona wymiennność w wielu kontekstach omawianych wyrażen przyimkowych. To zjawisko nie zasługuje na aprobatę, ale ma zapewne charakter przejściowy, gdyż taka jednoznaczność i wymiennność występuje w rozwiniętych językach dość rzadko z powodu silnie przejawiającej się tendencji do różnicowania znaczeniowego związków obocznych. Z biegiem czasu synonimiczne konstrukcje bądź zanikają (obserwuje się zanik *wedle+D* na rzecz *według+D*), bądź różnicują znaczeniowo. Wymiennność wyrażen przyimkowych jest przez mówiących pojmowana jako chwiejność, brak stabilizacji normy. Przeciętny użytkownik języka jest nastawiony krytycznie wobec tego zjawiska i domaga się od językoznawcy czy nauczyciela zdecydowanej odpowiedzi, która z form obocznych jest poprawna, a która błędna.

⁵ Zob. D. Buttler, H. Kurkowska, H. Satkiewicz, *Kultura języka polskiego. Zagadnienia poprawności gramatycznej*, Warszawa 1973, s. 352 – 354.

⁶ Ibidem, s. 354 – 355.

Wykazy cytowanych źródeł i objaśnienia ich skrótów

- Angora — „Angora”, tygodnik
Dzieje — *Dzieje folklorystyki polskiej*, pod red. H. Kapeluś i J. Krzyżanowskiego, Warszawa 1982.
Gazeta — „Gazeta Wyborcza”, dziennik.
Gumow — J. Gumowska, *Dom bez tajemnic*, Warszawa 1990.
Klawe — A.J. Klawe, A. Makać, *Zarys międzynarodowych stosunków ekonomicznych*, Warszawa 1981.
Klim — Z. Klimecki, R. Podolak, *Jeżdżę samochodem Polski Fiat 126 p*, Warszawa 1990.
Kobieta — „Kobieta i życie”, tygodnik.
Łętow — E. Łętowska, Cz. Żuławska, *Komentarz do ogólnych warunków umów konsumenckich*, Warszawa 1986.
Pani — „Pani”, miesięcznik.
Pisark — K. Pisarkowa, *Historia składni języka polskiego*, Wrocław 1984.
Polit — „Polityka”, tygodnik.
SPP — *Słownik poprawnej polszczyzny* pod red. W. Doroszewskiego i H. Kurkowskiej, Warszawa 1973.
Zawist — Z. Zawistowska, *Owoce przez cały rok*, Warszawa 1990.
Zioło — *Ziołolecznictwo. Poradnik dla lekarzy*, pod red. A. Ożarowskiego, Warszawa 1983.

Aneta Majkowska

Podstawowe zagadnienia emisji i higieny głosu

1. Wstęp

Głos jest bardzo istotnym elementem w życiu każdego człowieka. Wytwarzany w wyniku fonacji (gr. *phone* — dźwięk, *phonema* — głos) służy człowiekowi do komunikowania się z innymi. Z kolei przez komunikowanie się, jak zauważa Zbigniew Nęcki, ludzie „inicjują, podtrzymują i zmieniają swe stosunki interpersonalne, definiują swą sytuację społeczną, role i zadania, wytyczają kierunki swego rozwoju i zainteresowań, a poprzez to kształtują swoją osobowość oraz wywierają wpływ na innych” (zob. Z. Nęcki 1996). Proces porozumiewania się bywa jednak zakłócany przez różnorodne czynniki. Przyczyną niewłaściwego komunikowania się człowieka z otoczeniem mogą być między innymi kłopoty z głosem, wynikające z nieprawidłowego posługiwania się nim. Na kłopoty te szczególnie narażone są osoby, które zawodowo posługują się głosem, np. aktorzy, piosenkarze, politycy, a przede wszystkim nauczyciele. Osoby pracujące głosem zawodowo powinny w sposób szczególny dbać o emisję i higienę głosu.

Emisja głosu (łac. *emittere* — wypuszczać, wysyłać; *emissio* — wydanie) to wydobywanie głosu na zewnątrz, zgodnie z prawami fizjologii oraz wymogami estetycznymi. Emisja głosu zajmuje się wypracowaniem skoordynowanych ruchów aparatu głosowego i mięśni oddechowych w celu uzyskania rezonansu.

2. Wybrane zagadnienia z fizjologii głosu

Fonacja, czyli wytwarzanie głosu w formie mowy jest charakterystyczną właściwością człowieka. Głos to dźwięk wytwarzany przez narząd głosu. Narząd głosu składa się między innymi z krtani. Z narządem głosu związane są ściśle, pod względem budowy, jak i czynności trzy układy: ośrodkowy układ nerwowy, który ma wpływ na drgania strun głosowych i cały narząd głosu; układ oddechowy, który dostarcza narządowi głosu siły napędowej w postaci strumienia wydychanego z płuc powietrza; narząd artykulacyjno-rezonacyjny, do którego należy jama ustna wraz z językiem i gardłem; do rezonatorów głosowych należą również jama nosowa, wraz z zatokami oraz płuca, wraz z oskrzelami i tchawicą.

Czynność narządu głosu dokonuje się odruchowo na drodze skoordynowania przez ośrodki ruchowo-głosowe w mózgu czynności mięśni głosowych, oddechowych i artykulacyjnych. Głównym zadaniem mięśni oddechowych jest dostarczenie drgającym strunom powietrza oraz przeniesienie tą drogą głosu do rezonatorów i na zewnątrz. Dla mowy najważniejsze jest przeniesienie drgającego strumienia powietrza do jamy ustnej przy współdrżaniu pozostałych rezonatorów głosowych. Jama ustna i połączone z nią gardło są narządami rurowymi, podobnie jak krtań, jednak w odróżnieniu od niej mają ściany miękkie i ruchome, dzięki czemu mogą współdrgać z dźwiękami o różnej wysokości.

Głos wymaga kształcenia głównych składowych głosu: fonacji, oddychania, artykulacji. Właściwa koordynacja tych trzech procesów fizjologicznych ma ogromne znaczenie w emisji i higienie głosu.

3. Wybrane ćwiczenia z zakresu emisji głosu

Ćwiczenia z zakresu emisji głosu obejmują: ćwiczenia fonacyjne, ćwiczenia oddechowe oraz ćwiczenia artykulacyjne.

3.1. Ćwiczenia fonacyjne

Narządy mowy, które biorą aktywny udział w fonacji, tj. krtań, język, zuchwa, podniebienie miękkie wymagają szczególnej opieki i ćwiczeń rozluźniających. Ćwiczenia fonacyjne są ćwiczeniami mięśni, które kształtują jamę ustną, gardło i krtań. Usprawnianie mięśni, a nawet bardzo często ich odblokowywanie pozwala w konsekwencji na poprawną fonację. Ćwiczenia fonacyjne mają na celu wypracowanie nawyków: luźnego opuszczania szczęki, swobodnego ułożenia języka oraz unoszenia podniebienia miękkiego. Ćwiczenia fonacyjne rozpoczynamy od ćwiczeń rozluźniających mięśnie karku, ramion czy barków poprzez wykonywanie obrotów głowy i rąk. Następnie przechodzimy do ćwiczeń rozluźniających: zuchwę, krtań, język oraz podniebienie miękkie:

- ćwiczenia zuchwy: ruchy zuchwy w bok, podnoszenie zuchwy do góry, artykulacja samogłosek *a*, *o*, *e* przy swobodnie ułożonej zuchwie;
- ćwiczenia krtani: wymawianie samogłosek z jednoczesną kontrolą bezruchu krtani, na wdechu wewnętrzne szeptanie samogłosek *a* lub *e*;
- ćwiczenia języka: ćwiczenia odblokowujące język poprzez naprzemienne wyginanie języka w górę i w dół, ćwiczenia na samogłosce *y*;
- ćwiczenia podniebienia miękkiego: unoszenie podniebienia miękkiego przez wyobrażenie: ziewania, śmiechu z otwartymi ustami;
- ćwiczenia filowania głosu (jednolitej i czystej emisji): ćwiczenia sprawności strun głosowych — rozwarcia (crescendo — dźwięk coraz głośniejszy i diminuendo — stopniowe przyciszenie dźwięków) oraz zwarcia (staccato — dźwięki wypowiedane krótko, ostro z przerwami i legato — dźwięki wykonywane bez przerw).

3.2. Ćwiczenia oddechowe

Czynność mówienia jest ściśle związana z oddychaniem. Oddychanie jest mechanizmem wrodzonym i podlega odruchom bezwarunkowym. Wyróżnia się oddychanie statyczne oraz oddychanie dynamiczne. Oddychanie statyczne jest sterowane przez ośrodkowy układ nerwowy na zasadzie odruchu bezwarunkowego, a więc wrodzonego. Natomiast oddychanie dynamiczne podczas mowy sterowane jest na zasadzie odruchu warunkowego, wytwarzanego podczas życia człowieka przez naukę i ćwiczenia. Człowiek, wykorzystuje więc powietrze do dwu różnych czynności: zapewnienia dopływu tlenu oraz dla tworzenia mowy.

Na bazie oddychania statycznego kształtuje się u człowieka oddychanie dynamiczne. Zazwyczaj w zakresie techniki oddechowej przyjmuje ono za podstawę właściwy danemu człowiekowi, indywidualny tor oddechowy — piersiowy, brzuszny lub mieszany. Przy oddychaniu statycznym technika oddechowa, oparta o określony stereotyp oddechowy nie ma większego znaczenia, natomiast dla emisji głosu lub mowy ma ogromne znaczenie. Szkoły techniki emisji głosu podczas mowy opracowały optymalny dla tej czynności model oddychania dynamicznego. Model ten opiera się przede wszystkim na oddychaniu brzuszno i dolno-żebrowym. Głównymi mięśniami warunkującymi ten sposób oddychania są przepona i mięśnie tłoczni brzusznej.

Stosując odpowiednie ćwiczenia usprawniające aparat oddechowy można zwiększyć pojemność płuc oraz nauczyć się ekonomicznego zużywania powietrza w czasie mowy. Ćwiczenia oddechowe powinny być przeprowadzane systematycznie, np. raz w ciągu dnia po 10 minut. Po każdym ćwiczeniu konieczny jest krótki odpoczynek. W czasie wykonywania ćwiczeń oddechowych mięśnie szyi, rąk i tułowia powinny być rozluźnione. W trakcie prowadzenia ćwiczeń oddechowych dąży się do wytworzenia umiejętności oddychania typem dolno-żebrowym i przeponowym. Jest to najwydatniejszy oraz najbardziej higieniczny typ oddychania, w którym uczestniczą wszystkie narządy biorące udział w oddychaniu. Dzięki nabyciu takiej umiejętności oddychania, dostarczamy naszemu organizmowi największą ilość powietrza, a tym samym tlenu.

Ćwiczenia oddechowe można podzielić na: ćwiczenia wstępne w pozycji pionowej, ćwiczenia oddechowe na tekście, ćwiczenia oddechowe na szepcie oraz ćwiczenia wydłużania wydechu.

3.2.1. Ćwiczenia wstępne w pozycji pionowej

Ćwiczenia wstępne powinniśmy najlepiej wykonywać w pozycji pionowej (stojąc) z zachowaniem odpowiedniego układu ciała (lekki rozkrok, ręce wyprostowane, ułożone wzdłuż tułowia, plecy proste). Taka postawa umożliwia prawidłowe funkcjonowanie mięśni, które pracują naturalnie i nie są niczym krępowane. Jest to bardzo ważne, szczególnie podczas ćwiczeń wdechu, aby mięśnie brzucha były rozluźnione, ponieważ przy spiętych mięśniach powietrze dociera jedynie do górnej części przestrzeni klatki piersiowej. Oto przykłady kilku ćwiczeń służących łączeniu się toru oddechowego dolno-żebrowego z torem brzuszno:

- nabieranie głębokiego wdechu nosem, w ten sposób, aby dolne żebra rozszerzały się a powłoka brzuszna lekko uwypuklała; kilkukrotne powtarzanie ćwiczenia;
- bezszmerowe, płytkie wchłanianie powietrza ustami tak, aby klatka piersiowa przy wdechu lekko unosiła się i wysuwała do przodu (bez unoszenia ramion), dolne żebra rozszerzały się, a brzuch uwypuklał się; spokojne wydychanie powietrza;
- głęboki, pełny wdech (bez podnoszenia ramion), wydech w 2-3-4-5 gwałtownych dmuchnięciach;
- ręce wyprostowane, uniesione w bok do poziomu — głęboki wdech; powolne opuszczanie rąk i wydychanie powietrza;
- dłonie splecione na karku, łokcie silnie odchylone w tył — wdech; łokcie przesuwane do przodu, aż do zetknięcia się ich — wydech.

Częstym błędem popełnianym w początkach pracy nad oddechem jest wydłużanie wydechu. Najpierw należy skupić się na elastyczności i swobodzie mięśni. Należy również stale kontrolować, aby cała muskulatura oddechowa, a także mięśnie krtaniowe pozostawały rozluźnione. Wydłużanie wydechu to ostatni etap ćwiczeń oddechowych (zob. 3.2.4.).

3.2.2. Ćwiczenia oddechowe na tekście

W ćwiczeniach oddechowych możemy posłużyć się również tekstem. Najlepiej, gdyby przygotowany był wcześniej pamięciowo.

- wymawianie samogłosek na jednej fali wydechowej: staccato (rozdzielnie) *a a a a e e e e o o o o i i i*, legato (płynnie) *aaaa eeee oooo iiiii*;
- przygotowanie pamięciowe dowolnie wybranego tekstu, np. *Pana Tadeusza*; ćwiczenie w tempie wolnym, ze starannym wypełnianiem poleceń dotyczących zmiany napięcia, zaznaczonym w tekście; wdech oznaczany jest pionową kreską; oto terminy muzyczne na oznaczenie dynamiki: *piano* — cicho, słabo; *forte* — głośno, silnie; *mezzoforte* — półgłośno.

————— *piano* ——— | ————— *mezzoforte* —————
Słońce już gasło / wieczór był ciepły i cichy /

————— *forte* ————— | ————— *forte* —————
Okrąg niebios gdzieniegdzie / chmurkami zastany /

——— *mezzoforte* —— | —— *mezzoforte* ——
U góry błękitnawy / na zachód różany /

————— *piano* ————— | ————— *piano* —————
Chmurki wróżą pogodę / lekkie i świecące /

3.2.3. Ćwiczenia na szepcie

Szept to sposób mówienia, w trakcie którego wiązadła głosowe są przymknięte i jedynie w tylnej części krtani występuje niewielki trójkątny otwór. Przepływające przez ten otwór powietrze zostaje wprawione w nieregularne drgania, które są następnie modulowane przez układ narządów artykulacyjnych

nasady. Podczas szeptu wiaźadła głosowe nie wibrują, dlatego wszystkie gloski wypowiedane są bezdźwięcznie. Szept w związku z tym, że jest to mówienie bez głosu, wymaga większej ilości powietrza, wolniejszego tempa mówienia oraz wyrazistszego artykulowania glosek. Ćwiczenia obejmują:

- wypowiedanie szeptem dowolnie wybranych utworów literackich;
- wypowiedanie szeptem dwóch wersów utworu literackiego na jednym wydechu.

3.2.4. Ćwiczenia wydłużania wydechu

Ćwiczenia wydechowe są ostatnim etapem ćwiczeń oddechowych i służą między innymi uzyskaniu podparcia oddechowego. A. Mitrinowicz-Modrzewska (1963) definiuje podparcie oddechowe jako świadome zwolnienie fazy oddechowej za pomocą kontrolowanego napięcia mięśni oddechowych. Warunkuje ono przedłużenie i regulację fazy wydechowej. Działają tutaj jednocześnie mięśnie wdechowe i wydechowe. Podparcie oddechowe uznaje się za najbardziej korzystne dla emisji głosu.

- Do ćwiczeń wydłużających wydech wybieramy fragmenty utworów literackich. Każdą frazę tekstu wypowiadamy najpierw w tempie lento (wolno) na jednym, lecz kolejno wydłużanym wydechu. Starannie wymawiamy końcówki, a po każdej frazie robimy odpoczynek. Następnie staramy się wypowiadać frazy tekstu w tempie moderato (pośrednio), aż do tempa allegro (szybko). Należy pamiętać, aby nie skracać wyrazów i nie zamazywać ich brzmienia.

3.3. Ćwiczenia artykulacyjne

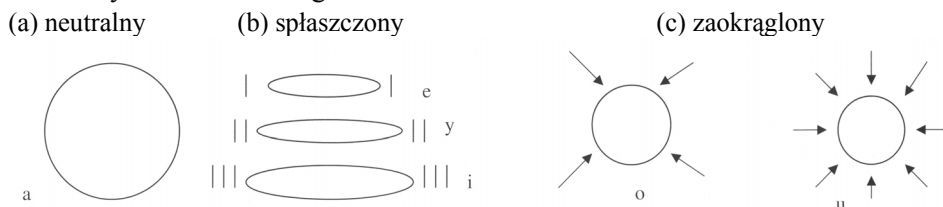
Celem ćwiczeń artykulacyjnych jest usprawnienie aparatu mowy, uzyskanie elastyczności i siły mięśni poszczególnych narządów artykulacyjnych. Ćwiczenia artykulacyjne obejmują: ćwiczenia motoryki narządów mowy oraz ćwiczenia dykcji.

3.3.1. Ćwiczenia motoryki narządów mowy

Ćwiczenia motoryki narządów mowy stanowią punkt wyjścia w pracy nad udoskonaleniem techniki artykulacyjnej. Obejmują między innymi ćwiczenia warg i języka.

Ćwiczenia warg:

- wymawianie samoglosek w izolacji z uwzględnieniem trzech zasadniczych układów warg:



- obwodzenie opuszką palca krawędzi zamkniętych ust, lekkie masowanie;
- nabieranie na przemian powietrza pod górną i dolną wargę;
- rozciąganie lekko ust, przyciskanie kąćków do łuków zębowych i szybkie wymawianie *py, py, py...*;
- wymawianie szeptem: *aua, eua, oua, uua,*
ae, ee, oe, ue,
ay, ey, oy, uy.

Ćwiczenia języka:

- unoszenie przedniej części języka i dotykanie czubkiem podniebienia twardego; przesuwanie lekko napiętym językiem po podniebieniu od przodu do nasady górnych siekaczy;
- otwieranie ust jak do głoski *y*, lekko rozplaszczonym czubkiem języka uderzanie o nasadę górnych siekaczy i wymawianie: *dy, dy, dy, dy...*;
- szybkie wymawianie: *tktktktktk tktktktktktkt kktkkkkkkkkktkt;*
- szybkie wymawianie głosek dźwiękowych (język w kontakcie z wałkiem dźwiękowym): *t t t t t d d d d d n n n n n;*
- wymawianie *rrrrrrrr* przy zaciśniętych zębach.

3.3.2. Ćwiczenia dykcji

Dykcja (łac. *dictio* — wymowa) to sposób wymawiania zgłosek mowy. Dykcja jest w pewnym stopniu wrodzona, jednak zawodowe posługiwanie się głosem wymaga jej ćwiczenia. Poprawnej dykcji, nieodzownego elementu prawidłowej emisji głosu wymagają zarówno spółgłoski, jak i samogłoski. Ćwiczenia dykcji powinno się realizować po zapoznaniu się z prawidłami wymowy w języku polskim (zob. Z. Klemensiewicz 1989, D. Michałowska 1975, W. Lubas, S. Urbańczyk 1990). Ćwiczenia dykcyjne rozpoczynamy od wypracowania poprawnej artykulacji poszczególnych głosek i ich połączeń w logatomach (w nagłosie, śródgłosie i wygłosie), a następnie przechodzimy do ćwiczeń grup głosek w wyrazach. Oto kilka wybranych ćwiczeń:

- ćwiczenia spółgłosek w nagłosie, śródgłosie i wygłosie:

<i>ba – be – by</i>	<i>-bab- beb-byb-</i>	<i>arb-erb-yrb-</i>
<i>pa – pe – py</i>	<i>-gap-gep-gyp-</i>	<i>ard-erd-yrd-</i>
<i>wa – we – wy</i>	<i>-dam-dem-dym-</i>	<i>art.-ert-yrt-</i>
<i>fa – fe – fy</i>	<i>-kam-kem-kym-</i>	<i>arm-erm-yrm-</i>
<i>ma – me – my</i>	<i>-mak-mek-myk-</i>	<i>arl-erl-yrl</i>
- ćwiczenie instrumentacji głoskowej (instrumentacja głoskowa — układ dźwięków mowy w utworze literackim stosowany dla osiągnięcia efektu artystycznego, a polegający na nasyceniu wypowiedzi podobnymi dźwiękami, na zestawieniu kontrastowym, np. *Tak dwa stawy gadały do siebie przez pola, jak grające na przemian dwie arfy Eola*;
- ćwiczenia głosek dźwiękowych w grupach *trz, strz, wstrz, drz*; artykułując *t, d* należy oprzeć czubek języka na wałku dźwiękowym i wymawiać *t, d*;

- głoski *t*, *d* w grupach *trz*, *drz* nie powinny być wymawiane jako *č*, *ž*: *fstšymać*, *tšćina*, *stšelba*, *džewo*, *džazga*, *džemka*;
- ćwiczenia zestrojów akcentowych; zestrój akcentowy składa się z wyrazu ortotonicznego (mającego własny akcent), związanego z proklityką (np. *od kolegi*), enklityką (np. *podaj to*) lub z proklityką i enklityką (np. *czy przypomniał ci*); zestrój akcentowy ściągnięty, to zestrój w którym występuje więcej niż jeden wyraz akcentuacyjnie samodzielny; ćwiczenia zestrojów akcentowych: *iuš šukam* (nie *iušššukam*), *vjuš šlafrok*, *zuap pa-ionka*, *etap peršy*.

4. Higiena głosu

Głos ludzki narażony jest na różnego rodzaju niebezpieczeństwa wynikające z braku wiedzy i doświadczeń w emitowaniu dźwięku. Szczególnie dotyczy to osób, dla których głos jest podstawowym narzędziem pracy, a więc piosenkarzy, aktorów, nauczycieli, spikerów radiowych i telewizyjnych, polityków, prawników itd. Coraz częściej dostrzega się znaczenie głosu w pracy nauczyciela. Przyczyną tego są zapewne częste kłopoty foniatryczne w środowisku nauczycielskim. Statystyki dotyczące zachorowań na otolaryngologiczne choroby zawodowe są zatrważające (zob. K. Marek, red. 2001, A. Pruszewicz, red. 1992). Co roku notuje się 3,5 tys. zachorowań na choroby narządu głosu, przy czym 90% chorych stanowią nauczyciele. Badania specjalistów foniatrów wykazały, że ogromny udział chorób narządu głosu wynika z nadmiernego wysiłku głosowego, a 71% chorych nigdy nie miało szkolonego głosu. Z kolei u nauczycieli, u których przeprowadzono kształcenie emisji głosu, zachorowalność na choroby narządu głosu była stosunkowo niska.

W chorobach narządu głosowego najczęściej pojawiają się dwa podstawowe objawy: dysfonia oraz afonia. Dysfonia (chrypka) jest to zaburzenie głosu charakteryzujące się chrypką, występujące w przypadku uszkodzenia narządu głosotwórczego. Z kolei afonia (bezgłos to zupełna utrata dźwięczności głosu spowodowana porażeniem strun głosowych lub zaburzeniami czynnościowymi krtani. Narząd głosowy jest bardzo delikatny. Wykorzystywany w sposób nieprawidłowy ulega niszczeniu. Z powodu braku koordynacji pracy poszczególnych elementów narządu głosowego (fonacji, oddychania, artykulacji) dochodzi do przeciążenia aparatu głosowego. Początkowo pojawia się wzmożenie napięcia mięśniowego w krtani, w konsekwencji którego struny głosowe nadmiernie zaciskają się, a to powoduje ich obrzęk oraz silne przekrwienie błony śluzowej. Powtarzające się, bądź trwające dłuższy czas napięcie mięśni napinających struny głosowe doprowadza do ich zwiotczenia. Wynikiem tego są: niewydolność głośni (niedomykalność strun głosowych) oraz guzki więzadeł głosowych (guzki śpiewacze), czyli drobne zgrubienia strun głosowych. Przeziębienia, zapalenia, różne choroby wirusowe, bakteryjne czy alergiczne mogą

również przyczynić się do złej kondycji aparatu głosowego. Wywołują one stany zapalne krtani, do których zalicza się: zapalenie krtani oraz przewlekłe zapalenie krtani. W przebiegu ostrego infekcyjnego zapalenia górnych dróg oddechowych występuje najczęściej odczyn zapalny śluzówki krtani, przeważnie o charakterze nieżyłowym. Niekiedy spowodowany jest nadmierną suchością powietrza, podrażnieniem chemicznym, np. nadużywanie nikotyny. Objawia się chrypką, aż do zupełnego bezgłosu, uczuciem przeszkody, bólami szyi, kaszlem o charakterze przydźwięku. Z kolei przewlekłe zapalenie krtani jest spowodowane przedłużonym działaniem czynników drażniących, np. nadużywanie głosu.

Osoby pracujące zawodowo głosem powinny również zadbać o miejsce pracy. Nauczyciel przez cały czas pracuje w szkodliwych dla głosu warunkach. Wysoki poziom kurzu oraz niewystarczająca wilgotność powietrza wpływają bardzo niekorzystnie na narząd głosu, powodując chrząkanie czy odruch kaszlu. Efekty złych warunków pracy są bardzo szkodliwe dla strun głosowych. Poza tym wysoki poziom hałasu powoduje zwiększenie głośności w czasie fonacji, a tym samym obciążenie dla głosu. Pracujący głosem zawodowa powinni także korzystać z częstych porad laryngologów i foniatorów.

Bibliografia

- Bochenek A., Reicher M., *Anatomia człowieka*, t.1: *Anatomia głowy, kości, stawy i więzadła. Mięśnie*, Warszawa 1990.
- Bull T.R., *Kolorowy atlas diagnostyki otolaryngologicznej*, tłum. J. Pospiech, Poznań 1997.
- Marek K., red., *Choroby zawodowe*, Warszawa 2001.
- Demel G., *Elementy logopedii*, Warszawa 1999.
- Domowa encyklopedia medyczna*, red. E. Towpik, Warszawa 1991.
- Pruszewicz A., red., *Foniatria kliniczna*, Warszawa 1992.
- Higiena głosu śpiewaczego*, Skrypty i Podręczniki 20, red. J. Krassowski, Gdańsk 1990.
- Jastrzębowska G., *Podstawy logopedii*, Opole 1996.
- Lubaś W., Urbańczyk S., *Podręczny słownik poprawnej wymowy polskiej*, Warszawa 1990.
- Łastik A., *Poznaj swój głos*, Warszawa 2002.
- Michałowska D., *Podstawy polskiej wymowy scenicznej*, Kraków 1975.
- Mitrynowicz-Modrzejewska A., *Fizjologia i patologia głosu, słuchu i mowy*, Kraków 1963.
- Nęcki Z., *Komunikacja międzyludzka*, Kraków 1996.
- Prawidła poprawnej wymowy polskiej*, red. Z. Klemensiewicz, Warszawa 1989.
- Sobierajska H., *Uczymy się śpiewać*, Warszawa 1972.
- Styczek I., *Logopedia*, Warszawa 1979.
- Toczyńska B., *Sarabanda w chaszczach*, Gdańsk 1997.

Toczyska B., *Łamańce z dykcją*, Gdańsk 1998.

Walczak-Deleżyńska M., *Aby język giętki... Wybór ćwiczeń artykulacyjnych od J. Tennera do B. Toczyskiej*, Wrocław 2001.

Zalesska-Kręcicka M., Kręcicki T., *Zarys otolaryngologii*, Warszawa 1998.

Aneta Majkowska

Samogłoski ustne jako problem językoznawczy i logopedyczny

Polski system fonologiczny jest systemem spółgłoskowym, liczba samogłosek jest niewielka¹. Jednak są one często używane i odgrywają dużą rolę w zachowaniu struktury wyrazu oraz w zasadniczy sposób wpływają na zrozumiałość tekstu. Pojawiają się już w pierwszych wypowiedziach dziecięcych² i, pełniąc funkcję sylabotwórczą, stanowią ważny problem z punktu widzenia językowego oraz logopedycznego.

Polskie samogłoski ustne nie sprawiają większych trudności interpretacyjnych. Kontrowersje, w ocenie językoznawców, dotyczą jedynie fonemów $|i|$ oraz $|y|$. Za przyjęciem jednego fonemu $|i|$ opowiadali się: Jan Baudouin de Courtenay, Stanisław Szober, Stanisław Milewski, Zbigniew Stieber. Według Zbigniewa Stieberta (zob. Z. Stieber 1966, 99) na polski system wokaliczny składa się 5 niezależnych fonemów: $|a|$, $|o|$, $|u|$, $|e|$, $|i|$, a o ich niezależności świadczy fakt, że każdy z odpowiednich dźwięków może występować w nagłosie, a cztery z nich mogą tworzyć wyrazy pomocnicze (a , o , u , i). Dźwięki i , y według tego językoznawcy to warianty pozycyjne fonemu $|i|$. Tezę Zbigniewa Stieberta popiera Maria Zarębina (zob. M. Zarębina 1965), według której nie ma u dziecka odrębnego fonemu $|y|$. Głoska y jest tylko wariantem fonemu $|i|$, występującym po twardych spółgłoskach. Przeciwno tej tezie wypowiadają się:

¹ M. Steffen-Batogowa (1957, 158) w oparciu o przeanalizowany materiał i na podstawie obliczeń statystycznych uzasadniła spółgłoskowy charakter języka polskiego. Według jej badań częstość występowania samogłosek wynosi 40,1%, a skład polskiego samogłoskowego systemu fonetycznego przedstawia się następująco: i — 3,9%, y — 4,1%, e — 10,2%, a — 9,2%, o — 8,6%, u — 3,4%.

² Rozwój języka dziecka zaczyna się od elementu wokalicznego ə wynikłego na skutek nagłego otwarcia ust pod wpływem przyjemnych doznań, komfortu psychicznego. Następnie wytwarzana jest samogłoska a , a później i , u . Na system fonologiczny z końcem pierwszego roku życia składają się 3 samogłoski: a , i , u oraz 9 spółgłosek. Mamy więc, tzw. minimalny wokalizm, spotykany często zarówno w języku dzieci, jak i ludów prymitywnych. Następną samogłoską jest e , pojawia się opozycja $i : e$. Potem występuje o , a z nią opozycja $u : o$. System samogłoskowy półrocznego dziecka obejmuje 5 samogłosek, wszystkie ustne: a , i , u , e , o . Interesujących spostrzeżeń na temat rozwoju systemu wokalicznego dostarczają prace: L. Karczmarzka (1953), P. Smoczyński (1955), M. Zarębiny (1965).

Maria Dłuska, Wiktor Jassem, Maria Steffen-Batogowa. Za przyjęciem dwóch odrębnych fonemów $|i|$, $|y|$ wypowiada się również Bronisław Ročławski (zob. B. Ročławski 1994, 19), który swoje wnioski oparł na wynikach badań świadomości fonologicznej dzieci przedszkolnych. Podobnie Bożena Wierzchowska (zob. B. Wierzchowska 1971) podaje, że na polski system wokaliczny składa się 6 samogłosek ustnych: i , y , e , a , o , u . Inne samogłoski ustne, np. $ò$ w wyrazie *ćóca* lub $é$ w wyrazie *mńéiśy*, czy $ä$ w wyrazie *ńäńä* są w języku polskim wymawiane najczęściej w sąsiedztwie spółgłosek miękkich. Ogół mówiących zazwyczaj nie uświadamia sobie artykulacyjnej i akustycznej odrębności tych samogłosek i utożsamia $ò$ z o , $é$ z e , $ä$ z a .

Samogłoski ustne mają także wiele cech, które sprzyjają prawidłowej realizacji tych dźwięków i są źródłem wad wymowy o wiele rzadziej niż spółgłoski. Ze względu na małą liczbę w polskim systemie fonologicznym nie są trudne do różnicowania. Jako najczęściej powtarzające się dźwięki są ciągle ćwiczony w mowie. Rzadko są wymawiane nieprawidłowo. Samogłoski ustne mają właściwości polimorficzne, co sprzyja ich łatwości artykulacyjnej. Cechuje je również wariantywność spowodowana sąsiedztwem artykulacyjnym. Mimo jednak tych właściwości, polskie samogłoski ustne sprawiają trudność wymawianową pewnej grupie dzieci. Może dojść też do sytuacji wręcz odwrotnej, że w wymowie dziecka wystąpią tylko fonemy samogłoskowe przy pełnej elizji całego inwentarza fonemów konsonantycznych. Mamy wtedy do czynienia z tzw. mową samogłoskową, na którą zwrócił uwagę Józef Tadeusz Kania (zob. J.T. Kania 1982, 15). Nieumiejętność wymawiania samogłosek ustnych przejawia się przede wszystkim w postaci substytucji: $e \rightarrow a$, $o \rightarrow a$, rzadziej $u \rightarrow o$, $y \rightarrow i$, wyjątkowo $i \rightarrow u$. Jak stwierdza J.T. Kania (zob. J.T. Kania 1982, 145) w zakresie samogłosek najczęściej ulegają zmianom samogłoski średnie e , o . Zastępuje je samogłoska a . Stosunkowo często substytucji podlega tylko samogłoska e , przy prawidłowym o .

W swojej praktyce logopedycznej spotkałam się z przypadkiem dziecka, które nie realizowało u , zastępując tę głoskę przez o , np. *cokerek* – *cukierek*, *krolik* – *królik*. Jest to bardzo rzadkie zastępstwo nie mające żadnej analogii także w innych odmianach polszczyzny, gdyż niektóre z substytucji, np. $e \rightarrow a$ dają bardzo podobny efekt jak realizacje gwarowe. Zaobserwowałam również przypadki dotyczące trudności z wymową dwóch samogłosek e , o , które były zastępowane głoską a . Najczęstsze zastępstwa $e \rightarrow a$, $o \rightarrow a$ są związane z bardzo dużymi możliwościami artykulacyjnymi, jakie przysługują samogłosce a . Skrajne postaci tej najszerszej samogłoski niewiele się różnią od e i o . Brak samogłoski e i zastąpienie jej przez a daje tekst zawierający 19,9% dźwięków w postaci a , jeśli zaś osoba nie wypowiada także o — 28,2% tekstu stanowi a , czyli prawie co trzeci dźwięk w wypowiedzi. Zdarza się, że u pewnej grupy osób brakuje tylko e . Pojawiają się też sytuacje mniej typowe: $u \rightarrow o$, $i \rightarrow u$. Występują też trudności w wymowie y , ale problem z y w gruncie rzeczy sprowadza się do umiejętności wymawiania spółgłosek twardych. U starszych

dzieci i u dorosłych nie obserwuje się wyraźnych substytucji samogłoskowych (nie biorąc pod uwagę postaci gwarowej). Dlatego też problem samogłosek nie jest zbyt silnie akcentowany i w literaturze logopedycznej rzadko poruszany.

Z samogłoskami jest związane nie tylko zagadnienie substytucji, ale również problem wyrazistości artykulacyjnej. Niedokładna wymowa wpływa w dużym stopniu na zrozumiałość wypowiedzi. Dlatego przy artykulacji należy zwracać uwagę na samogłoski nie tylko wtedy, gdy danej brakuje, ale ćwiczyć ich staranną wymowę, wpływającą na jakość całej wypowiedzi. Przede wszystkim należy ćwiczyć pracę języka i warg, aby zróżnicowane, wyraźne samogłoski zapobiegały zbyt niemu przyspieszeniu mowy.

Spora problemów wiąże się również z wywoływaniem samogłosek ustnych. Choć o barwie decyduje układ języka i kształt warg, to wydaje się, że w większym stopniu układ języka. Obserwuje się bowiem osoby, w minimalnym stopniu wykorzystujące wargi do artykulacji, a mimo to brzmienie samogłosek nie budzi zastrzeżeń. Natomiast odwrotna sytuacja nie jest wcale taka oczywista. Ze względu na otwartość kanału ustnego wywołanie samogłosek musi wyglądać zupełnie inaczej niż spółgłosek, gdzie łatwo jest wskazać miejsce i sposób artykulacji. Ale nawet człowiek poprawnie mówiący nie jest w stanie wykonać polecenia typu: ułożyć język w pozycji przedniej średnio wysokiej (dla *e*). Doświadczenia własne oraz informacje zebrane z publikacji o charakterze językoznawczym oraz logopedycznym pozwalają sformułować następujące zalecenia:

1. Stale kontrolujemy słuchem wypowiedzi, czyli pracujemy nad autokorektą. Jeżeli osoba nie słyszy i nie ocenia brzmienia własnych głosek — nagrywamy je na taśmę magnetofonową i odtwarzamy.
2. Wykorzystując zjawisko polimorfizmu, kompensujemy niedostateczną pracę języka większym wykorzystaniem warg.
3. W języku polskim przy artykulacji samogłosek (poza *a*) mamy układy warg i języka rozbieżne ($\leftarrow u \rightarrow$, $\leftarrow o \rightarrow$) lub zbieżne ($\rightarrow i \leftarrow$, $\rightarrow e \leftarrow$) w związku z tym polecamy wymawiać z przesadnym wykorzystaniem warg różne samogłoski, dobierając je w pary opozycyjne: *i – u*, *e – o*, *a – u*. Mamy pewną szansę, że natrafimy na brakujący dźwięk.
4. Wykorzystujemy sprzyjające sąsiedztwo fonetyczne, np. brakujące *e* sprawdzamy w wyrazach, w których występuje ono obok spółgłosek miękkich. Mamy dużą szansę usłyszenia tej głoski. Takie jest zresztą tłumaczenie form *dzisiaj*, *tutej*.
5. Dla *e* wymawiamy *i*, a następnie zachowując układ języka, próbujemy wypowiedzieć *e*.
6. Przytrzymując czubek języka zębami, otrzymujemy początkowo *e* interdentalne, następnie ostrożnie „etapami” cofamy język.
7. Wywołujemy *e* przez wysunięcie języka z nieco opuszczoną szczęką dolną.
8. Ćwiczymy, tzw. „koci grzbiet” — opierając czubek języka o dolne zęby uwypuklamy przednio-środkową część grzbietu języka i w tej pozycji polecamy wypowiedzieć samogłoskę *e*.

9. Samogłoski *o*, *u* najłatwiej uzyskujemy w sąsiedztwie spółgłosek tylnojęzykowych z wydatną pomocą warg, np. wydłużając labializowaną *k*.
10. Brakującą *i* (bardzo rzadko) próbujemy otrzymać z przedłużenia spółgłosek miękkich.
11. Badamy głoskę na możliwie szerokim materiale. Zdarzają się bowiem wyrazyklucze, daną samogłoskę można zupełnie przypadkowo uzyskać w jakimś wyrazie. Jest to punkt wyjścia — wyodrębniamy odpowiednią sylabę, utrwalamy ją w innych wyrazach, następnie wydzielamy z tej sylaby samogłoskę.

Z artykulacją samogłosek ustnych wiąże się jeszcze jeden istotny problem. Obok wad wymowy spotykamy również błędy wymowy z ich udziałem, czyli odstępstwa na rzecz jakiegoś dialektu lub obcego języka. Najczęstszą przyczyną błędów wymowy jest wpływ gwar na język ogólnopolski. Poza tym istotna dla zrozumiałości wypowiedzi jest wyrazistość artykulacyjna samogłosek ustnych. Niedokładna i niestaranna wymowa stwarza wrażenie niedbalstwa językowego, wpływa negatywnie na zrozumiałość wypowiedzi. Dlatego nauczyciele, rodzice, logopedzi powinni zwracać baczność uwagę na artykulację samogłosek ustnych, aby nie były powodem powstawania wad i błędów wymowy. Powinni również mieć świadomość znaczenia samogłosek ustnych dla estetyki wypowiedzi słownej.

Bibliografia

- Dłuska M., *Fonetyka polska. Artykulacja głosek polskich*, Warszawa 1981.
- Kaczmarek L., *Kształtowanie się mowy dziecka*, Poznań 1953.
- Kania J.T., *Szkice logopedyczne*, Warszawa 1982.
- Lubaś W., Urbańczyk S., *Podręczny słownik poprawnej wymowy polskiej*, Kraków 1994.
- Milewski T., *Językoznawstwo*, Warszawa 1976.
- Opieka logopedyczna od poczęcia*, red. B. Rocławski, Gdańsk 1993.
- Prawidła poprawnej wymowy polskiej*, oprac. Z. Klemensiewicz, Kraków 1998.
- Rocławski B., *Poradnik fonetyczny dla nauczycieli*, Warszawa 1986.
- Rocławski B., *Sluch fonemowy i fonetyczny. Teoria i praktyka*, Gdańsk 1994.
- Smoczyński P., *Przyswajanie przez dziecko podstaw systemu językowego*, Łódź 1955.
- Sołtys-Chmielowicz, *Uwagi o wadliwej realizacji samogłosek ustnych*, „Biuletyn Audiofonologii” 1990, t. 2, nr 1 – 4, s. 50 – 54.
- Stieber Z., *Historyczna i współczesna fonologia języka polskiego*, Warszawa 1966.
- Steffen M., *Częstość występowania głosek polskich*, „Biuletyn PTJ” 1957, z. 16.
- Tornéus M., Hedström G., Lundberg I., *Rozmowy o języku. Zabawy i ćwiczenia*, Gdańsk 1993.
- Wierzchowska B., *Wymowa polska*, Warszawa 1971.
- Zarębina M., *Kształtowanie się systemu językowego dziecka*, Wrocław 1965.

Grzegorz Majkowski

Wpływ paraleli składniowych na kohezję kazań oświeceniowych

W niniejszym artykule pragniemy zwrócić uwagę na konstrukcje paralelne jako językowe wykładniki kohezji¹ w prozie kaznodziejskiej okresu oświecenia. Wydzielimy różnorodne, bogatsze i uboższe analogie składniowe, których właściwości spójnościowe są dodatkowo wzmocnione użyciem powtórzeń leksykalnych inicjujących paralele, np. *One ci będą pokarmem nayszdrowszym i nayłodszy, którym poiłony iak olbrzym iaki wyrońiesz w drodze Pańskiey, i zwyciężyz wfzytkie dufzy twey nieprzyacioły; one ci będą w smutku naywiększą pociechą*, w słabości wzmocnieniem, [...]. Wich Nauk, s. 23².

¹ Zob. R.-A. de Beau grande, W.U. Dressler, *Wstęp do lingwistyki tekstu*, s. 20 – 21, 72 – 118; S. Gajda, *Podstawy badań stylistycznych nad językiem naukowym*, Warszawa 1982, s. 128 – 148; A. Duszak, *Tekst, dyskurs, komunikacja międzykulturowa*, Warszawa 1998, s. 91 – 112; A. Wilkoń, *Spójność i struktura tekstu. Wstęp do lingwistyki tekstu*, Kraków 2002, s. 71 – 72. Kohezja jest istotnym kryterium tekstowości. Podsumowanie badań nad strukturą tekstu znajdujemy w pracy Teresy Dobrzyńskiej *Tekst. Próba syntezy*, Warszawa 1993 (tam też obszerna bibliografia dotycząca problematyki tekstu). Dla naszych potrzeb istotne są rozważania Ewy Siatkowskiej na temat tekstu jako przedmiotu badań i jako narzędzia badawczego, zob. E. Siatkowska, *Różne funkcje tekstu w tzw. tekstologii teoretycznej i stosowanej*, „Prace Filologiczne” 2002, t. XLVII, s. 373 – 382.

² Wśród konstrukcji analogicznych wyróżniamy także paralele składniowe bez inicjalnych powtórzeń leksykalnych, np. *Ożywia, albo umarza. Błogosławi, albo odrzuca*. WitStan, 1790, s. 12. Tego typu konstrukcje uczyniłem przedmiotem rozważań w osobnym artykule, zob. G. Majkowski, *Paralelizm składniowy jako wskaźnik perswazji w prozie kaznodziejskiej (na materiale kazań okresu oświecenia)*, „Poradnik Językowy” 2002, z. 9, s. 39 – 52. Wpływ inicjalnych powtórzeń leksykalnych na powstawanie w następujących po nich strukturach paralelizmów składniowych szeroko omówiła na przykładzie literatury współczesnej Maria Dłuska, zob. M. Dłuska, *Od strony Smędy i od innych stron. Drugi szkic o pograniczu prozy i wiersza*, [w:] *Z problemów literatury polskiej XX wieku*, t. III, *Literatura Polski Ludowej*, red. tomu A. Brodzka, Z. Żabicki, Warszawa 1965, s. 299 – 318. Autorka inicjalne powtórzenie leksykalne, poprzedzające paralelizm konstrukcyjny, określa terminem *anafora*, wskazując, że jest to figura retoryczna. Całą konstrukcję nazywa *od-anaforycznym paralelizmem*. Termin *anafora* ma również drugie znaczenie, odnoszące się do badań nad kohezją tekstu, zob. *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*, red. K. Polański, Wrocław 1999, s.v. *anafora*. 1. Dlatego w niniejszym artykule pozostaniemy przy opisowym określeniu *inicjalne powtórzenie leksykalne*. Należy *inicjalne powtórzenie leksykalne* oddzielić od *anafory* również w tym sensie, że

Materiał przykładowy, który stanowi podstawę rozważań, został wyekscerpowany z kazań wygłoszonych i wydrukowanych w XVIII w. (przede wszystkim w drugiej jego połowie), a więc w okresie, kiedy sytuacja polityczna w Rzeczypospolitej w sposób szczególny inspirowała środowiska kościelne do wyrażania opinii o stanie państwa.

Tematyka oraz forma kazań była pod bezpośrednim wpływem ideałów oświecenia, a zwłaszcza ruchu tzw. oświecenia katolickiego, który propagował wśród duchowieństwa i wiernych nowe prądy, starał się godzić nauczanie Kościoła z naukami ścisłymi i przyrodniczymi³. Stąd charakterystyczne treści, oparte na tendencjach racjonalistycznych w twórczości kaznodziejskiej. Religijna proza oratorska, w której dominują autorzy wywodzący się ze środowisk zakonnych: pijarzy, jezuiti, księża misjonarze św. Wincentego á Paulo, a także franciszkanie, bernardyni i inni⁴, podejmuje, obok problematyki teologicznej, również zagadnienia patriotyczno-obyczajowe. Księża wyrażają swoje poglądy w sprawach dotyczących funkcjonowania państwa, sejmu, działalności króla i jego otoczenia, np. *Na zaczęciu Trybunałów Koronnych Kazania od r. 1743 do r. 1754 Którym przydane Kazania na Zaczęciu Ziemstwa Lubelskiego w r. 1744 i na S. Rozalią miane przez X. Wojciecha Alojzego Zabielskiego Societatis Jesus [...] do druku podane roku 1754 w Lublinie* (ZabTryb). Kaznodzieje poruszają także problemy związane z wychowaniem młodzieży, np. *Kazania przygodne W.X. Kaspra Balsama Soc. Jesus, T. II O Występkach i Obowiązках ludzi młodych za pozwoleniem Starszych do druku podane w Poznaniu 1765* (BałWyst). Wprowadzona na ambonę tematyka podporządkowana prądom oświeceniowym wymagała nowej formy, która tak, jak treść była próbą niwelowania dystansu między nadawcą a odbiorcą tekstu kazania. Józef Pelczar zauważa, że w kaznodziejstwie tzw. „okresu naśladownictwa” (druga połowa XVIII w.) „Co do formy, spostrzegamy widoczną dążność do utworzenia misternego planu, mianowicie symetrycznego rozłożenia materii za pomocą podziałów i podpodziałów i logicznego powiązania poszczególnych części. Zasługiwałoby to na pochwałę, gdyby nie zbytnia rozwlekłość i za sztuczna budowa zdań; nierzadko bowiem okresy są zbyt długie i zanadto skomplikowane, co z jednej strony sprzeciwia się duchowi języka polskiego, z drugiej mowę czyni ciężką i mniej zrozumiałą”⁵. Niemniej kaznodzieje dążą do tego, aby wywód był uporządkowany, transparentny, prosty i starają się modernizować język, budować

określenie *inicialne* przypisujemy także jednostkom, które poprzedzają człony podobnie lub identycznie ukształtowane składniowo, ale występujące w pozycji medialnej zdania. Rozwiązanie skrótów, które lokalizują przykłady źródłowe podajemy na końcu artykułu.

³ Zob. Z. Litak, *Od reformacji do oświecenia*, Lublin 1994, s. 122; W. Pazera, *Polskie kaznodziejstwo epoki oświecenia*, Częstochowa 2000, s. 29 – 34; zob. także, A. Zakrzewski, *Idee oświecenia w kazaniach polskich*, Częstochowa 1986.

⁴ Zob. W. Pazera, *Polskie kaznodziejstwo...*, zwł. s. 10, s. 30 – 31; zob. także, J. Pelczar, *Zarys dziejów kaznodziejstwa w kościele katolickim*, cz. II. *Kaznodzieje polscy*, Kraków 1896.

⁵ Zob. J. Pelczar, *Zarys dziejów kaznodziejstwa...*, s. 273 – 276.

krótsze zdania precyzyjniej wyrażające myśl kazania⁶. Pragną przeciwstawić się interpunkcji intonacyjnej ujemnie wpływającej na zrozumiałość wypowiedzi, przyczyniającej się do powstawania tworów międzykropkowych, w których trudno jest odgraniczyć poszczególne zdania pojedyncze i złożone⁷.

Uporządkowaniu tekstu kazania służy zabieg językowy w postaci paralelizmu składniowego. Paralelizm składniowy jest definiowany jako zjawisko, które „polega na powtarzaniu struktury poprzedniego zdania lub członu syntaktycznego, często połączone z powtórzeniem części jednostek leksykalnych”⁸ lub jako zjawisko „oparte na identyczności lub podobieństwie budowy zdań czy zespołów zdaniowych”⁹. Jest on odmianą paralelizmu, czyli „rodzaju powtórzenia: wystąpienia w wypowiedzi elementów analogicznych formalnie lub treściowo”¹⁰.

W drukowanych wystąpieniach kaznodziejskich podejmujących zagadnienia polityczne i wychowawcze paralelizm jest często stosowanym zabiegiem językowym. Jego koncentracja w tekście przypada na część środkową, po wstępie, na tę część, która służy podaniu argumentacji opartej na dowodach zaczerpniętych z rozumu i z potocznego doświadczenia.

Na kohezynność tekstu kaznodziejskiego wpływa przede wszystkim obecność paraleli składniowych z inicjalnym powtórzeniem leksykalnym. Powtórzenia wyrazowe są charakterystyczne przede wszystkim dla jednostek zdaniowych występujących w ciągach wyliczeniowych¹¹ o silnym zabarwieniu emocjonalnym. Paralelizm leksykalny inicjuje i jednocześnie określa kształt formalny symetrii składniowych po nim następujących. Kohezynność tekstu wzmacniają takie inicjalne powtórzenia, jak: imperatywy, np. *obaczmyż*; orzeczenia w trybie oznajmującym, np. *chce*; modulanty, np. *niech*; podmioty wyrażone zaimkami osobowymi: *ona*, *wy*; przydawki zaimkowe w postaci zaimka wskazującego *taka*. Na początku paralelnych wypowiedzeń spotykamy także zaimki pytajne *kiedy//kiedyż*, spójnik uzasadniający *bo*, czy też wyróżnik implikacji *jeżeli*.

⁶ Zob. W. P a z e r a, *Homiletyka oświecenia jako pole zmagania o język narodowy*, [w:] *W kręgu literatury, języka i kultury*, red. A. M a j k o w s k a, M. L e s z - D u k, Częstochowa, s. 89 – 94.

⁷ Zob. I. B a j e r o w a, *Kształtowanie się systemu polskiego języka literackiego w XVIII wieku*, Wrocław 1964, s. 125 – 127.

⁸ Zob. *Encyklopedia językoznawstwa...*, s. v. *paralelizm*.

⁹ Zob. M. G ł o w i ń s k i, T. K o s t k i e w i c z o w a, A. O k o p i e ń - S ł a w i ń s k a, J. S ł a w i ń s k i, *Słownik terminów literackich*, Wrocław 1989, s. v. *paralelizm*.

¹⁰ Zob. *Encyklopedia językoznawstwa...*, s. v. *paralelizm*. zob. także, M. G ł o w i ń s k i, T. K o s t k i e w i c z o w a, A. O k o p i e ń - S ł a w i ń s k a, J. S ł a w i ń s k i, *Słownik terminów...*, s. v. *paralelizm*. Na różne klasyfikowanie paralelizmu zwraca uwagę M. R. M a y e n o w a, *Paralelizm formalny*, [w:] *tejsze, Poetyka teoretyczna. Zagadnienia języka*, Wrocław 1974, s. 189 – 195. Opracowania stylistyczne omawiają paralelizm składniowy w rozdziałach poświęconych środkom stylistyczno-składniowym. Zob. H. K u r k o w s k a, S. S k o r u p k a, *Stylistyka polska. Zarys*, Warszawa 2001, wyd. V z uzupełnieniami, s. 217 – 220; J. K i d a, *Stylistyka, styl i język artystyczny w edukacji polonistycznej*, Rzeszów 1998, s. 188 – 190.

¹¹ Zob. M. G r o c h o w s k i, *Wprowadzenie do opisu wyliczenia jako zasady budowy tekstu*, „Pamiętnik Literacki” 1978, LXIX, z. 3, s. 131 – 147.

Na spójność w prozie kaznodziejskiej wpływa, np. zabieg polegający na dwukrotnym powtórzeniu w pozycji inicjalnej kolejnych jednostek zdaniowych orzeczenia słownego wyrażonego czasownikiem w 1. os. l. poj. w trybie rozkazującym, np. *obaczmyż*. Powtórzenie zastosowane w tekście jednocześnie wzmacniania polecenie. Imperatyw *obaczmyż* rozpoczyna konstrukcje z członami podobnie ukształtowanymi składniowo. Taka sytuacja dotyczy wyrażen: *co to ieŝt ta Wolnoŝć; co to ieŝt prawdziwa Szlachetnoŝć* i zdania podrzędnego uzasadniającego z powtórzonym spójnikiem *aby*:

Obaczmyż co to ieŝt ta Wolnoŝć, aby jey ŝacunek był pobudką Sędziomdo ŝprawiedliwoŝci. To będzie Uwaga pierwŝa [...]. Obaczmyż co to ieŝt prawdziwa Szlachetnoŝć, aby jey powaga ŝtała ŝię utwierdzeniem rozumney w Narodzie wolnoŝci. To będzie Uwaga druga. KarpTryb, 1778, s. 11.

Na spójność tekstu kazania oŝwieceniowego wpływa takŝe powtórzenie na początku kolejnych zdań wyrażenia, w którego ŝkładzie wyróŝniamy emfazę orzeczeniową *chce* i leksem *ŝebyŝmy* z koŝcówką *-ŝmy*, sugerującą toŝsamoŝć nadawcy i odbiorcy oraz zgodnoŝć ich dziełań. Po wyrażeniu: *chcę ŝebyŝmy* następuje ukłaad analogicznych orzeczeń słownych w prepozycji względem kolejnych okreŝleń:

Nienagania więc S. Wiara Nafza, wrodzonego ludziom ŝawy pragnienia, owŝzem-wyraŝnie ŝtarać ŝię o nię zaleca. *Chce* tylko *ŝebyŝmy ŝli do ŝwiałtyni* chwały drogą Cnoty i Zaŝlugi, [...]. *Chce ŝebyŝmy* cieniem ŝkromnoŝci *przydawali* tym więcęcy ŝwiatła zaŝlugom naŝym, Cnocie i chwale, [...]. KosWiel, 1792, s. 153.

Powtarzany jest takŝe inicjalnie ulokowany modulant *niech*. Obok funkcji spajania wyraża stan emocjonalny nadawcy. Czterokrotnie powtórzony modulant zajmuje pozycję uprzednią w ŝtosunku do orzeczenia i podmiotem. Poczwórną paralelę otwiera i zamyka konstrukcja z orzeczeniem przed podmiotem. Wewnątrz paraleli ŝzyk jest odwrotny w ŝtosunku do struktur granicznych — podmiot wyprzedza orzeczenia. Taki ukłaad jest podyktowany zachowaniem właŝciwego rytmu i indywidualnym zapatrywaniem nadawcy tekstu, który inwersję ŝzyku wykorzystuje do podkreŝlenia róŝnych treŝci:

Niech mocą niŝczącego czasu, lub nieprzyjacielŝkiego pogromu *walą ŝię Miasta i twierdze*: podzwignie ie z gruzow i nowemi kray przyozdobi złączone Mnóŝtwo Ludu. *Niech* iakimkolwiek przypadkiem *kray podupadnie i zuboŝeie*, przemyŝł złączony z pracą zafilić go potrafi. *Niech nieprzyjaciel przegraŝa ŝię na zgubę Narodu*, ziednoczone milionow ludzi ferca i waleczne ramiona będą iego tarczą.

Niechay naytwardŝe *zbiegną ŝię* na Oyczyznę *przeciwnoŝci* i uŝliują wzruŝzyć całą iey ŝzczęŝliwoŝci budowę [...]. KosJed, 1792, s. 184.

Na początku kolejnych jednostek zdaniowych występują takŝe zaimki osobowe: *ona*, *wy*. Warunkują paralelizm ŝkładniowy w konstrukcjach po nich następujących. Czterokrotnie powtórzony w ciągu wyliczeniowym podmiot w postaci zaimka *ona* wpływa na ŝkształt gramatyczny czterech orzeczeń słownych (2. os. l. poj. cz. teraŝniejszego), po których następują kolejne okreŝlenia:

Ona mieżka w radach, Ona Ćwicy i dofkonali myśli i zdania. Ona drogami nieprawemii ufty dwuieżycznemi brzydzi się [...]. Ona zawfze drogami sprawiedliwości postępuie, i ścieżek sądowych pilnie strzeże, A rołkosz iey naywiękfza ieft, mieżkać z Synami ludzkiemi. WitKat, 1796, s. 20.

Podobnie powtórzone w trzech kolejnych jednostkach zdaniowych podmiot wy wpływa na identyczność użytych postpozycyjnie orzeczeń (2. os. l. mn. cz. terażniejszego). Przykłady:

Wy, rozfzerzacie Granice Pańftw Wafzych, ażebyście zagarnianiem żyznych i bogatych Prowincyi, bez pracy i kołztu, pomnażali doftatki i bogactwa kraiove; [...]. Wy, wftepnym boiem, przez drogi (że tego tu użycię podobieńftwa) ułłane kwiatem, i różami, przez Kraie płynące miodem, i mlekiem, wchodzicie, niby w iakoweś rołkoszne, i pełne wyniołłych i rodzajnych drzew ogrody; [...]. Wy iuż kołztuiecie tych pięknych Owoców, [...]. WitKat, 1796, s. 15 – 16.

Inicjalnie jest także zlokalizowana przydawka zaimkowa wyrażona zaimkiem wskazującym *taka*. Paralelizm leksykalny inicjuje dwie kilkuskładnikowe konstrukcje o całkowitej tożsamości składniowej. Identyczność obejmuje także szyk użytych określników. Przydawka zaimkowa określa podmiot w mianowniku, po którym następuje orzeczenie imienne o rozwiniętej budowie z dwoma orzecznikami przymiotnikowymi, z których jeden jest użyty w prepozycji, a drugi w postpozycji względem łącznika *jest*. Konstrukcję zamyka analityczne dopełnienie z szeregową formą biernikową: *nad + biernik + i + biernik* rozwinięte przydawką przymiotną. Identyczność składniowa wzmocniona powtórzeniem przydawki zaimkowej to zabieg językowy, który służy nakłanianiu do przyjęcia określonych zapatrywań i jednocześnie nadaje tekstowi silne zabarwienie emocjonalne, zwłaszcza gdy konstrukcja jest poprzedzona wykrzyknikiem typu: *O!* Oto przykład:

O! Taka Potęga filnieyfa ieft i trwałfa nad niedoštepane mury i Fortece! Taka obrona pewnieyfa ieft i dzielnieyfa, nad milionowe Woysk szyki i hufce, prowadzone mufem i nakazem! WitKat, 1796, s. 27.

Spotykamy także kilka następujących po sobie wypowiedzeń pytajnych rozpoczynanych tym samym zaimkiem pytajnym *kiedy//kiedyż*. Wypowiedzenia te mają silne zabarwienie emocjonalne, graficznie eksponowane znakiem wykrzyknika. Zaimek pytajny inicjuje zdania charakteryzujące się wyraźną symetrią składniową. Analogia dotyczy wystąpienia podmiotu w mianowniku przed orzeczeniem imiennym w czasie przeszłym z łącznikiem *być* i orzecznikiem w narzędniku oraz dopełnienia w dopełniaczu z określeniami przydawkowymi przymiotnymi. Oto przykład:

Kiedyż ta rozumna wolność była nafzey Oyczyzny udziałem, [...] kiedy niefkażoność obyczaioy była utrzymaniem sfodkiey fwobody! Kiedy fczerość, otworzyfstość, pomierność życia, trzeżwość i rzetelność była Narodu nafzego Charakterem i Duchem iego ożywiającym. KarpTryb, 1778, s. 17.

Kohezę podtrzymują również konstrukcje analogiczne rozpoczynane spójnikiem uzasadniającym *bo*, który jednocześnie nawiązuje do uprzednich wypo-

wiedzeń. Powtórzony spójnik *bo* poprzedza podmiot wyrażony rzeczownikiem odczasownikowym. Identyczność lub podobieństwo składniowe dotyczy wystąpienia *nomina actionis* w pozycji inicjalnej zdania (w l. poj. w pierwszym zdaniu i w l. mn. w drugim), a w pozycji finalnej orzeczenia z powtórzonym dopełnieniem w bierniku i określeniem przydawkowym: *aż nadto + narzędnik*. Są to konstrukcje o silnym zabarwieniu emocjonalnym, wizualnie oddanym znakiem wykrzyknika:

Bo wzgarda Religii, aż nadto zuchwałemi czyni występki! Bo! Zgorszenia aż nadto powszechnemi czynią występki! Wit Środ, 1791, s. 29.

W kazaniach oświeceniowych spotykamy także zdania, w których paralelizm składniowy dotyczy konstrukcji wyrażonych w czasie zaprzeszyłym z powtórzeniem wyrażenia *bodaybym* i szyku *był umarł, był zkościł, ofzalał*:

Bodaybym był pierwey umarł, a niżeli Ciebie Boga moiego kiedy obraził. Bodaybym był w ten czas zkościł, ofzalał, gdym miał pierwiastki życia rozumnego tobie należącego czartu ofiarować. BałWyst, 1765, s. 22.

Wyróżniamy także paralelnie ukształtowane zdania warunkowe będące jednostkami ciągu wyliczeniowego. Powtórzony wyróżnik implikacji *jeżeli* rozpoczyna konstrukcje z orzeczeniem w 3. os. l. poj. oraz powtórzonym przymiowym wyrażeniem w *pośrodku*:

Jeżeli uczy ten Niebiełki Nauczyciel! Tedy w pośrodku: [...]. Jeżeli łask wcielenia łwego użyć! Także w pośrodku. ZabTryb, 1745, s. 46.

Paralelne konstrukcje składniowe z inicjalnym powtórzeniem leksykalnym są silnym środkiem kohezyjnym w kazaniach oświeceniowych. Ponadto, wzmacniają skuteczność przekazu, wpływają na jego perswazyjność. Spajająca i retoryczna funkcja powtózonego leksemu rekompensuje redundancję informacji, która pojawia się przy jego użyciu w paralelach. Zastosowanie paralelizmów składniowych w wystąpieniach kaznodziejskich to także w pewnym stopniu stylizacja na wypowiedź Pisma Świętego¹². Należy zaznaczyć, że spójność zapewniają też paralele bez powtórzeń leksykalnych (zob. przypis 2).

Analogie składniowe spajają także świeckie broszurowe teksty publicystyczne z XVIII wieku, np.

*W Jego [Seymu] tylko mocy niech będzie Prawa nowe stanowiąc, lub stare poprawić czyli znościć, [...]. W Jego tylko mocy Woynę wypowiadać pokóy robić, [...]. W Jego tylko mocy straż Królestwa, y wszystkie Kommissye z czynów examinaować*¹³.

¹² Danuta Bienkowska zalicza paralelizm do typowych właściwości stylistycznych biblijnych ksiąg poetyckich. Zauważa, że dla ksiąg tych i dla poezji hebrajskiej charakterystyczne są powtórzenia zwrotów, całych zdań oraz strof, które mogą funkcjonować w tekście poetyckim jako refreny, podkreślające budowę stroficzną psalmu, zob. D. B i e ŋ k o w s k a, *Polski styl biblijny*, Łódź 2002, s. 124 – 127, s. 131 – 132.

¹³ Przykład został po raz pierwszy przedstawiony w moim wystąpieniu *Językowe wyznaczniki spójności w osiemnastowiecznym dyskursie politycznym (na przykładzie Uwag Jaśnie Wielmoż-*

Występują również w ulotkach politycznych w drugiej połowie XX wieku:

*Dziękujemy Episkopatowi Polski. Dziękujemy uczestnikom głódówki protestacyjnej. Dziękujemy Studenckiemu Komitetowi Solidarności w Krakowie [...]*¹⁴.

Paralele składniowe wpływają także na kohezję kazań z końca XX wieku:

Rozmawiaj, a nie gorsz się! Rozmawiaj, a nie czuj się obrażony czy zagrożony.
MalBibl, 1998, s. 333.

Spis źródeł w układzie alfabetycznym ich skrótów

- BalWyst — *Kazania przygodne W. X. Kaspra Balsama Soc. Jesu. Tom II O Występkach i Obowiązках ludzi młodych za pozwoleniem Starszych do druku podane w Poznaniu 1765.*
- KarpTryb — *Kazanie X. Michała Karpowicza na Rozpoczęciu Trybunału Głównego W.X.L. Przed Pożądanym Jednomyślnym Obraniem Do Łaski Marszałkowskiej Jaśnie Wielmożn: Jmci Pana Michała hrabi Rokickiego Kasztelana Mińskiego Kawalera Orderu S. Stanisława O Rozumnej Narodu Wolności, i Szlachetności prawdziwey Dnia Pierwszego Maja 1778 w Grodnie.*
- KosJed — *Kazanie o jedności, zgodzie i pokoju w dzień przeniesionej Stanisława S. Uroczystości Jmieni Najjaśniejszego Pana i Pierwszój Obchodu Ustawy Rządowej Rocznicy przez X. Jana Nepomucena Kossakowskiego Pralata Katedry i administratora Diecezyi Wileń: Roku 1792. miane w Wilnie.*
- KosWiel — *Kazanie o prawdziwej wielkości i chwale człowieka w dzień uroczystości Kazimierza S. Królewica Polskiego w Kościele S. Jana Akademii Wileńskiej Przez X. Jana Nepomucena Kossakowskiego pralata Katedr i Administratora Diecezji Wileńskiej r. 1792, w Wilnie.*
- MalBibl — *Kazania księdza Malińskiego. Być sobą — Twoja godność (Materiał do konferencji i refleksji duszpasterskiej), „Biblioteka kaznodziejska. Miesięcznik homiletyczny” 1998, t. 140, nr 5 – 6 (maj – czerwiec).*
- WichNauk — *Nauki dla młodzi Jako mają urządzić swe życie z któregooby Bogu chwala, Ojczyźnie pomoc, rodzicom pociecha a i wieczne wy-*

nego Bnińskiego) na IV Międzynarodowym Interdyscyplinarnym Sympozjum Naukowym *Formacje dyskursywne w kulturze, językach i literaturze europejskiej*, 19 – 21 listopada 2003 r., Częstochowa, [artykuł w druku].

¹⁴ Ten z kolei przykład wykorzystałem w artykule *O wskaźnikach nawiązania w ulotkach z lat 1976-1991*, [w:] *Język — Człowiek — Kultura. Rozprawy i artykuły. Księga pamiątkowa poświęcona profesorowi Marianowi Jurkowskiemu*, red. B. C z o p e k - K o p c i u c h, Piotrków Trybunalski 2000, s. 83 – 84.

- niknęło zbawienie, złożone i do druku podane przez X. Michała Ignacego Wicherta, Kanonika pultuskiego część II. w Łowiczu 1792.*
- WitKat — *Kazanie Przy Uroczystym Obchodzie imienin Najjaśniejszej Monarchyni Katarzyny Wtorey Imperatorowy Caley Roffyi. Przez I. X. Ignacego Witofzyńskiego, Kaznodzieję Najjaśniejszego Króla IMCI Polskiego Stanisława Augusta. Kanonika Katedralnego Kamienieckiego w Kamieńcu Podolskim w Kościele Katedralnym Obrządku Lacińskiego Dnia 5. Grudnia Nowego Kalendarza Roku Pańskiego 1795 mowione. Wydrukowane w Poczaiowie. Roku 1796.*
- WitStan — *Kazanie na Uroczystość S. Stanisława Biskupa Krakowskiego i Męczennika W czasie ciągu Obrad Seymowych, pod Związkiem Konfederacyi Rozpoczętych, i Rok już drugi agitujących się do Najjaśniejszych Rzpltey Stanow Przez Ignacego Witofzyńskiego, Kaznodzieję J. K. Mci, Kanonika Katedralnego Kamienieckiego, i Koadiutora Warszawskiego w Kościele Parafialnym Warszawskim S. Krzyża. Dnia 8. Maia R. P. 1790. Mowione. Za Dozwoleniem Zwierzchności.*
- WitŚrod — *Kazanie o środkach, i sposobach, zachęcających do Cnoty i zrażających występki w celu i widokach Duchownych razem i Politycznych uważanych. W Dzień Uroczystości S. Stanisława B.K.M. Korony Polskiej i Najjaśniejszego Stanisława Augusta Króla Polskiego i Wielkiego Xięcia Litewskiego Patrona do Najjaśniejszych Rzeczypospolitej Stanów w Podwojonym JWW Posłów składzie, na Sejm Ordynaryjny Warszawski pod Związkiem Konfederacji Zgromadzonych W Kościele Parafialnym S. Krzyża Warszawskim przez Ignacego Witoszyńskiego Kaznodzieję Królewskiego Kanonika Katedralnego Kamienieckiego i Koadutora Warszawskiego, Dnia 8 maja 1791. mówione.*
- ZabTryb — *Na zaczęciu Trybunałów Koronnych Kazania od r. 1743 do r. 1754 Którym Przydane Kazania na Zaczęciu Ziemstwa Lubelskiego w r. 1744 i na S. Rozalię miane przez X. Wojciecha Alojzego Zabielskiego Societatis Jesu Kaznodzieję Orydynariusza teraz za pozwoleniem Starszych do druku podane roku 1754 w Lublinie, w drukarni Collegium S.J.*

Grzegorz Majkowski

Wpływ samogłosek nosowych na błędy w ich zapisie (z obserwacji polonisty-logopedy)

Komunikacja międzyludzka zakłada użycie języka naturalnego w wypowiedziach ustnych i pisemnych (zwłaszcza współcześnie w dobie ogromnego wzrostu użyteczności języka mówionego i pisanego w związku z rozwojem cywilizacji informatycznej). Zgodnie z egzystencjalną teorią języka wyróżniamy kilka sposobów jego istnienia: w tekstach, w samych czynnościach i aktach nadawczo-odbiorczych, w kompetencjach nadawczo-odbiorczych poszczególnych jednostek oraz jako narzędzie społecznej komunikacji, system znaków i reguł operowania nimi¹. Stąd w przekazie informacji występują paralelne odmiany języka: mówiona i pisana. Odmiany te wzajemnie się uzupełniają, ale jednocześnie charakteryzują dużymi rozbieżnościami. Dyferencje między wymową a pisownią występują w językach: angielskim, francuskim, szwedzkim (w mniejszym stopniu), ale i w języku polskim. Nie omijają również samogłosek nosowych *e*, *a*. Związane jest to z różnicą w ilości grafemów i fonemów we współczesnej polszczyźnie. Polski alfabet dysponuje 48 grafemami (32 litery pojedyncze, 13 dwuznaków, 3 trójznaki, a system fonologiczny tylko 38 fonemami). Istnieją więc fonemy różnie oznaczane. Niektóre grafemy występują w miejscu różnych fonemów lub grup fonemowych. Zaledwie parę fonemów zapisuje się grafemami odnoszącymi się tylko do tych fonemów i zaledwie paru grafemom odpowiadają zawsze te same fonemy. Rozbieżności między wymową a pisownią dotyczą również wyrazów, w których występują samogłoski nosowe. Fonem |e| jest zawsze zapisywany literą *e*. Litera *e* nie zawsze oddaje fonem |e| (*węch* [vɛx]), ale także fonem |e| (*wzięli* [vʒelʲ]) lub grupę dwufonemową |e| + jeden z fonemów spółgłoskowych nosowych |m|, |n| lub |ŋ| (*kępa* [kempa], *preł* [prent], *pięć* [pʲieńć]), na końcu wyrazu litera *e* może oznaczać fonem |e| (*widzę cię* [vʲize ɕeɓie]). Fonem |a| zawsze jest zapisywany literą *a*. Litera *a* nie zawsze jednak oddaje fonem |a|, (*wąs* [vɔs]), ale także fonem |o| (*zaczął* [zaɕou]) lub grupę dwufonemową |o| + jeden z fonemów spółgłoskowych nosowych |m|,

¹ Zob. Z. W a r z y n i a k, *Sposoby istnienia języka*, „Biuletyn PTJ” 1974, z. XXXII, s. 87 – 91.

|n| lub |ń| (*kąpiel* [*kom'pʲiel*], *kąt* [*kont*], *ciąć* [*čońć*]). Ortografia jest więc w stosunku do żywego języka mówionego bardzo konserwatywna.

Na rozbieżność między wymową a pisownią ma wpływ możliwość istnienia kilku form zapisu fonetycznego, uwarunkowanego wymową ogólną czy też regionalną. W młodszych klasach szkoły podstawowej (klasy II – IV) zauważamy, że trudność ortograficzną sprawia np. napisanie wyrazu *bęben* (*bem-ben*, *bęmben*). Błędy ortograficzne świadczą o tym, że samogłoski nosowe są odbierane przez użytkowników języka polisegmentalnie. Z tym problemem spotykamy się na co dzień w pracy z uczniem.

Etiologią błędów, które są uwarunkowane wymową oraz sposobem ich usunięcia zajmuje się między innymi Bronisław Ročławski, który proponuje w celu opanowania pisowni ortograficznej ćwiczenia w zakresie analizy i syntezy fonemowej. Językoznawca ten stwierdza: „Zapisywane wyrazy stają się coraz bardziej podobne ideogramom. Jest tych wyrazów dużo. Właśnie z pisownią tych wyrazów uczeń ma najwięcej kłopotu. Nauka pisania wyrazów o postaci ortograficznej zgodnej z wymową nie sprawia uczniom ani nauczycielom najmniejszego kłopotu, jeśli dobrze zostały przeprowadzone ćwiczenia w zakresie analizy i syntezy fonemowej (głoskowej) wyrazów”². Jakość błędów ortograficznych, dotyczących samogłosek nosowych i ich częstość, uzależnione są od struktury fonetycznej (fonologicznej) wyrazów zawierających *ę*, *ą*. W wymowie zdecydowanej większości użytkowników języka polskiego w wyrazach, w których *ę* i *ą* występuje przed literą *ł* lub *l*, pojawiają się samogłoski ustne *o* i *e* (*zaczął* [*zaočuł*], *jękneła* [*ięnkneua*]). Fonem |o| zastępowany jest literą *o*, a |e| literą *e*. Przed spółgłoskami wybuchowymi dwuwargowymi *p* i *b* litery *ę* i *ą* zastępowane są najczęściej grupami literowymi *om*, *qm* i *em*, *ęm*. W pozycji przed wybuchowymi dwuwargowymi litery *ę* i *ą* oznaczają najczęściej dwie głoski (fonemy). Jedna głoska reprezentuje fonem samogłoskowy ustny |o| lub |e|, a druga fonem spółgłoskowy nosowy |m|. Obok grup literowych *om* i *em* w miejscu liter *ę*, *ą*, pojawiają się też grupy literowe *ęm* i *qm*. Przyczynę tego zjawiska można na przykład widzieć w tym, że użytkownik języka posiada pewną świadomość ortograficzną lub też, tzw. wymowę z nosowością synchroniczną, która unosi samogłoski *o* i *e*, ale pozostawia fonem |m|. Rozchwianie wymowy pociąga za sobą duże rozchwianie ortograficzne samogłosek nosowych *om*, *em*, ale też *qm*, *ql*, *o*, *ęm*, *ęł*, *el*, *e* i inne. Stąd często w pracach pisemnych uczniów (klasy IV – VI) zauważamy takie oto błędne zapisy:

Błędy ortograficzne uczniów	Zapis poprawny	Uwagi
<i>kęmpa</i>	<i>kepa</i>	<i>ęm</i> > <i>ę</i>
<i>bęmben</i>	<i>bęben</i>	<i>ęm</i> > <i>ę</i>
<i>kłęmby</i>	<i>kłęby</i>	<i>ęm</i> > <i>ę</i>

² Zob. B. Ročławski, *Poradnik fonetyczny dla nauczycieli*, Warszawa 1986, s. 164.

<i>kąmpiel</i>	<i>kąpiel</i>	<i>qm > q</i>
<i>ząmp</i>	<i>ząb</i>	<i>qm > q</i>
<i>dąmp</i>	<i>dąb</i>	<i>qm > q</i>

Przed spółgłoskami wybuchowymi przedniojęzykowo-zębowymi *t*, *d*, litery *q* i *ę* są najczęściej zastępowane grupami literowymi *on*, *qn*, *en*, *ęn*, np.:

Błędy ortograficzne uczniów	Zapis poprawny	Uwagi
<i>nakręntka</i>	<i>nakrętka</i>	<i>ęn > ę</i>
<i>tęndy</i>	<i>tędy</i>	<i>ęn > ę</i>
<i>rząnt</i>	<i>rząd</i>	<i>qn > q</i>
<i>mąndry</i>	<i>mądry</i>	<i>qn > q</i>

Ten sposób zapisywania ma również swoje uwarunkowania fonologiczne. Litery *q*, *ę* oddają w tym przypadku grupy dwufonemowe *|on|* i *|en|*. Często również w miejscu liter *ę*, *q* są wpisywane litery *e* i *o*.

Błędy ortograficzne występują również w wyrazach, w których *ę* i *q* znajdują się przed spółgłoskami zwarto-wybuchowymi tylnojęzykowymi *k* i *g*. W poprawnie ukształtowanej świadomości fonologicznej występują fonemy *|ę|* i *|q|*, podobnie jak przed trącymi i w wygłosie (poza *|ę|*). Najczęściej spotykane błędy w zapisie *ę* i *q* przed *k*, *g* w pracach uczniowskich polegają na stosowaniu grup literowych: *ęł*, *on*, *qł*, *oł*, *ql* oraz liter *e*, *o*, np.

Błędy ortograficzne uczniów	Zapis poprawny	Uwagi
<i>tęłgi</i>	<i>tęgi</i>	<i>ęł > ę</i>
<i>wstęłga</i>	<i>wstęga</i>	<i>ęł > ę</i>
<i>węłgiel</i>	<i>węgiel</i>	<i>ęł > ę</i>
<i>ląłka</i>	<i>ląka</i>	<i>qł > q</i>
<i>okrąłk</i>	<i>okrąg</i>	<i>qł > q</i>
<i>zabłąłkać</i>	<i>zabłąkać</i>	<i>qł > q</i>

Przed przytartymi (afrykatami) nosówki zachowują się podobnie, jak przed zwarto-wybuchowymi. Błędy ortograficzne mają tu swoje podłoże w strukturze fonotaktycznej wyrazu.

Przed przytartymi przedniojęzykowo-zębowymi *|c|* i *|ʒ|* litery *ę* i *q* oznaczają grupy dwufonemowe *en* i *on*, co sprawia, że w zapisie pojawiają się wówczas grupy literowe *en*, *ęn*, *on*, *qn* oraz *o* lub *a*. Przed przytartymi przedniojęzykowo-dziąsłowymi twardymi *|č|*, *|ʒ|* litery *ę*, *q* oznaczają grupy dwufonemowe *en*, *on*. Często więc w pisowni pojawia się grupa dwuliterowa *en*, *ęn*, *on*, *qn*, np. *ponczkami*, ale także występują zapisy *ęń*, *oń*. Jest to uwarunkowane wymową miękkiego *ń* przed *|č|*, zamiast twardego *n* przed *|c|*. Wielorakość zapisów charakteryzuje litery *ę*, *q* przed przytartymi przedniojęzykowo-dziąsłowymi miękkimi, gdzie litery te są reprezentowane przez grupy dwufonemowe *eń*, *oń*. W pozycjach przed przytartymi przedniojęzykowo-dziąsłowymi miękkimi najczęściej błędny zapis dotyczy pojawienia się grup literowych *en*, *ęn*, *on*, *qn*, a następnie grup *eń*, *ęń*, *e*, *oń*, *qń*, *o*, np.:

Błędy ortograficzne uczniów	Zapis poprawny	Uwagi
<i>więnc</i>	<i>więc</i>	<i>ɛn</i> > <i>ɛ</i>
<i>nęndza</i>	<i>nędza</i>	<i>ɛn</i> > <i>ɛ</i>
<i>trująnca</i>	<i>trująca</i>	<i>an</i> > <i>a</i>
<i>urządzenie</i>	<i>urządzenie</i>	<i>an</i> > <i>a</i>
<i>doręczyć</i>	<i>doręczyć</i>	<i>ɛn</i> > <i>ɛ</i>
<i>gorączka</i>	<i>gorączka</i>	<i>an</i> > <i>a</i>
<i>sędzia</i>	<i>sędzia</i>	<i>ɛń</i> > <i>ɛ</i>
<i>wszędzie</i>	<i>wszędzie</i>	<i>ɛń</i> > <i>ɛ</i>
<i>dziesięć</i>	<i>dziesięć</i>	<i>ɛń</i> > <i>ɛ</i>
<i>ciąć</i>	<i>ciąć</i>	<i>an</i> > <i>a</i>
<i>mknąć</i>	<i>mknąć</i>	<i>an</i> > <i>a</i>
<i>sięgnąć</i>	<i>sięgnąć</i>	<i>an</i> > <i>a</i>

W wyrazach, w których litery *ɛ*, *a* występują przed spółgłoskami trącymi i oznaczają fonemy nosowe |ɛ|, |a|, błędy ortograficzne polegają na zapisie liter *e* i *o*, zamiast *ɛ* i *a*. Gdy w wymowie fonemy |ɛ| i |a| są zastąpione grupami *eu* i *ou*, wówczas w zapisie mogą pojawić się grupy dwuliterowe *ɛł*, *eł*, *ał*, *oł*.

W wygłosie litery *ɛ* i *a* powinny oznaczać fonemy |ɛ| i |a|, jednak często (zwłaszcza u małych dzieci) występują w wymowie grupy *em*, *om*, *eu*, *ou*. Niepoprawna wymowa sprawia, że pojawiają się wtedy błędy ortograficzne, polegające na tym, że *ɛ*, *a* zastępowane są grupami literowymi *em*, *ɛm*, *om*, *am*, oraz *eu*, *ou*, np.:

Błędy ortograficzne uczniów	Zapis poprawny	Uwagi
<i>widzem</i>	<i>widzę</i>	<i>em</i> > <i>ɛ</i>
<i>idem</i>	<i>idę</i>	<i>em</i> > <i>ɛ</i>
<i>kupujęm</i>	<i>kupuję</i>	<i>ɛm</i> > <i>ɛ</i>
<i>piszeł</i>	<i>piszę</i>	<i>eu</i> > <i>ɛ</i>
<i>som</i>	<i>są</i>	<i>om</i> > <i>a</i>
<i>tom</i>	<i>tą</i>	<i>om</i> > <i>a</i>
<i>drogąm</i>	<i>drogą</i>	<i>am</i> > <i>a</i>
<i>robiol</i>	<i>robią</i>	<i>ou</i> > <i>a</i>

Z przedstawionych wyżej spostrzeżeń dotyczących wymowy i pisowni samogłosek nosowych wynika, że istnieją duże rozbieżności między wymową nosówek, a ich zapisem ortograficznym. Jednocześnie rozchwianie artykulatoryjne związane z brakiem świadomości językowej znajduje swoje odzwierciedlenie w rozchwianiu ortograficznym i powstaniu błędów ortograficznych.

Należy przyjąć tezę, że ten, kto poprawnie dzieli wyrazy na głoski, potrafi prawidłowo je zapisać i wymówić. Dlatego też w celu opanowania pisowni ortograficznej samogłosek nosowych ważne jest nabycie umiejętności prawidł-

łowej wymowy i analizy głoskowej. Z tego względu B. Ročławski³ proponuje wprowadzenie, tzw. liter niepodstawowych, wśród których wyróżnia litery oznaczające więcej niż jedną gloskę. Jest ich pięć, w tym *ę* i *ą* (również *z*, *dz*, *rz*). Występowanie liter niepodstawowych jest przyczyną trudności ortograficznych. Litery niepodstawowe *ę*, *ą* w zależności od kontekstu oznaczają $|ę|$ i $|ą|$ lub odpowiednie grupy dwugłoskowe. Literze niepodstawowej *ą* odpowiadają: *o* lub *om* lub *on* lub *oń*, a literze niepodstawowej *ę* odpowiadają: *e* lub *em* lub *en* lub *eń*. Przyjęta koncepcja pozwala ustalić, kiedy dana litera oznacza określoną gloskę lub zespół glosek. Stąd: „Litera *ą* oznacza gloskę *o*, a litera *ę*, gloskę *e*, jeśli po nich jest litera *l* lub *ł*. Litera *ą* oznacza dwie gloski *om*, a litera *ę* dwie gloski *em*, jeśli po nich jest jedna z liter *p*, *b* (*b* niepodstawowa). Litera *ą* oznacza dwie gloski *on*, a litera *ę* dwie gloski *en*, jeśli po nich jest jedna z liter *t*, *d* (*d* niepodstawowa) *c*, *dz* (*dz* niepodstawowe, ale po niej nie ma litery *i*) *cz*. Litera *ą* oznacza dwie gloski *oń*, a litera *ę* dwie gloski *eń*, jeśli po nich jest jedna z liter lub grupa liter *ć* (*c*, *dź* niepodstawowe), *dzi* (niepodstawowe)”⁴.

Dzięki tym regułom możliwa jest poprawna wymowa wyrazów, poprawne dzielenie ich na gloski i prawidłowe wiązanie liter *ę*, *ą* z odpowiednimi gloskami.

³ Zob. B. Ročławski, *Przewodnik metodyczny do Słownika ortograficzno-ortofonicznego dla klas 0 – IV*, Gdańsk 1995, s. 6 – 7.

⁴ Zob. B. Ročławski, *Bawię się i uczę się. Zeszyt A*, Gdańsk 1993, s. 2.

Ewa Policińska

Archaizmy w powieściach historycznych Józefa Ignacego Kraszewskiego (*Dwie królowe* oraz *Powrót do gniazda*)

Dwie królowe i *Powrót do gniazda* należą do ciekawszych pod względem językowym powieści historycznych autorstwa Józefa Ignacego Kraszewskiego. Pierwsza z nich jest częścią cyklu 29 kronik o dziejach Polski, napisana została w 1883 roku; druga zaś składa się na serię opowieści o czasach Jagiellonów, powstała w roku 1874. Akcja obu utworów rozgrywa się w XVI stuleciu. Fakt ten znacząco wpłynął na język dzieł. Otrzymały one stylizowaną szatę językową, naśladującą polszczyznę dawnych wieków. Stylizacja taka nosi miano archaizacji¹. Zabiegowi temu trzeba przyznać wielostronność, dotyczy on bowiem zarówno słownictwa, słowotwórstwa, jak składni i fonetyki.

Przedmiotem niniejszej pracy jest prezentacja tychże archaizmów występujących w *Dwóch królowych* oraz *Powrocie do gniazda*. Wybrane elementy archaiczne uporządkowano według podziałów leksyki oraz działów gramatyki, wyróżniono: archaizmy leksykalne, semantyczne, rzeczowe, słowotwórcze, składniowe, fleksyjne, fonetyczne i frazeologiczne. Analizowane przykłady porównano ze *Słownikiem etymologicznym języka polskiego* A. Brücknera², *Słownikiem polszczyzny XVI wieku* pod red. M.R. Mayenowej³, *Słownikiem języka polskiego* M.S.B. Lindego⁴, *Słownikiem języka polskiego* pod red. W. Doroszewskiego⁵, *Słownikiem języka polskiego* pod red. M. Szymczaka⁶, *Praktycznym słownikiem współczesnej polszczyzny* pod red. H. Zgólkowej⁷. Kwali-

¹ Zagadnienie archaizacji językowej omawiali: J. Bartmiński, *Problemy archaizacji językowej w powieści*, [w:] *Styl i kompozycja. Konferencje teoretyczno-literackie w Toruniu i Ustroniu*, red. J. Trzynadłowski, Wrocław 1973, s. 218 – 233; S. Dubisz, *Archaizacja w XX-wiecznej polskiej powieści historycznej o średniowieczu*, Warszawa 1991.

² A. Brückner, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków 1972.

³ M.R. Mayenowa, *Słownik polszczyzny XVI wieku*, Wrocław 1990.

⁴ M.S.B. Linde, *Słownik języka polskiego*, Lwów 1855.

⁵ W. Doroszewski, *Słownik języka polskiego* (t. 1 – 12), Warszawa 1958 – 1968.

⁶ M. Szymczak, *Słownik języka polskiego* (t. 1 – 3), Warszawa 1978 – 1981.

⁷ H. Zgólkowa, *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny* (t. 1 – 47), Poznań 1995 – 2004.

fikowano formy językowe jako archaiczne na podstawie *Historii języka polskiego* pod red. Z. Klemensiewicza⁸, *Gramatyki historycznej języka polskiego* autorstwa S. Rosponda⁹ oraz *Historii składni języka polskiego* K. Pisarkowej¹⁰.

O praktykach językowych Kraszewskiego w zakresie archaizacji czytamy w pracach A. Pihan: *Studia o języku J.I. Kraszewskiego*¹¹, *Archaizmy w utworach J.I. Kraszewskiego z lat 1838 – 1859*¹². Na podstawie tych wywodów upewniamy się, iż: „Mógł Kraszewski sięgać po dawne wyrazy i formy, gdyż polszczyzna wieków minionych nie była mu obca”¹³. Problem ten naświetlił B. Moroń w tekstach: *Język pierwszej epoki twórczości J.I. Kraszewskiego (1829 – 1838)*¹⁴ oraz *Język drugiej epoki twórczości J.I. Kraszewskiego (1838 – 1859)*¹⁵, a także E. Koniusz w opracowaniu: *Studia nad językiem J.I. Kraszewskiego*¹⁶. K. Handke zbadała język Kraszewskiego w *Starej baśni* — powieści szczególnie przesyconej archaizmami¹⁷. Uwagi o archaizacji językowej znajdujemy również we wstępach do powieści pisarza.

Nasze rozważania językowe zacznijmy od próby zdefiniowania terminu: archaizm. Otóż jest to element językowy pochodzący z minionej epoki historycznej, który wyszedł z powszechnego użycia między innymi na skutek zastąpienia go przez element inny. Jest to jakikolwiek element języka odczuwany współcześnie jako przestarzały. Jednostka systemu językowego reprezentująca stan wcześniejszy w stosunku do innych jednostek tego systemu¹⁸. Zjawisko archaizmu może występować we wszystkich płaszczyznach języka, dlatego wyróżnia się: archaizm fonetyczny (dawna postać głosowa wyrazu, np. *koziół* zamiast *koziół*, staropolskie *sierce* w opozycji do dzisiejszego *serce*), archaizm słowotwórczy (przestarzała budowa wyrazu, np. dawne *zbrodzień* w stosunku do dzisiejszego *zbrodniarz*), archaizm leksykalny (dawne słowo, np. *aeroplan* — dzisiejszy *samolot*, *białogłowa* — *kobieta*), archaizm semantyczny (dawne znaczenie wyrazu, np. *przerazić* w znaczeniu *przebić*, *szczyt* — *tarcza*), archaizm fleksyjny (dawna forma fleksyjna wyrazu, np. *przed laty* zamiast *przed*

⁸ Z. Klemensiewicz, *Historia języka polskiego*, Warszawa 1974.

⁹ S. Rospond, *Gramatyka historyczna języka polskiego*, Wrocław 1984.

¹⁰ K. Pisarkowa, *Historia składni języka polskiego*, Wrocław 1984.

¹¹ A. Pihan, *Studia o języku J.I. Kraszewskiego*, Poznań 1991.

¹² A. Pihan, *Archaizmy w utworach J.I. Kraszewskiego z lat 1838 – 1859*, „Poradnik Językowy” 1992, z. 1, s. 1 – 13.

¹³ Ibidem, s. 12.

¹⁴ B. Moroń, *Język pierwszej epoki twórczości J.I. Kraszewskiego (1829 – 1838)*, [w:] GZHP. Jęz., z. 3, Gdańsk 1969.

¹⁵ B. Moroń, *Język drugiej epoki twórczości J.I. Kraszewskiego (1838 – 1859)*, [w:] GZHP. Jęz., z. 4, Gdańsk 1969.

¹⁶ E. Koniusz, *Studia nad językiem J.I. Kraszewskiego*. Cz. 1. *Elementy kresowe w powieściach i listach okresu wołyńskiego*, Kielce 1992.

¹⁷ K. Handke, *Archaizacja językowa w „Starej baśni” J.I. Kraszewskiego*, [w:] *Rozp. Kom. Jęz. LTN*, t. 6, Łódź 1959.

¹⁸ K. Polański, *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1993, s. 523.

latami, orlimi pióry zamiast *orlimi piórami*), archaizm frazeologiczny (przestarały związek frazeologiczny, np. *mieć co po plec* — *mieć rzecz właściwą*), archaizm składniowy (obejmuje całe konstrukcje składniowo-frazeologiczne, np. *oszukaństwa bo żadnego ni ochyby nie widziałeś*, a także niektóre przyimki i spójniki, np. *gwoli, azali, aliści*), archaizm rzeczowy (wyraz nazywający przedmiot dziś nieużywany, np. *nagolennik*)¹⁹. W języku literatury pięknej archaizmy są stosowane do celów historycznej stylizacji wypowiedzi (archaizacja). Sięganie do języka minionych epok ma na celu wywołanie obrazu i klimatu dawnej epoki. I w takiej właśnie funkcji występuje owo zjawisko językowe w *Dwóch królowych* i *Powrocie do gniazda*. Sam Kraszewski omówił to zagadnienie w artykule *Archaizmy*²⁰: „W jednym tylko zdaje nam się wypadku archaizmy są koniecznością. Pisarz chcący wystawić epokę jaką, powinien się starać najusilniej, dla zupełniejszego złudzenia, aby czytelnikowi niczem nie przypominał, że pisze dziś, teraz o rzeczy sobie obcej. Do tego władając zręcznie językiem przyjść może, starając się nie mieszać wyobrażeń swojego czasu z dawnymi, epoki, jaką maluje. Tu więc, gdy mu przyjdzie malować przydatkowe przedmioty swego obrazu, gdy dla dopełnienia go, stawić będzie musiał niejako tło, na którym bohaterowie jego odbić się mają, tu w nazwaniach przedmiotów, ubiorów, rzeczy itp., chociażby język współczesny dostarczył mu imion, nie może brać takich, które są zbyt świeże, zbyt dzisiejsze, musi pójść po archaizmy, aby użyciem ich obrazowi koloru dodać”²¹.

Najwdzięczniejszą dziedziną archaizacji jest słownictwo. Rozsiane archaizmy (słownikowe): „(...) nie nużą, są na ogół łatwiej zrozumiałe, bo ich znaczenie wynika i można się go domyślić z samego otoczenia wyrazowego, a jednak podtrzymują wrażenie starzyny w całym utworze”²². Zastosowanie ich w dziele literackim nie razi sztucznością i nie nastęrcza trudności w rozumieniu. Archaizacja skłania się więc tu do wyboru szczegółów. Zabieg ten spełnia więc swoją funkcję artystyczną, gdyż ściąga uwagę odbiorcy na osobliwości językowe, sugerując iluzję przeszłości. Odpowiednio dobrane i planowo rozrzucone archaizmy słownikowe stanowią wystarczające źródło owej sugestii. I one to właśnie zostały użyte przez Kraszewskiego jako podstawa archaizacji *Dwóch królowych* i *Powrocie do gniazda*. Mówiąc tu o kwestii przestarzałego słownictwa, mamy na myśli archaizmy leksykalne (wyrazy dziś zupełnie nieużywane), jak również archaizmy semantyczne (słowa o znaczeniu dawnym, odmiennym do obecnego), a także archaizmy rzeczowe (wyrazy nazywające przedmioty dziś wyszłe z użycia). Dokonajmy teraz przeglądu tychże form²³.

¹⁹ M. Głowiński, T. Kostkiewiczowa, A. Okopień-Sławińska, J. Sławiński, *Słownik terminów literackich*, Wrocław 1988, s. 39.

²⁰ J.I. Kraszewski, *Archaizmy*, [w:] *Studia literackie*, Wilno 1842, s. 57 – 61.

²¹ Ibidem, s. 59 – 60.

²² Z. Klemensiewicz, *Przyczynek lingwisty do pewnej polemiki*, „Język Polski” 1947, z. 5, s. 143 – 144.

²³ Wyrazów tych nie odnotowują współczesne opracowania leksykograficzne.

Z ważniejszych **archaizmów leksykalnych** wymienić należy te określające czynności: *apludować*: „(...) *apludował* po trosze, a nie przeszkadzał wcale (...)” (PDG 138), co znaczy ‘klaskać, pochwalać, okryć oklaskami’; *ekspensować* ‘wydawać, łożyć na co’: „(...) nie myślę się na to *ekspensować*” (DK I 133); *legiwać* ‘często się kłaść, często bywać leżącym’: „(...) na podłodze *legował* (...)” (DK II 354); *regestrować* ‘wciągać, zapisywać regestr, układać, szykować’: „(...) przepatrywano i *regestrowano* księgi, układano archiwum (...)” (PDG 158); *rewokować* ‘cofać, odwoływać’: „— Zatem *rewokuję*, co się rzekło (...)” (PDG 99); *sromać się* ‘wstydić się’: „Smutki mych uczynków nie w mocy mej, ale pobudek ich *się nie sromam*.” (PDG 175); *szarzać* ‘poniewierać, nie szanować, nie ochraniać; szargać’: „(...) suknię kapłańską *szarzać*.” (PDG 77).

Przyjrzyjmy się **archaizmom leksykalnym, rzeczownikowym**: *antykamera* ‘przedpokój’: „(...) moja służba stać kilka godzin w *antykamerze* (...)” (DK I 22); *forboty* ‘koronki’: „(...) w sukni bramowanej z *forbotami* (...)” (PDG 170); *jubka* ‘zwierzchnie, krótkie odzienie kobiece, kaftanik’: „Na jednym *jubka* oszyta (...)” (PDG 16); *kupia* ‘towar’: „Ani się opatrzyli, gdy ich mnóstwo wozów i fur, i wieśniaków z okolicy, dążących z żywnością i różną *kupią* do miasta, otoczyło” (PDG 53); *papinek* ‘pokarm dla małych dzieci w postaci miękkiej’: „(...) dała mu pozór osobliwy pieszczonego *papinka* (...)” (DK I 117); *podwika* ‘kobieta’: „(...) ta nieszczęsna *podwika* wszystkiemu winna (...)” (PDG 191); *polica* ‘półka, kondygnacja, rząd’: „Tu krom stołu, *polic* z księgami, metrykami (...)” (PDG 59); *sepet* ‘kufer’: „(...) i nie brak było szaf, *sepetów*, skrzynek, zegarów (...)” (PDG 58); *szoldra* ‘świnia’: „(...) nie zgodzę się na pokumanie z *szoldrami*.” (PDG 153); *tarczan* ‘deska szeroka jako ława do spania’: „(...) dwa *tarczany* postawić, stół, ławę (...)” (PDG 73); *tulich* ‘sztylet’: „(...) z *tulichem* u pasa (...)” (PDG 136); *zbór* ‘budynek kościelny’: „(...) puścił się na furze najętej do najbliższego *zboru*.” (PDG 145).

Do ważniejszych **archaizmów semantycznych** zaliczymy: *barwy* ‘kolorowe materiały, tkaniny’: „(...) teraz już zakupywali *barwy*, szyć kazali (...)” (DK I 132); *bielizna* ‘biała obrus, nakrycie stołu’: „W pośrodku stół niski, na rogach krzyżowych, okryty białą jak śnieg białą (...)” (PDG 21); *fugować* ‘porysować’: „stółów sklenicami nie *fugować* (...)” (DK I 245); *globus* ‘ozdobna kula’: „(...) odnowionej facjacie, której szczyty zdołały piramidy, *globusy* i foremne wyginania.” (PDG 7); *komornik* ‘posługujący w komorze królewskiej, książęcej’: „Trochę opodal ode drzwi czekali *komornicy* ze światłem (...)” (DK I 201); *kursor* ‘posłaniec’: „Przywiodłem wam onego *kursora*, który nie wiedział, kędy szukać waszego mieszkania (...)” (PDG 31); *mieszkać* ‘ociągać się’: „(...) nalać sobie kazał wina, wypił nie *mieszkając* (...)” (DK I 44); *pożyć* ‘pokonać’: „(...) łatwiej jeszcze *pożyć* ich można (...)” (DK I 65); *sklepy* ‘podziemia’: „Groby rodziny znajdowały się w *sklepach* parafialnego kościoła (...)” (PDG 129); *szczyt* ‘herb szlachecki’: „(...) jak się wyrzekł *szczytu* i nazwiska (...)” (DK I 24).

Za **archaizmy rzeczowe** należy uznać następujące formacje: *kapnik* ‘biczownik ubrany w kapę’: „Szli *kapnicy* z zakrytymi twarzami (...)” (PDG 185); *kolator* ‘podawca kolacji’: „(...) ten *kolator* (...)” (PDG 143); *krajczy* ‘krający drugim przy obiedzie, rozbierający mięsiwa’: „(...) *krajczy* pokarmy próbowali podając.” (DK I 242); *podczaszy* ‘urzędnik nadworny, którego obowiązkiem było podawanie (a przedtem kosztowanie) napojów królom lub panu i w ogóle nadzór nad trunkami królewskimi’: „(...) *podczaszowie* i *krajczy* pokarmy próbowali (...)” (DK I 242); *półzegarze* ‘zegar, na którym oznaczone było 12 godzin’: „Sprężyny nie ma, *półzegarze* nie idzie (...)” (DK I 33); *sajanik* ‘suknia żołnierska’: „Za paskiem *sajaniku* zatknięta była para rękawic (...)” (DK I 34).

Powyższy wybór archaizmów leksykalnych, semantycznych i rzeczowych wskazuje, iż pisarz wyposażył swoje powieści historyczne w odpowiednią dla obranego gatunku literackiego szatę językową — w słownictwo dawne, charakterystyczne dla polszczyzny minionej epoki. Wprowadzone do utworów wyrazy dzisiaj już nieużywane; formy, którymi wprawdzie posługujemy się i obecnie, ale w innym znaczeniu; wywołują w czytelniku wrażenie, że akcja powieści toczy się przed wielu wiekami, ale nie utrudniają (dzięki kontekstowi) zrozumienia ich treści. Przeniesienie do języka utworów zasobów dawnej mowy stanowi niezbędny składnik ich realizmu. Sugeruje odbiorcy iluzję przeszłości. Umiejętnie dobrane przez pisarza i planowo rozrzucone szczegóły archaizacyjne stanowią ważne źródło owej sugestii.

Archaizmów słowotwórczych pojawia się w utworze dość dużo, a świadczą one o znacznym wycuciu przez Kraszewskiego dawnego systemu językowego. Przede wszystkim zauważamy zjawisko swobodnego wymieniania przedrostów w konstrukcjach wyrazowych, co było żywotne jeszcze w XVII i XVIII wieku oraz typowe dla stulecia XVI²⁴: *bezprzytomna* w znaczeniu ‘nieprzytomna’: „(...) ale ból, który ją rzucił obezwładnioną, *bezprzytomną* na podłogę (...)” (DK I 305); *dopatrzeć* ‘wypatrzeć’: „(...) z wielkim zdziwieniem, trochę trwogi, ale radością zarazem *dopatrzył* pana pisarza (...)” (PDG 196); *dopomnieć się* ‘upomnieć się’: „(...) o powrót się *dopomniął*.” (DK I 138); *dozwalać* ‘pozwalać’: „Nie przyznał się Wilmsowi do wszystkiego, ale *dozwalał* nieco dorozumiewać.” (PDG 166); *nagotować* ‘przygotować’: „— Ciekawam, co też Bona dla niej *nagotowała*.” (DK I 193); *namarszczone* ‘zmarszczone’: „Brwi *namarszczone* starały się na próżno oblicze to posepnym uczynić (...)” (DK II 422); *napatrzona* ‘upatrzona’: „(...) z *napatrzoną* wdową co prędzej się też ożenił.” (PDG 145); *napędzić* ‘dopędzić’: „(...) wcale nie było podobieństwa, ażeby uciekających *napędził*.” (PDG 206); *nasepiona* ‘zasepiona’: „— Ale cóż mu się stało?! — zawołała *nasepiona*.” (DK I 43); *nawisła* ‘obwisła’: „(...) z głową pokrytą *nawisłą* czapką (...)” (PDG 7); *naznaczyć* ‘wyznaczyć’: „(...) król *naznaczył* znaczną nagrodę na wykrycie sprawców (...)” (DK II 417);

²⁴ W. D a n e k, *Powieści historyczne J.I. Kraszewskiego*, Warszawa 1966, s. 225.

odchwalić się ‘nachwalić się’: „(...) dwie panie młodej przyszłej królowej *odchwalić się* nie mogły(...)” (DK I 175); *odwłoka* ‘zwłoka’: „(...) bez żadnej *odwłoki* (...)” (PDG 32); *podrażnić* ‘rozdrażnić’: „(...) abym naprzód uniknęła wszystkiego, co może króla Augusta *podrażnić*.” (DK II 342); *podziwienie* ‘zdziwienie’: „Udał wielkie *podziwianie*.” (PDG 169); *pogarbić się* ‘zgarbić się’: „(...) dach na nim wysoki i ciężki *pogarbił się* (...)” (DK I 244).

Przejrzymy słowotwórcze formacje rzeczownikowe: *trafunek* — polski derywat odczasownikowy, ‘trafunek od trafiać’, formant -unek został zapożyczony z języka niemieckiego, pierwotnie brzmiał jako -unk lub -ung: „Podstarości, który *trafunkiem* na górnym piętrze w bramie się znajdował (...)” (PDG 65);²⁵ *okaz* — od okazać — rzeczownik postwerbalny, powstały drogą tzw. derywacji wstecznej, na skutek odrzucenia przyrostka czasownikowego²⁶: „Dla ojca wprawdzie musiała nieraz *okaz* miłości ku synowi poświęcić (...)” (PDG 63); *przybylec* — nazwa znamionująca z formantem -ec²⁷: „(...) wpatrywał się z ciekawością w tego obszarpanego a zuchwałego *przybylca*.” (PDG 140); *obronicielka* — nazwa działacza z formantem -ka²⁸: „W Bonie miała Dżemma taką opiekunkę, matkę, *obronicielkę*.” (DK I 99); *podziwienie* — nazwa czynności z formantem -enie: „(...) wiadomość ta sprawił *podziwienie*”. (DK I 215).

W powieściach odnajdujemy również ciekawe formy przymiotnikowe: *cu-dacki* — przymiotnik mający znaczenie własnościowe (odimienne), bo *cu-dacki* znaczy ‘cudaczny’ od *cu-dak* ‘dziwak’²⁹: „(...) mężczyzna w *cu-dackim* ubraniu (...)” (DK I 19); *niewstrętliwy* — przymiotnik skłonnościowy z formantem -iwy³⁰: „Miał od razu pilne i *niewstrętliwe* zajęcie.” (DK II 350); *osłabły* — przymiotnik z nieproduktywnym formantem -ły (osłabły ‘osłabiony’ od czasownika *słabnąć*³¹): „*Oslabły* rad był spocząć czas jakiś.” (DK I 64); *spotniały* — przymiotnik z formantem -ły (*spotniały* od *spocić się*)³². „Jakoż w godzinę potem powrócił *spotniały* (...)” (DK I 161).

Interesującą formę czasownikową stanowi imiesłów: *odprawując* — z formantem przedrostkowym od- (pierwotnie ot-, które od XV wieku przybrało wtórną postać od-)³³: „(...) *odprawując* gonitwy takie (...)” (DK I 42); *wy-trzeźwić się* — czasownik dokonany z formantem przedrostkowym wy- (północnosłowiańskim), w znaczeniu ‘otrzeźwić’: „Chwilowo jest upojony, lecz *wytrzeźwić się* musi.” (DK I 228).

W **składni** zauważamy użycie form czasu zaprzeszłego (łac. Plusquamperfectum). Jest to kategoria gramatyczna praktycznie zupełnie już dziś martwa,

²⁵ S. R o s p o n d, *Gramatyka historyczna języka polskiego*, Warszawa 1979, s. 144.

²⁶ Ibidem, s. 202.

²⁷ Ibidem, s. 213.

²⁸ Ibidem, s. 212.

²⁹ Ibidem, s. 217 – 218.

³⁰ Ibidem, s. 217.

³¹ Ibidem, s. 220.

³² Ibidem, s. 220.

³³ Ibidem, s. 230.

wykorzystywana w celach stylistycznych, z czego skorzystał Kraszewski. Tworzono ją przez dodanie form czasu przeszłego słowa posiłkowego „być” do postaci na -ł danego czasownika. Wyrażała ona albo czynność dawno minioną, albo wcześniejszą od innej czynności przeszłej. Czytamy więc w tekście powieści: „(...) *ruszył był* nawet gościńcem ku temu miastu, ale o milę drogi ziewnął i zawrócić kazał (...)” (PDG 96). W zdaniu tym kategoria czasu zaprzeczonego wyraża czynność wcześniejszą od innej czynności przeszłej (najpierw — „*ruszył był*”, potem — „ziewnął i zawrócić kazał”). Kategoria gramatyczna nosząca miano czasu zaprzeczonego wystąpiła także w poniższych zdaniach: *zapomnieli byli* ‘dawno zapomnieli’; „(...) wszyscy nieszczęśliwym zbiegu wszyscy *byli zapomnieli* mając go za umarłego, bo się nigdy do rodziny nie zgłaszał.” (PDG 212); *oddał był* ‘oddał już wcześniej’: „Pierwsze już wczoraj *oddał był* do skarbcza, drugi miał złożyć ustnie.” (DK I 61); *poznał był* ‘poznał już dawno’: „Wilms, pojęcia bystrego człowiek, *poznał był* już dobrze stosunki polskie i fantazje panów i szlachty.” (PDG 151); *przeniósł był* ‘przeniósł się już wcześniej’: „(...) a nazajutrz sam jeden poszedł na miasto, do dawnego ucznia, który tu *był przeniósł* i ożenił.” (PDG 150).

W tekstach powieści odnajdujemy także konstrukcję składniową noszącą miano bezprzyimkowego dopełniacza jakościowego: *ciężkiego frasunku* zapomniął ‘o ciężkim frasunku zapomniął’: „Pieśni po pieśniach następowały, aż się wreszcie stary pan nimi upoił i *ciężkiego frasunku* zapomniął.” (PDG 102); oraz bezprzyimkowego dopełniacza miejsca *doma* nie siedział ‘w domu nie siedział’: „— A po co sam Niemiec, i czemu tam *doma* nie siedział?” (PDG 51).

W powieściach napotykałyśmy również na końcowy szyk orzeczenia, charakterystyczny dla składni w XVI – XVII wieku³⁴: „August z oczyma spuszczoneymi *szuchał*.” (DK I 151); „Frydę przejął jakiś strach zimny przeczucia, jakby zbliżanie się burzy *czuła*.” (PDG 198); „Karykaturalna ta postać bawiła go, usta zamknięte nieznacznie *się ściągnęły*.” (DK I 24); „Miała rodzina pańska tylko ławę osobną przed ołtarzem, do której proboszcz zwykle z patyną *przychodził*.” (PDG 59); „Odbłyśk wieczornego światła cudownie lice jej łagodnym swym blaskiem *oblewał*.” (DK I 11); „Owa córka złotnika, nie pospolitego rzemieślnika *dzieckiem jest*.” (PDG 99); „Rzadko bardzo i to na małą chwilę uśmiech błady twarz jego zasepioną *ożywiał*.” (DK I 62); „W sumieniu *czystym się czuję*.” (PDG 175).

Zwróćmy także uwagę na historyczny synonim partykuły „czy” — *ażali*³⁵, który pojawił się w rozpatrywanym materiale: „*Ażali* ci, co niszczą, stworzyć potrafią?” (PDG 175). Pojawił się tam także dawny przysłówek: *kędy*, dziś już wycofany z obiegu, mający znaczenie: gdzie³⁶ „Niemcy rozwiedziawszy się tylko, *kędy* szukać mieli Janusza (...)” (PDG 55). *Mimo* — to archaiczny

³⁴ Ibidem, s. 341.

³⁵ K. P i s a r k o w a, *Historia składni języka polskiego*, Wrocław 1984, s. 187.

³⁶ Ibidem, s. 232.

przyimek, noszący znaczenie: obok³⁷ „— Szłyśmy na przechadzkę *mimo* studenckiej gospody.” (PDG 25).

W powieściach odnajdujemy także przedręczownikowy szyk przydawki przymiotnej, będący dziedzictwem prasłowiańskim. Normy występowania przymiotnika (przed lub po rzeczowniku określonym) zaczęły się ustalać dopiero pod wpływem języka pisanego i różnych wtórnych tendencji semantycznych. Zdecydowało to o wartości znaczeniowej określenia przymiotnikowego (np. *aktor komiczny* — to ‘aktor grający role komiczne’ — przymiotnik oznacza tu cechę *gatunkową*; *komiczny aktor* — to ‘śmieszny aktor’ — przymiotnik w tym wypadku oznacza cechę osobniczą aktora)³⁸. Zasadniczy, przedręczownikowy szyk przydawki przymiotnej zaobserwowano w poniższych zdaniach: „Pewien nieład i *pospieszne a obojętne urządzenie* naprędce było widocznym.” (DK I 51); „W środku ściany wielkie *weneckie zwierciadło*, w ramach (...)” (PDG 16).

Niepowszedni tok syntaktyczny jest wygodnym źródłem archaizacji, uderza bowiem osobliwością, ale wobec dużej swobody naszego współczesnego szyku nie razi sztucznością i na ogół także rozumieniu nie stawia przeszkód.

Z ważniejszych **archaizmów fleksyjnych** należałoby wymienić: zachowaną w bierniku liczby pojedynczej rzeczownika miękko tematowego rodzaju żeńskiego archaiczną końcówkę -ą zamiast -ę: *ewangelią*: „To u was tu taką *ewangelią* opowiadają?” (PDG 142); *Kalwarią*: „Oprócz tej oznaki pobożności na samym murze zamkowym, nagim zresztą, widać było starą rzeźbę, *Kalwarią* wystawującą, którą czas i sloty zniszczyły.” (PDG 58); *kolizją*: „— Jeśliby one z moimi wejść miały w *kolizję* — rzekł wojewoda — nie chcę dla syna dziedzictwa (...)” (PDG 79).

W rozpatrywanym materiale spotykamy także przykład dawnej formy mianownika liczby mnogiej zakończonego na (-e), (-y) lub (-i): *garście*: „W skrzyniach leżały sreber stopy, klejnotów *garście*, pieniędzy wory (...)” (ODG 17); *uliczniki*: „W bramie znęcone przykładem *uliczniki* i *paupry*, na których nie zbywało, pędzili też za wyjeżdżającymi (...)” (PDG 53).

Do archaizmów fleksyjnych należałoby także zaliczyć: dawną formę dopełniacza liczby mnogiej z końcówką zerową, dziś końcówką (-i), dawne dopełniacze tego typu były zgodne z ogólną zasadą tworzenia tego przypadku od rzeczowników żeńskich, a mianowicie równał się on czystemu tematowi wyrazu: np. *herezja* – *herezyj* jak *kobieta* – *kobiet* itp. Z czasem, w miarę stabilizowania się akcentu na sylabie poprzedzającej zakończenie (-yja), stabilizowały się dziś wyłącznie znane brzmienia *herezja*, *kategoria*. Dopełniacz liczby mnogiej przestał odpowiadać tematowi wyrazu i zaczęła się w nim utrwałać forma taka sama, jak w dopełniaczu liczby pojedynczej — zarówno w mowie, jak i w piśmie. A oto przykłady tejże archaicznej formy: *fantazyj*: „(...) dla zaspokojenia najdziwniejszych *fantazyj* (...)” (DK I 131); *herezyj*: „— Wia-

³⁷ Ibidem, s. 83.

³⁸ S. R o s p o n d, *Gramatyka historyczna języka polskiego...*, s. 341.

domość, że w Niemczech *herezjy* siła powymyślali (...).” (PDG 50); *protestacyj*: „Zabrano ze dworu, co się pochwyć nie dało, pomimo *protestacyj* Borzykowskiego.” (PDG 135).

Z ważniejszych **archaizmów fonetycznych** przytoczymy formę: *apostół* ‘apostoł’, w której to stwierdzamy oboczne używanie przez piszącego samogłosek „ó” i „o”: „Nie było wątpliwości, iż to musiał być jakiś wędrujący *apostół* (...).” (PDG 138). Jest to zjawisko charakterystyczne dla dawnej polszczyzny, doskonałe do celów historycznej stylizacji języka³⁹, bo „postarzające” tekst i nie sprawiające żadnych trudności w jego odczytaniu i zrozumieniu. Przyjrzyjmy się jeszcze kilku takim formacjom: *klasztór* ‘klasztór’: „(...) wojewoda *klasztór* ma stawiać na zamku, a Rochów na kościoły rozpisać.” (PDG 159); *bol* ‘ból’: „(...) słowa jego przejmowały mnie zgrozą, trwogą i *bolem*.” (DK I 49); *probować* ‘próbować’: „Kasztelan próbował kilka razy (...).” (PDG 159).

W kilku wyrazach stwierdzamy również inne niż współcześnie używanie samogłosek nosowych „ę” i „ą”: *ciężyć* ‘ciążyć’: „(...) wspomnienie wybryków młodszych lat ciężyłoby na nim i prześladowało go.” (PDG 177); *ciężąca* ‘ciążąca’: „(...) wyzwolony spod czulej, troskliwej, ale *ciężącej* opieki (...).” (DK II 347); *zasnąć* ‘zasnąć’: „*Zasnąłem* twardo.” (DK II 48).

Częstym zjawiskiem jest także mieszanie szeregów s, z; cz, sz oraz ś, ź: *bezlitośny* ‘bezlitosny’: „Było to nowe okrucieństwo, osłonięte szyderstwem *bezlitośnym*.” (DK II 423); *boleśny* ‘bolesny’: „Małeńkie usteczka, ściśnięte teraz, *boleśnym* się zamknęły uśmiechem (...).” (DK I 11); *czwał* ‘cwał’: „(...) i do wozu zanieśli, który natychmiast w *czwał* puścił się ku gościńcowi.” (DK II 400); *nareście* ‘nareszcie’: „*Nareście* z ust jej dobyło się lekkie tchnienie (...).” (DK I 177); *nieprzyjaźny* ‘nieprzyjazny’: „Tym straszniejsze było to zbliżenie się w obawie starcia jawnie, *nieprzyjaźnych* dwóch dworców.” (DK II 420); *szleć* ‘ślać’: „*Szł* nam tu posłów z wymaganiami coraz cięższymi (...).” (DK II 392); *wreście* ‘wreszcie’: „— Co się z moją biedną przyjaciółką stanie — rzekła *wreście* (...).” (DK II 376); *zazdrośny* ‘zazdrosny’: „(...) matki bywają o synów *zazdrośne*.” (DK I 210).

Za archaiczne **związki frazeologiczne** uznać możemy z pewnością: *iść na ustęp* ‘iść na stronę, na bok’: „Dworzanom i komornikom *na ustęp iść* kazano.” (DK II 289); *łowić ryby przed niewodem* ‘cieszyć się przedwcześnie’: „Dudycz, *łowisz ryby przed niewodem*, wszystko to tylko projekty i domysły.” (DK I 91); *mieć się do czapki* ‘mieć zamiar wyjścia, ochotę pójścia gdzieś’: „Pisarza chętka wzięła, powoli *miał się do czapki*.” (PDG 169); *mieć ucho i wiarę u kogoś* ‘mieć poważanie i posłuch u kogoś’: „— Mówią, iż *ma ucho i wiarę u króla* swego — dodał (...).” (DK I 238); *nie stać języka* ‘brakować wiadomości’: „— Zrazu po gościńcu wszędzie ślady ich znajdowaliśmy, potem *języka nie stało*, nikt nie widział ani słyszał.” (PDG 208); *rzucić się na losy* ‘zdać się na los’: „Mógłże się

³⁹ W. D a n e k, *Powieści historyczne J.I. Kraszewskiego...*

spodziewać, że wyprosi je nieznany? *Rzucić się trzeba było na losy. Z głową rozmarzoną powrócić znowu do gospody (...)*” (PDG 203); *stać tylko gospodą* ‘wynajmować pokój, w którym się rzadko bywa, do którego przychodzi się jedynie odpocząć, i w którym ma się swoje rzeczy’: „Choć w nich dosyć dawno zamieszkiwał, czuć było, że tu jeszcze *stał tylko gospodą*.” (PDG 27); *struć się żółcią* ‘zmartwić się’: „— Ja w tej niepewności zostać nie mogę — rzekł — bo bym się *żółcią struł*; muszę jechać (...)” (PDG 118).

Powyższy materiał językowy, choć podany w wyborze, wyraźnie pokazuje dużą wszechstronność archaizacji. Zastosowana przez pisarza stylizacja cechuje się umiejętnym doбором składników dawnego języka. Archaiczne osobliwości to interesujące postaci wyrazów, formy i formacje, reprezentujące dział semantyki, fleksji, frazeologii, składni. Wartość takiej totalnej archaizacji jest ogromna.

Przeniesienie do języka utworów literackich zasobów dawnej mowy jest równie potrzebne, jak to, iż przedstawiono w nich tło obyczajowe i właściwości kultury materialnej ludzi żyjących w odległych czasach. Swoim artystycznym wysiłkiem Kraszewski zbliżył nas do zrozumienia realiów dawnego świata, uwydatnił koloryt epoki Jagiellonów, pozwolił snuć przypuszczenia o autentyczno-dokumentalnym charakterze swych powieści.

Wykaz zastosowanych skrótów

- DK I — *Dwie królowe*, Józef Ignacy Kraszewski, Warszawa 1984.
DK II — *Dwie królowe*, Józef Ignacy Kraszewski, Warszawa 1971.
PDG — *Powrót do gniazda*, Józef Ignacy Kraszewski, Warszawa 1986.

Edyta Skoczylas-Krotla

Słownictwo religijne w *Przypalonej szarlotce* Ewy Stadtmuller

Przypalona szarlotka stanowi zbiór opowiadań autorstwa Ewy Stadtmuller. Autorka ukazuje w sposób pogodny, komunikatywny, pełen ciepłego humoru tradycję chrześcijańską związaną z układem roku liturgicznego. Okazją do zapoznania czytelnika z obrzędami religijnymi, z sakramentami, z symbolami wiary są ważne wydarzenia rodzinne (ślub cioci, śmierć dziadka, narodziny brata). Uczynienie rodziny centrum życia religijnego wydaje się nie być przypadkowe. To właśnie atmosfera życia religijnego w rodzinie decyduje o rozwoju uczuć religijnych dzieci. Istotne znaczenie ma tu sposób i charakter wzajemnych oddziaływań rodziny między sobą. Dziecko, uczestnicząc w komunikowaniu się członków rodziny, w sposób nieświadomy przejmuje ich wzorce postępowania oraz system wartości.¹

Podjęta przez Ewę Stadtmuller tematyka determinuje tworzywo językowe opowiadań i pozwala na wyodrębnienie licznych środków leksykalnych realizujących wymieniony motyw tematyczny. Grupa semantyczna związana z wiarą i obrzędami religijnymi stanowi dominujący krąg tematyczny w materiale językowym *Przypalonej szarlotki*. Wynika to z faktu, że bohaterowie opowiadań odzwierciedlają w używanym przez siebie języku praktyki religijne i wyrażają poprzez słownictwo religijne swoją wiarę w istnienie Boga: jeśli Pan Bóg pobłogosławi i da siłę, wspólnie poradzimy sobie ze wszystkim 33, czytać Ewangelię 120, odmówić dziesiątkę różańca w intencji 13, chwalić Pana 29, klęczeć przed Najświętszym Sakramentem 31, pościć 48, święcić palmy 62, święcić pokarmy 68, zamówić mszę świętą za 74, przeżyć triduum paschalne 80, odprawić mszę świętą 80, pójść na mszę świętą 81, iść na rezurekcję 83, przeczytać fragment Ewangelii 86, robić rachunek sumienia 99, iść do spowiedzi 100, przeżegnać chleb 136, modlić się na różańcu (odmawiać różaniec) 143, iść na pasterkę 185, wychować w wierze 197, zapalić świecę od paschału 198, ślubować w obliczu Pana Boga 201, posypać głowy popiołem 46, grzeszyć 49, być świętym 49.

¹ M. T a t a r a, *Religijność dziecka przedszkolnego*, „Wychowanie w Przedszkolu” 2002, nr 3, s. 139.

Kontakt człowieka z Bogiem i szczególne uczestnictwo w śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa² umożliwiają sakramenty święte, o których bohaterowie *Przypalonej szarlotki* mówią zawsze z szacunkiem i z należytą powagą: *bierzmowanie* to poważna sprawa 111, *patron* od bierzmowania to poważna sprawa 111, o co prosicie kościół? *O chrzest* 197, *sakrament pokuty* jest jak koło ratunkowe, które Pan Jezus zrzuca nam, gdy odpłyniemy za daleko i zaczynamy tonąć 155, a jakie to intencje? Pierwsze o szczęśliwe narodzenie się skrzacika. Druga za dar *Pierwszej Komunii Świętej* 138, wyświadał się z całego swojego życia i przyjął *sakrament chorych*. Ksiądz namaścił jego czoło i dłonie święconym olejem 41.

Z bogactwa leksyki religijnej stosowanej przez autorkę wyodrębnić należy słownictwo nazywające praktyki religijne i nabożeństwa stale obecne w życiu rodziny ukazanej w *Przypalonej szarlotce*. Należą tu między innymi:

Komunia święta — zdążył jeszcze przyjąć Pana Jezusa w komunii świętej 42

Modlitwa — pięć dni wypełnionych marszem, modlitwą, śpiewem 139

Procesja — wędrowała tak sobie Matka Boża w procesji zaraz za złotym baldachimem, pod którym kroczył uroczyście ksiądz proboszcz niosący złotą monstrancję z Panem Jezusem zwycięskim i radosnym 83.

Post — post to takie... oczyszczenie 48

Roraty — hej chwaty na roraty 173

Majowe — na nabożeństwo majowe 95

Msza — rodzice wysyłali mnie na mszę świętą 30

Duchowa adopcja — nie jest to taka zwykła adopcja, ale duchowa 12

Czuwanie — w czasie nocy czuwania przed Najświętszym Sakramentem 29

Biały tydzień — Basia dzielnie towarzyszyła Maćkowi przez cały biały tydzień 104

Rezurekcja — dawniej, to na rezurekcję szło się w niedzielę o świcie 83

Droga Krzyżowa — wędrując drogą krzyżową wokół starego kościółka (...) zatrzymując się przed kolejnymi kapliczkami — stacjami, polecał jego duszę Bogu 82.

Wśród słownictwa należącego do tworzywa językowego opowiadań znalazły się nazwy świąt i okresów w roku liturgicznym, przeżywanych zgodnie z tradycją przez bohaterów książki:

Trzech Króli pewnie Trzech Króli (...) Bo dziś jest Ich święto 9

Niedziela Palmowa — palmę kupimy później, obiecuję. Na śmierć zapomniałam, że to dzisiaj Niedziela Palmowa 64

Wielka Sobota — pokarmy, które święcimy w Wielką Sobotę, mają swoją symbolikę 68

Wielkanoc — Pan Jezus pokonał śmierć, więc Wielkanoc jest Świętem Życia 69

Wielkanocny Poniedziałek — w Wielkanocny Poniedziałek tradycyjnie obchodziło się urodziny dziadzia 73

² *Katolicyzm A – Z*, pod red. ks. Z. Pałaka, Poznań 1994, s. 341.

- Wielki Czwartek* — Wielki Czwartek to święto wszystkich kapłanów 80
Wielki Piątek — Wielki Piątek to jedyny dzień w roku, w którym kościół powstrzymuje się od sprawowania Najświętszej Ofiary 81
Wielki Post — jeszcze Wielki Post się nie skończył, ale w powietrzu coraz mocniej pachniało wielkanocną radością 82
Wszystkich Świętych — Wszystkich Świętych to dzień tych, którzy cieszą się wiecznym pokojem w niebie 161
Dzień Zaduszny — w Dzień Zaduszny modlimy się za wszystkich zmarłych 161
Adwent — dziś rozpoczyna się czas wielkiego oczekiwania — Adwent 166
Wigilia — zaczęła się wigilia dla chorych i samotnych 183
Boże Narodzenie — tuż przed świętami Bożego Narodzenia 27
Boże Ciało — będzie łało w Boże Ciało 119.

Ze sferą życia religijnego ściśle wiąże się miejsce sprawowania praktyk religijnych. Ich centrum jest najczęściej świątynia — miejsce komunikacji człowieka z innymi wierzącymi, ale przede wszystkim miejsce sprawowania kultu, w ramach którego człowiek nawiązuje kontakt z bytem nadprzyrodzonym — Bogiem. W opowiadaniach pojawiły się nazwy miejsc modlitw, takie jak: *kaplica* — do kaplicy z palmowych liści, gdzie przygotowuje ciemnoskórych uczniów do Pierwszej Komunii Świętej 32, *świątynia* — gdy przekroczono próg świątyni wszystko ucichło 102, *kościółek* — wędrując wokół starego, drewnianego kościółka 82, *kościół* — poczuł że jest maleńką kropelką tego strumienia, który spływa z różnych stron, aby jednym zgodnym nurtem wpłynąć w otwarte drzwi parafialnego kościoła, rozlać się po nawach, zatopić w modlitwie 174. Warto wspomnieć o leksyce związanej z układem przestrzennym wewnątrz kościoła: nawa 174, ołtarz — wieczna lampka przy ołtarzu lśni tajemniczym, spokojnym światłem 102.

Z komunikacją religijną są powszechnie kojarzone pewne gatunki wypowiedzi religijnych. Wyróżnić trzeba przede wszystkim: modlitwę, pieśń religijną, Biblię³. Modlitwa dzięki ścisłemu zespoleniu z kultem należy do tekstów zsakralizowanych w najwyższym stopniu. W przywołanym kręgu tematycznym pojawiły się nazwy modlitw:

- Ojcze nasz* — to „Ojcze nasz” 32
Skład Apostolski — za nic w świecie nie mógł nauczyć się „Składu Apostolskiego” 95
Wierzę w Boga — „Wierzę w Boga” z książeczki co rusz myliło mu się z tym, które odmawiał w kościele 95
Zdrowaś Mario — a nie znudzi Jej się, gdy tak ciągle słyszy „Zdrowaś Mario” 144
„Zdrowaśka” — opleciony „Zdrowaškami” dom usypiał spokojnie pogrążony w śniegu i ciemności 38
W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego 13

³ M. Makuchowska, *Modlitwa jako gatunek języka religijnego*, Opole 1998, s. 33.

Różaniec — odmawiając różaniec jesteśmy z Matką Bożą w radosnych i bolesnych tajemnicach Jej życia 143

Pod Twoją obronę — jak zwykle odmówiono chórem „Pod Twoją obronę” i w drogę 117

Bezpośrednio z kultem związane są pieśni religijne, które dzieli się według różnych kryteriów np. stosownie do okresów roku liturgicznego na: pieśni adwentowe, kolędy, pieśni pasyjne, wielkanocne oraz przygodne (czyli na różne okazje). Zależnie od tematyki adresata, do którego są skierowane, wyróżnia się pieśni eucharystyczne, pieśni do Serca Jezusowego, Maryjne, do świętych, itd.⁴ Językowy obraz życia religijnego bohaterów *Przypalanej szarlotki* tworzą tytuły znanych im i śpiewanych w gronie rodzinnym i wspólnotowym pieśni:

Chwalcie łąki umajone — siostra właśnie zaczynała Chwalcie łąki umajone 94

Archanioł Boży Gabryjel — Archanioł Boży Gabryjel posłan do panny Maryi zaintonowała siostra organistka 174

Ne było miejsca dla ciebie — nie było miejsca dla Ciebie przypomnieli się słowa kolędy 182

Bracia patrzcie jeno — bracia patrzcie jeno hukną basem tato 185

Bóg się rodzi, Do szopy hej pasterze — potem było „Bóg się rodzi” i „Do szopy hej pasterze” 185

Wśród nocnej ciszy — w pełnym świetła i radości parafialnym kościółku brzmiało „Wśród nocnej ciszy” 185

Cicha noc — kolęda Cicha noc 185

Ważne miejsce w materiale językowym opowiadań zajmują wyrazy związane kulturowo i historycznie z wiarą i obrzędami religijnymi⁵. Należą do nich:

Krzyż — dziś krzyż całuję, przed krzyżem klęczę. On przypomina o Twojej męce 57

Grob Chrystusowy — do grobu kładą ciało Twe, Panie 57

Droga Krzyżowa — dzisiaj pójdziemy razem z Panem Jezusem Jego krzyżową drogą 50

Hostia — gdy uniosłem hostię — zdawało mi się, że zemdleję 80

Pismo Święte — gdy na drugi dzień otworzyłem Pismo Święte, wzrok mój padł na słowa, mówiące o tym, że pracy jest dużo, a robotników jest mało 29

Ewangelia — zamiast bajki — powiedziała — przeczytam wam dziś fragment Ewangelii 86

Księga ksiąg — ktoś mądry powiedział, że to Księga ksiąg, ponieważ jest w niej wszystko, co naprawdę ważne 88

Gromnica — gromnica to światło, a światło to Chrystus 35

Wieniec adwentowy — codziennie będziemy zapalać świece w naszym adwentowym wieńcu i modlić się razem 166

⁴ Ibidem, s. 34.

⁵ M. M a k u c h o w s k a, *Język religijny*, [w:] *Najnowsze dzieje języków słowiańskich. Język polski*, red. S. G a j d a, Opole 2001, s. 370.

- Roratka* — czuł, że wraz z płomykiem roratki ogrzewa go tamta radość 174
Paschal — tato chciał zapalić świecę od ogromnego paschału 198
Figurka Matki Bożej — ustrojona kwiatami figurka Matki Bożej z miłością spoglądała na wszystkich 94
Najświętszy Sakrament — klęczałem w ciszy przed Najświętszym Sakramentem 31
Baranek — dlaczego przypomniałem o baranku? Bo on jest najważniejszy (..) Bo to znak Pana Jezusa 68 – 69
Różaniec — moja mamusia modliła się zawsze na różańcu 144
Błogosławieństwo — modląc się gorąco o Boże błogosławieństwo 139
Cud — Cud Przemienienia Pańskiego jest tak wielki, że nie sposób go nie uczcić 119
Dusza — ciało mamy „na chwilę”, a duszę „na zawsze” 47
Modlitwa — modlitwa jest jak oddech 144
Grzech — więcej grzechów nie pamiętam 100.
Diabeł — wielki błąd popełniają ci, którzy go lekceważą i przedstawiają jako śmiesznego, dobrodusznego diabliska z rogami i ogonkiem 155
Szatan — gdy przyłgniemy do Chrystusowego krzyża, szatan jest bezsilny 155
Piekło — to (...) przewrotny byt, którego celem jest stworzyć nam piekło już tu, na ziemi 155
Święty — święty, to nie ten, który nigdy nie upada, ale ten, który się zawsze podnosi 162.

W słownictwie religijnym *Przypalonej szarlotki* występuje wielokrotnie leksem Bóg, należący w całości do sfery sacrum. Jako przykład mogą posłużyć następujące realizacje tekstowe: Pan Bóg wie 13, Pan Bóg obdarzył je ciałem... 11, Pan Bóg na pewno dobrze to przemyślał 25, jak Pan Bóg księdza powołał 29, Pan Bóg potrzebuje takich jak ja 29, jeśli Pan Bóg rzeczywiście chce, abyś mu służył jako kapłan, powie ci to 30, Pan Bóg wybrał mnie spośród tylu innych 31, Bóg jest światłością, która mrok rozjaśnia 36, stanąć przed obliczem Pana Boga 46, to, co zdarzyło się złego Bóg wymaże ze swej pamięci 99, Bóg jest niepojęty w swej hojności, tylko jak ma obdarzyć kogoś, kto wcale tego nie pragnie 112, Pan Bóg zsyłał mi te sny 176, będzie, co Pan Bóg da 133. Uczuciowy stosunek człowieka do bóstwa oddają zastosowane wyrażenia wykrzyknikowe: o Boże!, jedźcie z Bogiem 39.

Popularność kultu Maryjnego w Polsce znalazła odzwierciedlenie w leksyce omawianego zbioru opowiadań. Wśród nazw Matki Boskiej wystąpiły: Matka Boska Częstochowska 32, nasza Pani 32, Matka Boża 35, Matka Boska 139, Jasnogórska Pani 140, Panna Maryja 174, Maryja 186, Najświętsza Panienska 196.

W tworzywie językowym utworu przejawia się skromnie reprezentowana grupa świętych:

Bernard — święty Bernard, szczególny czciciel Matki Bożej 144

Krzysztof — wybrałabym za patrona św. Krzysztofa. Christopheros — czyli niosący Chrystusa 111, o świętym Krzysztofie — patronie kierowców 117,

Mikołaj — rysowaliśmy listy do świętego Mikołaja 171.

Wyekscerpowana leksyka stanowi przykład języka religijnego. Ta odmiana języka może być rozpatrywana w znaczeniu węższym i szerszym.⁶ W znaczeniu węższym w skład języka religijnego wchodzi: język kultu, język traktatów teologicznych, katechezy, homiletyki oraz literatury pięknej o treści religijnej. W szerszym rozumieniu język religijny oznacza różnego typu teksty mówiące o religii „z zewnątrz” i obejmuje swoim zasięgiem prace z zakresu religioznawstwa historii, psychologii czy socjologii religii.

Materiał egzemplifikacyjny z *Przypalonej szarlotki* to język używany przez bohaterów opowiadań w ramach ich codziennych zachowań religijnych jest to język dostosowany do różnych okoliczności i sytuacji (zarówno codziennych, jak i świątecznych), jak również do poziomu małych odbiorców. Wydaje się, że autorka, kształtując językowy obraz religijnej komunikacji członków zaprezentowanej w książce rodziny, była w pełni świadoma tego, iż język, którym człowiek się posługuje sięga głęboko w jego życie psychiczne i duchowe. Może on nie tylko wyrażać, ale też determinować ludzkie postawy i zachowania.⁷

⁶ J. Puzynina, *Człowiek — Język — Sacrum*, [w:] *Człowiek — dzieło — sacrum*, red. S. Gajda i H.J. Sobeczko, Opole 1998, s. 25.

⁷ A. Kadyjewska, T. Korpysz, J. Puzynina, *Pojęcie ewangelizacji w społeczeństwie Polskim końca XX wieku*, [w:] *Funkcja słowa w ewangelizacji*, pod red. M. Kamińskiej i E. Umińskiej-Tytoń, Łódź 1998, s. 138.

Dorota Suska

O współczesnej grzeczności komputerowej

Grzeczność (etykieta) językowa to zbiór przyjętych wzorów językowych zachowań, zwyczajowo przyporządkowanych określonym sytuacjom pragmatycznym (komunikacyjnym funkcjom grzecznościowym), takim jak np.: przedstawianie się, życzenia, zaproszenia, prośby, podziękowania itp.¹ Relacje grzecznościowe mieszczą się w ogólnej formule: „nie wypada nie...” i są wpisane w zakres szeroko rozumianej kompetencji kulturowej (obejmującej też kompetencję komunikacyjną²); jako element obyczajowości, kultury podlegają przemianom zależnym od czynników pozajęzykowych.

Polska etykieta językowa od początku XX wieku ulegała znaczącym modyfikacjom.³ Jednakże prawdziwie rewolucyjne przemiany grzeczności dokonują się współcześnie, wraz z wejściem — na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych — w orbitę kultury uniwersalnej, globalnej, konsumpcyjnej.⁴ Znakiem czasów stało się uzależnienie społeczeństwa informacyjnego od mediów, zwłaszcza elektronicznych⁵; to one stanowią główne źródło informacji o otaczającym świecie, kreują obraz współczesnej kultury, wytyczają zakres kontaktów z nią, kształtują upodobania i postawy.⁶ A kultura medialna promuje demokratyzację i uproszczenie etykiety, zacieranie (na wzór amery-

¹ M. Marcjanik, *Proces przewartościowywania polskiej grzeczności językowej*, [w:] *Język trzeciego tysiąclecia II*, pod red. G. Szpili, Kraków 2002, s. 392.

² Zob.: M. Wojtak, A. Siwiec, *Świadomość stylistyczna na tle wybranych składników jej kontekstu pojęciowego*, [w:] *Mowa rozświetlona myślą*, pod red. J. Miódka, Wrocław 1999, s. 45 – 56.

³ Zob. na temat grzeczności językowej, m. in.: M. Marcjanik, *Etykieta językowa*, [w:] *Współczesny język polski*, pod red. J. Bartmińskiego, Lublin 2001, teŝe: *Polska grzeczność językowa*, Kielce 1997; K. Ożóg, *Zwroty grzecznościowe współczesnej polszczyzny mówionej (na materiale języka mówionego mieszkańców Krakowa)*, Kraków 1990, teŝe: *Pol-szczyzna przełomu XX i XXI wieku (rozdz.: Uwagi o współczesnej polskiej grzeczności językowej)*, Rzeszów 2001, s. 73 – 84.

⁴ Zob. np.: K. Ożóg, *Język polski na tle przemian w kraju w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX wieku*, [w:] *Wokół archeologii słów i ich funkcjonowania*, pod red. M. Lesz-Duk, S. Podobnińskiego, Częstochowa 2001, s. 175 i nast.

⁵ T. Goban-Klas, *Media i komunikowanie masowe*, Warszawa 1999, s. 114.

⁶ J. Gajda, *Rosnąca rola mass mediów — zagrożenie i szansa w edukacji*, [w:] *Media a edukacja*, pod red. W. Strykowskiego, Poznań 1997.

kański) dystansu między rozmówcami, generalnie — upowszechnia i niejako nobilituje luz w zachowaniu i mówieniu.⁷

Do zjawisk determinowanych specyfiką współczesnej sytuacji kulturowo-językowej⁸ należy *grzeczność komputerowa* (inaczej: *grzeczność kultury konsumpcyjnej*), czyli minimalna i jednocześnie bezosobowa grzeczność przypominająca z racji tych cech bardziej komunikację maszyn, niż człowieka; konwencja ta zawiera wprawdzie formuły realizujące funkcje przewidziane dla określonej sytuacji pragmatycznej, ale są one uproszczone, często nieporadne i pozbawione indywidualnych treści, zwłaszcza tych, które świadczą o życzliwości wobec interlokutora.⁹ Grzeczność komputerowa jest dziś elementem identyfikującym i wyróżniającym przede wszystkim ludzi młodych, ale należy przypuszczać, iż w niedługim czasie zastąpi model grzeczności językowej zachowywany jeszcze w kontaktach pokolenia starszego i średniego.¹⁰ Tak radykalne zmiany obyczajowości, jakie obserwujemy już w zasadzie od roku 1980, przyczyniają się bowiem do przyspieszenia „grzecznościowej zmiany warty”, tym bardziej że owa „młoda” grzeczność wpisuje się w strategię komunikacyjne kształtowane przez nowe media; w dużym uproszczeniu można powiedzieć, iż grzeczność Galaktyki Gutenberga skutecznie wypierana jest przez grzeczność Galaktyki Internetu.¹¹

Należy także podkreślić, iż to właśnie w języku młodzieży i języku mediów, które do tej grupy chcą dotrzeć, nastąpiło największe przewartościowanie.¹² Ludzie młodzi — wolni od ideologicznej nadbudowy mijającej epoki, uprzedzeń przed tym, co obce, zafascynowani zachodnim stylem bycia, są najbardziej otwarci i podatni na wszelkie zmiany. Młodzież zawsze wyrażała poprzez język swoją postawę, emocje, stosunek do rzeczywistości. Ale dziś obserwujemy demonstracyjne wręcz podkreślanie przynależności grupowej: „jestem młody, więc mówię jak młodzi ludzie”; co więcej, ta moda na młodzieżowy luz, między innym pod wpływem lansowanego w reklamach i popularnych pismach kultu młodości, staje się tendencją nadzwyczaj ekspansywną i w zasadzie ogólną.

Wobec przedstawionego wyżej stanu rzeczy, zaniepokojenie może budzić powszechna, a przynajmniej coraz powszechniejsza w społeczeństwie informacyjnym, komunikacja internetowa, w której tradycyjna grzeczność bywa

⁷ K. Ożóg, *Język polski na tle przemian...*, s. 181.

⁸ Szerzej na ten temat: S. Gajda, *Współczesna polska rzeczywistość językowa i jej badanie*, [w:] *Mowa rozświetlona myślą...*, s. 11 i nast.

⁹ K. Ożóg, *Polszczyzna przelomu...*, s. 80 i nast.

¹⁰ M. Marcjanik, *Proces przewartościowywania...*, s. 393.

¹¹ Zob.: M. Castells, *Galaktyka Internetu. Refleksje nad Internetem, biznesem i społeczeństwem* (przekład: T. Hornowski), Poznań 2003.

¹² J. Bralczyk, G. Majkowska, *Język mediów w perspektywie aksjologicznej*, [w:] *Język w mediach masowych*, pod red. J. Bralczyka, K. Mosiołek-Kłosińskiej, Warszawa 2000, s. 49; M. Rzeszutek, *Słownictwo środowisk młodzieżowych w okresie polskiej transformacji*, [w:] *Słownictwo współczesnej polszczyzny w okresie przemian*, pod red. J. Mazura, Lublin 2000, s. 171 i nast.

zdominowana przez stosunki partnerskie, rodzinne, w której neutralizuje się bariery socjolingwistyczne.¹³ Konsekwencją jest mniejsze sformalizowanie języka, zanik konwencjonalnych form wypowiedzi, demokratyzacja stosunków interpersonalnych oraz bardziej agresywny (w stosunku do „normalnego”) sposób wypowiedzi, co określa się jako „sieciowy płomień”.¹⁴ Nową jakość komunikacyjną stanowią czaty, czyli internetowe, synchroniczne pogawędki¹⁵; ich analiza powinna mieć wymiar praktyczny, gdyż rozwój polszczyzny w dobie przekazników elektronicznych niewątpliwie będzie pozostawał pod wpływem tu ukształtowanego języka.¹⁶

W niniejszym artykule interesować nas będzie stricte **komputerowa grzeczność językowa**, materiał badawczy stanowią bowiem zapisy dialogów (polilogów) zarejestrowanych na czacie „Nastolatki”, w portalach: Wirtualna Polska, Onet, Interia. Zwrócono uwagę jedynie na zjawiska najistotniejsze dla realizowanego tu modelu grzeczności, przyjmując za punkt odniesienia grzeczność komputerową z właściwościami, jakie przysługują jej w komunikacji interpersonalnej.¹⁷ Większość przykładów przytoczono w oryginalnej postaci (zasadą niemalże jest brak ortograficznego zapisu: ę, ą, spółgłosek palatalnych); poprawny zapis stosuje się wtedy, gdy dany przykład jest wyjęty z kontekstu i podawany jest jako forma hasłowa (np. w zapisie oryginalnym: *waliles gruche dzisiaj?*, natomiast podaje się: *walić gruchę*).

Do autonomicznych aktów etykiety należą powitania i pożegnania. Spełniają funkcję fatyczną (nawiązania, podtrzymania, wygaszania kontaktu) i zakładają role nadawcy i odbiorcy, a forma repliki świadczy o skuteczności bądź nieskuteczności podjętych działań słownych. Amerykanizacja obyczajów przyniosła ze sobą modne zwroty, typu: *baj baj*, *hi*, *good bye* a także różne odmianki spopularyzowanego przez Jerzego Owsiaka *siema*. W netykietce¹⁸, pod hasłem „Powitania i pożegnania”, czytamy: *Czat to nie obora, zatem gdy wchodzisz do pokoju musisz się należycie przywitać. Jeśli zrobisz to odpowiednio, to istnieje*

¹³ M. Dąbrowska, *Język e-maila jako hybryda mowy i pisma*, [w:] *Język trzeciego tysiąclecia I*, pod red. G. Szpili, Kraków 2000, s. 95 – 110; zob. też.: G. Habrajska, *Strategie konwersacyjne w internetowych grupach dyskusyjnych*, [w:] *Język trzeciego tysiąclecia II...*, s. 161 – 173.

¹⁴ J. Gajda, S. Juszczyk, B. Siemieniecki, K. Wenta, *Edukacja medialna*, Toruń 2002, s. 224 – 225.

¹⁵ *Czat jest usługą komunikacyjną, która służy prowadzeniu dyskusji, do wymiany poglądów, rozmów ze znajomymi, nawiązywaniu nowych ciekawych znajomości, przyjaźni czy miłości; gadaj, gadaj, gadaj — właśnie po to jest CZATERIA*. zob.: <http://czateria.interia.pl/pomoc>

¹⁶ J. Goździc, *Język w Internecie: czy piszemy to, co myślimy?*, [w:] *Język w mediach masowych...*, s. 182.

¹⁷ Podstawę teoretyczną stanowią wymieniane w przypisach prace M. Marcjanik, K. Ożoga, M. Rzeszutek.

¹⁸ *netykieta /czatowa netykieta* — zbiór reguł (także grzecznościowych) wyznaczających zasady obecności na czacie; nie są one obligatoryjne, jednak złamanie niektórych zasad netykiety pociąga za sobą konsekwencje w postaci zakazu czatowania, zob. np.: <http://czateria.interia.pl/pomoc>; <http://czat.onet.pl/reguly.html>

szansa że Ci ktoś odpowie. Najczęściej spotykane zwroty to: *cze, elo, witka, cze @ll* — przy powitaniu wszystkich. *Re* — sygnalizuje Twój powrót na czata. Gdy wychodzisz z czata — nie zaszkodzi się pożegnać, przynajmniej ludzie będą wiedzieć, że ich szanujesz. Wystarczy krótkie *pa*, lub *<pa>* — machająca rączka jest bardziej widoczna. Dla większych luzaków pozostaje „strzałka” ==>, albo „dresiarские” *nara*. W praktyce czatowej forma powitania jest ogólnie przyjętym sposobem sygnalizowania obecności, „wejścia” w grupę, przy czym, reakcja na powitanie (pożegnanie), nie jest wymagana, jeśli nie jest ono kierowane do konkretnych osób — wywoływanych nickiem (czatowy pseudonim). Najczęściej na powitanie używa się form: *czesc, cze; elou, elo, eloelo, elko000, elosik; hej, hejka; hejo; hi; helo000000, helou; siem siem, siema, siemacie, siemaneczko, siemka, siemano, siemanka, siemanko; pozdro; yo*. Bardzo często uzupełniane są one wyrazami sygnalizującymi, iż są to powitania ogólne, przy czym obce *all* zdecydowanie dominuje nad polskim odpowiednikiem, np.: *siemka all, siema all; pozdro all; witam all; witanko all; yo all — cze wam; cze wszystkim; hej wam; elko000 wszystkim*. Inne, rozbudowane zwrotami adresatywnymi formy to np.: *elo ziomale; hej ziomki; helou bejbe; siemacie wszystkie ludzionki, siemka ludziska, siema kolesie i koleśki, siemaneczko ekipa*. Zdarzają się także przykłady indywidualnej inwencji, np.: *czesc wszystkim przystojniaczkom i spoko dziewczynkom; elo oszołomy; hej włochacze*. Powitania mają też często postać pytań, np.: *czesc co slyhac?; siema co sluchac?; hej kto poklika?; yo nastolatki co slychowac?*. Pożegnania są używane rzadziej i zwykle kierowane również do całej grupy; w funkcji wygaszania rozmowy powtarzają się takie formy, jak: *byeee; bye; hej; narka, nara, nara wszystkim; narka ziomy; papa, papa all; paaapatki; siema, siemka; 3mcie się, czymcie się ziomy*. Nie budzą też żadnych reakcji negatywnych ze strony grupy powitania, pozdrowienia i pożegnania trywialne czy wręcz wulgarne, co może świadczyć o obniżeniu wrażliwości użytkowników, którzy tego typu wyrażenia traktują jako przejaw ekspresji, czasem też zabawy słownej, np.: *siemanko prosieta; jak buraki?; yo00www cipeczki; bujam ztad i na porzegnanie pierdolcie się i milego dnia; sajonara zjebane ryje*.

Specyficzną grupę elementów grzecznościowych, nie występujących w kontaktach interpersonalnych, stanowią akty zachęty — do nawiązania kontaktu na *privie* (*priv* — rozmowa dwóch osób, bez udziału i ingerencji innych): *sa jakies fajne panienki?; so tu jakies fajne laski 13 – 16, Dawac dziewczynki na priv, szukam jakis fajnych dziewczyn od 14 do 15 lat na pogawedke, dziewczynki wskakiwac na priv, wskakujcie cipki na priv, hej!, która laska poklika, eeejjj suczki odzywac sie, sa może jakies ladies, pisac które chetne, pupcie na priv, mlodziutkie lolitki zapraszam na priv, jaka laseczka poklika, szukam fajnych dupek do poklikania, moze numerek?, szukam panienki na rozmowę o seksie, poklikam z jakas cipeczka. Dziewczyna na szybki niewiązacy wieczór!*. Zdecydowanie rzadziej takie formuły pozbawione są podtekstów erotycznych, mają neutralny charakter lub też są wyrazem poszukiwania osób o bliskich zain-

teresowaniach: *czekam na klikanie z wami, kto poklika?, kto poklika plizzz; jest jakis spox skejcik? jest tu ktoś z wawy?; Mam doła kto poklika; pogadam z jakimś fajowskim koleśkiem; zapraszam zajebistych ziomków na priv; są jakieś panny z olsztyna (skejt ‘przedstawiciel jednej z subkultur młodzieżowych’; mieć doła ‘być w złym stanie psychicznym’, panna ‘młoda kobieta’, ziomek ‘kolega’)*. Użytkownicy Czaterii (czat w portalu Interia) mogą także skorzystać z gotowych, „ekspresowych” tekstów, które — jak należy sądzić — sprawdzają się w swej funkcji¹⁹: *Witam, cześć kochani, dziś jestem na bani, Elo niecnoty bierzemy się do roboty, Chodź na priv kochanie, nic Ci się nie stanie, Rozdaję na priv słodycze i krzyczę: Zaaaaapraszam!, Szukam laski na igraszki, Przygarnij mnie na priv, Lubię sex jak koń owies, Czadu dajcie i nie przynudzajcie, Masz ochotę miśQ złoty, no to bierz się do roboty, Jak się masz może serce swoje mi dasz, Pa idę do baru poszukać*. Pomijając już fakt, iż sankcjonuje się w ten sposób bierność językową, należy zwrócić uwagę na trywialność owych formuł, w których dochodzi do głosu powierzchowność emocji, przedmiotowe traktowanie kobiet, czysto hedonistyczne — pozbawione ograniczeń podejście do życia. Generalnie grzeczność komputerowa młodzieży jest znacznie bardziej tolerancyjna, gdy chodzi o leksykę objętą tabu językowym w tradycyjnym modelu grzeczności. Łączy się z tym przekraczanie tabu obyczajowego — młodzi ludzie otwarcie mówią o sferze erotyki, o alkoholu, w czym zresztą wspierani są niejako przez adresowane do nich pisma (zawierające porady z zakresu życia seksualnego, przygotowywania drinków na imprezy itp.)²⁰. Nie może więc dziwić fakt, iż w czatowych pogaduszkach tak dużo jest określeń dziewcząt (kobiet?), określeń świadczących o trywializacji uczuć, np.: *cipka, cipeczka; dupka; laska; lolitka; panienka; pupcia; suczka; towar*. Specyfiką czatu jest *sex przez neta*, inaczej: *cyberek* (‘rodzaj opowieści, zabawy erotycznej dwojga rozmówców’). Takie wirtualne relacje mogą być później kontynuowane w *realu* (‘rzeczywista znajomość albo kontakt seksualny’), do czego mają między innymi prowadzić zaproszenia *na priv* (o czym wyżej była mowa) i prowadzone rozmowy, które zaczynają się zwykle od pytań, typu: *skąd klikasz, skąd stukasz*, a więc ustalenia możliwości ewentualnego spotkania. O zawieraniu znajomości mówi się: *upolować coś; zarwać kogoś*, zaś o czynnościach erotycznych — za pomocą bardzo wyrazistych przenośni i neosemantyzmów, np.: *numerek, ukłuć* ‘o stosunku seksualnym’; *czochrać bobra, walić konia, walić gruchę* ‘onanizować się’; *robić laskę, spalić laskę, zrobić loda* ‘o stosunku oralnym’.

„Łamiemy normy grzecznościowe, używając słów obraźliwych, wyrazów wulgarnych, nieprzyzwoitych, agresywnych, naruszających godność naszego rozmówcy (drugiej osoby)” — pisze K. Ożóg²¹. Grzeczność bowiem to przecież

¹⁹ <http://czateria.interia.pl/pomoc>

²⁰ M. R z e s z u t e k, *Słownictwo środowisk...*, s. 176.

²¹ K. O ż ó g, *Polszczyzna przelomu...*, s. 73.

także umiejętność wyrażania pozytywnych emocji, wartościowania rzeczywistości za pomocą środków, które — charakteryzując postawę nadawcy — nie będą jednocześnie obrażać odbiorcy dosadnością, wulgarnością czy trywialnością. Jednakże młodzież bardzo niechętnie ujawnia pozytywne emocje, za to w sposób często przesadnie zintensyfikowany werbalizuje oceny ogólne bądź negatywne. Wartościowaniu służy niewielka grupa „pojemnych” emocjonalnie, modnych wyrazów, które zastępują zróżnicowane semantycznie i emocjonalnie przymiotniki. Ponadto swoistą modą językową, wyrastającą z amerykanizacji obyczajów, są anglicyzmy — dowolnie zresztą przez młodzież adaptowane; tworzą one liczną grupę nowszych ekspresywizmów, ale też funkcjonują nierzadko jako przerywniki.²² Analizowana leksyka potwierdza taki rodzaj zachowań językowych; oto grupy zawierające najbardziej charakterystyczne środki wartościowania i oceny:

- pozytywnie (z uznaniem) o osobie, rzeczy: debest, debeściak; fajny; fazowy; git; miodzio; spokx, spoko, niezle spokos; zajawkowy; zajebisty; o sytuacji: u mnie jest lajtowo; u mnie spox;
- negatywnie o osobie, rzeczy: pierdolniety; pizdowaty; zajebisty; o sytuacji: walić ściemę; robić wiochę;
- lekceważąco o sytuacji, zdarzeniu: mnie to rybka; to mnie nie rajcuje; totalna olewka;
- o intensywnych doznaniach: dać czadu; jazdy na calego; jazda na maksa; jazda po krawędzi; totalny, total.

Należałoby tu dodać jeszcze wymieniane wyżej określenia kobiet, które na ogół mają zabarwienie pozytywne. Osobną grupę tworzą bardzo obraźliwe określenia kierowane do interlokutorów płci męskiej, np.: *analu; cioto; pedale; pojebie; chuju na rope*; są to elementy wygaszające rozmowę, które często łączą się z wyrażeniami dyrektywnymi, typu: *daj se siana pedrylu; kulaj garba frajerze; spadaj cepie buraczany; spadaj na szczaw; zdupcaj stad; zrywaj się buraku jak ci nie pasi*.

Rozszerzanie zakresu stosowania polszczyzny potocznej prowadzi do neutralizacji elementów ekspresywnych tej odmiany i w konsekwencji do zastępowania ich wulgaryzmami.²³ W analizowanych rozmowach zaznacza się nie tylko wyraźna tolerancja dla tego typu leksyki, używanej „na prawach” języka mówionego. Nowym zjawiskiem obyczajowym jest jednakowy „dostęp” do wyrazów wulgarnych przedstawicieli obu płci²⁴; wulgaryzmy, pornofemizmy używane są bez zahamowań przez mężczyzn w towarzystwie kobiet, jak i przez same młode kobiety, które nie są w tym względzie bynajmniej powściągliwe. Ilustracją omawianego zjawiska niech będzie wymiana zdań między trzema

²² J. Miodek, *Gramatyczne i stylistyczne znaki czasu w mediach*, [w:] *Język w mediach masowych...*, s. 81.

²³ J. Mazur, M. Rzesutko, *Słownictwo „Nie” jako przykład agresji i wulgaryzacji języka we współczesnej polszczyźnie*, [w:] *Język w mediach masowych...*, s. 149.

²⁴ M. Marcjanik, *Proces przewartościowywania...*, s. 393.

dziewczętami: /NIKA/ *mam krzywe nogi* — /aLIStAR_gIrL/ *to od jebania takie nogi* — /KroPa/ *chyba jebania malolat po lbach* — /NIKA/ *Fakaj się* (od ang. przekleństwa: *fuck you*).

Grzeczność komputerowa pozostaje w korelacji z nieoficjalnym sposobem mówienia młodych ludzi, który jest odbiciem postawy „mieć”. Zasygnalizowane wyżej zjawiska są oczywiście tylko niewielką, bardzo wybiórczą ilustracją odpowiadającego tej postawie kodu ograniczonego²⁵, niemniej jednak potwierdzają stanowiące o jego naturze: ubóstwo myśli, wulgarność, hedonistyczne i konsumpcyjne podejście do rzeczywistości. Specyfika komunikacji w Sieci intensyfikuje niektóre zachowania językowe, co potwierdzają opinie samych użytkowników: „Niewątpliwą wadą języka Sieci jest jego wulgaryzacja. Jest to spowodowane nie tyle specyfiką tego języka, co faktem, że większość jego użytkowników to ludzie młodzi, często w wieku szkolnym. Myślę, że język, jakiego używają w Internecie nie różni się zbyt od tego, jakim posługują się na co dzień. Oczywiście poczucie wolności, bezkarności, czy wreszcie fakt, iż wszyscy w Internecie są incognito, może sprawiać, iż dla wielu jego użytkowników jest to miejsce, w którym mogą sobie pofolgować. O ile w codziennym życiu często nie można się zdobyć na odwagę, ażeby kogoś „obrzucić” kogoś, słusznie czy nie, wyzwiskami, to Internet daje poczucie bezpieczeństwa, które pozwala to uczynić.”²⁶ Optymistycznie zauważa jednak, iż „są to jednak przypadki, może nie tyle skrajne, co rzadkie i nie stanowiące reguły.” Obserwacja zgromadzonego materiału skłania niestety do przyjęcia ostrzejszej opinii: „Język ten charakteryzuje banalność. Anonimowość uczestników rozmów internetowych (czat, listy dyskusyjne) sprawia, że internauci wyrażają się niedokładnie, upraszczają myślenie, wyrażają skrajne opinie, ostre sądy”.²⁷ Słusznie zatem postuluje W. Godzic²⁸, aby językoznawca zszedł do „podziemia” — do Internetu, gdyż tu kształtować się będzie nowa polszczyzna i adekwatna do niej kreacja mentalna, obyczajowa, kulturowa. Tylko bowiem dokładne „rozpoznanie terenu” umożliwi przygotowanie takiej polityki kulturowej i sposobów działań edukacyjnych, które pozwolą młodemu człowiekowi stać się świadomym odbiorcą treści oraz wartości niesionych przez współczesną kulturę medialną.

²⁵ „Cechą tego kodu jest ubóstwo środków językowych, ich brutalizacja, duża emocjonalność, prymitywizm wyrażania, nastawienie na rzeczy materialne, nieporadność w wyrażaniu uczuć i przeżyć, częste używanie słownictwa erotycznego (...)”, K. O ż ó g, *Polszczyzna przelomu...*, s. 180.

²⁶ Zob.: <http://www.klub.chip.pl/osstry/> (autor: Piotr O s t r z y ż e k).

²⁷ T. R a c z e k, *Sieć anonimów*, „Magazyn użytkowników Internetu NET”, 2001, nr 4 (13).

²⁸ W. G o d z i c, *Język w Internecie...*, s. 176 – 183.

Dorota Suska

Socjolingwistyczny opis idiolektów w dramacie Bohdana Drozdowskiego *Kondukt*

Bohdan Drozdowski¹ stał się znany szerszemu gronu czytelników najpierw jako poeta „pokolenia ‘56’”, debiutując na łamach „Życia Literackiego”; natomiast jako dramatopisarz zaistniał w roku 1960 — wówczas w „Dialogu” opublikowana została sztuka współczesna w 2. aktach: *Kondukt*, wystawiona w roku następnym w zielonogórskim teatrze. Ówczesni krytycy uznali, iż jest autor „jednym z ważniejszych objawień młodej polskiej dramaturgii”.²

Kondukt zdobył rozgłos dzięki niezwykłości tematu, osadzonego w aktualnych realiach społeczno-obyczajowych oraz dzięki językowi, który wręcz naturalistycznie odtwarza znane autorowi z autopsji zdarzenia. J.P. Gawlik tak oto charakteryzuje utwór: „W komediowo-makabrycznych perypetiach konduktu odnaleźliśmy bez trudu refleks współczesności. Wizerunek społeczeństwa dalekiego od wytartych sloganów i lukrujących zakłamań, pokazanego w drapieżnym, godnym teatru przerysowaniu. Obraz urazów i nieufności, głębokich przemian obyczaju, norm i wartości przeciętnego Polaka w drugiej połowie lat siedemdziesiątych, licznych napięć przebiegających wzdłuż granicy wieku, środowiska, ba, wykształcenia nawet.”³ Sztuka Drozdowskiego jest niemal reporterskim obrazem ówczesnej tzw. „Polski powiatowej”, z typowymi jej reprezentantami i równie typowymi sposobami wypowiedzianymi się⁴.

Fabularną osnową utworu jest tragiczna śmierć młodego górnika pochodzącego ze wsi, zwerbowanego do pracy w kopalni wbrew woli ojca. Delegacja, w której skład wchodzi dwaj górnicy — koledzy zmarłego z tej samej wsi, inżynier zakładowy i przedstawiciel komitetu kopalnianego, wiezie trumnę do rodziny. Dodatkowe osoby uczestniczące w „ostatniej drodze” to kierowca

¹ Zob. m.in.: Sz. Gąsowski, *Współcześni dramatopisarze polscy*, Warszawa 1979; *Literatura polska* (hasło: B. Drozdowski), t. I, Warszawa 1984; J. Preger, *Słownik polskich pisarzy współczesnych. Bohdan Drozdowski*, „Tygodnik Kulturalny” 1963, nr 7.

² Cyt. za: Sz. Gąsowski, *Współcześni dramatopisarze...*, s. 132.

³ J.P. Gawlik, *Co w trawie piszczy?*, „Kultura” 1969, nr 8.

⁴ *Ibidem*, s. 129 – 130.

ciężarówka i przygodna pasażerka. Na początku pierwszego aktu następuje nieoczekiwana komplikacja, która przełamuje powagę okoliczności; konsekwencją będą wydarzenia i dialogi dalekie od atmosfery żałobnego obrządku. Ciężarówka psuje się na odludnej drodze, a ponieważ jej naprawa jest niemożliwa, delegacja postanawia na własnych ramionach, krótszą drogą przez las, zanieść trumnę do wsi. Od tego momentu poważny nastrój jest już zmacony; surowa rzeczywistość bierze górę nad rytualnością i zachowania się postaci, i ich wypowiedzi. Niezwykle trudna i nieprzewidywalna długa droga z trumną, która staje się kłopotliwym ciężarem, jest dla bohaterów próbą charakterów. W nietypowych warunkach uzewnętrzniają się skrywane emocje, kompleksy, żale. Rodzą się kłótnie, pomówienia, przywoływane są wspomnienia nieprzyjemnych zdarzeń, echa erotycznych przygód, podteksty polityczne.

Naturalistyczne przedstawienie fabuły przekłada się na wypowiedzi bohaterów sztuki. W miarę komplikowania się sytuacji, dialogi są coraz bardziej „nieokrzesane”, potoczne, wulgarne nawet, przypominając — by użyć banalnego, ale czytelnego porównania — rozmowy pod kioskiem z piwem. Dramaturgiczne napięcie sztuki tworzą dialogi, w których wyraźnie ujawniają się cechy socjologiczne bohaterów, ich mentalność związana ze społecznym pochodzeniem. Do listy determinant językowego kształtu wypowiedzi postaci dodać też trzeba wiek wypowiadających się postaci, temperament, z którym wiąże się nasilenie wykładników afektywności, ponadto wykształcenie, decydujące o bogactwie lub ubóstwie repertuaru językowego⁵. Istotną rolę odgrywają też pozajęzykowe składniki tła aktu mowy, rozmaite sytuacyjne uwarunkowania, które uaktywniają określone środki wyrazu⁶. Wymienione czynniki, wpływające na indywidualny sposób wypowiadania się postaci, sytuują analizę sygnalizowanego w tytule zagadnienia na gruncie socjolingwistyki⁷. W pracach wyrastających z tej koncepcji językoznawczej uwzględnia się bowiem schemat determinant językowych, który sprowadza się do odpowiedzi na pytania: kto, do kogo, w jakim celu, o czym, jakim językiem mówi. Pod uwagę brane są zatem społeczne, funkcyjne i sytuacyjne uwarunkowania aktów mowy, na które wyżej zwracaliśmy uwagę.

⁵ Pojęcie repertuaru językowego zostaje przybliżone m.in. w artykule: S. Grabias, T. Skubalanka, *Spoleczne uwarunkowania stylów języka*, [w:] *Socjolingwistyka 2*, Katowice 1979.

⁶ K. Pisarkowa, *Zdanie mówione a rola kontekstu*, [w:] *Studia nad składnią polszczyzny mówionej*, pod red. T. Skubalanki, Wrocław 1978.

⁷ Na temat zastosowania metod socjolingwistycznych w badaniach stylistycznych piszą m.in.: K. Dziedziół-Zabierowska, *O wykorzystaniu metody socjolingwistycznej do badań nad stylem utworów M. Nowakowskiego*, [w:] *Studia i szkice o współczesnej polszczyźnie*, pod red. H. Wróbla, Katowice 1982; M. Głowiński, *Poetyka a socjolingwistyka*, „Teksty” 1979, z. 4; S. Grabias, T. Skubalanka, *Spoleczne uwarunkowania...*; W. Lubaś, *Socjolingwistyka jako metoda badawcza*, [w:] *Socjolingwistyka 2...*; A. Skudrzykowska, *O aspekcie socjolingwistycznym w analizie utworów dialektyzowanych*, [w:] *Socjolingwistyka 5*, Warszawa, Kraków, Katowice 1983, tejsze: *Język (za)pisany*, Katowice 1994.

W artykule przedstawiono wykładniki stylistyczno-językowe⁸ konstruujące wybrane idiolekty, z uwzględnieniem czynników determinujących zróżnicowanie poszczególnych replik. Termin *idiolekt* rozumiany jest jako „cały zbiór nawyków mownych pojedynczego indywiduum w czasie”.⁹ Odniesienie tej definicji do wypowiedzi postaci literackiej w sposób oczywisty zawęży dziedzinę badań¹⁰, gdyż analizą objęte będą jedynie te cechy indywidualnego sposobu wypowiedzania się, które danej postaci przypisane są w konkretnym tekście.

Do analizy wybrano dwa idiolekty (sołtys, Maciej) przypisane postaciom wywodzącym się ze środowiska wiejskiego. Będzie to zatem próba wskazania wykładników indywidualizacji wypowiedzi, w korelacji z charakteryzacją środowiskową. Trudno przy tym ściśle określić realne podłoże terytorialne (gwarowe), gdyż w dramacie mamy jedynie wzmiankę, iż akcja rozgrywa się gdzieś w Górach Świętokrzyskich: *Do miasta nie będzie więcej jak jakie siedem kilometrów. Teraz Góry Świętokrzyskie to nie to, co dawniej. Powycinali, zepsuli.*¹¹

Sposób wypowiedzania się sołtysa bardzo wyraźnie koresponduje z jego cechami społecznymi (wykształcenie, brak albo też niewielki kontakt z kulturą i językiem literackim), środowiskowym pochodzeniem. Wiek jest tu równie istotny, bowiem to właśnie w mowie starszego pokolenia najsilniej ujawniają się elementy terytorialnie ograniczone (czynnik ten podkreślony został w odautorskiej charakterystyce postaci: *stary chłop*). Sołtys jawi nam się jako typowy reprezentant owego pokolenia, „zasiedziałego” w swoim środowisku: *A w tem mieście, to jak? Nie belem nigdy na tym Śląsku!*¹²⁰. Cechuje go pewien prymitywizm myślenia i prostota skojarzeń, wynikające stąd, że cały jego świat zamyka się w realiach wsi: one i tylko one, stanowią punkt odniesienia dla jego wyobrażeń. Spójrzmy, jak odpowiedź na wyżej przytoczone pytanie rozwijana jest w kolejnych replikach: /Maciej/ — *A tak, zwyczajnie. Kominy i kominy,*

⁸ Kwalifikacja omawianych przykładów dokonywana jest w oparciu o *Słownik języka polskiego* pod red. W. Doroszewskiego oraz prace dialektologiczne, m.in.: S. Urbaniczyk, *Zarys dialektologii polskiej*, Warszawa 1984; M. Kucala, *Twoja mowa cię zdradza. Regionalizmy i dialektyzmy języka polskiego*, Kraków 1994. Wykorzystano ponadto prace: K. Pissarkowa, *Składnia rozmowy telefonicznej*, Wrocław 1975, Z. Klemensiewicz, *Niektóre właściwości syntaktyczne chłopskiej mowy potocznej*, „Język Polski” XLVI, 1966, nr 4.

⁹ Definicja U. Weinreicha, cyt. za: Z. Bokszanski, A. Piotrowski, M. Ziółkowski, *Socjologia języka*, Warszawa 1977, s. 72. Pojęcie *idiolektu* pokrywa się w zasadzie z zakresem pojęć: *charakteryzacja językowa postaci, indywidualizacja językowa postaci* (ich definicję precyzuje m.in. H. Cieślakowa we wstępnej części pracy: *Charakteryzacja językowa postaci w powieści polskiej w latach 1800 – 1831*, Gdańsk 1968, a ponadto S. Bąba, pisząc o wykładnikach tychże zjawisk w *Słowie i chwale* J. Iwaszkiewicza, „Poradnik Językowy” 1974, z. 6 i 7).

¹⁰ Na różnice pomiędzy idiolektem „literackim” a idiolektem badanym w obrębie naturalnego, potocznego języka wskazuje M. Głowiński (*Poetyka a socjolingwistyka...*, s. 26).

¹¹ Cyfry po cytacie oznaczają numer strony wg wydania: B. Drozdowski, *Druka polowa wieku*, Kraków 1975.

*szyby różne, znów kominy, i tak. /Sołtys/ — Na wsi tyż so szyby, zapomniałeś? /Maciej/ — Ale to całkiem inne, to jakby wieże z żelaza i tam są windy i tymi windami się zjeżdża pod ziemię*¹²⁰. W obrębie kilku sołtysowych wypowiedzi obserwujemy znaczne nagromadzenie gwaryzmów, które wraz ze środkami potocznymi imitują mowę chłopską, a raczej „ogólnochłopską”, gdyż, jak wyżej wspomniano, autor nie zabiega o dialektyczny weryzm, lecz stara się o podkreślenie cech socjologicznych. Funkcję charakteryzującą pełnią zjawiska rozmieszczone na różnych płaszczyznach. Częściej niż w przypadku innych postaci spotykamy w wypowiedziach sołtysa zapis zdenalizowanej wymowy samogłosek nosowych w pozycji wygłosowej, np.: *widze*¹¹⁹, *bedo*¹¹⁹, *te trumne przywiezo*¹²⁰, *sie*¹²⁰, *cie*¹²⁰, *so*¹²⁰. Realizacja *ę* jako czystego *e* jest naturalna w mowie potocznej; zapisana w tekście imitującym żywą mowę, na tle ortograficznego zapisu innych form, staje się sygnałem niestarannej, powszedniego mówienia. Wymowa *o* zamiast *ą* wskazuje natomiast wyraźnie na wymowę gwarową. Z innych zjawisk fonetycznych należałoby wymienić: gwarową wymowę typu *jezdem*¹¹⁹ z udźwięcznieniem spółgłoski przed ruchomą końcówką czasownika, formę: *zawzion się*¹²⁰, przejście *y > e*: *belem*¹²⁰, ściśnione *é* mające wartość *y* (odrębna wymowa charakteryzuje zwłaszcza wypowiedzi starszego pokolenia; u młodszych reprezentantów wsi zaznacza się silniejszy wpływ języka literackiego): *tyż*¹²⁰. Brak wykształcenia bohatera podkreśla fonetyczne zniekształcenia wyrazu obcego pochodzenia: *remantyz* ‘reumatyzm’. Forma ta pojawia się w obrębie frazy, w której występuje nieznaną polszczyźnie ogólnej (w znaczeniu tu użytym) czasownik *porać*; cała fraza zyskuje wydźwięk gwarowej, lokalnie przyjętej nazwy choroby, którą określa się przez pryzmat najbardziej zewnętrznych jej przejawów: *remantyz kości porze*¹¹⁹ ‘reumatyzm „łamię” kości, czyli powoduje ich zniekształcenie i ból’. Zjawiska morfologiczne, które kwalifikować można jako typowe dla niestarannej polszczyzny osób niewykształconych reprezentują m.in. formy typu: *telegrama*¹²⁰, *te werbowniki*¹¹⁹, *tem mieście*¹²⁰, *podeszłem*¹¹⁹. Także forma *ostawić*¹¹⁹ jest zleksykalizowaną formacją gwarowo-potoczną, której w języku ogólnym odpowiadałaby postać z przedrostkiem: *z-ostawić*. W zakresie leksyki idiolekt sołtysa charakteryzuje się znacznym ubóstwem środków. Jego wypowiedzi buduje słownictwo konkretne, podstawowe — brak wyrazów oceniających czy jakichkolwiek „ozdobników”. Wiele form jest wyraźnie odczuwanych jako gwarowe i potoczne, by wymienić np.: *namordować się*¹¹⁹, *nazad* ‘z powrotem’¹²⁰, *stary* ‘ojciec’¹¹⁹, *tyli* ‘taki’¹¹⁹, *wedle* ‘w pobliżu’¹²⁰, *po prawdzie*¹¹⁹. Prymitywizm myślowy bohatera niezwykle trafnie odzwierciedlany jest na płaszczyźnie syntaktycznej. Przyczynia się do tego m.in. wskaźnik nawiązania *a* (typowy dla mowy potocznej), służący nie tyle uwypukleniu związku z wcześniejszą wypowiedzią, ile sygnalizowaniu rozpoczęcia wypowiedzi i jej kontynuowania. W ten sposób rozpoczyna się niemal każda replika, np.: — *A szedłem do Świętomarzy, ze zebrania (...)*¹¹⁹; — *A twoja matka mówiła, że jak*

*wrócisz, to cie nazad nie puści*¹²⁰. Wypowiedzi sołtysa mają postać najprostszych konstrukcji, najczęściej parataktycznych łącznych, układających się czasami w dłuższe ciągi. Sprawiają wrażenie luźnego zapisu myśli, których nadawca nie potrafi nadać bardziej skomplikowanej struktury syntaktycznej, np.: — *Wieźliście ludzie, namordowaliście się, teraz tylko w domu bedo mieć wydatek*¹¹⁹; — *A szedłem ze Świętomarzy, ze zebrania, patrzę, ognisko się pali, mówię: co jest, podeszłem, a tu — widze — Maniuś*¹¹⁹. Znamienne jest tu wprowadzenie cudzych słów w postaci mowy zależnej, co często obserwujemy w wypowiedziach potocznych, jako że jest to łatwiejszy sposób przytoczenia, niż mowa niezależna wymagająca użycia hipotakty, np.: — *A ty, Maciejku, toś zapomniał, co stary Marianka powiadał, jak te werbowniki przyjechały? Powiadał: synu, jedynyś mój, mnie romantyz kości porze, jakże mnie tak ostawisz?*¹¹⁹. Dodać do tego trzeba zjawiska z pogranicza składni i leksyki, np. użycie potocznego zaimka *jak* (zamiast: *gdy*) w zdaniu podrzędnym czasowym, przymyki *ze, we* (zamiast: *z, w*): — *A jego toście niepotrzebnie ciągli we świat*¹²⁰. Repliki sołtysa odznaczają się bardzo niewielkim zróżnicowaniem. Zasadniczo wszystkie jego wypowiedzi znamionuje powściągliwość, wynikająca z ubóstwa językowego repertuaru, ale też i z faktu, że znalazł się on w sytuacji zaskakującej, w gronie osób nieznanym. Obecność obcych powstrzymuje sołtysa od wyrażania bardziej emocjonalnych sądów na temat sytuacji, jaką jest przebiegający z takim trudem powrót zmarłego „syna marnotrawnego” do rodziny. Zdaje sobie sprawę z tego, iż jego niechęć byłaby niezrozumiana przez obcych, toteż bardzo ostrożnie formułuje swe sądy. Łatwiej mu rozmawiać o tym ze „swoimi”, wówczas bowiem może odwołać się do znanych obu stronom faktów: (do Macieja) — *No, to jak ta telegrama przyszła, stary się zawzion, z domu wszystkich powyganiał, powiedział, że jak te trumne przywiezo, to wedle gnojówki każe zakopać, niech idzie swój do swojego*¹¹⁹⁻¹²⁰.

Maciej, podobnie, jak Kazek i zmarły kolega Marian, to młodzi mężczyźni, którzy dostąpili swoistego awansu społecznego: z rodzinnej wsi, z ubogich „majątków” rodzinnych wyemigrowali do jednego ze śląskich miast. W latach siedemdziesiątych zjawisko werbowania do pracy w kopalni młodych ludzi ze wsi było jeszcze powszechne. Drozdowski przedstawia w rozmowach bohaterów okoliczności temu towarzyszące: sprzeciw rodziców, którzy — wbrew racjonalnym przesłankom materialnym — nie wyobrażali sobie zerwania z rodzinną tradycją i oddania swych następców do pracy „miejskiej”. Wyraźnie podkreślił także autor konsekwencje takiego awansu, po części ów sprzeciw uzasadniające, gdyż poprawa materialnego bytu okupiona była wysoką ceną. Wszak zmarły był tego tragicznym przykładem, ulegając wypadkowi na skutek nieuwagi spowodowanej kolejną hulawczą eskapadą. W istocie młodzi ludzie nie mieli bowiem szans na faktyczny awans społeczny, kontakt z kulturą, nauką; wyrwani ze swojego środowiska, pozostawieni sami sobie w nowych warunkach, łatwo ulegali urokowi miejskiego życia. Autor nie przytłacza jednak czytelnika dydaktyzmem.

Rysuje po prostu ówczesne realia i to nie wprost, lecz raczej poprzez ukazanie pewnych sytuacji, zachowań bohaterów, także zachowań językowych; próbuje odtworzyć mentalność owych werbowników i wpływ, jaki wywarła na nich „ziemia obiecana”. Na idiolekt Macieja składają się środki potoczne i gwarowe, tyle że już frekwencja tych ostatnich jest znacznie niższa, niż miało to miejsce to w wypowiedziach sołtysa. I tak na przykład obserwujemy jedynie pojedyncze przykłady zdenalizowanej wymowy samogłosek nosowych, np.: *telegrame*¹¹⁹, *se*⁹³ i równie rzadkie modyfikacje, typu: *weźniecie*¹⁰². Sposób wypowiedzenia się tej postaci jest efektem wyzwania się spod wpływów gwary, którą zastępują kolokwializmy, elementy polszczyzny niestarannej o niskim nacechowaniu stylistycznym. Decydują o tym cechy socjologiczne bohatera, brak wykształcenia, kulturalnego obycia, których to cech — o czym wyżej wspomniano — w żadnej mierze nie zmienia wyjście poza rodzinne środowisko. Przeciwnie, próba dostosowania się do innego sposobu pojmowania świata rodzi w nim wewnętrzne konflikty, które stara się wprawdzie tłumić, lecz które z całą mocą językowego wyrazu ujawni w sytuacji emocjonalnie go przerastającej. W replikach wypowiedzianych przez Macieja bardzo silnie zaznacza się chęć ocalenia tradycji, pewnego rytuału zachowań, np.: /Maciej/ — *Co się śmiejecie, do śmiechu wam? Tam trumna, a wy...* 87; /Maciej/ — *Wesoło wam! (...) Zaraz wiedziałem, że będzie nieszczyście.* /Woźniak/ — *Co wiedziałeś? Wiedziałem! Nie podobało ci się, żeśmy zdjęli te swoje chałaty?* /Maciej/ — *A nie! Jak się wiezie zmarłego, to trzeba...* 87; /Maciej/ — *Jak to tak będzie: jeść przy nieboszczyku?* /Woźniak/ — *Nieboszczyk od tego nie umrze. Dajże, chłopcze, spokój.* /Maciej/ — *Co znaczy — spokój? Jak w pogrzeb, to w żałobę, a nie tak!* 91. Należy przy tym zauważyć, iż są to jakby echa tradycyjnych skryptów żałobnych, które Maciej za wszelką cenę stara się ocalić. Równie oficjalnie i według tradycyjnego skryptu wypowiada się w stosunku do osób mu nieznanymi; widać w tym nieporadność, brak kompetencji, które pozwoliłyby na swobodne „przełączanie kodów”. Dlatego też wybiera najbardziej poprawny, w jego przekonaniu, sposób mówienia, a jednocześnie sposób pozwalający zachować dystans, skrywać prawdziwe emocje. Czasem skutkuje to bardzo wyraźnym dysonansem sytuacyjnym, gdy na przykład formy pluralis majestaticus odnoszone są do młodej kobiety: — *Schowajcie sobie te kolana!*⁹¹. Ten sposób mówienia zostaje przełamany silnymi emocjami, nagłym konfliktem, który uzewnętrznia skrywany gniew. Wówczas dochodzi do głosu ubóstwo językowe, a wręcz prymitywizm w wyrażaniu uczuć; brak w repertuarze Macieja słów oceniających, które zastępuje wulgaryzmami, np.: — *To ja wam powiem, inteligenty sakramenckie! Jak zginie robotnik albo chłop, to wam nic, to wam gównem do tego! (...) To ja wam powiem, inteligenty sakramenckie!*^{92 – 93}. Próbując mimo wszystko zachować znany, sprawdzony w rodzinnym środowisku sposób mówienia, nadzwyczaj emocjonalnie reaguje na zachowania słowne wychodzące poza jego konkretny sposób myślenia, wymagające dekodowania

żartobliwego czy ironicznego, np.: /Sadyban/ — *Tylko nie mówi, tylko nie mówi! Krowy z tobą pasalem?* /Maciej/ — *Co za krowy?*⁹²; /Woźniak/ — *Daj spokój, chłopcze.* /Maciej/ — *Jaki ja dla pana chłopiec! Po gazety mnie pan nie pisał!*¹¹⁶. Można nawet powiedzieć, iż stara się być „celebratorem” mentalności wiejskiej, np.: /Sadyban/ — *No to, Magdalenko, jak z nami?* /Magda/ — *Przecież pan żonaty (...)* /Sadyban/ — *Oho, jak to zaraz zapamiętała. No, żonaty, żonaty, wielka rzecz! Raz się żyje!* /Maciej/ — *U nas na wsi, panie, to wielka rzecz. Kurestwo dobre w mieście, między domami, jak taki tłum, człowiek człowieka nie zna. Na wsi inaczej.*¹⁰⁴. Motywowane emocjonalnie wyjście z tej roli prowadzi do uaktywnienia się niskich potocyzmów oraz form niejako przejściowych — gwaryzmów, które znalazły się już w szerszym obiegu, ale jako środki nacechowane stylistycznie; są to mianowicie wyzwiska np.: *cholera*⁹³, *buc*⁹⁴, *gizd*¹¹¹, *szmata*¹¹⁶, *zdzira*¹¹⁶ a ponadto formy: *tyli*⁹⁷, *ino*¹⁰⁰, *zara*¹⁰¹. Prymitywizm myślenia, brak sprawności językowej bardzo wyraźnie zaznacza się też na płaszczyźnie składniowej. Wypowiedzi Macieja zawierają wiele powtórzeń o funkcji ekspresywnej, ale też wynikających po prostu z braku innych sposobów werbalizacji treści; dodać do tego należy dużą liczbę wypowiedzi niedokończonych, urwanych oraz konstrukcji równoważnikowych, świadczących również o bardzo niskich kompetencjach językowych nadawcy, np.: — *Komu trup, temu trup*⁹⁸; — *No, odpocząć będzie po drodze też trzeba. Odpocząć.*¹⁰⁰; — *Jakby Maniek nie był taki kozak, to...*¹⁰⁸; — *Toś nie wiedziała, że z tego dzieci?*¹¹⁷; *Ale pazury to ona ma niczego (...)* *A tak na oko...*¹¹⁷; *Musi być niedaleko. Żeby był dzień, to...*¹¹⁵. Innym charakterystycznym rysem idiolektu Macieja są potoki składniowe, konstrukcje o rozluźnionej spójności syntaktycznej i treściowej, będące zapisem nieskładnego przebiegu myśli,¹² np.: /Kazek/ — *Myśmy sobie przysięgali, towarzyszu.* /Maciej/ — *...że my razem, na śmierć i życie. Jak my przyjechali do Zabrze, do jednej restauracji, zamówiłem sobie pół litra, żeby za dużo nie wypić, bo trzeba było pieniądze na książeczkę odłożyć, tak my sobie umyślili, żeby jakie motory potem... Maniuś był najmłodszy, mnie jest dwadzieścia dwa, Kazkowi dwadzieścia cztery, Mańkowi siedl akurat dwudziesty pierwszy rok. Do kopalni my poszli, żeby od wojska jakoś tego, no, żeby nie, zarobić też było trzeba, na wsi to tam grosz zawsze szybciej ucieka, jak przychodzi. Postawiłem sobie pół litra i...* /Kazek/ *I Maniuś powiedział: no to chłopaki, my zawsze razem, na śmierć i życie (...)* /Maciej/ — *A przy samym spągu był już ledwie tyli otwór pod stemplem, co pod nim leżał Maniuś, na jakie półtory dłoni, jak go przygnietło, pan inżynier to nawet tego nie widział, z innego wydziału nawet nikogo nie obeszło, otwór był ledwie na półtory dłoni. Taka szczelina, żeby i dziecko nie weszło, a Maniuś...*⁹⁶⁻⁹⁷. Istotnym elementem socjologicznej charakterystyki (na płaszczyźnie morfologicznej) są liczne błędy fleksyjne, znamionujące mowę niestaranną,

¹² Zob.: S. B a b a, *Stylistyczne funkcje potoku składniowego we współczesnej prozie polskiej*, [w:] *Studia nad składnią polszczyzny mówionej...*, s. 271 – 282.

a ponadto formy gwarowe, które wskazują na wypowiedź osoby niewykształconej, która nie jest w stanie zweryfikować swych nawyków mownych i dostosować ich do norm polszczyzny ogólnej. Jako przykład wspomnianych zjawisk wymieńmy: (ty się) *przejmasz?* ‘przejmujesz’ 118, *kopłeś* 114, *nadepłeś* 117; *trzym* ‘trzymaj’ 105; (oni) *porozluźniały, pozdejmowały, opalały* 93; *postawili, zamówili* 97; *my przyjechali, my umyślili* 96, *jeszczem nie widział* 117.

Przedstawiona wyżej, w sposób bardzo wybiórczy i sygnałny, propozycja spojrzenia na idiolekt postaci w kontekście metod analizy socjolingwistycznej jest próbą wyjścia poza opis jedynie funkcjonalny. Narzędzia socjolingwistyki przygotowały niejako grunt dla szeroko rozumianych analiz pragmalingwistycznych¹³, a ich użyteczność w badaniach stylistycznych najtrafniej ujął M. Głowiński, pisząc: „Wypowiedź literacka może naśladować pewne funkcjonujące w danej społeczności wzorce werbalizacji, a więc przejmować, poddając takim czy innym przekształceniom, usankcjonowane społecznie sposoby mówienia. Jeśli przyjmie się taką koncepcję społecznego charakteru wypowiedzi literackiej, udział czynników socjolingwistycznych w jej opisie stanie się koniecznością”¹⁴. Przyjęta metoda pozwala charakteryzować komunikację literacką z uwzględnieniem wszystkich czynników, które determinują kształt „żywej” wypowiedzi, a także uaktywnia rolę odbiorcy-partnera, który odczytuje tekst przez pryzmat własnych kompetencji socjolingwistycznych¹⁵.

¹³ Komunikacyjne teorie języka, ujmujące tekst literacki jako wytwór dyskursu, intertekstualną grę skryptów komunikacyjnych, pozwalają nie tylko poszerzyć zakres badań stylistycznych, ale przede wszystkim objąć nimi zjawiska, których efektem jest heterogeniczność, polimorficzność wypowiedzi literackiej (zob. m.in.: A. D u s z a k, *Tekst — dyskurs — komunikacja międzykulturowa*, Warszawa 1998; B. W i t o s z, *Rozbijanie zastygłych struktur. O tendencjach stylistycznych w tekstach współczesnej prozy*, [w:] *Styl a tekst*, pod red. S. G a j d y, M. B a l o w s k i e g o, Opole 1996; M. W o j t a k, *Wielostylowość w utworze dramatycznym na przykładzie „Ślubu” Witolda Gombrowicza*, „Poradnik Językowy” 1998, , z. 1 – 20).

¹⁴ M. G ł o w i ń s k i, *Poetyka a socjolingwistyka...*, s. 33.

¹⁵ A. S k u d r z y k o w a, *Język (za)pisany...*, s. 19 – 21.

Jolanta Woś

Zmiany w słownictwie gwarowym Kamienia Śląskiego w województwie opolskim

W przedstawionym artykule pragnę zwrócić uwagę na fakt zacierania się dialektu śląskiego ze względu na szeroki kontakt z językiem ogólnopolskim, oraz podkreślić, że jest on nadal źródłem szerokiej wiedzy dla dialektologów, śledzących procesy integracyjne w zasobie leksykalnym.

Kamień Śląski to miejsce wyjątkowo dobre do badania dialektu mieszkalców środkowo-północnego Śląska, w większości zasiedziały w tym miejscu od wieków¹. Miejscowość położona jest zaledwie 15 kilometrów od stolicy województwa. Badana gwara należy do gwar prawobrzeżnych Odry, które u schyłku XX wieku nie utraciły swojego odrębnego charakteru. Jest to tzw. mowa Kobylorzy² otoczona innymi gwarami śląskimi: od północy gwarami mazurzących Kryśoków, od zachodu gwarami kozielskich Bajoków oraz odmianami gwar Goloków, należących do dialektu głogóweckiego³, od wschodu rozległymi gwarami pogranicza śląsko-małopolskiego, a od południa gwarami toszecko-gliwickimi.

Niewielkie zmiany struktury społecznej mieszkańców wioski, stałe stosunki kulturowe i językowe panujące w Kamieniu po wojnie, utrwaliły w tym miejscu wersję języka miejscowej ludności, który w większości pokrywa się z opisami fonologicznymi tej odmiany oraz innych odmian gwarowych istniejących na Śląsku. Miejscowy język podczas badań, ujawnił jednakże kilka cech samorodnych, wyróżniających go spośród jednolitej, jak mogłoby się wydawać, gwary Kobylorzy. Zbieranie słownictwa przeprowadziłam za pomocą czterotomowego *Kwestionariusza do badań słownictwa ludowego*, pod redakcją W. Doroszewskiego⁴, obejmującego pytania z zakresu kultury materialnej, duchowej i społecznej, uzupełnione słownictwem pochodzącym z zapisów fonetycznych oraz

¹ Por. K. N i t s c h, *Dialekty polskie Śląska*, wyd. II, Kraków 1939.

² Por. R. O l e s c h, *Die slavischen Dialekte Oberschlesiens*, Berlin – Leipzig 1937.

³ F. P l u t a, *Dialekt głogówecki*, cz. I. *Fonetyka*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1963; cz. II. *Słotwórstwo, fleksja, teksty gwarowe*, Wrocław 1964.

⁴ *Kwestionariusz do badań słownictwa ludowego*, pod red. W. D o r o s z e w s k i e g o, z. I – IV, Wrocław 1958.

obserwacji własnej, znanej mi od dzieciństwa, gwary. Praca terenowa, prowadzona w nieregularnych odstępach od października 2000 roku do czerwca roku następnego, objęła m.in.: wywiady i rozmowy z wybranymi informatorami, grupą folklorystyczną oraz dziećmi ze szkoły podstawowej w Kamieniu Śląskim. Głównymi informatorami byli: Cecylia Wojtala lat 72, Elżbieta Mandok lat 78, Edeltrauda Krupop lat 60, Hildegarda Lis lat 65, Jerzy Rygol lat 60, Ruta Rygol lat 58.

Udzielone przez wymienione osoby informacje stały się trzonem liczącego 4372 haseł słownika badanej gwary.

Zebrany materiał poddany został normalizacji i systematyzacji, do którego następnie dobrany został optymalny sposób prezentacji i opisu, umożliwiający oddanie w pełni właściwości prezentowanej odmiany gwarowej.

Początki Kamienia Śląskiego, osady łownej książąt śląskich, sięgają dwunastego stulecia. Na długo przed skomplikowaniem się losów środkowej części Śląska Opolskiego poprzez krzyżowanie się na tym terenie wpływów politycznych, gospodarczych i społecznych Polski, Czech i Niemiec, splendor temu niepozornemu, położonemu wśród lasów miejscu, nadał urodzony na tej ziemi około 1200 roku, potomek świetnego rodu Odrowążów-Beneszowiców: święty Jacek Odrowąż.

Z niezwykle historią panujących na kamińskim zamku rodów Rokowskich, Larischów i Strachwitzów, dążących do rozwijania w tym miejscu kultu świętego, związane było pośrednio utrwalanie przez miejscową ludność gwary środkowo-północnego Śląska, nazwanej później gwarą Kobylorzy, w przeróżnych pieśniach, podaniach i legendach⁵. Polskiego dialektu nie zdołała z Kamienia wyrugować trudna historia dwudziestowieczna, która w swej końcowej fazie wzbudziła u mieszkańców tej miejscowości potrzebę pielęgnowania, wypieranych przez język ogólny gwarowych korzeni, sięgających odległej staropolszczyzny.

Obecnie w gwarze Kobylorzy daje się zaobserwować zanik pewnych wyrazów i cech gwarowych dla niej charakterystycznych, które ustępują miejsca językowi ogólnopolskiemu. Obecnie Kamień Śląski posiada 1100 obywateli, którzy zamieszkują w 390 rodzinach. Tworzą je w przeważającej większości autochtoni, lub mieszkańcy pochodzący z innego rejonu Śląska, posługujący się na co dzień gwarą w kontaktach oficjalnych lub nieoficjalnych. Jedynie w 10 rodzinach (nauczyciele, urzędnicy, wojskowi spoza terenu Śląska) wszyscy ich członkowie posługują się na co dzień językiem literackim. Znikoma część mieszkańców Kamienia utrzymuje się z pracy w rolnictwie. Większość zatrudniona jest poza miejscem zamieszkania, w Zakładach Wapienniczych „OPOLWAP”, firmach usługowych lub za granicą. Wyjazdy zagraniczne do Niemiec i Holandii powodują, że gwara Kamienia Śląskiego pozostaje pod

⁵ Jedna z legend w gwarze Kobylorzy została uwieczniona w: R. O l e s c h, *Der Wortschatz der polnischen Mundart von Sankt Annaberg*, t. I, Berlin 1958.

silnym wpływem nie tylko języka literackiego, potocznego i odmian dialektu śląskiego, gwar środowiskowych, lecz jest zagrożona również wpływem języka niemieckiego i angielskiego. Gwarą posługuje się na co dzień cała ludność autochtoniczna, z której część, ta najmniej wykształcona, nie potrafi w pełni poprawnie posługiwać się językiem literackim. Coraz liczniejsza grupa mieszkańców wioski, posiadająca co najmniej średnie wykształcenie, posługująca się w pracy językiem literackim, świadomie używa w mowie potocznej dialektu, widoczne jest to m.in. w miejscach użyteczności publicznej. Grupa osób wykształconych oraz najstarsze pokolenie mieszkańców doskonale rozpoznaje germanizmy w języku i stara się je zastępować śląskimi odpowiednikami. Wskazują oni również na „zasypywanie” germanizmami języka przez osoby, które stale lub sezonowo pracują poza granicami kraju. Ich nonszalancja w traktowaniu języka wyniesionego z rodzinnego domu, budzi powszechną dezaprobatę. Miał rację S. Rospond pisząc, że: „przeobrażenia społeczne, ekonomiczne i kulturowe nie pozostają bez konsekwencji dla gwary”⁶. Nie wydaje się jednak prawdopodobne, by przeczuwał powrót zgubnej dla języka mody na cudzoziemskość, której symptomy daje się obecnie zauważyć.

Gwara Kamienia Śląskiego w swoim zasadniczym zrębie to gwara rdzennie śląska, mimo że, jak już wspomniałam wcześniej, jest narażona na rozliczne wpływy. Wszyscy moi informatorzy podczas rozmów rozróżniali germanizmy od wyrazów polskich. Skłonni byli tłumaczyć zanikające niemieckie wyrazy i podawać dwie formy językowe na określenie jednego desygnatu, typu: *tante* // *ćotka*, *apfelzina* // *pomarańcza* itp.

Spośród kilku tysięcy wyrazów funkcjonujących w Kamieniu Śląskim wybrałam 4372. Jest to grupa wyrazów różnych typów znaczeniowych. Spora część zebranych przeze mnie leksemów jest zgodna z zanotowanymi w *Atlasie językowym Śląska*.⁷ Jest to słownictwo z zakresu kultury materialnej, np.: *spodhoulki* ‘kalesony’, *iegua* ‘igła’; hodowli, nazw zwierząt i ich przywołania, np.: *xovać* ‘chodować zwierzęta’, *xrobouk* ‘robak’, *ćip ćip* ‘przywołanie kur’ itp.; nazw narzędzi i czynności z nimi związanych, np.: *ryl* ‘rydel, szpadel’, *ryć* ‘spulchniać ziemię rydlem’ itp.; zawodów i życia społecznego wsi: *myškać* ‘mieszkać’, *fešter* ‘leśniczy’ itp.; uprawy roli i zjawisk przyrody np.: *gąłsi-pampek* ‘stokrotka’, *bańa* ‘dynia’, *vò čyć* ‘bronować’. Zachowały się także wyrazy nacechowane ekspresywnie, np.: *gizd* ‘łobuz, szelma’, *maupica* ‘przezwisko kobiety’ itp.

Grupę wyrazów dzisiaj znanych i będących w powszechnym użyciu stanowią głównie te, które bądź różnią się od literackich tylko postacią fonetyczną (tworzą one główny zrąb każdej gwary), bądź te, które są licznie poświadczone w gwarach różnych okolic Śląska.

⁶ Cyt. S. Rospond, *O integracji językowej w ogóle, a na Śląsku w szczególności*, „Studia Śląskie”, t. XVIII, Opole 1970, s. 11.

⁷ Por. A. Zareba, *Atlas językowy Śląska*, t. II, cz. 2, Kraków 1970.

Należy jeszcze zwrócić uwagę na istnienie dwóch lub więcej synonimów dla oznaczenia tego samego desygnatu, które funkcjonują obok siebie (często w mowie tej samej osoby), co wykazały zarówno badania prowadzone nad AJŚ, jak i moje. Oto kilka przykładów: *cu'ik // nazout* ‘cofanie konia’, *aimer // 'udro* ‘wiadro’ itp. Chodzi tutaj przede wszystkim o opozycję: forma obca (zaczepnięta z języka niemieckiego) – rodzima, gwarowa – literacka, (bądź jej wariant fonetyczny). W ciągu kilkudziesięciu lat proces integracji językowej spowodował rozszerzenie się tego zjawiska na desygnaty, które w AJŚ były określane tylko leksemem gwarowym. W grupie badanych wyrazów zaobserwowałam pojawienie się synonimów zaczerpniętych z języka literackiego w większości przypadków, np.: *š'inkpeitry // aksamitki*, *borer // vertuo*, *t'istux // obrus*, *pismo // list*, *byrna // žarufka* itp.

Na uwagę zasługują także wyrazy znane już tylko najstarszym informatorom, a przed kilkudziesięciolety jeszcze funkcjonujące w gwarze. Przyczyną tego jest przede wszystkim zanik desygnatu lub jego rzadkie występowanie np. *škopec* ‘skopiec’ *podejma* ‘poprzeczna belka w wozie’; a także wyparcie przez formę literacką, np.: *noučyňe* ‘meble’, *kobux* ‘jastrząb’. Nie stwierdziłam w Kamieniu Śląskim ze względu na zanik desygnatu istnienia czterech wyrazów: *mu ó to* ‘słód po wygotowaniu piwa używany na paszę’, *spšyčka* ‘połączenie nosów płóz’, *uopouka* ‘koszyczek z łyka, słomy lub wikliny na obrok dla koni’, *povou* ‘pułap drewniany’.

W dwudziestu przypadkach wyraz gwarowy, notowany jeszcze w AJŚ jako jedyny na określenie danego desygnatu został całkowicie wyparty przez synonim literacki, np.: *kuža – kurčuntko*, *drela – šyvník* ‘siewnik’, *šela* ‘pług’, *uroda* ‘urodzaj’.

W szesnastu przypadkach wyraz gwarowy notowany u Zaręby jako używany obocznie do literackiego został przez niego całkowicie wyparty, np.: *cežitko // sitko* ‘sitko’, *šnik // syn* ‘sen’, *škarupina // škorupka // skorupka* ‘skorupka jajka’.

Często występującym w gwarach zjawiskiem jest zanik takiego wyrazu, który można łatwo zastąpić wyrazem bliskoznacznym, bliższym językowi literackiemu. Przeważnie jest to ogólniejsze określenie. Na poparcie tego przytaczam kilka z zanotowanych przykładów: *gipki* ‘prędkie’, *koruna* ‘wieniec dożynkowy’, *uodrúbek / robota* ‘praca za z góry otrzymany towar’, *pyrlík / motek* ‘młotek kowalski’.

Na redukcję wyrazów bliskoznacznych zwrócił uwagę również M. Kucala, omawiając słownictwo robotników z powiatu myślenickiego wyzbywających się gwary⁸.

⁸ Por. M. K u c a ł a, *O słownictwie ludzi wyzbywających się gwary*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego” XIX, 1960, s. 149.

Osobnym zagadnieniem jest pojawienie się w Kamieniu Śląskim innych wyrazów, nie notowanych jako występujące w tym obszarze w AJŚ. Można tutaj wyodrębnić trzy typy zmian:

1. Występowanie innego określenia gwarowego w miejsce notowanego w AJŚ;
2. Używanie innej formy gwarowej obok gwarowej lub literackiej zamieszczanej w AJŚ;
3. Pojawienie się nazwy, której brak stwierdzono w czasie prowadzenia badań atlasowych.

W pierwszej grupie rozpatruję te wyrazy, które były poświadczone w AJŚ dla różnych punktów sondażowych, a obecnie zastąpiły w Kamieniu używane wyrazy sprzed trzydziestu laty. Stwierdziłam to w 25 przypadkach, np.: *topić* – *xajcovac* // *poulic* ‘palić w piecu’, *zgruba* – *zmarščka* // *falta* ‘zmarszczka’.

Drugą grupę stanowią wyrazy, obok których pojawiły się synonimy funkcjonujące uprzednio w gwarach innych miejscowości Śląska. Trzecia grupa to wyrazy nie notowane w AJŚ ze względu na stwierdzony brak desygnatu lub nazwy, bądź brak odpowiedzi na pytanie kwestionariusza.⁹

W związku z pojawieniem się desygnatu, tzn. rozszerzeniem się zjawiska pracy za granicą pojawiły się pojęcia *vesa* ‘wysypisko śmieci w Niemczech, zajmujące się segregacją odpadów’ *mil* ‘śmietnik’. Nie jest dotychczas potwierdzona obecność tego zapożyczenia w innych rejonach Śląska. Najprawdopodobniej podany w przykładzie wyraz przedostał się do Kamienia Śląskiego dzięki pracownikom zatrudnionym w popularnej wśród mieszkańców niemieckiej firmie, zajmującej się segregacją odpadów w różnych częściach Europy. Występuje więc na terenie Kamienia zjawisko, które we wstępnej części artykułu określiłam jako wpływ gwar miejscowości różnych rejonów, tyle że w powiększonej skali. W wielu jednak przypadkach nie można stwierdzić żadnej umotywowanej językowo bądź geograficznie przyczyny przemieszczania się wyrazów. Najlepszym tego wytłumaczeniem będą właśnie kontakty z mieszkańcami różnych okolic spowodowane dojazdami do pracy. Mało prawdopodobne jest, aby wyrazy ledwo rozpoznane wcześniej były już w gwarze Kamienia Śląskiego, ale uszły uwadze eksploratorów.

Pozostały jeszcze do rozpatrzenia zmiany znaczeniowe wyrazów. Zaobserwowałam je w 15 przypadkach. Są to wyrazy, które zmieniły znaczenie, poszerzyły bądź zawężyły swój zakres znaczeniowy lub też nabrały znaczenia emocjonalnego:

- Poszerzenie znaczenia: *uonačyc* ‘bić, sponiewierać kogoś’ — ‘słowo wyrażające czynność, które ma wiele znaczeń w zależności od kontekstu’
- Zmiana znaczenia: *šastać* ‘bić’ — ‘szafować’ np.: *šastać piňynzmi*.
- Zmiana zakresu znaczeniowego: *flaki* ‘potrawa’, ‘wulg. wnętrności’.

Wyrazy, które nabrały pejoratywnego zabarwienia emocjonalnego: *jajco* ‘jajko’, ‘niegrzeczna odzywka, wulg.’; *gnojŭva* ‘gnojowica’, ‘peior. leniwa dziewczyna’.

⁹ Por. A. Z a r ę b a, *Atlas Językowy Śląska*, t. II, cz.2, Kraków 1970, s. VI.

W badaniach uwzględniłam większość słownictwa zamieszczonego w AJŚ. Z przebadanych przeze mnie wyrazów, zmianom uległo jedynie około 25%. Zmiany te dokonywały się w większości na rzecz języka ogólnego, lecz również na rzecz zapożyczeń. Przy czym, niektóre leksemy, reprezentujące różne dziedziny życia wykazują większą odporność na zmiany od innych. Integracja językowa, zatem, zgodnie z tym, co udowodnił w swojej pracy m.in.: S. Rospond¹⁰ postępuje w szybkim tempie.

Moimi informatorami byli głównie ludzie starsi, powyżej pięćdziesiątego roku życia. Gdyby wziąć do badania wyłącznie słownictwo ludzi młodych, to zmian na korzyść języka literackiego byłoby jeszcze więcej. Poniżej podaję przykłady wyrazów dopiero wchodzących do użytku, określanych przez starszych informatorów jako: „nowe”:

załuzja, regipsy, audik, pampers, komputer, promocja.

Słownictwo najmłodszego pokolenia zawiera wyrazy pochodzące z gwary miejskiej lub slangu młodzieżowego: *czatować, e-mail, kasa, foczka, z buta, dredy.*

Mimo to jeszcze dzisiaj znaczną część słownictwa śląskiego stanowią wyrazy znane dawnej polszczyźnie. Nie brak archaizmów leksykalnych także i w gwarze Kamienia Śląskiego: *gańba* ‘wstyd’, *šuminy* ‘piana’, *ščyrkać* ‘grzechotać’, *suć* ‘sypać’, *srogi* ‘wielki’, *bańtovać* ‘hałasować’, *mešũnček* ‘księżyc’, *vażyć še* ‘kłócić się’. Wyrazy te przetrwały w niezmienionej formie głównie dzięki temu, że występują również w innych dialektach polskich¹¹.

Przedstawione w niniejszym artykule zmiany w języku mieszkańców Kamienia Śląskiego uwarunkowane etnicznością, wiekiem, wykształceniem, uświadamiają, że nadal konieczne jest kontynuowanie badań dialektologicznych, o których mówił S. Bąk, badający gwary dolnośląskie¹², a także W. Dobrzyński, A. Zaręba, S. Rospond i F. Pluta. Chodziło mianowicie o wiernie przedstawienie problemu występowania i wzajemnych wpływów języka polskiego i niemieckiego.

Pominałam w niniejszym artykule zmiany dotyczące systemu głosowego i gramatycznego omawianego materiału językowego, co wymaga osobnych rozważań, wychodzących poza opis zmian leksykalnych w słownictwie Kamienia Śląskiego.

Wykaz skrótów

AJŚ — Atlas językowy Śląska

peior. — pejoratywny

wulg. — wulgarny

¹⁰ Por. S. Rospond, *O integracji Śląska...*, s. 72.

¹¹ Por. S. Reczek, *Podręczny słownik dawnej polszczyzny*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1969.

¹² S. Bąk, *Z historii badań nad gwarami dolno-śląskimi*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Wrocławskiego. Językoznawstwo” 1957, nr 5, s. 66.

